



Poczucie bezpieczeństwa i poziom przestępczości w Poznaniu



STUDIA NAD JAKOŚCIĄ ŻYCIA



UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Piotr Jabkowski, Anna Kilarska

Poczucie bezpieczeństwa i poziom przestępczości w Poznaniu

Mieszkańcy – samorząd lokalny
– instytucje państwa



POZNAŃ 2013



Recenzent: prof. dr hab. Jan Maciejewski

© Piotr Jabkowski, Anna Kilarska 2013

This edition © Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013

Publikacja dofinansowana przez: Instytut Socjologii UAM w Poznaniu
Instytut Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie
Wydział Nauk Społecznych UAM w Poznaniu

Redaktor: Marzenna Ledzion-Markowska

Redaktor techniczny: Dorota Borowiak

Łamanie komputerowe: Anna Marcinkaniec

Projekt okładki: Ewa Wąsowska

ISBN 978-83232-2697-0

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersytetu IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

www.press.amu.edu.pl

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 12,00. Ark. druk. 12,625

DRUK I OPRAWA: WYDAWNICTWO I DRUKARNIA UNI-DRUK, LUBOŃ, UL. PRZEMYSŁOWA 13

Spis treści

WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I. Charakterystyka projektu badawczego	15
I.1. Jakość życia – usystematyzowanie koncepcji badawczej	15
I.2. Poczucie bezpieczeństwa – definicja pojęcia.....	20
I.3. Charakterystyka projektu badawczego	21
I.3.1. Problematyka badawcza.....	22
I.3.2. Opis technik oraz prób badawczych.....	23
ROZDZIAŁ II. Główne koncepcje kryminologiczne – zarys teorii przestępczości	25
II.1. Szkoła klasyczna oraz szkoła pozytywistyczna i biologiczne teorie przestępczości	26
II.1.1. Szkoła klasyczna	26
II.1.2. Szkoła pozytywistyczna	29
II.2. W kierunku koncepcji socjologicznych – strukturalne teorie przestępczości ...	33
II.2.1. Przestępczość jako „normalny” fakt społeczny – koncepcja Emila Durkheima	33
II.2.2. Teoria anomii Roberta K. Mertona.....	35
II.2.3. Teorie podkultur (subkultur).....	38
II.3. Defekty socjalizacyjne jako czynnik kryminogenny	43
II.3.1. Teoria zróżnicowanych powiązań Edwina H. Sutherlanda	43
II.3.2. Teoria kontroli Trivisa Hirschiego	44
II.3.3. Ogólna teoria przestępczości Michaela Gottfredsona i Trivisa Hirschiego	45
II.3.4. Teoria stygmatyzacji (naznaczenia społecznego).....	49
II.4. Podsumowanie	50
ROZDZIAŁ III. Poziom przestępczości w Poznaniu w świetle danych statystyki publicznej	52
III.1. Poziom przestępczości w Poznaniu na tle poziomu przestępczości w innych miastach w Polsce.....	55
III.1.1. Przestępczość o charakterze kryminalnym	57
III.1.2. Przestępczość o charakterze gospodarczym	59
III.1.3. Przestępczość o charakterze kryminalnym – zabójstwa.....	60
III.1.4. Przestępczość o charakterze kryminalnym – zgwałcenia.....	62
III.1.5. Przestępczość o charakterze kryminalnym – przestępstwa z uszczerbkiem na zdrowiu.....	64
	5



III.1.6. Przepępczość o charakterze kryminalnym – bójki i pobicia.....	65
III.1.7. Przepępczość o charakterze kryminalnym – kradzież cudzego mienia	67
III.1.8. Przepępczość o charakterze kryminalnym – kradzież samochodu.....	68
III.1.9. Przepępczość o charakterze kryminalnym – kradzież z włamaniem....	70
III.1.10. Przepępczość o charakterze kryminalnym – przepępstwa rozbójnicze	72
III.2. Poziom przepępczość w Poznaniu – zróżnicowania w układzie dzielnic miasta	73
III.2.1. Przepępczość o charakterze kryminalnym – zróżnicowania wewnątrz- miejskie.....	75
III.2.2. Przepępczość o charakterze gospodarczym – zróżnicowania we- wnątrzmiejskie.....	76
III.2.3. Przepępczość o charakterze kryminalnym – zabójstwa – zróżnicowa- nia wewnątrzmijskie.....	77
III.2.4. Przepępczość o charakterze kryminalnym – zgwałcenia – zróżnico- wania wewnątrzmijskie.....	78
III.2.5. Przepępczość o charakterze kryminalnym – przepępstwa z uszczerb- kiem na zdrowiu – zróżnicowania wewnątrzmijskie.....	79
III.2.6. Przepępczość o charakterze kryminalnym – bójki i pobicia – zróżnico- wania wewnątrzmijskie.....	80
III.2.7. Przepępczość o charakterze kryminalnym – kradzież cudzego mienia – zróżnicowania wewnątrzmijskie.....	81
III.2.8. Przepępczość o charakterze kryminalnym – kradzież samochodu – zróżnicowania wewnątrzmijskie.....	82
III.2.9. Przepępczość o charakterze kryminalnym – kradzież z włamaniem – zróżnicowania wewnątrzmijskie	83
III.2.10. Przepępczość o charakterze kryminalnym – przepępstwa rozbójni- cze – zróżnicowania wewnątrzmijskie	85
III.3. Podsumowanie.....	86

ROZDZIAŁ IV. Instytucjonalny oraz nieinstytucjonalny kontekst poczucia bezpie- czeństwa i poziomu przepępczości – analiza wywiadów jakościowych	114
IV.1. Instytucjonalny wymiar prewencji kryminalnej.....	116
IV.2. Poziom współpracy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz bariery ograniczające możliwość podjęcia skutecznych działań prewencyjnych.....	120
IV.3. Nieinstancjonalny wymiar prewencji kryminalnej – zaangażowanie miesz- kańców w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa.....	125
IV.4. Podsumowanie	131

ROZDZIAŁ V. Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przepępczością mieszkańców Poznania	133
V.1. Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przepępczością w opiniach i doświad- czeniach mieszkańców Poznania	133
V.1.1. Poziom poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Poznania.....	134
V.1.2. Wskaźniki wiktyimizacji bezpośredniej	136
V.1.3. Wskaźniki wiktyimizacji pośredniej.....	139



V.1.4. Poczucie zagrożenia przestępczością.....	140
V.1.5. Podejmowanie działań prewencyjnych przez mieszkańców – strategie pasywne vs. aktywne.....	141
V.1.6. Ocena bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	143
V.1.7. Problemy społeczne i sytuacje zagrażające bezpieczeństwu w sąsiedztwie.....	144
V.1.8. Ogólna ocena bezpieczeństwa w Poznaniu oraz ocena przestrzeni miejskiej.....	146
V.1.9. Postrzeganie problemów społecznych w Poznaniu	148
V.1.10. Postrzeganie skuteczności instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie porządku i bezpieczeństwa.....	149
V.1.11. „Aktywizacja społeczności lokalnej” vs. „Ochrona prawno-instytucjonalna” – preferowany model prewencji kryminalnej w opiniach poznaniaków.....	150
V.1.12. Poziom gotowości mieszkańców Poznania do zaangażowania na rzecz poprawy bezpieczeństwa w mieście.....	152
V.1.13. Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością w opiniach i doświadczeniach mieszkańców Poznania – podsumowanie.....	154
V.2. Społeczne korelaty poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością	155
V.2.1. Społeczna integracja w sąsiedztwie miejsca zamieszkania.....	156
V.2.2. Poziom kapitału społecznego	161
V.2.3. Położenie materialne i warunki mieszkaniowe.....	165
V.2.4. Samoocena poziomu zdrowia – problemy zdrowotne	167
V.3. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa, podatności wiktyimizacyjnej oraz zagrożenia przestępczością.....	168
V.3.1. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa	169
V.3.2. Społeczno-demograficzne uwarunkowania podatności wiktyimizacyjnej	173
V.3.3. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia zagrożenia przestępczością.....	177
V.3.4. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością – podsumowanie.....	182
V.4. Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością w opiniach i doświadczeniach młodzieży.....	183
V.4.1. Poziom poczucia bezpieczeństwa u młodzieży	184
V.4.2. Doświadczenia wiktyimizacyjne u młodzieży	185
V.4.3. Oceny młodzieży dotyczące bezpieczeństwa w Poznaniu	188
V.4.4. Postrzeganie problemów społecznych przez młodzież	189
V.4.5. Poziom poczucia bezpieczeństwa u młodzieży – podsumowanie.....	191
Podsumowanie	192
Bibliografia	198
A Sense of Security and Crime Rates in Poznań. The Residents, the Local Government, and State Institutions (Summary).....	200






Wstęp

W połowie lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku pojawił się w Stanach Zjednoczonych nowy nurt diagnozowania oraz monitorowania poziomu życia lokalnych społeczności miejskich. Jakość życia zaczęła być mierzona poprzez materialne komponenty dobrostanu, a miernikiem poziomu życia uczyniono wskaźnik produktu krajowego brutto przypadającego na głowę mieszkańca. Choć wskaźnik ten dawał syntetyczny obraz poziomu życia to jednocześnie pozwalał opisać jakość życia wyłącznie z wąskiej perspektywy rozwoju gospodarczego. Druga faza wyłaniania się współczesnych programów monitorowania jakości życia była więc efektem stwierdzenia dość oczywistego faktu, że koncentracja uwagi wyłącznie na materialnych komponentach dobrostanu jednostek prowadzi do sytuacji, w której pomija się kluczowe, z punktu widzenia mieszkańców, dziedziny życia. Choć nadal wykorzystywano prawie wyłącznie statystyczne wyznaczniki poziomu życia, to jednak uwaga przesunięta została na takie aspekty, jak zdrowie, środowisko naturalne i przyroda, konsumpcja, czy też przestępczość. Wreszcie w trzeciej fazie wyłaniania się programów diagnozowania oraz monitorowania jakości życia stwierdzono, że poza obiektywnymi wskaźnikami poziomu życia należy zwrócić uwagę na potrzeby, aspiracje oraz wartości życiowe członków społeczności lokalnych. Uznano więc, że mówienie o jakości życia nie może odbywać się z pominięciem subiektywnych przekonań mieszkańców oraz ich opinii na temat ważnych (z ich własnej perspektywy) aspektów funkcjonowania społeczności w której żyją.


Na powstanie współczesnych programów diagnozowania i monitorowania jakości życia wpływ miały przede wszystkim dwa nurty badań społeczności lokalnych. Zasadniczym celem przedsięwzięć realizowanych w ramach pierwszego z tych nurtów było monitorowanie jakości świadczonych usług publicznych. Autorzy takich projektów uświadomili sobie, że członkowie społeczności miejskich traktowani powinni być tak samo, jak klienci komercyjnych firm oraz instytucji. Doprowadziło to w efekcie do zwrócenia większej uwagi na potrzeby oraz oczekiwania mieszkańców, a także pokazało, że rzeczywisty poziom jakości świadczonych usług publicznych bardzo często nie idzie w parze z zadowoleniem mieszkańców z ich jakości. Badacze doszli więc do wniosku, iż nie będzie można sensownie mówić o poziomie życia mieszkańców danej społeczności, jeżeli będzie



się wyłącznie monitorować faktyczny stan funkcjonowania pewnych aspektów życia miasta, pomijając diagnozę zadowolenia mieszkańców z tych aspektów. Co więcej uznano, że dążąc do opisu jakości życia, należy zwrócić uwagę zarówno na te obszary życia, które są ważne z perspektywy indywidualnych doświadczeń życiowych mieszkańców, jak też na te, które wydają się kluczowe z punktu widzenia osób zarządzających miastem.


Ważny wkład we współczesne programy diagnozowania i monitorowania jakości życia miał też drugi ze wspomnianych nurtów badawczych, skoncentrowany wokół problematyki społeczeństwa obywatelskiego. Było to wynikiem postępującej demokratyzacji społeczności lokalnych oraz decentralizacji państwa, a także rezultatem nowego typu relacji zachodzącej pomiędzy mieszkańcami oraz władzami miasta, jaka zaczęła funkcjonować w efekcie tej decentralizacji i demokratyzacji. Mieszkańcy przestali być traktowani wyłącznie jako odbiorcy usług publicznych – tacy którzy biernie przyglądają się poczynaniom władzy samorządowej – a zaczęli być postrzegani jako aktywnie działające podmioty lokalnych układów społecznych, których opinie i oczekiwania są ważnym wyznacznikiem strategicznych programów rozwoju, a także bieżących decyzji podejmowanych przez samorząd.

Od czasu pojawienia się pierwszych projektów badań nad jakością życia, liczba realizowanych przedsięwzięć badawczych zaczęła rosnąć w bardzo dużym tempie. Gwałtowny wzrost zainteresowania problematyką jakości życia doprowadził równie szybko do wytworzenia się podziałów pomiędzy realizowanymi projektami. Różnice te uwidoczniły się przede wszystkim w przyjmowaniu odmiennych koncepcji teoretycznych, problemów badawczych oraz celów, jakie programy te miały pełnić. Projekty badawcze wykazywały jednak nadal daleko idące podobieństwo w warstwie metodologii pomiaru jakości życia. Z punktu widzenia prowadzonych tu analiz kluczowe wydają się cztery typy projektów. W pierwszej kolejności należy wskazać na programy wskaźników jakości życia (*Quality of Life Indicators Projects*), których głównym celem jest opis poziomu życia przy pomocy zarówno tzw. „twardych” danych statystycznych opartych na repozytoriach administracyjnych, jak i tzw. „miękkich” wskaźników, tj. danych opartych na badaniach opinii mieszkańców. W projektach tych problematyka badawcza obejmuje zazwyczaj te dziedziny życia, które wywierają największy wpływ na subiektywne poczucie i/lub obiektywne warunki sytuacji życiowej jednostek, grup społecznych lub społeczności lokalnych. Jakość życia pojmowana jest zatem jako zbiór wskaźników opisujących najważniejsze domeny życia. Drugą grupę programów stanowią projekty, które powiązane są z niezwykle modnym w latach 90. XX wieku paradygmatem zrównoważonego rozwoju (*Sustainable Indicators Projects*). Zasadniczym celem tych przedsięwzięć badawczych jest opis poziomu życia, monitorowanie zmian w poziomie życia oraz przewidywanie kierunków zachodzących zmian, ze szczególnym



uwzględnieniem równowagi, jaka powinna zachodzić pomiędzy środowiskiem naturalnym, technologią wykorzystywaną do opanowania przyrody, warunkami ekonomicznymi oraz środowiskiem społecznym. W programach tych, podobnie zresztą jak w programach wskaźników jakości życia, przywiązuje się dużą wagę zarówno do wskaźników statystycznych, jak też do wskaźników opartych na badaniach sondażowych. Z kolei trzecia grupa programów ma najsilniej zaakcentowany wymiar praktyczny, bowiem pomyślana jest jako narzędzie wspomagające strategiczne programy rozwoju oraz wieloletnie programy inwestycyjne (*Benchmark Projects*). W projektach tych uwzględnia się te aspekty życia lokalnych społeczności, które pozostają bezpośrednio związane z przyjętymi celami rozwoju, a zasadniczym zadaniem badawczym jest określenie tego, czy zmiany postępują w założonym kierunku. O wiele większe znaczenie przypisuje się w takich programach wskaźnikom opartym na urzędowych danych statystycznych. Wreszcie w czwartej grupie programów badań jakości życia uwaga koncentruje się na wyznaczaniu obszarów o zwiększonym natężeniu problemów społecznych, tzn. na wskazywaniu takich miejsc, które wymagają rewitalizacji oraz implementacji programów pomocowych (*Neighbourhood Projects*). Projekty te cechują się stosunkowo ubogą problematyką badawczą, zawężoną do opisu poziomu życia w zakresie kilku najważniejszych jego aspektów, takich jak wykluczenie społeczne, bezpieczeństwo, czy też poziom zagrożenia przestępczością. W programach tych wykorzystuje się w zasadzie tylko wskaźniki statystyczne i nie prowadzi się badań z mieszkańcami.

W programach monitorowania i diagnozowania jakości życia społeczności miejskich ocena poczucia bezpieczeństwa oraz diagnoza poziomu przestępczości zajmuje zazwyczaj kluczowe miejsce. Wydaje się to być efektem wielu czynników, z których przynajmniej dwa mają znaczenie decydujące. Po pierwsze, poczucie bezpieczeństwa (lub też poczucie zagrożenia przestępczością) oraz poziom tej przestępczości wywiera dość znaczący wpływ na ogólną ocenę sytuacji życiowej jednostki. Innymi słowy, niski poziom poczucia bezpieczeństwa i/lub wysoki poziom przestępczości, ograniczają w znacznej mierze swobodę działania jednostki zarówno w wymiarze subiektywnych odczuć (poprzez doświadczanie dyskomfortu psychicznego), jak również realnie podejmowanych działań (rezygnowanie z przebywania w miejscach uznawanych za niebezpieczne, ograniczanie aktywności szczególnie po zmroku, rezygnację z kontaktów z innymi osobami itd.). Po drugie, dezintegracja społeczności lokalnych, brak poczucia bezpieczeństwa oraz zanik poczucia związku z miejscem zamieszkania prowadzą do osłabienia kontroli społecznej, co wzmacnia prawdopodobieństwo występowania zjawisk dewiacyjnych.



Analiza wyników badań prowadzonych w ramach standardowych projektów badawczych Wskaźników Jakości Życia Mieszkańców Poznania zrealizowanych w latach 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2008 oraz 2010 uwidoczniła, że poczucie bezpieczeństwa oraz zagrożenie przestępczością jest jednym z ważniejszych czynników decydujących o wyrażanych przez mieszkańców opiniach dotyczących jakości życia w ogóle. Przeprowadzone w ramach standardowego pomiaru jakości życia studia empiryczne opierały się jednak na dość ograniczonym zestawie podstawowych wskaźników, bez możliwości przeprowadzenia pogłębionych analiz zwłaszcza w zakresie takich aspektów, jak poczucie bezpieczeństwa, ryzyko wiktylizacji, analiza zjawisk kryminogennych, uwarunkowania poziomu przestępczości w Poznaniu, współdziałanie miejskich instytucji samorządowych, organów państwa oraz organizacji pozarządowych działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Z tych względów uzasadnione wydawało się rozszerzenie standardowych badań oraz przeprowadzenie pogłębionych studiów monograficznych poświęconych problematyce: (1) poczucia bezpieczeństwa, (2) zagrożenia przestępczością, (3) poziomu przestępczości, a także (4) funkcjonowania instytucji państwa i samorządu oraz organizacji pozarządowych.

Program badawczy, którego wyniki zreferowano w tej publikacji, przeprowadzony został pod kierunkiem prof. Ryszarda Cichońskiego oraz dra Piotra Jabkowskiego z Instytutu Socjologii UAM w okresie od kwietnia do października 2011 roku. Badanie realizowane było przez zespół badawczy Centrum Badania Jakości Życia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na zlecenie Urzędu Miasta w Poznaniu. W ramach ilościowej fazy projektu w badaniach uczestniczyło 607 mieszkańców miasta oraz około 500 uczniów poznańskich liceów ogólnokształcących. Jakościowa część badań objęła z kolei kilkanaście wywiadów pogłębionych z przedstawicielami poznańskiej Policji oraz Straży Miejskiej, pracownikami organizacji pozarządowych działających w obszarze bezpieczeństwa publicznego, a także wybranymi grupami mieszkańców miasta.

Proponowana w obecnej publikacji dyskusja wyników stanowi w znacznej mierze formę raportu badawczego i koncentruje się na zrelacjonowaniu uzyskanych wyników badań. W pierwszym rozdziale monografii przedstawiliśmy najważniejsze charakterystyki projektu badawczego. Wyszliśmy od zdefiniowania pojęcia „jakości życia” oraz „poczucia bezpieczeństwa”, a także od analizy wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy tymi pojęciami, problemy badawcze oraz wykorzystane techniki badań. W rozdziale drugim pt. *Główne koncepcje kryminologiczne – zarys teorii przestępczości* omówiliśmy założenia kluczowych teorii współczesnej kryminologii, w tym szkołę klasyczną oraz pozytywistyczną. Szczególną uwagę przywiązaliśmy jednak do rekonstrukcji głównych założeń



socjologicznych teorii zachowań dewiacyjnych. Rozdział trzeci poświęcony jest analizie poziomu przestępczości. Wykorzystując dane statystyczne Komendy Głównej Policji w Warszawie oraz Komendy Miejskiej w Poznaniu, porównaliśmy poziom przestępczości w 16 miastach wojewódzkich, by następnie scharakteryzować wewnątrzmięskie zróżnicowania przestępczości w Poznaniu. W rozdziale czwartym omówiliśmy wyniki badań jakościowych z wybranymi kategoriami mieszkańców Poznania oraz przedstawicielami służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w Poznaniu. Piąty rozdział oparty jest z kolei na wynikach badań ilościowych przeprowadzonych zarówno w oparciu o wywiady kwestionariuszowe z losowo dobranymi dorosłymi mieszkańcami Poznania, jak też na wynikach uzyskanych techniką ankiety audytoryjnej z losową reprezentacją młodzieży licealnej z poznańskich szkół średnich.



Rozdział I

Charakterystyka projektu badawczego

I.1. Jakość życia – usystematyzowanie koncepcji badawczej

Prezentowany w ramach tej publikacji projekt pt. *Poczucie bezpieczeństwa i poziom przestępczości w Poznaniu. Uwarunkowania przestrzenne i społeczno-ekonomiczne* osadzony został w tradycji badań nad jakością życia. Dla potrzeb realizacji tego programu dokonano przeglądu obszernej literatury przedmiotu, w wyniku którego zgromadzono kilkadziesiąt definicji pojęcia „jakość życia”, jak również liczny zbiór mniej lub bardziej obszernych charakterystyk i opisów tego pojęcia. Przegląd zgromadzonych definicji i charakterystyk wskazuje wyraźnie, iż definicje wykorzystywane w poszczególnych programach są bardzo silnie zakotwiczone w przyjętych perspektywach teoretycznych i aksjologicznych¹.


¹ Programy zaliczane do grupy *Personal Well-being*, konstruowane z myślą o diagnozowaniu oraz monitorowaniu dobrostanu i sytuacji życiowej jednostek, jako podstawę aksjologiczną przyjmują różne systemy wartości życiowych, akceptowanych i respektowanych przez te jednostki. Programy *Public Service Project*, zorientowane na monitorowanie jakości usług świadczonych członkom społeczności lokalnych przez instytucje i władze lokalne, jako podstawowe odnośniki, w stosunku do których konstruuje się wyznaczniki jakości życia, przyjmują potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Programy typu *Social Indicators Project*, prowadzone zazwyczaj z myślą o kompleksowym monitorowaniu jakości życia społeczności miejskich, za punkt wyjścia do skonstruowania kryteriów jakości życia przyjmują zdefiniowanie dziedzin życia uznanych za istotne przez mieszkańców, władze samorządowe i ekspertów. Programy określane jako *Sustainable Development Indicators* osadzone są w całej gamie koncepcji zrównoważonego rozwoju, a zatem kryteriów ocen jakości życia ich autorzy poszukują w równowadze pomiędzy środowiskiem przyrodniczym, technologiami wykorzystywanymi do kontrolowania tego środowiska, strukturami ekonomicznymi organizującymi funkcjonowanie tych technologii w strukturach gospodarczych oraz systemami społecznymi regulującymi funkcjonowanie społeczeństw. Programy określane jako *Health Indicators*, za kluczową wartość przyjmują zdrowie jednostki, a ich uwaga skoncentrowana jest na trzech kwestiach. Po pierwsze, mają na celu zdiagnozowanie głównych barier i ograniczeń – zarówno indywidualnych, jak i społecznych – jakości życia jednostek, wyznaczanych przez jej stan zdrowia. Po drugie, znalezienie sposobów i narzędzi umożliwiających zmianę mentalności, motywacji, samooceny jednostek dotkniętych chorobą, możliwych do zastosowania w taki sposób, aby zminimalizować negatywne skutki choroby w ich życiu. Po trzecie, znalezienie i wykorzystanie narzędzi

Ta wielość perspektyw, z których wyprowadzono programy wskaźników jakości życia pozwala przypuszczać, że działania zorientowane na znalezienie definicji zadowalającej wszystkie zespoły podejmujące badania nad jakością życia mają bardzo małe prawdopodobieństwo sukcesu. Co więcej, nawet próby skodyfikowania i uporządkowania zgromadzonych definicji oraz charakterystyk w dalszym ciągu nie przyniosły realnych efektów. Spróbujemy jednak skomentować niektóre definicje „jakości życia” oraz mniej sformalizowane określenia tego pojęcia. W pierwszej kolejności można przytoczyć definicję wykorzystywaną przez WHO, według której:

Jakość życia jednostki rozumieć należy w kontekście postrzegania przez tę jednostkę swojej sytuacji życiowej odnoszonej do kontekstu kulturowego i systemu wartości akceptowanego przez społeczeństwo, w którym jednostka żyje oraz w relacji z celami życiowymi [jednostki], [jej] oczekiwaniami i zainteresowaniami [...]; [mówiąc o jakości życia jednostki] należy również uwzględnić jej zdrowie fizyczne oraz psychiczne, poziom niezależności od innych, relacje społeczne, osobiste przekonania jednostki oraz wpływ tych osobistych przekonań na środowisko, w którym jednostka żyje. [...] Jakość życia odnosi się więc do subiektywnych ocen własnego życia, zakorzenionych w kontekście kulturowym i społecznym [...] i nie może być po prostu utożsamiana tylko ze „stanem zdrowia” „zadowoleniem z życia” lub „dobrostanem”. [Mówiąc o jakości życia] przyjąć należy raczej, że jest to pojęcie wielowymiarowe. (Rapley 2003: 50)

W pierwszej części definicji autor sygnalizuje następującą kwestię: jakość życia nie jest prostym opisem sytuacji życiowej jednostki, lecz jest określana poprzez odniesienie wizji własnej (subiektywnej) sytuacji życiowej jednostki do systemu wartości akceptowanego w społeczeństwie i – ogólnie rozumianego – kontekstu kulturowego. Innymi słowy, kryteria, standardy oraz wartości, wedle których jednostka definiuje i ewaluuje swoją sytuację życiową mają swe źródła w zewnętrznych wobec niej strukturach aksjologicznych, normatywnych i poznawczych oraz zewnętrznym kontekście społecznym, instytucjonalnym i kulturowym. Próba diagnozowania i monitorowania jakości życia wymaga więc skonstruowania narzędzi umożliwiających równoczesne uchwycenie: indywidualnych wartości, kryteriów oceny oraz wartości i standardów, którymi posługuje się jednostka, zobiektywizowanych systemów aksjologicznych oraz zewnętrznych warunków społecznych, w których ona funkcjonuje. Bardzo mocno podkreśla to trzecia część definicji. Konieczność odniesienia jakości życia do wielu różnych kontekstów jest dostrzegana w wielu definicjach funkcjonujących w literaturze przedmiotu. Natomiast w drugiej części definicji autorzy wyraźnie zasygnalizowali wielowymiarowość jakości życia, poprzez wskazanie wielu dziedzin, które muszą być brane pod uwagę, jeżeli diagnoza jakości życia ma być kompleksowa.

eliminujących bariery społeczne istniejące w społeczeństwach wobec chorych, np. z chorobami psychicznymi. Programy wskaźników określane jako *Economic Well-Being* koncentrują swoją uwagę na kondycji ekonomicznej, strukturze zatrudnienia, bezrobociu, warunkach rozwoju dla wielkich kompanii przemysłowych oraz średnich lub małych przedsiębiorstw.



Założenie dotyczące konieczności powiązania warunków indywidualnych jednostki z kontekstem społecznym, w którym ona żyje, obecne jest także w definicji Davida A. Goode'a, którą przywołujemy tutaj za Markiem Rapley'em:


O jakości życia mówić można wtedy, gdy jednostka zaspokoi swoje podstawowe potrzeby życiowe i gdy ma ona możliwości do realizowania i osiągania postawionych przez siebie celów życiowych w środowisku, w którym jednostka żyje. Jakość życia jednostki jest nierozzerwalnie połączona z jakością życia innych osób w jej środowisku społecznym. [...] Jakość życia jednostki odzwierciedla kulturowe dziedzictwo społeczności, w której ona żyje. (Rapley 2003: 50-51)

Punktem wyjścia jest w tym przypadku koncepcja potrzeb społecznych i możliwości ich zaspokajania. Świat zewnętrzny, rozumiany zarówno jako otoczenie przyrodnicze, warunki technologiczne, ekonomiczne, ramy społeczno-instytucjonalne, są w ujęciu Goode'a z jednej strony źródłem barier i ograniczeń dla działających w nim podmiotów – indywidualnych i zbiorowych – a z drugiej, źródłem możliwości i zasobów. Pełna diagnoza jakości życia wymaga uwzględnienia wszystkich takich aspektów. Obydwa wątki obecne są w definicji zaproponowanej przez M. Wallden, którą podajemy za Aleksandrem Wallisem:

Jakość życia ma dla jednostki charakter subiektywny i normatywny, a jest ona wyznaczana przez zakres, w jakim jednostka może realizować swe potrzeby i dążenia. [...] Istotną częścią jakości życia są warunki życia. W przypadku jednostki na warunki te składa się fizyczne i kulturowe otoczenie (środowisko), środki, jakie ma ona do dyspozycji, oraz społeczne szanse zaspokojenia swych potrzeb i dążeń. (Wallden za Wallis 1976: 137)

Według A. Wallisa jakość życia wyznaczana jest przez dwa konteksty: subiektywny wymiar potrzeb, motywacji, oczekiwań i preferencji oraz obiektywny wymiar warunków fizycznych i społeczno-kulturowych. W dalszej części A. Wallis umieszcza konkretyzujący komentarz do swojej definicji: „Jakość życia jednostki polega na zaspokajaniu jej materialnych i duchowych potrzeb oraz na osiąganiu pożądaných przez nią wartości w zakresie życia rodzinnego, zawodowego i osobistego” (Wallis 1976: 143).

Zbliżony sposób rozumowania zdaje się być obecny także w wielu innych definicjach. Dla przykładu Björn Enquist uważa, iż: „Jakość życia to stopień, w którym jednostka jest w stanie osiągnąć poczucie bezpieczeństwa i poczucie własnej wartości, a także wykorzystać swoje możliwości intelektualne, psychiczne, i fizyczne w dążeniu do własnych celów” (por. Woźniak 2005: 114). E. Emerson formułuje tę samą myśl w nieco odmienny sposób: „Jakość życia odnosi się do zdolności osiągania przez jednostkę swoich celów i zaspokajania swoich potrzeb, określaných w odniesieniu do własnych możliwości i własnego stylu życia” (Hird 2003). Inni autorzy, jak D.F. Cella oraz E.A. Cherin stwierdzają, iż „[...] jakość życia rozumiana [jest] jako wypadkowa zestawu podstawowych wartości przełożonych w mniejszym lub większym stopniu na

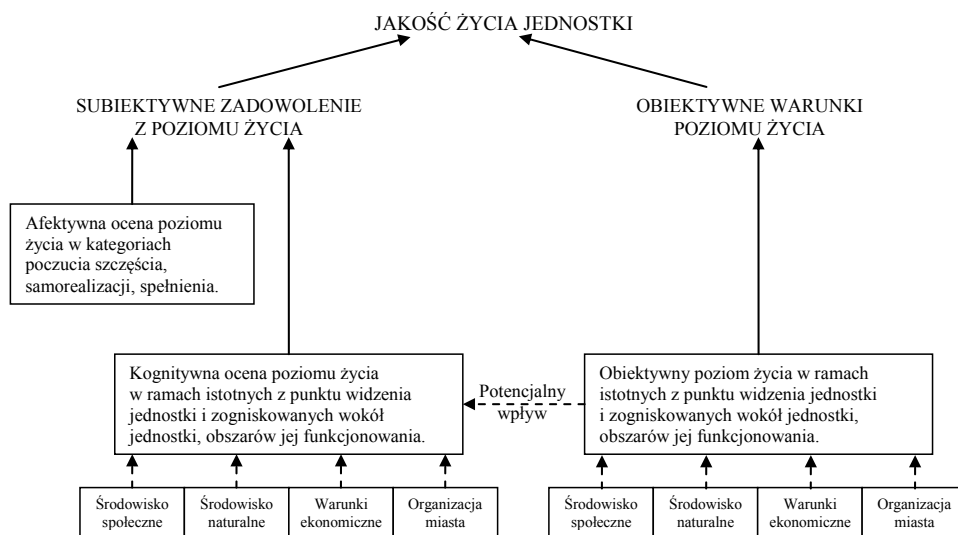


cele i oczekiwania jednostki; [jakość życia] to stopień, w jakim jednostka osiąga swoje cele życiowe” (Woźniak 2005: 114). Natomiast J.O. Hörnquist podkreśla, że jakość życia „to odzwierciedlenie poziomu zaspokojenia potrzeb i zadowolenia uzyskiwanego we własnym środowisku społecznym – to poziom pożądanej satysfakcji w obrębie potrzeb fizjologicznych, psychologicznych i społecznych oraz w sferze materialnej, strukturalnej, a także w obszarze aktywności” (Woźniak 2005: 114).

W prezentowanym programie badawczym jakość życia rozumiana jest jako produkt wzajemnego oddziaływania obiektywnych warunków życia oraz subiektywnego zadowolenia z poziomu życia. Obiektywna ocena poziomu życia dokonywana jest w ramach istotnych z punktu widzenia jednostki i zogniskowanych wokół jednostki obszarów jej funkcjonowania. Wyróżnione zostały cztery takie obszary funkcjonowania jednostki, w tym: (a) środowisko społeczne, (b) środowisko naturalne, (c) warunki ekonomiczne oraz (d) organizacja miasta. Przyjęto założenie, że między tymi obszarami zachodzą wzajemne zależności, oraz że obszary te oddziałują na jednostkę podobnie, jak jednostka swymi działaniami jest w stanie oddziaływać na obszary, w których funkcjonuje. O wysokim obiektywnym poziomie życia jednostki można mówić więc wtedy, gdy jednostka posiada obiektywnie dobre możliwości osiągnięcia pełni swojego rozwoju niezależnie od tego, czy możliwości te wykorzystuje. Ponadto przyjęto, że obiektywnej oceny poziomu życia dokonywać należy w odniesieniu do każdego z obszarów funkcjonowania jednostki, w ramach istotnych (dla mieszkańców lub, ogólnie, dla wybranych grup społecznych, czy też całej społeczności miejskiej) domen życia.

Przyjęto też, że na subiektywne zadowolenie z poziomu życia składa się afektywny oraz kognitywny komponent tego subiektywnego zadowolenia. Afektywna ocena poziomu życia dokonywana jest w kategoriach poczucia szczęścia, samorealizacji, spełnienia oraz miłości. Ponieważ jednak komponenty te mogą być chwilowymi stanami emocjonalnymi jednostki, przyjęto, że większą rolę w kształtowaniu subiektywnego zadowolenia z poziomu życia posiadać będzie kognitywny komponent tego zadowolenia. Kognitywny komponent subiektywnego zadowolenia z poziomu życia, to ocena poziomu życia w ramach istotnych z punktu widzenia jednostki i zogniskowanych wokół jednostki obszarów jej funkcjonowania. Ocena zadowolenia z poziomu życia (tak samo jak ocena obiektywnych warunków poziomu życia) dokonywana jest w odniesieniu do każdego z obszarów funkcjonowania jednostki, w ramach istotnych domen życia. O wysokiej ocenie poziomu życia jednostki można mówić więc wtedy, gdy jednostka wysoko ocenia obiektywne możliwości swojego rozwoju (niezależnie od tego jakie one rzeczywiście są i czy je wykorzystuje).

Na poniższym schemacie, w formie diagramu, przedstawiono przyjętą definicję jakości życia jednostki.



Schemat I.1. Jakość życia jednostki

Z powyższej definicji wynikał sposób prowadzenia pomiaru poziomu życia w omawianym tu programie, zgodnie z którym, jak podaje Ryszard Cichocki: „jakość życia jednostki wyznaczana [była] przez zewnętrzne warunki w jej otoczeniu [oraz] przez subiektywną ocenę tych warunków, które uznawała ona za istotne” (Cichocki 2005: 27).

Powstaje wobec tego pytanie, kiedy można mówić o wysokiej jakości życia w ogóle. Aby wprowadzić takie rozróżnienie zaadoptowany został – zaproponowany w 2000 roku przez Heinz-Herberta Nolla – układ wzajemnych relacji pomiędzy subiektywnym zadowoleniem z poziomu życia oraz obiektywnymi warunkami poziomu życia (por. Rapley 2003: 27).

Tabela I.1. Obiektywne warunki poziomu życia i subiektywne zadowolenie z poziomu życia

Obiektywne warunki poziomu życia	Subiektywne zadowolenie z poziomu życia	
	Wysokie	Niskie
Dobre	Wysoka jakość życia	Dysonans
Złe	Adaptacja	Niska jakość życia

O wysokiej jakości życia można mówić wtedy, gdy obiektywnie dobre warunki poziomu życia pokrywają się z subiektywnie wysokim zadowoleniem z poziomu życia. Dla przykładu, w sytuacji gdy niskiemu poziomowi przestępczości towarzyszy przekonanie o wysokim poczuciu bezpieczeństwa. Analogicznie,




o niskiej jakości życia mówić można wtedy, gdy obiektywnie złe warunki poziomu życia pokrywają się z niskim subiektywnym zadowoleniem z poziomu życia (np. mieszkańcy są przekonani o zagrożeniu, które realnie jest wysokie). Nieco więcej kłopotów sprawiają stany pośrednie. Pierwszy z takich stanów, czyli sytuacja dobrych obiektywnych warunków poziomu życia oraz niskiego subiektywnego zadowolenia z poziomu życia, nazywana jest za H.H. Nollem stanem rozbieżności lub inaczej dysonansem. Z całą pewnością, pomimo obiektywnie dobrych warunków życia, nie można mówić tutaj o wysokim poziomie życia. Czynnikiem subiektywnego niezadowolenia (np. przekonanie o zagrożeniu przestępczością) odgrywa tutaj jeśli nie większe, to na pewno równorzędne znaczenie dla jakości życia w ogóle. Drugi ze stanów pośrednich, czyli sytuacja złych obiektywnych warunków poziomu życia, przy jednoczesnych wysokich ocenach subiektywnego zadowolenia z poziomu życia nazywana jest za H.H. Nollem stanem przystosowania lub adaptacją. W badaniach nad jakością życia taką sytuację zwykło nazywać się „paradoksem zadowolenia”.

1.2. Poczucie bezpieczeństwa – definicja pojęcia

Analizy teoretyczne oraz badania empiryczne z zakresu problematyki zagrożenia i bezpieczeństwa ukazują, że na bezpieczeństwo jednostki składają się dwa główne komponenty, tzn. stan obiektywny (wtedy, gdy rzeczywistość nie ma żadnych zagrożeń) oraz stan subiektywny (wtedy, gdy jednostka jest przekonana o braku zagrożeń). Stan bezpieczeństwa (w obu jego składowych) osiągany jest wtedy, gdy jednostce nie grozi pogorszenie sytuacji życiowej (obiektywnie oraz subiektywnie) pod tymi względami, które uznaje ona za istotne. W tym względzie pojęcie poczucia bezpieczeństwa nie odnosi się jedynie do aspektów związanych z przestępczością, ale obejmuje również inne wymiary, takie jak: bezpieczeństwo materialne, zdrowotne, społeczne, socjalne itd. Niektórzy autorzy wskazują, że na ocenę bezpieczeństwa (i to w różnych jego wymiarach) zdecydowanie największy wpływ wywiera więc z grupą społeczną (np. Kotlarska-Michalska 1997). Poczucie bezpieczeństwa jest też uwarunkowane stopniem zaspokojenia dotychczasowych potrzeb (brak zagrożenia bycia ofiarą przestępstwa) oraz istniejącymi podstawami do ich zaspokajania w przyszłości. Stan bezpieczeństwa traktowany jest jako stan wolności od zagrożeń, które mają swoje źródło zarówno w działaniach jednostek (przed tego rodzaju zagrożeniami łatwiej się zabezpieczyć) czy też wpływają niezależnie od jej działań.

Poczucie bezpieczeństwa definiowane jest zatem poprzez odczuwanie zagrożenia i łączyć je można z zablokowaniem możliwości realizacji takiego rodzaju potrzeb, które traktuje się jako niezbywalne dla człowieka i których niezaspokojenie zagraża prawidłowemu funkcjonowaniu jednostki w społeczeństwie. Takie



ujęcie upoważnia do traktowania poczucia bezpieczeństwa jako poczucia pewności, że instytucje powołane do zapewnienia bezpieczeństwa będą działały sprawnie. W nowoczesnym ujęciu prewencji odchodzi się jednak od koncepcji postaw roszczeniowych, podkreślając, że państwo i jego instytucje mogą zagwarantować jedynie niezbędne minimum bezpieczeństwa. Wszystko zaś, co wykracza poza to minimum zależy od aktywności, zasobów oraz zdolności do samoorganizacji (nieinstytucjonalnej, np. sąsiedzkiej oraz instytucjonalnej, np. organizacji NGO) na rzecz poprawy bezpieczeństwa, poprzez podjęcie przez mieszkańców aktywności na rzecz swojej społeczności sąsiedzkiej lub zbiorowości swojego miasta. W literaturze wskazuje się również, że ocena stopnia bezpieczeństwa dokonywana jest przez jednostkę w oparciu o jej dotychczasowe doświadczenia (np. doświadczenia wiktyimizacyjne) oraz o wyobrażenia szansy wystąpienia pewnych zagrożeń w przyszłości. Stąd na poziom poczucia bezpieczeństwa jednostki wpływ wywiera nie tyle realny poziom zagrożenia zjawiskami dewiacyjnymi (np. rzeczywisty poziom przestępczości), co raczej przekonanie o pewnym poziomie zagrożenia.

Termin „poczucie bezpieczeństwa” obejmuje wiele wymiarów, m.in. bezpieczeństwo społeczne (poczucie bliskości, miłości, więzi społeczne, kontakty rodzinne itd.), bezpieczeństwo materialne / socjalne (praca, poziom dochodów, warunki mieszkaniowe, możliwość uzyskania wsparcia materialnego itd.), bezpieczeństwo w wymiarze zdrowotnym (poziom zdrowia, samopoczucie itd.), bezpieczeństwo w wymiarze środowiska naturalnego (zanieczyszczenie środowiska, zagrożenia środowiska itp.), czy też bezpieczeństwo w wymiarze międzynarodowym (terroryzm, zagrożenia globalizacyjne). W omawianych badaniach monograficznych uwaga skupiona została na tzw. *tradycyjnym poczuciu bezpieczeństwa*, czyli tym związanym z przestępczością. Niemniej jednak pewne aspekty tych innych wymiarów poczucia bezpieczeństwa uwzględniliśmy w prezentowanych badaniach.

I.3. Charakterystyka projektu badawczego

Projekt badawczy skonstruowany został z myślą o diagnozie poczucia bezpieczeństwa, poczucia zagrożenia przestępczością oraz poziomu przestępczości w Poznaniu. Jak już wspomniano, podstawą realizacji projektu badawczego była koncepcja teoretyczna oraz metodologia programu „Wskaźniki Jakości Życia Mieszkańców Poznania” realizowanego przez Centrum Badania Jakości Życia UAM, z inicjatywy i na zlecenie Urzędu Miasta Poznania. W swoim zamierzeniu projekt badawczy miał być zarówno socjologicznym studium poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością, kryminologicznym studium poziomu przestępczości, jak i studium przestrzennych uwarunkowań obu typów zjawisk społecznych.

Przedstawiany program badawczy składał się z czterech integralnych przedsięwzięć badawczych. Po pierwsze, przeprowadzone zostały badania *desk research* zorientowane na analizę poziomu przestępczości w Poznaniu, dynamikę zjawisk przestępczych oraz porównanie poziomu przestępczości w stolicy Wielkopolski z przestępczością w innych dużych miastach wojewódzkich. Po drugie, przeprowadzono badania jakościowe oparte na pogłębionych wywiadach indywidualnych IDI z przedstawicielami Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, Straży Miejskiej w Poznaniu, organizacji pozarządowych działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa oraz tzw. „ekspertami codzienności”, czyli osobami, które ze względu na charakter wykonywanej pracy mają stosunkowo większą styczność ze zjawiskami zagrażającymi bezpieczeństwu oraz działaniami mającymi takim sytuacjom zapobiegać. Badania objęły więc m.in. taksówkarza, właściciela obiektów gastronomicznych, dozorcę, ochroniarza, motorniczego, osobę pracującą na dworcu PKP. Po trzecie, trzon projektu badawczego stanowił reprezentatywny pomiar opinii mieszkańców, prowadzony w oparciu o technikę wywiadów kwestionariuszowych tzw. *PAPI*, na imiennej i losowej próbie dorosłych mieszkańców Poznania. Po czwarte, przeprowadzono badania techniką ankiet audytoryjnych w poznańskich szkołach średnich, diagnozując poziom poczucia bezpieczeństwa uczniów poznańskich liceów ogólnokształcących oraz zjawiska kryminogenne w przestrzeni szkoły.

Badaniu poddane zostały kluczowe elementy zaliczane w literaturze przedmiotu do obszaru poczucia bezpieczeństwa, zagrożenia przestępczością i przestępczości: (1) mieszkańcy oraz ich poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością w odniesieniu do przestrzeni miasta; (2) mieszkańcy oraz definiowane przez nich ryzyko wiktyimizacyjne; (3) mieszkańcy oraz ich dotychczasowe doświadczenia wiktyimizacyjne; (4) mieszkańcy oraz ich więzi z lokalną wspólnotą sąsiedzka; (5) mieszkańcy oraz ich gotowość działań prospołecznych; (6) samoorganizacja sąsiedzka; (7) przestrzeń miejska oraz definiowane przez mieszkańców obszary i miejsca bezpieczne oraz niebezpieczne, w tym percepcja zjawisk kryminologicznych i dewiacyjnych w przestrzeni miasta; (8) przestrzeń najbliższego sąsiedztwa z uwzględnieniem sytuacji kryminogennych; (9) dynamika poziomu przestępczości w Poznaniu; (10) przestępczość w Poznaniu w odniesieniu do poziomu przestępczości w innych miastach Polski; (11) instytucjonalny i nieinstytucjonalny zakres ochrony obywateli przed przestępczością.

I.3.1. Problematyka badawcza


Zasadniczym celem programu badawczego był opis i analiza tych aspektów poczucia zagrożenia przestępczością oraz poziomu przestępczości, które wywierają decydujący wpływ na jakość życia mieszkańców. Pierwszym elementem

diagnozy była ocena poczucia bezpieczeństwa oraz poczucia zagrożenia przestępczością wśród mieszkańców miasta, a także identyfikacja czynników, które kształtują i wpływają na percepcję poczucia bezpieczeństwa. Drugim elementem diagnozy była ocena przestrzeni miasta oraz przestrzeni najbliższego sąsiedztwa z perspektywy zjawisk przestępczych. Trzecim elementem diagnozy była gotowość mieszkańców do podejmowania działań prospołecznych na rzecz poprawy bezpieczeństwa we wspólnocie sąsiedzkiej. Czwartym elementem diagnozy była charakterystyka funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w Poznaniu, w tym przede wszystkim działalność Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu oraz Straży Miasta Poznania. Piątym elementem diagnozy był opis poziomu przestępczości w Poznaniu, ze szczególnym uwzględnieniem dystrybucji zjawisk przestępczych w strukturze miasta. Szóstym elementem było odniesienie poziomu przestępczości w Poznaniu do poziomu przestępczości w innych polskich miastach, ze szczególnym uwzględnieniem struktury przestępstw popełnianych w Poznaniu na tle struktury przestępstw popełnianych w innych polskich miastach. Badania empiryczne miały przy tym dostarczyć odpowiedzi na następujące pytania badawcze: (1) Które z dziedzin jakości życia – i w jakiej relacji – pozostają ze zjawiskami poczucia zagrożenia przestępczością? (2) Jaki jest stopień poczucia bezpieczeństwa oraz postrzegania zagrożenia przestępczością wśród mieszkańców Poznania? (3) Jakie relacje zachodzą pomiędzy poziomem poczucia bezpieczeństwa a odczuwanym zagrożeniem przestępczością? (4) Czy i w jakim stopniu cechy społeczno-demograficzne badanych różnicują poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością? (5) Jaki jest wpływ poczucia bezpieczeństwa i poczucia zagrożenia przestępczością na ogólną ocenę jakości życia? (6) Czy i w jakim stopniu samoorganizacja lokalnych społeczności sąsiedzkich oraz aktywność mieszkańców wpływa na poprawę poziomu bezpieczeństwa i obniżenie poziomu przestępczości? (7) Czy istnieją w przestrzeni miejskiej (i gdzie) obszary wysokiego natężenia zjawisk (jakich?) przestępczych? (8) Czy istnieją w przestrzeni miejskiej (i gdzie?) obszary wyraźnie niższego poziomu poczucia bezpieczeństwa i istotnie wyższego poczucia zagrożenia przestępczością? (9) W jakiej relacji pozostaje poziom przestępczości oraz poczucie zagrożenia przestępczością? (10) Czy istnieją (jeśli tak, to jakie?) takie kategorie przestępstw, których poziom jest w Poznaniu istotnie wyższy, niż w innych polskich miastach? (11) Jaka jest dynamika zmian poziomu przestępczości w Poznaniu?

I.3.2. Opis technik oraz prób badawczych

Badania przeprowadzone zostały za pomocą następujących technik:

1. Wywiad kwestionariuszowy (badania masowe) z mieszkańcami miasta – *PAPI* – populację stanowią mieszkańcy Poznania zarejestrowani w repozytorium



danych UM w Poznaniu na pobyt stały lub czasowy powyżej 3 miesięcy. Próba dobierana była schematem losowania warstwowego z uwzględnieniem przestrzennego rozmieszczenia ludności Poznania oraz wskaźników realizowalności próby badawczej, tzw. *response-rate* (por. Jabkowski 2011: 33) Po zakończeniu badań terenowych przeprowadzono analizy dostosowujące strukturę próby do struktury populacji (zastosowano ważenie post-stratyfikacyjne z uwagi na płeć, wiek i wykształcenie). Badania miały charakter reprezentatywny i zrealizowano je na próbie N=607 mieszkańców.

2. Ankieta audytoryjna (badania masowe) z uczniami poznańskich szkół średnich – populację stanowili uczniowie poznańskich liceów ogólnokształcących. W sposób losowy dobrano 10 liceów ogólnokształcących, w ramach których dobrano po dwa oddziały klasowe w każdej szkole. Badania miały charakter reprezentatywny i przeprowadzono je na próbie N=490 uczniów szkół średnich.

3. *In-depth interview* (pogłębiony wywiad indywidualny) z udziałem przedstawicieli Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, Straży Miejskiej w Poznaniu, organizacji pozarządowych działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców Poznania oraz „ekspertami codzienności”. Badania prowadzone były z celowo dobranymi przedstawicielami Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu (2 osoby), Straży Miejskiej w Poznaniu (1 osoba), organizacji pozarządowych działających na rzecz poprawy bezpieczeństwa w Poznaniu (3 osoby) oraz „ekspertami codzienności” (9 osób), w tym z: taksówkarzem, kierowcą MPK (pracującym w komunikacji nocnej), pracownikiem zespołu ambulansu, pedagogiem szkolnym (szkoły gimnazjalnej), pracownikiem ochrony, psychologiem policyjnym/psychologiem pracującym z ofiarami przestępstw, pracownikiem pomocy społecznej (pracownikiem socjalnym, pracownikiem schroniska dla bezdomnych, kuratorem sądowym/pracownikiem zakładu poprawczego, osobą zatrudnioną na terenie dworca PKP. W sumie zrealizowano 15 wywiadów pogłębionych.

4. Wtórna analiza materiałów Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu oraz Straży Miasta w Poznaniu służących inwentaryzacji zagrożeń bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz poziomu przestępczości na terenie miasta.



Rozdział II

Główne koncepcje kryminologiczne – zarys teorii przestępczości

Chociaż genezę współczesnej nauki o zachowaniach przestępczych lokuje się w refleksji XVIII-wiecznej, to jednak prawdziwy rozkwit kryminologii nastąpił dopiero w końcu XIX wieku. Bezsprzeczne wydaje się stwierdzenie, że socjologiczne koncepcje kryminologiczne (czyli takie, które genezę zjawisk przestępczych lokują w strukturze społecznej lub w wadliwej socjalizacji jednostki) odegrały niezwykle istotną rolę w wyjaśnianiu zachowań przestępczych. Socjologia rzuciła nowe światło na rozumienie przestępczości głównie dlatego, że uznała, iż źródłem działań dewiacyjnych (a więc wykraczających poza społecznie przyjęte normy) nie są wcale biologiczne predyspozycje czy też genetycznie wrodzone skłonności, ale właśnie proces socjalizacji i uwarunkowania strukturalne oddziałujące na jednostkę.

W rozdziale tym scharakteryzowane są główne koncepcje badań nad zjawiskami kryminalnymi. Rozdział podzielony został na trzy części. W pierwszej opisałyśmy teorie wczesnego okresu współczesnej kryminologii, obejmujące szkołę klasyczną oraz pozytywistyczną, które zaprezentowałyśmy w postaci syntetycznych rekonstrukcji, ukazując kierunki rozwoju współczesnej kryminologii. Z kolei druga oraz trzecia część rozdziału poświęcona została koncepcjom socjologicznym, wywodzącym się zarówno z teorii struktur społecznych, jak też z teorii socjalizacji oraz stygmatyzacji. W kontekście zaprezentowanych w tym rozdziale analiz niezwykle wymowna wydaje się jednak konstatacja Andrzeja Siemaszko, który w monografii *Społeczna geneza przestępczości* stwierdził, iż:


W kryminologii nie powstała i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie powstanie teoria idealna, to jest taka, która odnosiłaby się i wyjaśniała wszystkie zachowania przestępcze i której wartość predykcyjna byłaby stuprocentowa. Jest to niemożliwe chociażby dlatego, że pod wspólnym określeniem przestępstwa kryje się wyjątkowo heterogeniczna klasa zachowań. Stąd nie jest możliwe stworzenie teorii, która znajdowałaby zastosowanie do wszystkich tych zachowań i to zastosowanie w równym stopniu. (Hołyst 2004: 975)

II.1. Szkoła klasyczna oraz szkoła pozytywistyczna i biologiczne teorie przestępczości

Początki współczesnej kryminologii sięgają XVIII wieku i związane są z pracami Cesare Beccari. Jednak największy rozkwit tej dyscypliny naukowej nastąpił dopiero na przełomie XIX i XX wieku wraz z pojawieniem się prac włoskiego lekarza Cesare Lombroso. Rozwój „wczesnej” kryminologii przebiegał równolegle z rozkwitem biologii i nauk medycznych, dlatego też ówczesni kryminolodzy lokowali genezę zachowań przestępczych w biologicznych uwarunkowaniach jednostek. Prace empiryczne prowadzone były w głównej mierze na przebywających w więzieniach przestępcach. Niezwykle popularne stało się wówczas postrzeganie przestępczości jako zjawiska dziedzicznego. Uważano, że istnieje pewien typ fizyczny przestępca, przestępców traktowano zaś jako osoby z zaburzeniami psychicznymi lub też z niższym poziomem intelektualnym, czy też moralnym.

II.1.1. Szkoła klasyczna


Najbardziej znanymi przedstawicielami XVIII-wiecznej szkoły klasycznej byli C. Beccaria oraz czołowy przedstawiciel angielskiego utylitaryzmu Jeremy Bentham. Ich koncepcje teoretyczne wywarły dość duży wpływ zarówno na reformę prawa karnego, jak również na społeczne postrzeganie problemu przestępczości oraz na ideę stosowania kar za czyny przestępcze. Wizja C. Beccarii opierała się na trzech zasadniczych filarach. Pierwszym z nich była doktryna umowy społecznej, drugim filozofia wolnej woli, a trzecim pojmowanie kary jako czynnika odstraszaającego (por. Reid 1976: 107–110). Doktryna umowy społecznej prezentowana przez Beccaria opierała się na założeniu, że jednostka staje się częścią społeczeństwa, wyrażając na to zgodę i tym samym czyni społeczeństwo odpowiedzialnym za siebie, jak również siebie odpowiedzialnym za społeczeństwo. Autor ten wyrażał przekonanie, że każda osoba zrzuca się swojej wolności na rzecz państwa tylko w takim stopniu, na ile jest to potrzebne, aby państwo mogło funkcjonować. Prawo państwowe powinno zapewniać warunki na rzecz trwania społeczeństwa, a kary za czyny przestępcze powinny istnieć celem obrony wolności indywidualnej przeciwko uzurpacjom ze strony innych jednostek. C. Beccaria oparł koncepcję umowy społecznej na idei wyłożonej przez Tomasza Hobbesa w połowie XVII wieku w znanym dziele *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*. Dla T. Hobbesa człowiek był ze swej natury istotą aspołeczną, a poszczególne interesy ludzkie były ze sobą sprzeczne. Ponieważ zaś wszystkie jednostki miały takie same naturalne uprawnienia, to powstawała między nimi rywalizacja i walka. Kres tej naturalnej walce w ujęciu T. Hobbesa mogła położyć jedynie silna władza suwerena, która w zamian



za bezwzględne posłuszeństwo potrafiła zapewnić bezpieczeństwo życia lub własności. Zatem jednocząc się w społeczeństwo, jednostki miały rezygnować z części swej wolności, ale jednocześnie uzyskać bezpieczeństwo oraz możliwość racjonalnego korzystania ze swoich naturalnych praw. W ramach umowy społecznej następuje więc akt zawiązania społeczeństwa przez izolowane do tej pory jednostki (por. Hobbes 2005: 350-405). Innymi słowy, choć C. Beccaria powoływał się *explicite* na pojęcie umowy społecznej, to nie należy kojarzyć jego założeń ze stanowiskiem *Umowy społecznej* (por. Rousseau 2002), gdzie człowiek pozostaje jako jednostka z natury moralny i społeczny, lecz z tą przeciwną, konkurencyjną wizją człowieka gruntownie egoistycznego i w swej jednostkowości amoralnego. Wizja sprawiedliwości i moralności przychodzi z zewnątrz i jest przedmiotem narzucenia przez organizację „Lewiatana”.

Filozofia wolnej woli opiera się z kolei na założeniu, że motywacje ludzkich zachowań posiadają ściśle hedonistyczny charakter. Hedonizm jest przy tym rozumiany jednowymiarowo przez odniesienie do zasady *zadowolenia – bólu*, tzn. ludzie postępują tak, aby ich działanie przyniosło im zadowolenie, a unikają takich zachowań, które prowadzą do ich dyskomfortu. Choć Robert Merton nie miał właściwie nic wspólnego z tą szkołą myślenia, to przestępstwo pozostaje w tym rozumieniu czymś na kształt mertonowskiej „innowacji”, dążeniem do powszechnie uznawanych celów (maksymalizacja zadowolenia) za pomocą pozbawionych społecznej legitymacji środków (por. Merton 1982: 195-220). Stąd też kara powinna być przypisana do każdego rodzaju przestępstwa w takim stopniu, jaki oznaczałby dla osoby decydującej się na akt przestępczy więcej bólu niż zadowolenia. Takie hedonistyczne podejście, jak podaje S.T. Reid (por. Reid 1976: 109), oznaczało dla C. Beccarii, że prawo musi być przejrzyste i pozbawione możliwości wolnej interpretacji przez poszczególnych sędziów. Jedynie prawo karne może regulować stopień, w którym sędziowie mogą zastosować różne wysokości kar za dane przestępstwa. Zatem sędziowie mogą jedynie orzekać winę lub niewinność i stosować dopuszczony zbiór kar. Ponadto prawo musi obejmować wszystkich obywateli i być jednakowe dla wszystkich członków społeczeństwa. W ujęciu C. Beccaria, państwo (władza ustawodawcza) powinno stanowić prawo, ale wymierzaniem kar zajmować się już nie powinno.

Jedynym powodem stosowania kar było dla C. Beccarii zapewnienie trwania społeczeństwa i odstraszenie potencjalnych przestępców lub inaczej mówiąc, zniechęcenie ludzi do podejmowania działań przestępczych. Doktryna ta opiera się na pewnej wersji myślenia o człowieku jako podmiocie ekonomicznym, który do każdego podejmowanego działania przypisuje określoną funkcję użyteczności i ogólnie rzecz biorąc dąży do maksymalizacji użyteczności w ramach wszystkich przedsięwzięć jakich się podejmuje. Kara stanowi element, który przestępca powinien uwzględniać w swoich kalkulacjach jako koszt. Odstraszenie powinno być zatem związane nie z surowością kar, ale z ich nieuchronnością




i natychmiastowością, ponieważ kosztowność działania przestępczego stanowi iloczyn utraconej ze względu na karę użyteczności oraz prawdopodobieństwa zasądzenia tej utraty. Używając statystycznej metafory, wartość oczekiwana utraconej ze względu na karę użyteczności powinna być w kalkulacjach działającego podmiotu wyższa od wartości oczekiwanej użyteczności danego aktu przestępczego. Te czynniki składały się na trzeci filar koncepcji C. Becarii, a więc na czynnik odstrasżający. Naturalnie pojawiał się w tym kontekście problem kary śmierci jako czynnika odstrasżającego; jak stwierdza S.T. Reid (por. Reid 1976: 109-110), dla C. Beccarii kara śmierci była jedynie aktem brutalności i przemocy. Choć postawa taka nie wynika bezpośrednio z założeń przyjmowanych przez jego koncepcję prawa karnego, to należy w niej dostrzec element nowoczesności – rugowanie kaźni z domeny kary.

Podobnie jak C. Beccaria, również i drugi przedstawiciel szkoły klasycznej, J. Bentham, wyznawał zasadę wolnej woli. Stał on ponadto na stanowisku, że kara ma być działaniem zapobiegającym w szczególny sposób najgroźniejszym przestępstwom. W odróżnieniu od C. Beccarii godził się na najbardziej surowe kary, w tym karę śmierci, ale uważał, że aby najsurowsze kary przynosiły swój efekt, powinny być powszechnie zaakceptowane przez społeczeństwo. Kara nie powinna być traktowana jako zemsta na przestępcy, ale jako czynnik zapobiegający przestępczości (por. Bentham 1958: 246-261). Na marginesie tej dyskusji należy zapewne dodać, iż brak jednoznaczności w ocenie kary śmierci przez teorie przestępczości oparte na koncepcji utylitarnej kalkulacji wynikał w dużej mierze z trudności związanych z przypisywaniem użyteczności życiu człowieka.

Największy wkład J. Benthama w kryminologię związany był jednak z jego koncepcją więzień. Uważał on, że więzienie powinno stanowić swego rodzaju straszak zniechęcający do popełniania przestępstw. Więźniowie powinni być przetrzymywani w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku, *panoptykonie*, groźni przestępcy powinni być odizolowani od pozostałych, natomiast więzienie powinno znajdować się w widocznym miejscu miasta, tak aby pokazywało, jakie są konsekwencje działań przestępczych. Ów panoptikon według projektu J. Benthama, powinien mieć „pośrodku wieżę, w niej szerokie okna wychodzące na wewnętrzną fasadę [więzienia] [...]; okrągły budynek jest podzielony na cele [...] mają one po dwa okna, jedno do wewnątrz, skierowane na okna wieży, drugie na zewnątrz, pozwalające światłu przenikać celę na wylot. Wystarczy teraz w centralnej wieży umieścić nadzorcę, a w każdej celi zamknąć szaleńca, chorego, skazańca, robotnika albo ucznia. [...] Pełne światło i spojrzenia nadzorczy zniewalają bardziej niż mrok, który ostatecznie osłaniał. Widzialność jest pułapką” (Bentham, w: Foucault 1998: 195).

Podsumowując warto dodać, powołując się na ustalenia D.C. Gibbonsa zawarte w publikacji *Społeczeństwo, przestępczość i zachowania przestępcze*, gdzie autor podkreśla, że dla filozofów, jakimi byli J. Bentham i C. Beccaria, celem nie




było dążenie do wyjaśnienia przyczyn przestępczości, lecz wyrażenie sprzeciwu wobec ówczesnych sposobów karania i reformowanie praktyki sprawowania kontroli społecznej przez organy państwa nad jego obywatelami (por. Gibbons 1982: 16-17). W czasach J. Benthama i C. Beccaria rozpędu nabrał cały proces odchodzenia od karności rozumianej tu w ujęciu M. Foucault (por. Foucault 1998: 7-32), ku współcześnie znanej filozofii pojmowania kary.

II.1.2. Szkoła pozytywistyczna

W odróżnieniu do koncepcji klasycznych, szkoła pozytywistyczna odrzucała doktrynę wolnej woli, zastępując ją determinizmem oraz pojęciem wrodzonych predyspozycji do przestępczości; eksponowała także konieczność przeprowadzania empirycznych badań na populacjach przestępczych. Głównym przedstawicielem szkoły pozytywistycznej był włoski lekarz Cesare Lombroso, autor głośnej książki *Geniusz i obłąkanie*, uważany za ojca współczesnej kryminologii. Inni badacze, którzy rozwinęli koncepcje teoretyczne zaproponowane przez C. Lombroso, to Rafaele Garofalo (profesor prawa karnego na uniwersytecie w Neapolu, autor książki *Kryminologia* wydanej w roku 1885) oraz Enrico Ferri (profesor prawa karnego na uniwersytecie w Bolonii, autor wydanej po raz pierwszy w roku 1880 książki *Socjologia przestępczości*).

Na pozytywistyczne doktryny kryminologiczne ogromny wpływ miały ówczesne nurty filozoficzne, w szczególności pozytywistyczny naturalizm, którym kierowała chęć zastosowania w naukach o człowieku metod, które wywodziły się z przyrodoznawstwa i wówczas uchodziły za jedyne metody naukowe. XIX-wieczni badacze kryminologiczni byli więc przekonani, że metody badania zjawiska, jakim jest przestępczość, nie powinny zasadniczo odbiegać od metod nauk przyrodniczych. Równie duży wpływ wywarł determinizm oraz przekonanie, że nauka zgodna z regułami przyrodoznawstwa może być efektywnym narzędziem inżynierii społecznej. Zatem kryminologia, podobnie zresztą jak socjologia Augusta Comte'a, miała być nauką praktyczną, dającą wskazówki do sterowania społeczeństwem. Wreszcie należy też wspomnieć o trzecim kierunku ówczesnej nauki, pod wyraźnym wpływem którego znajdowali się kryminolodzy pozytywistyczni, a mianowicie o ewolucjonizmie w postaci tzw. darwinizmu społecznego. Te trzy główne kierunki ówczesnej nauki odcisnęły ogromne piętno na pracach C. Lombroso, R. Garofalo i E. Ferri. Skupili się oni na biologicznych uwarunkowaniach przestępczości i szukali przyczyn zachowań przestępczych w budowie ludzkiego ciała.

C. Lombroso uważał, że akt przestępczy można wyjaśnić poprzez analizę budowy ludzkiego ciała, głównie budowy czaszki. Będąc w początkowej fazie swojej działalności lekarzem wojskowym, zauważył, że pewne grupy żołnierzy




charakteryzowały się większą skłonnością do agresji. Na podstawie obserwacji stwierdził, że agresywnymi byli znacznie częściej ci żołnierze, którzy posiadali na ciele tatuaże. C. Lombroso nie twierdził oczywiście, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy tatuażem, a zachowaniem agresywnym, tłumaczył to jednak tym, że pewne osoby o określonej budowie ciała, znacznie częściej się tatuują, jednocześnie osoby posiadające taką właśnie budowę ciała mają większe predyspozycje do przestępczości. Po zakończeniu krótkiej kariery wojskowej C. Lombroso pracował w szpitalu dla osób psychicznie chorych oraz był lekarzem więziennym, przez co miał możliwość przeprowadzania swoich badań na populacjach więźniów. Wkładem C. Lombroso w rozwój kryminologii pozytywistycznej było opracowanie pewnego typu fizycznego przestępców oraz stworzenie klasyfikacji przestępców.

Dla C. Lombroso przestępstwo było zjawiskiem przyrodniczym i biologicznym, uwarunkowanym fizycznymi i psychicznymi właściwościami przestępcy. Prowadząc swoje badania antropologiczne i psychiatryczne, doszedł on do wniosku, że przestępcy popełniający określone kategorie przestępstw charakteryzują się podobnymi cechami fizycznymi dotyczącymi w głównej mierze budowy czaszki. Leszek Lernell cytuje wnioski, jakie w swojej pracy *Człowiek zbrodniarz* podaje C. Lombroso:

Mordercy odznaczają się objętością zuchwy, wydatnymi policzkami, włosami czarnymi i gęstymi, rzadkim zarostem, bladą twarzą. Gwałtownicy – długimi rękami, krótkogłowością i względną szerokością czoła. Gwałciciele mają ręce krótkie, czoło wysokie, często zdarzają się u nich włosy blond oraz anomalie nosa i organów płciowych. Wśród rabusiów i złodziei z włamaniem nierzadko spotykamy [zniekształcenia] w wymiarach czaszki: włosy mają gęste i zarost rzadki. Podpalacze mają wagę mniejszą, kończyny dłuższe, głowę anormalną. Oszuści odznaczają się dużymi zuchwami i wydatnymi policzkami, znaczną wagą, twarzą bladą, często dotkniętą niedowładem. Rzezimieszki mają ręce długie, wzrost dosyć wysoki, włosy często czarne, zarost rzadki. (Lernell 1978: 120).

Cytat ten najlepiej obrazuje drogę, którą podążał C. Lombroso i inni pozytywiści. Dla nich przestępcy charakteryzowali się pewnymi wrodzonymi cechami antropologicznymi. Lombroso uważał ponadto, że pewne osoby skazane są na stanie się przestępcami, gdyż pewnych cech wrodzonych pozbyć się nie można. Takich *przestępców z urodzenia* było jego zdaniem wśród wszystkich przestępców około 40%. Jak podaje L. Lernell, C. Lombroso uważał, że wobec urodzonych przestępców powinno stosować się takie środki eliminacji jak dożywotnie odizolowanie lub karę śmierci. C. Lombroso odrzucał możliwość kierowania się wobec nich względami ludzkimi, traktując ich na równi ze zwierzętami (por. Lernell 1978: 120).

W tym miejscu warto przedstawić klasyfikację przestępców zaproponowaną przez C. Lombroso. Najbardziej znanym terminem wprowadzonym przez niego było wspomniane już kilkakrotnie pojęcie *przestępcy z urodzenia*. Jak podaje S.T. Reid, C. Lombroso widział w przestępcach te same cechy, które były




wówczas identyfikowane z przedstawicielami ludów pierwotnych lub nawet zwierzętami: „małą czaszkę, [...] cofnięte czoło, [...] szeroki nos, [...] kręcone włosy, [...] duże uszy, [...] relatywnie większą odporność na ból” (Reid 1976: 116). W czasach, kiedy rozwijała się teoria C. Lombroso, duży wpływ na naukę wywierała darwinowska teoria ewolucji. Dla pozytywistycznych kryminologów przestępcy byli ludźmi na fizycznie i psychicznie niższym stadium rozwoju niż „zwykli” ludzie. W swoich późniejszych pracach C. Lombroso uważał, że znalazł analogię pomiędzy brutalnością i przestępczością, a chorobą umysłową i obłąkaniem. Większa liczba przypadków chorób umysłowych miała być, według C. Lombroso, powiązana z pewnymi zjawiskami atmosferycznymi, takimi jak temperatura powietrza czy poziom opadów. W swojej książce *Geniusz i obłąkanie* mówi on m.in.: „Zbadanie 23 602 ludzi obłąkanych pokazało mi, że rozwijanie się chorób umysłowych idzie w parze z podwyższeniem temperatury na wiosnę i w lecie, przedstawiając ciekawą równoległość zjawisk” (Lombroso 1987: 67). Poza przestępcami z urodzenia, C. Lombroso wyróżnił również przestępców z przypadku oraz przestępców działających pod wpływem emocji, tych pierwszych nazywając, jak podaje L. Lernell, *kryminoidami*, tzn. jednostkami, które popełniają przestępstwa na skutek różnych zbiegów okoliczności (por. Lernell 1978: 120). Zajmował się również przestępczością kobiet. Traktował ją jednak jako coś, co stanowi mniejsze zagrożenie i pociąga za sobą mniej poważne konsekwencje. Uważał mianowicie, że kobiety popełniają przestępstwa raczej pod wpływem swoich partnerów życiowych. Stąd też kary powinny być łagodne i, jak cytuje S.T. Reid: „ograniczać się tylko do napomnienia, surowsze kary są niewskazane. Bardziej efektywne będzie odwołanie się do kobiecej próżności, np. poprzez obcięcie jej włosów” (Reid 1976: 117). Z tego względu, że C. Lombroso prowadził swoje badania w okresie rozkwitu teorii ewolucji, jak również w związku z faktem, że był pod wrażeniem prac Augusta Comte’a, stosował w swoich studiach metody zaczerpnięte z nauk medycznych i biologii. Wbrew temu jednak, jak twierdzi większość jego krytyków, uważał również, że istotny wpływ na kształtowanie zachowań przestępczych mają też czynniki środowiskowe, w tym czynniki środowiska społecznego.

Kolejnym znanym przedstawicielem szkoły pozytywistycznej był włoski prawnik R. Garofalo. Odrzucił on definicję przestępstwa przyjmowaną przez większość przedstawicieli szkoły klasycznej, w której przestępstwo utożsamiano z działaniem sprzecznym z obowiązującym prawem i obejmowało tylko te typy zachowań, które skodyfikowane są w prawie. Aby wyjaśnić zachowania przestępcze, wprowadza pojęcie *przestępstwa naturalnego*, przy czym za coś naturalnego uznaje, jak podkreśla S.T. Reid: „coś, co istnieje w społeczeństwie niezależnie od danej epoki, czy też partykularnych interesów władzy ustawodawczej” (Reid 1976: 122). R. Garofalo dokonał klasyfikacji przestępczości na dwa typy, wiążąc je z naruszeniem jednego z dwóch uczuć. Po pierwsze, wstrętu do zadawania

ludziom cierpienia (przestępczość przeciwko zdrowiu i życiu) oraz po drugie, poszanowania cudzego prawa własności (przestępczość przeciwko mieniu) (por. Lernell 1978: 122).

R. Garofalo nie zgadzał się z klasyfikacją przestępców zaproponowaną przez C. Lombroso i zaproponował swój własny podział. Ponieważ uważał, że przestępcy są „moralnie” upośledzeni w stosunku do reszty społeczeństwa, to należy określić i wyróżnić stopień tego upośledzenia oraz w zależności od niego stosować odrębny system kar. Stąd też jego klasyfikacja obejmowała na pierwszym miejscu groźnych morderców, na drugim gwałtowników, na trzecim przestępców przeciwko mieniu i na czwartym lubieżników. Za groźnych morderców uważał tych przestępców, którzy mordują dla swojej czystej przyjemności, stąd też sądził, że w takim przypadku nie jest możliwa żadna resocjalizacja, a więc należy zastosować karę śmierci (R. Garofalo w zasadzie kwestionował możliwość resocjalizacji nawet w lżejszych przypadkach). Za gwałtowników uważał przestępców, dokonujących przestępstw z czysto egoistycznych pobudek. Dla nich przeznaczał karne kolonie, z których nie mieliby możliwości wyjścia warunkowego, a surowość kary byłaby zależna od wielu warunków, wśród których wiek i płeć sprawcy byłyby najważniejsze. Gwałtownicy byli przede wszystkim przestępcami groźnymi dla otoczenia lub winnymi aktów fizycznego okrucieństwa lub psychicznego znęcania się nad ofiarą. Przestępcy przeciwko mieniu powinni być kierowani do obozów pracy, natomiast lubieżnicy umieszczani w koloniach, w których byłby określany stopień ich zdeprawowania. W przypadku uznania lubieżnika za psychopatę, byłby on odsyłany do karnych kolonii takich samych, jak dla gwałtowników. Warto dodać, że R. Garofalo opracował reformę włoskiego prawa karnego na prośbę ówczesnego ministra sprawiedliwości, jednakże ze względu na surowość kar nie zdecydowano się nigdy na wprowadzenie nowego kodeksu w życie.

Jako trzeciego przedstawiciela szkoły pozytywistycznej przedstawimy włoskiego kryminologa E. Ferri. Jego poglądy były wprawdzie bardzo zbliżone do poglądów C. Lombroso, jednak przywiązywał on większą wagę do czynników środowiskowych jako determinantów przestępczości. Przyjął wprawdzie termin *przestępcy z urodzenia*, jednakże uważał, że przestępcy z urodzenia to niekoniecznie wszystkie osoby popełniające przestępstwa, ale jedynie te, które mają wrodzone predyspozycje do przestępczości. Stąd też uznawał, że poza fizycznymi cechami, muszą wystąpić również inne warunki, aby zaszło przestępstwo. Te pozostałe warunki pojawiają się w wyniku wzajemnej zależności pomiędzy cechami fizycznymi i psychicznymi człowieka z jednej strony a jego środowiskiem (otoczeniem) z drugiej. Jak podaje B. Hołyst (2004: 934), E. Ferri wskazał na takie czynniki, jak: rasa, wiek, płeć, klimat, pora roku, pora dnia oraz takie warunki społeczne, jak: gęstość zaludnienia, poziom alkoholizmu, industrializacja, warunki ekonomiczne oraz polityczne. Podsumowując, należy podkreślić, że E. Ferri sądził, iż przestępczości, podobnie jak innych ludzkich zachowań, nie da



się wyjaśnić jedynie w oparciu o jeden typ czynników (np. fizyczne cechy budowy ciała), ale należy wziąć pod uwagę również inne właściwości, w tym warunki wynikające (wraz z całą tego konsekwencją) z ulokowania jednostki w społeczeństwie i pełnienia tam przez nią określonej roli. Czynnikiem biologicznym przypisywał jednak pierwszeństwo – uznawał, że mają one zdecydowanie większy wpływ od czynników społecznych (por. Lernell 1978: 121).


II.2. W kierunku koncepcji socjologicznych – strukturalne teorie przestępczości

Przejdziemy teraz do omówienia tych koncepcji teoretycznych, które upatrywały przyczyny występowania zjawisk przestępczych we wpływie struktury społecznej na ludzkie zachowania. Teorie te miały bardzo duży wpływ na wyjaśnienie genezy zachowań przestępczych. Uznano, że należy odejść od rozpatrywania indywidualnych predyspozycji psychicznych lub fizycznych jednostek do popełniania przestępstw, a skupić się na możliwym wpływie czynników środowiskowych na przestępczość lub, inaczej mówiąc, zająć się charakterystyką środowiska społecznego, w którym jednostka żyje. Teorie te traktują przestępczość jako coś normalnego w społeczeństwie, nie zaś jako anomalię lub patologię. Jeżeli jednak przestępczość jest czymś naturalnym w społeczeństwie, to czym wyjaśnić różnice jej dystrybucji w ramach społeczeństwa?

Omówimy kilka najważniejszych koncepcji opartych na teorii struktur społecznych, w tym wkład Emila Durkheima, który jako jeden z pierwszych zaczął traktować przestępczość jako coś normalnego w społeczeństwie. Następnie przedstawimy prace R.K. Mertona. Badacz ten wyszedł od zakwestionowania pewnych założeń zaproponowanych przez E. Durkheima, wprowadzając pojęcie anomii, by w końcu rozpatrzeć teorię podkultury przestępczej opracowaną przez Fredrica Trasherę ze szkoły chicagowskiej. W odróżnieniu od tych teorii kryminologicznych, które przestępczość traktują jako atrybut jednostki i szukają przyczyn zachowań dewiacyjnych w zaburzonym procesie socjalizacji, w teoriach strukturalnych podkreśla się znaczenie czynników społecznych oraz oddziaływanie społeczeństwa na ludzkie zachowania.

II.2.1. Przestępczość jako „normalny” fakt społeczny – koncepcja Emila Durkheima

Kiedy w 1895 roku E. Durkheim opublikował *Zasady metody socjologicznej*, na problem przestępczości zaczęto spoglądać w inny sposób. Kilkanaście stron, które socjolog ten poświęcił problemowi zbrodni, wywołało wśród ówczesnych



kryminologów zażartą dyskusję. Dominującym nurtem w kryminologii w tym okresie było bowiem podejście pozytywistyczne (na czele z R. Garofalo), w którym to przestępczość traktowana była jako zjawisko anormalne w społeczeństwie i popełniane przez dewiacyjne jednostki, co więcej takie, które posiadają pewne wrodzone skłonności do przestępczości i odznaczają się pewnym typem fizycznym. E. Durkheim zakwestionował osiągnięcia szkoły pozytywistycznej, stawiając w swojej książce tezę, iż przestępczość jest normalnym, a nie patologicznym faktem społecznym. Nie oznaczało to jednak dla niego, że przestępca jest „osobnikiem normalnym z biologicznego i psychologicznego punktu widzenia” (Durkheim 2000: 100). Stawiając tezę, że przestępczość (a dokładniej mówiąc zbrodnia) jest normalna, Durkheim wskazuje na to, iż:

Zbrodnia występuje nie w większości społeczeństw tego lub innego rodzaju, lecz we wszystkich społeczeństwach wszelkich typów. (Durkheim 2000: 99)

Nie oznacza to, zdaniem autora, że we wszystkich społeczeństwach te same czyny uznawane są za przestępstwa, ale to, że w każdym społeczeństwie znajdują się ludzie, których działania podlegać będą represji karnej. Co więcej, gdyby wraz z rozwojem społeczeństw „od typów niższych do wyższych” (Durkheim 2000: 100) obniżeniu ulegał poziom przestępczości, to można by uznać przestępstwo za anormalny fakt społeczny. Tymczasem, jak wskazuje E. Durkheim, takiego spadku wcale nie da się zauważyć i jak dodaje, zbrodnia jest normalna chociażby ze względu na swą powszechność występowania.

Zaliczając zbrodnię do zjawisk socjologii normalnej [...] twierdzimy również, iż jest ona czynnikiem zdrowia publicznego, integralną częścią wszelkiego zdrowego społeczeństwa. (Durkheim 2000: 101)

Oznacza to zatem, że żadne zdrowe społeczeństwo nie może istnieć bez zbrodni. Jest ona pożyteczna, gdyż, jak wskazuje B. Hołyst, negatywna reakcja na zachowania przestępcze wzmacnia świadomość przestępczą, integruje i wyczuła na inne mniej poważne formy zachowań dewiacyjnych (por. Hołyst 2004: 966). Durkheim mówi nawet, że gdyby znikła przestępczość, to negatywna reakcja społeczeństwa przesunęłaby się na te mniej poważne formy zachowań dewiacyjnych, uznając je natychmiast za poważne przestępstwa.

Zbrodnia jest tedy konieczna, związana jest z podstawowymi warunkami wszelkiego życia społecznego, ale przez to samo jest użyteczna, gdyż warunki, z jakimi jest zespolona, są także nieodzowne dla normalnej ewolucji moralności i prawa. (Durkheim 2000: 104)

Zdaniem E. Durkheima, odchylenie się świadomości indywidualnej od zbiorowej jest koniecznym warunkiem postępu i zmiany. Taki kierunek interpretacji podjęty został następnie w mertonowskiej funkcjonalnej reinterpretacji pojęcia anomii. Inne niż konformistyczne względem norm zachowania nie są w tym rozumieniu rzadką anomalią, a wręcz przeciwnie, codzienną praktyką życia społecznego.

Uznanie normalności występowania przestępczości nie implikuje jednak wcale odrzucenia norm kwalifikujących działania przestępcze do karnej represji – oznacza jedynie wskazanie na fakt, że odbiegające od normy działania nie są tylko rysami na fasadzie konformistycznego społeczeństwa, ale jego konstytutywnym elementem.

Zasady te spowodowały duże zmiany w nurcie współczesnej kryminologii. Pamiętać należy, że E. Durkheim publikował swoje dzieło w czasie, gdy przestępców uznawano za jednostki o wrodzonych predyspozycjach do zachowań dewiacyjnych. Chociaż dla Durkheima przestępca nadal był w pewnym stopniu anormalny, a jego działania wynikały „z nieuleczalnej słabości ludzkiej” (Durkheim 2000: 101), to jednocześnie ze względu na normalność samej przestępczości, zbrodniarz jawił się jako prawidłowy czynnik życia społecznego. Na zakończenie warto przytoczyć słowa E. Durkheima, które najlepiej opisują jego podejście do zjawiska przestępczości:

Nie ma powodu cieszyć się wówczas, gdy zdarza się jej [przestępczości] schodzić nazbyt wyraźnie poniżej zwykłego poziomu; można być pewnym, iż ten widoczny postęp jest zarazem zbieżny i związany z jakimś wstrząsem społecznym. Tak właśnie liczba napadów i ranień spada najniżej w okresie głodu. (Durkheim 2000: 107).

II.2.2. Teoria anomii Roberta K. Mertona

Ważny wkład w rozwój badań nad problemem przestępczości wniósł amerykański socjolog Robert K. Merton, który podkreślał, że w efekcie wywierania nacisku przez strukturę społeczną, niektóre osoby zachowują się raczej w nonkonformistyczny, niż konformistyczny sposób. Dla R.K. Mertona zachowanie dewiacyjne było sposobem przystosowania się do struktury społecznej, nie zaś – jak podkreślali to socjologowie upatrujący przyczyn zachowań przestępczych w procesie socjalizacji – wynikiem zaniku lub osłabienia kontroli społecznej. Nie neguje on jednak roli biologicznych i osobowościowych różnic wpływających na zachowania dewiacyjne. Zachowanie nonkonformistyczne jest więc w mertonowskim ujęciu tak samo normalne, jak każde zachowanie konformistyczne w tym jednak znaczeniu, że stanowi oczekiwaną reakcję na określone warunki (por. Merton 1982: 195–220).

R. Mertona interesowało głównie to, w jaki sposób pewne struktury społeczne wywierają presję na niektóre jednostki, która to presja skłania te jednostki do zachowań nonkonformistycznych. Uważał, że jeżeli uda się zlokalizować grupy szczególnie podatne na taką presję, to wysoka częstość zachowań dewiacyjnych w tych grupach nie będzie wynikała w żaden sposób z biologicznych uwarunkowań jednostek, lecz z normalnych reakcji na sytuację społeczną, w której te jednostki się znalazły. Autor wyszedł od zdecydowanej negacji niektórych teorii swoich poprzedników. Po pierwsze, zakwestionował osiągnięcia kierunku biologicznego z jego tezą, że ludzkie zachowania, w tym również te przestępcze, są wynikiem uaktywniania się cech dziedzicznych, oraz po drugie, odrzucił freudowski


kierunek psychoanalizy, w którym to człowiek toczy nieustanną walkę pomiędzy swoimi podświadomymi pragnieniami (*id*) a społecznymi normami (*superego*). W jego koncepcji centralne miejsce zajmuje teza, że w normalnie funkcjonującym społeczeństwie *kulturowo określone cele* pozostają w ścisłym związku z *zinstytucjonalizowanymi środkami służącymi do ich realizacji*. Tak długo, jak poszczególne osoby akceptują kulturowo określone cele oraz środki do realizacji tych celów są aprobowane społecznie, wszystkie zachowania są zachowaniami konformistycznymi. Jeżeli jednak cele zostają odrzucone lub środki do realizacji celów zostają zanegowane, pojawiają się zachowania nonkonformistyczne. W skrajnych przypadkach nacisk kładzie się, z jednej strony, na kulturowo określone cele nie zważając na środki do ich realizacji, a z drugiej strony, środki nabierają wartości same w sobie, w oderwaniu od celów, którym służą.

Badając społeczeństwo amerykańskie, R.K. Merton doszedł do wniosku, że jest ono typowym społeczeństwem podkreślającym znaczenie celów, a nie środków do ich realizacji. Jest to efekt tego, iż kładzie się tam ogromny nacisk na sukces, zwłaszcza finansowy, będący symbolem prestiżu społecznego. Jednocześnie pewne grupy osób nie mają możliwości osiągnięcia sukcesu w zgodzie z przyjętymi normami, co sprawia, że wzrasta prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań sprzecznych z prawem. Wyjaśniając zachowania dewiacyjne, R.K. Merton podkreślał, że są one efektem rozdźwięku pomiędzy kulturowo określonymi celami a środkami służącymi do ich realizacji. Stan takiego rozdźwięku nazywa on *anomią*. Przy czym w każdym społeczeństwie poszczególne osoby różnią się co do stopnia akceptacji zarówno celów, jak i zinstytucjonalizowanych środków do ich realizacji. W wyniku pojawienia się napięć jednostka dąży, według R.K. Mertona, jak podkreśla R. Cichocki, do „poszukiwania wzoru adaptacji, pozwalającej na usunięcie tych napięć z pola indywidualnego doświadczenia” (Cichocki 2003: 160). R.K. Merton wskazuje przy tym na pięć podstawowych typów adaptacji: (1) konformizm, (2) rytualizm, (3) innowację, (4) wycofanie się oraz (5) bunt.

Tabela II.1 Sposoby adaptacji w ujęciu Roberta Mertona a możliwość wystąpienia zachowań przestępczych (por. Merton 1982:203)

Typy adaptacji	Kulturowo określone cele	Zinstytucjonalizowane środki do realizacji celów	Czy mogą pojawić się zachowania przestępcze?
Konformizm	+	+	Nie
Rytualizm	-	+	Raczej nie
Innowacja	+	-	Tak
Wycofanie się	-	-	Raczej tak
Bunt	+/-	+/-	Raczej tak

+ oznacza akceptację celów lub środków; - oznacza odrzucenie celów lub środków; +/- oznacza odrzucenie dotychczasowych celów lub środków oraz akceptację nowych.



Pierwszy z omawianych typów – konformizm – oznacza akceptację zarówno kulturowo określonych celów, jak i środków do realizacji tych celów. Ten najbardziej powszechny sposób adaptacji jest szczególnie powszechny w tych grupach społecznych, które mają realne szanse na to, że wykorzystując swoje możliwości finansowe i zawodowe, dążyć będą do osiągnięcia wyższej pozycji społeczno-ekonomicznej. W tym przypadku zachowania przestępcze nie pojawiają się.

Typ drugi – rytualizm – oznacza odrzucenie celów, ale jednocześnie akceptację reguł działań panujących w społeczeństwie. Rytualizm polega tutaj na powtarzaniu czynności, co do których nie ma jasno określonych celów, lub co do których cel traci się z pola widzenia. Merton zaznaczał, że w społeczeństwie amerykańskim ten typ adaptacji jest szczególnie powszechny w niższej klasie średniej, której członkowie rezygnują z pewnego poziomu aspiracji na rzecz osiągnięcia wyższej pozycji społecznej, na tyle, że nie powoduje to już u nich napięć. Zachowania dewiacyjne w tym przypadku raczej się nie pojawiają, a to dlatego, iż podkreśla się tutaj wagę przestrzegania społecznie akceptowalnych środków do osiągnięcia celów.


Trzeci z omawianych typów adaptacji – innowacja – oznacza akceptację kulturowo określonych celów, ale jednocześnie odrzucenie środków realizacji tych celów. W ujęciu R.K. Mertona omawiany typ adaptacji najbardziej sprzyjał pojawieniu się zachowań przestępczych w niższych klasach społecznych. Jest to spowodowane tym, że kulturowo określone cele, takie jak bogactwo czy władza są w ujęciu R.K. Mertona powszechnie akceptowalne w tych grupach, ale ze względu na swoją przynależność do klasy niższej, osoby te nie mają wystarczających środków, aby w zgodzie ze społecznymi normami osiągnąć pewne wspólne cele sukcesu dla całego społeczeństwa. Uciekają zatem do działań sprzecznych z prawem, będących wyrazem poszukiwania nowych środków do osiągnięcia akceptowanych społecznie celów. Jak podkreśla R.K. Merton, ogromny nacisk kulturowy na sukces zachęca do podjęcia innowacji poprzez wykorzystanie instytucjonalnie zakazanych, ale skutecznych środków zdobycia oznak sukcesu. Adaptacja poprzez innowację prowadzi w ujęciu tego socjologa do zachowań dewiacyjnych, najbardziej zbliżonych do czynów powszechnie rozumianych jako przestępcze. Rozważając w swojej książce *Teoria socjologiczna i struktura społeczna* ten sposób adaptacji, R.K. Merton podejmuje próbę wyjaśnienia zależności pomiędzy przestępczością a biedą. W jego ujęciu, bieda stanowi jedynie jedną ze zmiennych społeczno- kulturowych powiązanych z zachowaniami przestępczymi. Nie jest jednak zmienną odosobnioną, tzn. sama bieda nie wystarcza do wywołania wyższej częstości zachowań dewiacyjnych. Wtedy jednak, gdy bieda i współwystępujące z nią ograniczenia w osiąganiu kulturowo określonych celów, np. bogactwa, spotykają się z naciskiem na sukces finansowy jako cel dominujący, to według R.K. Mertona normalnym wynikiem takiej sytuacji jest wysoka częstotliwość zachowań przestępczych.

Czwarty typ adaptacji – wycofanie – oznacza jednoczesne odrzucenie kulturowo określonych celów, jak i środków do realizacji tych celów. W ujęciu R.K. Merton proces wycofania jest następujący: po pierwotnym zaakceptowaniu celów oraz środków do realizacji tych celów, osoba zauważa, że nie może ich osiągnąć przy legalnych środkach. Jednocześnie, ze względu na swoją wcześniejszą socjalizację, jednostka nie może zaakceptować środków sprzecznych z przyjętymi normami. Widząc to, osoba taka odrzuca kulturowo określone cele, ale jednocześnie zniechęcona, odrzuca zinstytucjonalizowane środki do realizacji tych celów. Stan taki prowadzi do całkowitego wyobcowania się jednostki ze społeczeństwa i prowadzi do zachowań dewiacyjnych, które będą miały charakter przypadkowy najczęściej wśród wyrzutków, włóczęgów, nałogowych alkoholików i narkomanów.

Ostatni typ adaptacji, tzw. bunt, polega na ustanowieniu nowego porządku społecznego, na odrzuceniu dotychczasowych kulturowo określonych celów i środków do realizacji tych celów, przy jednoczesnym zastąpieniu ich nowymi kulturowo określonymi celami i nowymi środkami do ich realizacji. Dla R.K. Merton ten typ adaptacji jest odmienny od pozostałych z tego względu, że celem jest tu zmiana struktury społecznej, a nie, jak to miało miejsce poprzednio, przystosowanie się jednostki do istniejącej struktury społecznej. Zachowania przestępcze lub – szerzej – dewiacyjne, przyjmują najczęściej formę demonstracji ulicznych (np. demonstracje alterglobalistów) połączonych z agresją wymierzoną w służby policyjne jako stróżów istniejącego porządku społecznego. Przejawem mertonowskiego buntu wydaje się też być wzmożona w ostatnich latach na terenie Europy i Stanów Zjednoczonych działalność islamskich grup terrorystycznych.

II.2.3. Teorie podkultur (subkultur)

Duży rozgłos we współczesnej kryminologii przyniosła, oparta na mertonowskiej koncepcji anomii, teoria podkultur, zwracająca swoją uwagę w kierunku subkultury jako grupy społecznej. Prekursorem tego kierunku był przedstawiciel chicagowskiej szkoły socjologicznej Frederic Trasher, który prowadził badania nad gangami młodzieżowymi w Chicago, analizując łącznie ponad 1300 takich grup (por. Reid 1976: 180–184). F. Trasher dopatrywał się genezy pojawienia się i mechanizmów funkcjonowania gangów młodzieżowych w procesie dezorganizacji społecznej. Jej efektem było rozluźnienie więzi społecznych, w tym szczególnie rodzinnych, przejawiające się w niedostatecznej kontroli rodziców nad zachowaniem dzieci, co w połączeniu ze złymi warunkami życiowymi prowadziło do wytworzenia się autonomicznych grup młodzieżowych nazwanych gangami. Zatem w tym ujęciu, jak dodaje B. Hołyst, gang młodzieżowy stanowił środowisko zastępcze, rekompensujące to wszystko, co w dzielnicach nędzy nie mogło być w inny sposób zrealizowane (por. Hołyst 2004: 976). F. Trasher nie




zaprzeczał, że gangi młodzieżowe działają również poza obszarami biedy, ale uważał, że to właśnie w tych obszarach wykształciły się one pierwotnie. Ponadto stan dezorganizacji społecznej na obszarach zamieszkałych przez osoby o niższej pozycji społecznej, a w szczególności przez imigrantów, był – zdaniem F. Trasherera – wynikiem trudności przystosowania się do nowego systemu i efektem tzw. chaosu normatywnego, polegającego na tym, że „stare” normy nie znajdowały odzwierciedlenia w nowej sytuacji. Stąd też, jak dodaje B. Hołyst, zatimizowane społeczności, zamieszkujące obszary nędzy, nie były, według F. Trasherera, w stanie wytworzyć nowego systemu i kontroli społecznej, a to zwiększało prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań przestępczych (por. Hołyst 2004: 975).

Duży wpływ na rozwój teorii podkultur wywarła klasyczna praca *Młodociani przestępcy* (*Delinquent boys*) opublikowana w 1955 roku przez Alberta Cohena. Autor ten, podobnie jak F. Trasher, stał na stanowisku, że podgrupy przestępcze pojawiają się na obszarach miast zamieszkałych przez osoby z niskich warstw społecznych, jednak w odróżnieniu od F. Trasherera, nie uważał, że genezy gangów upatrywać należy w chaosie normatywnym, ale że cele realizowane przez gangi są przejawem ogólnej kultury warstw niższych. A. Cohen nie starał się wyjaśnić, dlaczego poszczególne osoby z subkultur stają się przestępcami, ale w wyniku jakich czynników dochodzi do wykształcenia się subkultury. Kładł on duży nacisk na grupowe problemy doprowadzające do dewiacji. A. Siemaszko pisze, że w teorii tej „podstawowym warunkiem wyłonienia się nowych form podkulturowych [...] jest [...] interakcja jednostek, które mają podobne problemy w przystosowaniu się” (Siemaszko 1993: 140) do nacisków wywieranych przez struktury społeczne.


A. Cohen uznał, pod wyraźnym wpływem R.K. Mertona, że chłopcy wywodzący się z niższych warstw społecznych akceptują wstępnie ogólnie przyjęte normy (konieczność nauki oraz później konieczność pracy) i cele (zdobycie wysokiej pozycji społecznej, bogacenie się), tak samo zresztą, jak chłopcy z wyższych warstw społecznych, ale z powodu swojej przynależności do klasy niższej nie są w stanie osiągnąć tych celów, stosując społecznie zaakceptowane środki. Dodatkowo, chłopcy z niższych warstw społecznych muszą funkcjonować w ramach systemu narzuconego przez klasy wyższe, ale ze względu na niedostateczną socjalizację (m.in. niezdolność do rezygnacji z natychmiastowej gratyfikacji) oraz różnice w wychowaniu, dochodzi u nich do poczucia frustracji i lęku. Rezultatem tego jest z kolei niska samoocena oraz ogromne problemy z przystosowaniem się do istniejącej sytuacji. Z tego też powodu odrzuceniu ulegają wartości klas średnich i wytwarza się własny, oparty na negacji, system wartości, który w efekcie prowadzi do wytworzenia się subkultury.

Funkcjonowanie tak wytworzonej subkultury opiera się, zdaniem A. Cohena, co podkreśla A. Siemaszko, na krótkowzrocznym hedonizmie oraz na autonomii, a działania w jej ramach są nieużyteczne, złośliwe, negatywistyczne oraz



wszechstronne (por. Siemaszko 1993: 147–149). Krótkowzroczny hedonizm, którym A. Cohen określił młodzieżowe subkultury, przejawia się głównie w tym, że działania nastawione są na szybkie zaspokojenie potrzeb finansowych i konieczność zdobycia środków na kolejne potrzeby. Poczucie autonomii jest z kolei efektem tego, że grupy młodzieżowe spotykają się najczęściej bez jakiegoś szczególnego celu, a plan działań układany bywa pod wpływem chwilowych emocji. Ponadto członkowie takich grup nie są skłonni do zaakceptowania jakichkolwiek ograniczeń ich działań, chyba że ograniczenia te wynikają z nieformalnych nacisków jakichś członków „własnej” grupy. Osoby z tej samej subkultury cechuje duża wewnątrzgrupowa solidarność i wrogość do innych grup młodzieżowych. Poprzez *nieużyteczność* działań A. Cohen rozumiał to, że wiele przestępstw nie jest motywowanych obiektywnymi, racjonalnymi czynnikami. Podkreślał ponadto, że działania charakteryzują się często zwykłą złośliwością, czyli nastawieniem na poczucie przyjemności płynące z wyrządzenia szkód innym ludziom oraz postępowanie wbrew normom. Mówiąc o tym, że działania subkultur są *negatywistyczne*, A. Cohen miał na myśli to, że normy takich grup wydają się wynikać z bezpośredniego zanegowania tych norm, które są akceptowane przez klasy średnie. Natomiast poprzez *wszechstronność* działań rozumiał to, że członkowie subkultur popełniają różnego rodzaju przestępstwa, a nie specjalizują się w jednym typie przestępstw, tak jak to ma miejsce w przypadku wielu „profesjonalnych” kryminalistów.


Ważny wkład w rozwój kierunku subkultur mieli również dwaj naukowcy amerykańscy Richard Cloward i Lloyd Ohlin, którzy opracowali tzw. *teorię zróżnicowanych możliwości* (*A Theory of Differential Opportunity*). W odróżnieniu od A. Cohena, uważali oni, że przestępczość gangów młodzieżowych nie jest efektem negacji wartości klas wyższych, ale że dążenie do osiągnięcia wyższej pozycji społecznej charakteryzuje wszystkie warstwy społeczne. Dopiero niemożność osiągnięcia celów zgodnie z prawem powoduje wytworzenie się podkultury przestępczej. B. Hołyst wyraźnie podkreśla, że w teorii tej cele pozostają takie same, zmieniają się natomiast środki dążenia do nich (por. Hołyst 2004: 977–988). W teorii zróżnicowanych możliwości kluczowe miejsce zajmuje dostęp do przestępczych, jak i nieprzestępczych środków służących osiągnięciu celów. Z tego też powodu, jeżeli młodzi ludzie mają znikomy dostęp do wzorców zachowań przestępczych, istnieje małe prawdopodobieństwo, że dążąc do osiągnięcia swoich celów wybiorą przestępcze środki. Jeżeli zatem wzory zachowań przestępczych nie będą dostępne, to subkultury przestępcze prawdopodobnie nie będą się rozwijać lub co najwyżej ich rozwój będzie bardzo ograniczony. Dlatego też pojawianie się przestępczych subkultur młodzieżowych w niższych warstwach społecznych spowodowane jest tym, że istnieją strukturalne różnice pomiędzy tymi klasami, a klasami wyższymi, które przejawiają się dostępem do przestępczych wzorców zachowań i zgodą na takie wzorce zachowań.



R. Cloward i L. Ohlin wyróżniają trzy podstawowe typy subkultur młodzieżowych, powiązanych ze strukturą społeczną: subkulturę *przestępczą*, subkulturę *konfliktu* oraz subkulturę *wycofania*. Po raz kolejny, nie trudno zauważyć w tej klasyfikacji echa mertonowskiej typologii anomii. Subkultury przestępcze rozwijają się głównie na zintegrowanych obszarach zamieszkałych przez osoby z niższych klas społecznych, gdzie działają dobrze zorganizowane grupy przestępcze, obejmujące różnego rodzaju przestępczą działalność dorosłych. Ze względu na wysoką integrację na takich obszarach następuje przyswojenie przez młodzież wzorów zachowań przestępczych, a przestępczość traktowana jest jako normalny sposób życia. Jak dodaje A. Siemaszko, efektem tego będzie stopniowe angażowanie się młodzieży w przestępczość, a działalność w gangach młodzieżowych traktowana będzie jako swego rodzaju przepustka do organizacji mafijnych (por. Siemaszko 1993: 171–175). Gangi młodzieżowe charakteryzują się w tym przypadku niezwykłą brutalnością w działaniu, a ponieważ działają na wyraźne i skoordynowane polecenia organizacji mafijnej, nie rywalizują między sobą.

Kolejny typ subkultur młodzieżowych, tzw. subkultura konfliktu, powstaje również na obszarach zamieszkałych przez osoby uboższe, ale ze względu na słabą integrację społeczną oraz dużą ruchliwość mieszkańców, młodzi ludzie nie mają dostępu do wzorców zachowań przestępczych przekazywanych im przez osoby dorosłe. W wyniku frustracji będącej efektem niemożności osiągnięcia swoich celów w zgodzie ze społecznie przyjętymi normami, młodzi ludzie będą przejmować od swoich rówieśników wzorce zachowań przestępczych, za pomocą których cele te można osiągnąć. „Połączenie stanu przejściowości i niestabilności, które ma miejsce na tych względnie zdeorganizowanych obszarach, wywiera na młodzież silną presję w kierunku zachowań dewiacyjnych” (Siemaszko 1993: 176). Społeczność zdeorganizowana nie jest w stanie zapewnić dostępu do konformistycznych środków osiągnięcia sukcesu, choć subkultura przestępcza na takim obszarze raczej nie wytworzy się, gdyż ze względu na dezorganizację społeczną, ograniczone są możliwości nabywania wzorów zachowań przestępczych. Ponadto zdeorganizowana społeczność nie integruje przestępców z różnych grup wiekowych. B. Hołyst znalazł tutaj podobieństwo z subkulturami opisywanymi przez F. Trasherę (por. Hołyst 2004: 977). Na takich obszarach o dalece posuniętej dezorganizacji społecznej pojawiają się gangi młodzieżowe nastawione na wandalizm, bójki oraz rywalizację pomiędzy różnymi grupami.

Członkowie trzeciego typu podkultury przestępczej, czyli tzw. podkultury wycofania, będą podejmowali działania przestępcze zorganizowane w dużej mierze wokół nielegalnej dystrybucji (ale nie wokół handlu na dużą skalę) środków odurzających – osoby te będą najczęściej instrumentem w rękach organizacji mafijnych. W grupie tej będą znajdowały się osoby z niższych klas społecznych, którym albo ich własny system moralny nie pozwala na osiąganie celów poprzez nielegalne środki, albo też nie odniosły, sukcesu działając w dwóch poprzednio



opisanych typach podkultur przestępczych. A. Siemaszko podkreśla, że R. Cloward i L. Ohlin rozszerzyli mertonowską koncepcję adaptacji przez wycofanie, określając dwie jej formy. Pierwsza jest wynikiem internalizacji wartości i norm, druga – wynikiem ucieczki w wycofanie spowodowane niepowodzeniem przy próbach osiągania sukcesu w sposób nielegalny (nieudana innowacja) (por. Siemaszko 1993: 179). Efektem frustracji wynikającej z niemożności osiągnięcia swoich celów będzie więc tutaj wycofanie się, ucieczka w świat iluzji i narkotycznej hipnozy.

A. Siemaszko i S.T. Reid opisując w swoich książkach (por. Siemaszko 1993: 184–194; Reid 1976: 184–186) tzw. *teorię technik neutralizacji* (*Techniques of Neutralization Theory*) Davida Matzy i Greshama Sykes'a, podkreślają, że teoria ta powstała z negacji omawianych dotąd teorii subkultur. Autorzy ci w wydanym w roku 1957 artykule *Techniki neutralizacji* (por. Sykes, Matza 1957) zaatakowali bezpośrednio teorię A. Cohena z jej założeniem, że młodzi ludzie uczestniczą w gangach młodzieżowych z powodu negacji wartości dominujących w społeczeństwie. Uważali oni bowiem, że normy przyjmowane przez subkultury młodzieżowe z niższych grup społecznych nie są zasadniczo różne od norm społecznych przyjmowanych przez klasy wyższe, przedstawiając na to dwa argumenty. Po pierwsze, gdyby tak nie było, to osoby należące do przestępczych subkultur młodzieżowych nie odczuwałyby poczucia winy z powodu łamania powszechnie przyjętych norm społecznych. Jednakże w swoich pracach D. Matza i G. Sykes wykazali, że takie poczucie winy jest powszechne wśród gangów młodzieżowych. Po drugie, młodzi ludzie, angażujący się w działalność przestępczą, mają bardzo często obrane za wzór do naśladowania osoby, które postępują w zgodzie z prawem i są powszechnie szanowane. Z tych też powodów G. Sykes i D. Matza twierdzili, że młodociani przestępcy są „przynajmniej częściowo wierni dominującym społecznie normom” (Reid 1976: 185). W opinii tych autorów, przestępstwo popełnione zostaje dopiero wtedy, gdy młody człowiek „zracjonalizuje” swoje zachowanie przestępcze. Racjonalizacja zachowań odbywa się na zasadzie tzw. technik neutralizacji, które przyjmują pięć zróżnicowanych form. Po pierwsze, zaprzeczenia odpowiedzialności (przekonanie o tym, że nastąpił zewnętrzny przymus skłaniający ku zachowaniom dewiacyjnym), po drugie, zaprzeczenia krzywdy (przekonanie o tym, iż działanie przestępcze tak naprawdę nikogo nie skrzywdziło), po trzecie, zaprzeczenia ofiary (przekonanie, iż ofiara zasłużyła sobie na to, co ją spotkało), po czwarte, potępienia potępiających (przekonanie o tym, że ci, co krytykują zachowanie przestępcze, nie postępują wcale inaczej) i wreszcie odwołania się do wyższych celów (przekonanie, że choć przestępstwo zostało popełnione to działo się to w imię wyższych celów). G. Sykes i D. Matza podkreślali, że techniki neutralizacji pozwalają ograniczyć dyskomfort wynikający z postępowania wbrew społecznie przyjętym normom (por. Siemaszko 1993: 189–194).


II.3. Defekty socjalizacyjne jako czynnik kryminogeny

Omówione dotychczas teorie przestępczości skupiały swoją uwagę na relacjach, jakie zachodzą pomiędzy strukturą społeczną a zachowaniami sprzecznymi ze społecznie obowiązującymi normami. Zachowanie przestępcze (dewiacyjne) traktowane było jako coś naturalnego a różnice w ilościowej dystrybucji przestępczości tłumaczono zróżnicowanym charakterem struktury społecznej. Podkreślano przy tym znaczenie czynników takich jak: warunki ekonomiczne, kompozycja rasowa, struktura wieku czy też płci w danym społeczeństwie. Teorie omówione w tej sekcji rozdziału odwracają uwagę od struktury społecznej, ukierunkowując ją na predyspozycje jednostkowe oraz szeroko definiowany proces socjalizacji.

II.3.1. Teoria zróżnicowanych powiązań Edwina H. Sutherlanda

W roku 1939 ukazała się publikacja Edwina H. Sutherlanda, w której autor przedstawił zarys bardzo popularnej w kryminologii *teorii zróżnicowanych powiązań*. Z jednej strony kwestionowała ona kierunek biologiczny oraz psychoanalityczny, którego zwolennicy dopatrywali się przyczyn zachowań przestępczych w genetycznych uwarunkowaniach jednostek lub w ich wrodzonych skłonnościach do zachowań agresywnych. Z drugiej natomiast, niezwykle duży wpływ na teorię E.H. Sutherlanda wywarła chicagowska szkoła psychologii społecznej oraz socjologii miasta (por. Hołyst 2004: 973). W ujęciu przywoływanego autora zachowanie przestępcze nie jest przejawem zaburzeń emocjonalnych, ale zwykłym, normalnym, tj. wyuczonym zachowaniem.

Zgodnie z teorią zróżnicowanych powiązań, wzory zachowań przestępczych nabywane są przez jednostki w procesie komunikowania się z innymi ludźmi na takich samych zasadach, jak nabywa się wzory innych „zwykłych” zachowań. Takie „nabycie” wzorów zachowań przestępczych możliwe jest jednak tylko wtedy, gdy jednostka nie jest chroniona przed wzorami zachowań sprecznych z prawem, które przeważają nad wzorami zachowań zgodnych ze społecznymi normami. Przewagę przestępczych wzorów zachowań nad nieprzestępczymi nazywa się w tej teorii „nadwyżką”. W jej wyniku dochodzi do postaw nonkonformistycznych, które prowadzą z kolei do przestępczości (por. Siemaszko 1993: 90–105). Na wykształcenie się owej „nadwyżki” największy wpływ posiada czas, częstotliwość oraz intensywność kontaktów z wzorami zachowań przestępczych. W teorii tej ważne jest, że zachowanie przestępcze stanowi wynik wzajemnego oddziaływania wzorców zachowań przestępczych i nieprzestępczych, a nie jedynie wynik kontaktu z jednym typem wzorców (to wzajemne oddziaływanie nazywane jest właśnie w tej teorii zróżnicowanym powiązaniem) (por. Siemaszko 1993: 90–105).



W tym miejscu warto podkreślić, że pomimo wielu głosów krytyki teoria zróżnicowanych powiązań ma wielu swoich gorących zwolenników. Jednym z głównych propagatorów tej teorii w Polsce jest A. Siemaszko, który zaznacza, jak już wspomnieliśmy, że choć nie powstała i prawdopodobnie nie powstanie żadna idealna teoria kryminologiczna, to jednak, jego zdaniem, teoria E.H. Sutherlanda ma największą moc predykcyjną i może odnosić się do większości zachowań przestępczych.

II.3.2. Teoria kontroli Trivisa Hirschiego

Zgodnie z koncepcją Trivisa Hirschiego ludzie pozostają wolni od dokonywania czynów przestępczych i powstrzymują się od przestępczości tak długo, jak długo istnieją określone ku temu specjalne warunki. Opierają się one na więzi jednostki ze społeczeństwem. Podstawowe twierdzenie tej teorii, cytowane przez A. Siemaszko, mówi, że: „Jednostka [...] dokonuje czynów przestępczych, gdy jej więzi z porządkiem konformistycznym zostały w jakimś stopniu zerwane” (Siemaszko 1993: 236). T. Hirschi zaznacza, że więzi jednostki ze społeczeństwem opierają się na czterech powiązanych ze sobą (choć mogących mieć autonomiczny wpływ na zachowania niezgodne z prawem) elementach. Te elementy to przywiązanie, zobowiązanie, przekonanie i zaangażowanie (por. Siemaszko 1993: 238–246).

Przywiązanie (*attachment*) odnosi się do afektywnej więzi jednostki z jej otoczeniem społecznym (a w szczególności do więzi ze „znaczącymi innymi”). A. Siemaszko podaje, że T. Hirschi porównywał przywiązanie do psychoanalitycznych koncepcji sumienia lub freudowskiego superego (por. Siemaszko 1993: 238). T. Hirschi uważał, że jeżeli to przywiązanie jest słabe, jednostka jest w stanie popełnić czyny niezgodne z prawem lub społecznie przyjętymi normami. Jeżeli natomiast więź jednostki ze społeczeństwem jest silna, jednostka ta będzie czuła się zobligowana do przestrzegania norm. B. Hołyst przywołuje tu jednak opinię T. Hirschiego, który sam wykazał mankamenty swojej teorii. Otóż jeżeli jakaś osoba związana będzie z „systemem wartości odmiennym od obowiązującego w konformistycznym społeczeństwie, wówczas w kontekście [tej] teorii nie ma co wyjaśniać” (Hołyst 2004: 980). T. Hirschi zwraca szczególną uwagę na próbę odpowiedzi na pytanie, jakie można zidentyfikować przyczyny naruszania przez jednostkę norm, co do słuszności których jest przekonana.

Drugi komponent więzi jednostki ze społeczeństwem stanowi zobowiązanie (*commitment*). Czynnikiem ten T. Hirschi określił jako *racjonalny komponent konformizmu* (będący zdaniem B. Hołysta odpowiednikiem zdrowego rozsądku lub freudowskiego ego (por. Hołyst 2004: 981)), który objawia się poprzez kalkulowanie przez jednostkę kosztów, jakie wiąże się z naruszeniem prawa. Zgodnie z tym podejściem przestępstwo lub zachowanie dewiacyjne nie może się opłacać,

a opłacać musi się konformizm, czyli przestrzeganie norm (por. Siemaszko 1993: 240). Jednostka, która czuje, że poprzez zachowanie wykraczające poza przyjęte normy może utracić swoją pozycję w społeczeństwie, będzie postępować konformistycznie. T. Hirschi, cytowany za H. Barlowem, mówi dokładnie, że:

Jeżeli jednostka, która rozważa popełnienie jakiegoś czynu przestępczego, rozważy koszt, jaki niesie za sobą ten czyn oraz ryzyko utraty tego, co osiągnęłaby działając w zgodzie ze społecznie przyjętymi normami, to zrezygnuje z popełnienia przestępstwa. (Barlow 1984: 48)


Zatem im mniejsze jest zobowiązanie do zachowań konformistycznych, tym mniejsze koszty ponosi za sobą zachowanie dewiacyjne, stąd też jednostka jest w stanie popełniać czyny niezgodne z normami.

Trzeci czynnik konstytuujący więź jednostki ze społeczeństwem T. Hirschi określił mianem przekonań (*beliefs*). Przekonania traktuje jako przywiązanie jednostki do powszechnie przyjętego w ramach społeczeństwa lub grupy społecznej systemu wartości, który kształtuje akceptowalne normy zachowań. Jednakże jednostki różnią się co do siły swoich przekonań w moralną zasadność tych reguł społecznych. Jeżeli z jakichś powodów przekonania owe są słabe, to jednostka jest w stanie popełnić czyny niezgodne z powszechnie wyznawanym systemem wartości. Zgodnie z tą teorią, ludzie popełniają przestępstwa z uwagi na zróżnicowany stopień swojego przekonania o konieczności przestrzegania norm społecznych. Wyraźnie rysuje się tutaj powiązanie *przekonań* z czynnikiem *przywiązania* oraz *zobowiązania*. Oczywiście wydaje się bowiem, że jednostka licząca się ze zdaniem „znaczących innych” członków swojej grupy społecznej czyni tak dlatego, iż pozostaje przywiązana do obowiązującego systemu wartości. Podobnie jednostka przekonana do moralnej zasadności norm społecznych, będzie bardziej skłonna do zachowań konformistycznych.

Wreszcie czwartym czynnikiem stanowiącym o więzi jednostki ze społeczeństwem jest komponent określony mianem zaangażowania (*involvement*). Włączając ten czynnik do swojej teorii, T. Hirschi uważał, że dewiacja jest po części wynikiem występowania sposobności do zachowań przestępczych. Im bardziej ktoś angażuje się w działania zgodne z konformistycznym porządkiem społecznym, tym mniej ma możliwości do popełniania czynów wykraczających poza przyjęte normy. Ten komponent więzi jednostki ze społeczeństwem jest według H. Barlowa najslabszym ogniwem całej teorii T. Hirschiego (por. Barlow 1984: 49).

II.3.3. Ogólna teoria przestępczości Michaela Gottfredsona i Tralisa Hirschiego


Ogólna teoria przestępczości przedstawiona w 1990 roku przez Michaela Gottfredsona oraz Tralisa Hirschiego w dziele *A General Theory of Crime* rzuciła nowe światło na genezę zachowań przestępczych. Praca ta była zasadniczo



próbą pogodzenia stanowisk klasycznych i pozytywistycznych oraz pewną negacją założeń przyjętych przez R.K. Mertona. Cała koncepcja opiera się na teorii kontroli społecznej, w której zasadniczą rolę odgrywają więzi jednostki ze społeczeństwem. Jeżeli w jakiś sposób więzi te są zerwane albo osłabione, wtedy pojawia się przestępczość oraz patologia społeczna. Głównym konstruktem ogólnej teorii przestępczości jest koncepcja samokontroli, definiowana jako stopień, w jakim jednostka podatna jest na zaspokojenie chwilowych, nieprzemysłanych i afektywnych zachcianek. To właśnie niska samokontrola jednostek jest na poziomie indywidualnym głównym powodem, który pcha jednostki ku zachowaniom przestępczym. B. Hołyst, omawiając prace M. Gottfredsona oraz T. Hirchiego, zaznaczał, że w opinii tych autorów samokontrola jest nabyta w toku rozwoju i wyuczona we wczesnej fazie życia, tj. mniej więcej około ósmego roku życia (por. Hołyst 2004: 982–988), a następnie jest ona czymś stałym (nie zmienia się w ciągu trwania życia) i zapobiega niezgodnym z prawem zachowaniom, które mogłyby się pojawić w dalszym życiu.

Autorzy omawianej koncepcji zidentyfikowali sześć czynników (składowych) samokontroli. Po pierwsze, okazało się, iż osoby o niskiej samokontroli są impulsywne i oczekują natychmiastowego zaspokojenia swoich potrzeb, w odróżnieniu od osób o wysokiej samokontroli, które są zdecydowanie bardziej skłonne do odłożenia nagrody nawet na dłuższy czas. Po drugie, osoby charakteryzujące się niską samokontrolą są o wiele mniej pilne, wytrwałe w działaniu i nieustępliwe od osób o wyższej samokontroli. Preferują one proste zadania i oczekują, jak podkreślali M. Gottfredson i T. Hirchi, natychmiastowych wymiernych korzyści z podejmowanych działań. Trzecim elementem samokontroli jest poszukiwanie mocnych wrażeń oraz podejmowanie ryzykownych działań. Osoby o niskiej samokontroli będą znacznie częściej podejmować działania, które są niebezpieczne i ekscytujące. Po czwarte, osoby te preferują także aktywność fizyczną ponad aktywność umysłową. Po piąte, wydają się one być mniej wrażliwe na potrzeby innych osób. Autorzy ci podkreślali, że nie oznacza to, że takie osoby są antyspołeczne, ale że wynika to z bardziej indywidualistycznego, nastawionego na realizację swoich partykularnych celów, podejścia do życia. Po szóste, samokontrola jest odwrotnie proporcjonalnie powiązana z umiejętnością redukcji napięcia wynikającego z frustracji oraz skłonnościami do rozwiązywania konfliktów poprzez bezpośrednią konfrontację.


Zatem osoby o niskiej samokontroli charakteryzują się impulsywnością, są niecierpliwe, skłonne do podejmowania ryzyka i stosowania siły w bezpośrednich konfrontacjach, nastawione na doraźne, partykularne i jednostkowe cele. Te wszystkie cechy, zdaniem autorów omawianej koncepcji, bardzo często występują u pewnych osób łącznie, a ponieważ ich zdaniem, jak już zresztą wspomnieliśmy, samokontrola jest czymś wyuczonym (nabytym) w toku socjalizacji, to owe cechy u pewnych osób występują przez całe życie. Niewłaściwe wychowanie



uznaje się za podstawową przyczynę niskiego poziomu samokontroli, który jest, zdaniem M. Gottfredsona i T. Hirchiego, głównym czynnikiem wpływającym na występowanie zachowań przestępczych. B. Hołyst zaznaczał, że podstawowe wymagania odpowiedniego wychowania, a więc również wysokiej samokontroli, wiążą się w ogólnej teorii przestępczości z takimi czynnikami, jak odpowiednie monitorowanie zachowań poprzez natychmiastowe rozpoznawanie dewiacyjnych zachowań dziecka oraz właściwe, konsekwentne i adekwatne karanie złych zachowań (por. Hołyst 2004: 984). Odpowiednie wychowanie sprawia, że dziecko jest bardziej wrażliwe na potrzeby innych, zdolne do działań na rzecz wspólnoty, bardziej cierpliwe i mniej impulsywne, zatem posiada zdolność większej samokontroli, czyli jest mniej narażone na to, że postąpi wbrew prawu lub też ogólniej, przeciw społecznie przyjętym normom.

W odróżnieniu od koncepcji pozytywistycznych, a zgodnie z wnioskami formułowanymi w koncepcjach klasycznych, M. Gottfredson i T. Hirchi uznają, że przestępstwo jest aktem dokonanym z pobudek indywidualistycznych. Wyróżniają cztery główne założenia dotyczące przestępstwa. Po pierwsze, przestępstwo ukierunkowane jest na zaspokojenie indywidualnych oraz partykularnych potrzeb. Po drugie, do popełnienia przestępstwa nie są potrzebne jakieś specjalne zdolności, warunki, motywacje – pozostaje ono w zasięgu możliwości każdej osoby. Po trzecie, ludzie nie są naturalnie skłonni podporządkowywać swoich partykularnych interesów interesowi grupowemu. Po czwarte, ludzie popełniając przestępstwo, zachowują się w sposób racjonalny, celem przestępstw jest zaspokojenie indywidualnych potrzeb przestępcy. Ostatnie założenie może budzić zresztą uzasadniony niepokój. Wydaje się bowiem, że twierdzenie M. Gottfredsona i T. Hirchiego o racjonalnych podstawach działań przestępczych jest błędne. Większości działań przestępczych nie można przypisać pierwiastka racjonalności, popełniane są one raczej pod wpływem chwilowych emocji i pragnień, w celu osiągnięcia natychmiastowej gratyfikacji i satysfakcji lub po prostu są efektem jakiegoś niekontrolowanego impulsu. Zatem ogólna teoria przestępczości przyjmuje, że występowanie zachowań przestępczych pozostaje w ścisłym związku z poziomem samokontroli. Niektórzy ludzie mają, zdaniem autorów, trwałą skłonność do ignorowania długoterminowych konsekwencji swoich działań i tacy ludzie są najczęściej impulsywni, lekkomyślni i zorientowani na swoje własne cele. B. Hołyst podkreśla kilkakrotnie, że teoria M. Gottfredsona i T. Hirchiego była próbą pogodzenia stanowiska klasycznego, które traktowało przestępczość jako wynik nieokiełznanego ludzkiego pędu do osiągnięcia przyjemności oraz pozytywistycznych koncepcji próbujących wyjaśnić przestępstwo na podstawie indywidualistycznych cech poszczególnych osób (por. Hołyst 2004: 982–988).


M. Gottfredson i T. Hirchi akcentując główną i istotną rolę samokontroli w wyjaśnianiu przestępczości, negują w zasadzie wszystkie te teorie, które podkreślają, że na przestępczość wpływ mają m.in. takie czynniki jak wiek, płeć, szkoła, grupy



rówieśnicze, rodzina, praca, czas i miejsce. Twierdzą oni bowiem, że wprawdzie zauważalna jest pewna prawidłowość i wpływ tych czynników na przestępczość, ale jest to raczej pochodna samokontroli. W innej wspólnej publikacji pt. *Wiek a wyjaśnienie przestępczości (Age and Explanation of Crime)*, która ukazała się w 1983 roku, a więc jeszcze przed opublikowaniem *Ogólnej teorii przestępczości*, autorzy ci wysuwają tezę, iż dystrybucja przestępczości w różnych grupach wiekowych jest zjawiskiem stałym. Wynika to właśnie z tego, że nabyta i pozostająca przez całe życie skłonność do zachowań przestępczych oraz samokontrola pozostaje na tym samym poziomie. To, że następuje spadek liczebności przestępstw wśród osób z wyższych grup wiekowych tłumaczą tym, że pojawiają się coraz większe problemy natury biologicznej (m. in. mniejsza sprawność ruchowa) oraz ograniczeniu ulegają sposobności i okazje do popełnienia przestępstwa. Zatem sprawcy przestępstw będą wykazywali coraz mniejszą aktywność przestępczą, niemniej jednak poziom samokontroli pozostanie na mniej więcej tym samym poziomie w całym życiu. Zdaniem M. Gottfredsona i T. Hirchiego, wiek nie jest więc determinantem przestępczości, a jedynie wypadkową innych czynników (por. Gottfredson, Hirchi 1983: 552–584).

M. Gottfredson i T. Hirchi pozostając na stanowisku, że głównym wyznacznikiem występowania przestępczości jest samokontrola, zanegowali również wpływ innych czynników na przestępczość, m.in. takich jak: płeć, zróżnicowania rasowe czy też bezrobocie. Ich zdaniem takie czynniki biologiczne czy też strukturalne nie odgrywają wielkiego znaczenia, a tym, co ma istotny wpływ na predyspozycje do zachowań dewiacyjnych, są różnice w procesie socjalizacji oraz nabywania samokontroli. Znany skądinąd fakt, że akty przestępcze popełniane są znacznie częściej przez mężczyzn, niż przez kobiety, M. Gottfredson i T. Hirchi tłumaczą tym, że dziewczynki podlegają większej kontroli rodziców niż chłopcy, zatem w późniejszym okresie kobiety wykazywać będą mniejszą gotowość do działań sprzecznych ze społecznie przyjętymi normami. Również zróżnicowania rasowe w dystrybucji przestępczości tłumaczone są procesem socjalizacji. Wyższe współczynniki przestępczości wśród Amerykanów rasy czarnej i Amerykanów pochodzenia latynoskiego tłumaczone są poziomem samokontroli, wynikającej ze zróżnicowań w procesie nadzoru nad dziećmi w różnych grupach etnicznych i rasowych. Podobnie rzecz ma się z zależnością pomiędzy bezrobociem a przestępczością. Pomimo że wielu badaczy wskazuje na taką zależność, M. Gottfredson i T. Hirchi mówią o pozornej zależności. To, że osoby popełniające przestępstwa znacznie częściej są osobami pozostającymi bez pracy, wynika z tego, że w związku z niższym poziomem samokontroli, osoby takie nie są w zdecydowanej większości w stanie zaakceptować naturalnych ograniczeń, jakie niesie za sobą pełnoetatowa praca.

Pierwsze poważne i zakrojone na dużą skalę badania empiryczne, których celem było testowanie tego, czy samokontrola wraz ze sposobnościami do popełnienia przestępstw są istotnymi predyktorami przestępczości u groźnych



przestępców, przeprowadzone zostały w Stanach Zjednoczonych w 1998 roku przez zespół badawczy Douglasa Longsha z Policyjnego Instytutu Badań nad Przestępczością Narkotykową. Przeprowadzone badania na próbie ponad 600 więźniów wskazują na fakt, że przestępstwa przeciwko mieniu oraz przeciwko zdrowiu i życiu, popełniane były znacznie częściej przez osoby, które otrzymały niski wynik na skali samokontroli oraz przez tych przestępców, którzy wskazali, że mieli większą sposobność do popełnienia tego typu przestępstw. Samokontrola i sposobność do przestępstw miały łącznie istotny wpływ na zachowania przestępcze, ponadto czynnik samokontroli miał w obrębie każdego typu przestępczości znacznie większy wpływ na występowanie zachowań przestępczych od czynnika sposobności (por. Longshore 1998: 102–113).

II.3.4. Teoria stygmatyzacji (naznaczenia społecznego)

Na zakończenie tego rozdziału scharakteryzujemy jedną z głośniejszych teorii kryminologicznych, której początki miały miejsce w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku. Koncepcję nazwaną później teorią naznaczenia (lub stygmatyzacji) rozwinęli socjologowie Howard Becker, Kai Erickson i Jon Kitsue, jednak za twórców tego kierunku uważa się Franka Tannenbauma oraz Edwina Lemmerta. Jak podkreśla B. Hołyst, istotą jest tu społeczna reakcja na zachowanie przestępcze, która odbywa się poprzez proces nadania etykiet (naznaczenia) (por. Hołyst 2004: 993).

W odróżnieniu od badaczy podkreślających rolę kontroli społecznej w zapobieganiu zachowaniom przestępczym, F. Tannenbaum i E. Lemmert uważają, że to właśnie proces kontroli społecznej przyczynia się do wystąpienia zachowań przestępczych. Dzieje się tak dlatego, że wskutek naznaczenia kogoś jako dewianta lub przestępcę, a także wskutek społecznych reakcji na taką osobę, sprawia się, że dana osoba zaczyna spełniać przypisaną mu rolę społeczną (por. Goffman 2005: 77–147). Zmiana w odbiorze społecznie określanego „ja” może sprawiać, że taka osoba staje się tą, za którą jest uważana; wytwarza się negatywny obraz samego siebie, a ludzie zaczynają postępować zgodnie z tym obrazem. B. Hołyst znajduje tutaj oczywiste odniesienie do teorii symbolicznego interakcjonizmu, a w szczególności koncepcji jaźni odzwierciedlonej (por. Hołyst 2004: 995).

Nawet jeżeli osoba „naznaczona” jako przestępca postępuje zgodnie z prawem, to jej praworządność wskutek etykietyzacji zostaje podważona. K. Erickson uważa dodatkowo, że ktoś, komu raz nadano etykietę przestępcy, będzie miał ogromne kłopoty z pozbyciem się tej etykiety. Podkreśla on dodatkowo, że powszechne poczucie, iż przestępca nigdy się nie zmieni może nawet wyrastać z fałszywych przesłanek. Jednak to poczucie wyrażane jest tak często i z takim przekonaniem, że w ostateczności i tak sprawia, że przekonania znajdują swoje


odzwierciedlenie w faktach. Zatem społeczna reakcja na przestępczość i dewiację oddala jednostkę od obrazu siebie jako osoby „praworządnej” i przybliża ją w kierunku określania siebie jako „przestępcy”.

Dla E. Lemmerta nie jest więc ważne to, co sprawia, że dana osoba decyduje się na popełnienie przestępstwa (nazywa to dewiacją pierwotną) natomiast to, jaka jest społeczna reakcja na takie zachowanie. Używa przy tym pojęcia dewiacji wtórnej, która oznacza zachowania przestępcze jednostki, będące wynikiem odgrywania roli, jaka została przyporządkowana danej osobie w rezultacie społecznej reakcji na jej wcześniejsze zachowania. Dodatkowo E. Lemmert uznaje, że dewiacja wtórna przynosi swoje największe negatywne skutki, jeżeli „stygmatyzacji” dokonują „znaczący inni”, jak na przykład rodzice lub nauczyciele. E. Lemmert dokładnie opisał proces przechodzenia od dewiacji pierwotnej do dewiacji wtórnej. Cały proces ma charakter spiralny, co sprawia, że przestępczość uznawana jest w teorii naznaczenia jako coś, co nazwać można „karierą” przestępczą. Stadia tego procesu są następujące (por. Lemmert 1951: 75 -77): (1) dewiacja pierwotna (zdarzenie inicjujące – katalizator całego procesu – przestępczość spowodowana wieloma czynnikami), (2) społeczna kara, (3) dalsza dewiacja pierwotna, (4) mocniejsza kara i odrzucenie społeczne, (5) dalsza dewiacja z możliwością wystąpienia wrogości i urazy do tych, którzy stosują aparat karny, (6) załamanie się tolerancji społecznej w stosunku do osoby skazanej, wyrażone poprzez stygmatyzację dewianta, (7) nasilenie zachowań przestępczych jako reakcja na stygmatyzację i kary, (8) ostateczne zaakceptowanie nadanej roli społecznej i próba przystosowania się do społecznej roli.

B. Hołyst wskazuje na pewne uproszczenia oraz przejawienia, którymi cechuje się teoria naznaczenia (por. Hołyst 2004: 996). Po pierwsze wskazuje on, że pewne osoby działające w grupach przestępczych albo notorycznie naruszające prawo, nigdy nie zostały na takiej działalności przyłapane, a co za tym idzie, proces naznaczenia nie miał w ogóle miejsca. Po drugie, w wielu przypadkach to społeczna reakcja i naznaczenie powstrzymują przed popełnieniem przestępstwa, a nie popychają do tego. Teoria naznaczenia wywarła dość duży wpływ na podejście do stosowania kar, szczególnie wobec osób nieletnich. Zdaniem B. Hołysta „zbyt pochopne wszczynanie postępowania przeciw nieletnim może przyspieszyć proces wykołejania się zamiast mu zapobiec” (Hołyst 2004: 996). Uważa on, że dzieje się tak, ponieważ psychika młodych osób jest jeszcze nierozwinięta, czego efektem jest łatwiejsze przyswajanie narzucanych ról społecznych.

II.4. Podsumowanie

Rekonstrukcja głównych koncepcji teoretycznych z zakresu nauki o genezie przestępczości oraz zachowaniach dewiacyjnych pokazała skalę złożoności zjawisk przestępczych. Jednakże pomimo wysiłków wielu badaczy nie powstała teoria,



która wyjaśniałaby wszystkie zachowania przestępcze lub dewiacyjne w jednokowym stopniu. Współcześni kryminologowie zgadzają się w zasadzie z tym, że jest to problem ogromnie złożony. Bezsporny wydaje się wpływ wielu czynników na zachowania dewiacyjne, począwszy od predyspozycji psychicznych i fizycznych jednostek, a na ich wychowaniu i naciskach wywieranych przez struktury społeczne kończąc. Obecnie badacze różnią się w swoich opiniach jedynie tym, że niektórym czynnikom skłonni są przypisywać większe znaczenie niż innym, co do tego natomiast, że wszystkie te czynniki są znaczące dla opisu genezy zachowań przestępczych panuje w zasadzie konsensus.

W ramach przedstawionych w tej książce wyników analiz empirycznych skoncentrowanych na charakterystyce poziomu przestępczości w Poznaniu oraz skali poczucia bezpieczeństwa mieszkańców miasta, omówione w tym rozdziale teorie kryminologiczne wykorzystujemy w stopniu bardzo ogólnym. Naszą główną uwagę skupiamy jednak na strukturalnych uwarunkowaniach badanych przez nas zjawisk. Stąd też w badaniach pojawiają się kwestie związane z działaniem instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w Poznaniu, organizacja oraz ocena przestrzeni miejskiej, poczucie wspólnoty sąsiedzkiej, przywiązanie do zajmowanego miejsca, czy też poziom zaufania społecznego. Zagadnienia te będą przedmiotem rozważań zaprezentowanych w kolejnych rozdziałach tej pracy.


Rozdział III

Poziom przestępczości w Poznaniu w świetle danych statystyki publicznej

Analizy poczucia bezpieczeństwa oraz jego społeczno-demograficznych warunkowań nie sposób prowadzić w oderwaniu od opisu rejestrowanego poziomu przestępczości w Poznaniu. W ramach wskaźnikowego opracowania tego problemu wykorzystano dane uzyskane z Komendy Głównej Policji, a także dane z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu², które odnoszą się do liczby stwierdzonych przestępstw z uwagi na typy klasyfikowane w repozytoriach Policji. W ramach tej klasyfikacji wyróżnia się m.in.: (1) przestępstwa o charakterze kryminalnym, (2) przestępstwa o charakterze gospodarczym, (3) zabójstwa, (4) zgwałcenia, (5) przestępstwa z uszczerbkiem na zdrowiu, (6) bójki i pobicia, (7) kradzież cudzego mienia (w tym samochodu), (8) kradzież z włamaniem oraz (9) przestępstwa rozbójnicze. Wybrane wskaźniki dawały zasadniczo pełen obraz przestępczości w mieście z uwzględnieniem zarówno tych kategorii przestępstw, które najsilniej kształtują poczucie zagrożenia (przestępczość skierowana przeciwko zdrowiu i życiu), jak również tych kategorii zjawisk kryminalnych, które dla mieszkańców są najbardziej uciążliwe (przestępstwa przeciwko mieniu). Podstawy prawne oraz definicje wyróżnionych tu typów przestępstw znajdują się w tabeli aneksowej A.III.1.

W ramach kategorii przestępstw wybranych do zaprezentowania w tym rozdziale, w pierwszej kolejności przedstawione zostały zestawienia danych statystycznych z lat 2000-2010 dla 16 miast wojewódzkich Polski, ze szczególnym uwzględnieniem wyników dla miasta Poznania. Kolejnym elementem opracowania jest analiza wskaźników przestępczości w poszczególnych dzielnicach Poznania. Na podstawie danych Miejskiej Komendy Policji w Poznaniu obliczono wskaźniki przestępczości relatywnie do liczby mieszkańców każdej

² W tym miejscu należy zaznaczyć, że policyjne statystyki przestępczości nie mogą być porównywane z danymi statystyki prokuratorskiej lub sądowej, gdyż okresy sprawozdawcze nie są tożsame, co więcej różne są też zasady rejestracji przestępstw.



z dzielnic miasta. Należy jednak pamiętać, że wartości tych wskaźników trzeba porównywać przez pryzmat specyfiki obszarów, których dotyczą. Dodatkowo należy wskazać, iż analiza prowadzona w oparciu o podział administracyjny Poznania nie uwzględnia specyfiki poszczególnych (pod)obszarów poznańskich dzielnic.

W kontekście prowadzonych tu analiz trzeba też wskazać, iż metodologowie badań społecznych wyróżniają dwa typy źródeł w badaniach społecznych – zastane oraz wywołane. Dokumenty zastane zawierają wszelkiego rodzaju dane urzędowe (m.in. informacje ze spisów powszechnych, urzędów statystycznych, Policji), które badacz spotyka (zastaje), przystępując do badań. Dane zastane gromadzone są w celach sprawozdawczych i naukowych (publikacje GUS i wszelkiego rodzaju pozostałe opracowania statystyczne) lub innych celach, na przykład do gromadzenia informacji potrzebnych dla pracy i działalności urzędów, przedsiębiorstw bądź też instytucji (por. Babiński 1980: 25). Przedstawiony podział danych zastanych nie jest oczywiście w żaden sposób rozłączny (dane policyjne są przecież gromadzone w celach statystycznych, a także pozwalają podjąć decyzje dotyczące kierunków działań tej instytucji), ale dość dobrze oddaje charakter i sens wykorzystywania istniejących danych statystycznych. Badacz może korzystać zarówno z danych surowych (dokładnych informacji nie poddanych obróbce), jak i materiałów już przetworzonych (przedstawianych w postaci zestawień tabelarycznych lub wskaźnikowych). Dla badacza najlepsze są oczywiście dane surowe (każde uogólnienie zmniejsza wartość danych i ilość informacji, które można wydobyć), jednak pozyskanie ich jest niezwykle trudne. Zbieżnym z zaproponowanym przez G. Babińskiego rozróżnieniem źródeł danych w naukach społecznych jest podział podany przez Earl Babiego oraz Chava Frankfurt-Nachmias i Davida Nachmias. Dane zastane (czyli istniejące dane statystyczne) są efektem badań niereaktywnych (nieinwazyjnych). Taki typ badań wyłącza badacza z badanych interakcji, zdarzeń lub też zachowań i umożliwia obserwowanie zachowań społecznych bez bezpośredniego lub pośredniego wpływania na te zachowania (por. Babie 2002: 341–342, 353–358; Frankfurt-Nachmias, Nachmias 2001: 321–333).

Analiza funkcjonalności istniejących danych statystycznych koncentruje się głównie wokół takich cech, jak pełność, wiarygodność i dostępność. Oficjalne publikacje GUS oraz dane policyjne są najczęściej efektem badań pełnych, a więc takich, które przeprowadza się na całej populacji zdarzeń, a nie jedynie na wybranym z niej podzbiornie (próbnie). To sprawia, że dane takie dostarczają całościowej informacji o badanym zjawisku. Dane statystyczne zbierane są według ściśle określonej metodologii, więc badaczowi znany jest dokładnie system klasyfikowania danych. Dość istotną zaletą danych zastanych jest też to, że dane takie po prostu istnieją. Kłopot sprawiać może wprawdzie dotarcie do nich, jednak

gdy badacz je zdobędzie, to analizy prowadzone mogą być znacznie szybciej oraz tańszym kosztem niż w przypadku badań sondażowych.

Jako jedną z głównych zalet danych zastanych wymieniliśmy wiarygodność oraz rzetelność informacji, które jednak mogą w wielu przypadkach być problematyczne. Sytuację tę dość dokładnie opisuje Antoni Sułek (por. Sułek 2002: 118–128)³. Po pierwsze, wskazuje on, że problem może stanowić nieznanomość metod zbierania danych. Wynika to z faktu, że w przypadku samodzielnie prowadzonego badania odstępstwa od przyjętej metodologii są wiadome, a braki danych mogą zostać wyjaśnione. Po drugie, jeżeli badanie nie jest pełne, to badacz nie ma wpływu na wybraną próbę i musi przyjąć *a priori*, że dochowano staranności w losowym doborze próby i jej reprezentatywności. Po trzecie, problem może sprawiać rzetelność danych w procesie ich tworzenia. Związane jest to np. z charakterem interakcji, jakie zachodzą pomiędzy policjantem a osobą poszkodowaną, jak również z tym, że dane dotyczące instytucji weryfikują sprawność działania oraz zarządzania taką instytucją (na przykład dane dotyczące wykrywalności przestępstw, czy też poziomu przestępczości pozwalają ocenić sprawność działania Policji oraz skuteczność podejmowanych działań prewencyjnych), to zaś prowadzić może do różnego rodzaju zafałszowań. Po czwarte, w przypadku danych zastanych poziom jednostek analizy pozostaje najczęściej inny, niżby badacz oczekiwał. Oczywiście problemy opisane powyżej dotyczą także statystyk przestępczości. Pamiętać należy bowiem, że raporty policyjne wskazują tak naprawdę poziom przestępczości zgłoszonej co oznacza, iż statystyki policyjne nie oddają całego spektrum zjawiska, jakim jest przestępczość. Wady te nie powinny jednak zniechęcać do korzystania z raportów policyjnych, zwłaszcza że są to jedyne dostępne (pomijając badania wiktyimizacyjne) informacje o poziomie przestępczości.

³ A. Sułek w *Ogrodzie metodologii socjologicznej* wskazuje na dużą przydatność istniejących danych statystycznych dla badacza socjologa. Wyróżnia przy tym trzy warstwy analizy dokumentów urzędowych. Po pierwsze, z treści dokumentów wnioskować można o tym, o czym w dokumencie mówi się wprost. Interpretacja takich dokumentów sprowadza się wówczas do poprawnego odczytania przekazywanych treści. Po drugie, wnioskować można na podstawie braku określonego rodzaju treści, zakładając oczywiście, że gdyby wystąpiły określone sytuacje, to zostałyby zarejestrowane. Wówczas brak informacji świadczy o niewystępowaniu określonych przypadków. Stwarza to pewien problem, ponieważ nie zawsze brak informacji oznacza brak danego zjawiska. Sytuację taką zauważyliśmy m.in. w odniesieniu do danych opisujących przemoc domową, kradzieże kieszonkowe, czy też przestępczość związaną z narkomanią. Statystyki policyjne w tych przypadkach nie oddawały rzeczywistej skali problemu i zostały przez nas pominięte. Po trzecie, jak podkreśla A. Sułek, informacje uzyskać można z samej formuły dokumentów. Wnioskować można wówczas o cechach autorów dokumentów, badając np. stopień biurokratyzacji urzędów lub instytucji (por. Sułek 2002: 107–108).

III.1. Poziom przestępczości w Poznaniu na tle poziomu przestępczości w innych miastach w Polsce

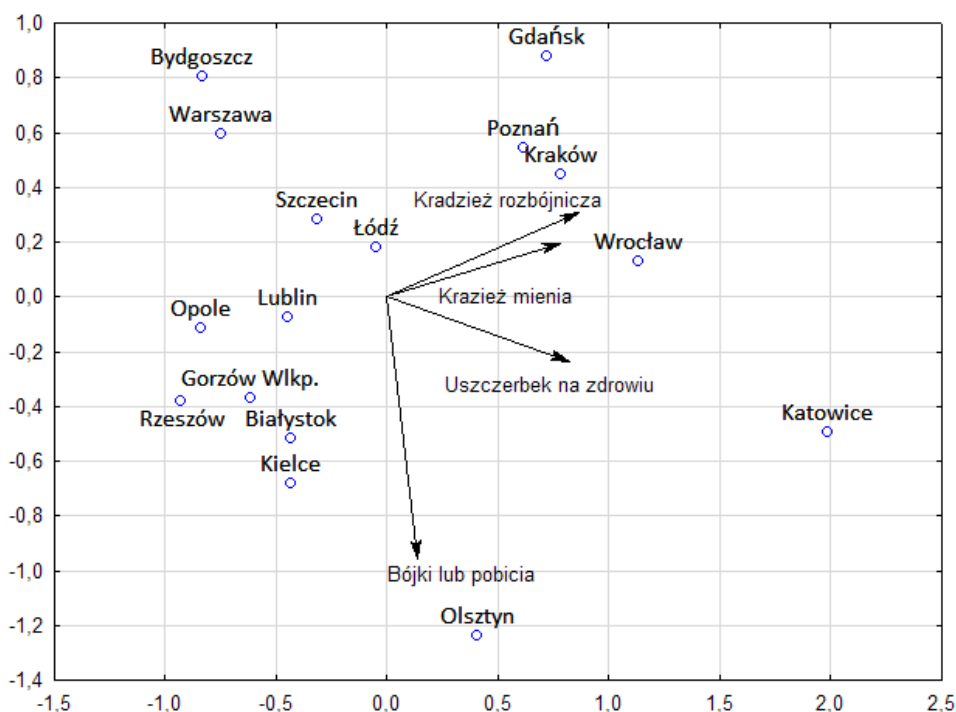
W pierwszej kolejności przyjrzymy się statystykom policyjnym, odnosząc poziom przestępczości w Poznaniu do poziomu przestępczości w innych dużych miastach w Polsce, tj. w miastach wojewódzkich, z wyłączeniem Torunia oraz Zielonej Góry⁴. Zanim jednak przejdziemy do szczegółowej charakterystyki międzymiastowych różnicowań w tym względzie, spróbujemy zarysować obraz bardziej ogólny. Wykorzystamy w tym celu procedurę statystyczną, umożliwiającą określenie stopnia podobieństwa pomiędzy rozpatrywanymi obiektami (miastami) względem pewnego zbioru cech (wskaźników przestępczości). Dzięki temu możliwe będzie uzyskanie informacji, które miasta oraz względem jakich kategorii przestępstw są najbardziej do siebie podobne. W dalszej części analiz opiszemy międzymiastowe różnicowania z uwagi na dziesięć typów przestępstw (przestępstwa o charakterze kryminalnym, przestępstwa o charakterze gospodarczym, zabójstwa, zgwałcenia, przestępstwa z uszczerbkiem na zdrowiu, bójki i pobicia, kradzieże cudzego mienia (w tym samochodu), kradzieże z włamaniem oraz przestępstwa rozbójnicze). Na obecnym etapie wykorzystamy jednak tylko cztery z tych dziesięciu charakterystyk, tzn. przestępstwa z uszczerbkiem na zdrowiu, bójki i pobicia, kradzieże cudzego mienia oraz przestępstwa rozbójnicze. Innymi słowy, z analiz wyłączymy przestępstwa o charakterze kryminalnym, przestępczość o charakterze gospodarczym, zabójstwa oraz zgwałcenia. Ma to swoje uzasadnienie, gdyż wielkości wskaźników przestępczości w odniesieniu do zabójstw oraz zgwałceń są zbyt małe dla prowadzenia sensownych porównań, z kolei przestępczość kryminalna oraz gospodarcza stanowią kategorie o dużym stopniu ogólności.

W celu ukazania podobieństw międzymiastowych wybraliśmy analizę *ProFit* polegającą na połączeniu metod skalowania wielowymiarowego oraz analizy regresji (por. Jabkowski 2010: 89–102), której podstawowa idea polega na poszukiwaniu sensownych wyjaśnień podobieństw między obserwowanymi zmiennymi lub obiektami. Na wykresie III.1. przedstawiono wynik przeprowadzonej analizy.

W wyniku zastosowanej analizy *ProFit* (przy uwzględnieniu testu osypiska stressu⁵), okazało się, że wybrane do analiz miasta da się rozlokować w przestrzeni dwuwymiarowej. Wyniki interpretuje się w ten sposób, że im mniejsza jest odległość między miastami naniesionymi na układ współrzędnych, tym są one bardziej podobne z uwagi na strukturę przestępczości. Tak więc Poznań jest

⁴ Dla tych miast Komenda Główna Policji w Warszawie nie przekazała statystyk przestępczości.

⁵ Stress jest najpowszechniejszą miarą stosowaną do określenia na ile dobrze dana konfiguracja odtwarza pierwotne odległości pomiędzy zmiennymi lub obiektami.



Wykres III.1. Podobieństwa miast wojewódzkich ze względu na poziom przestępczości

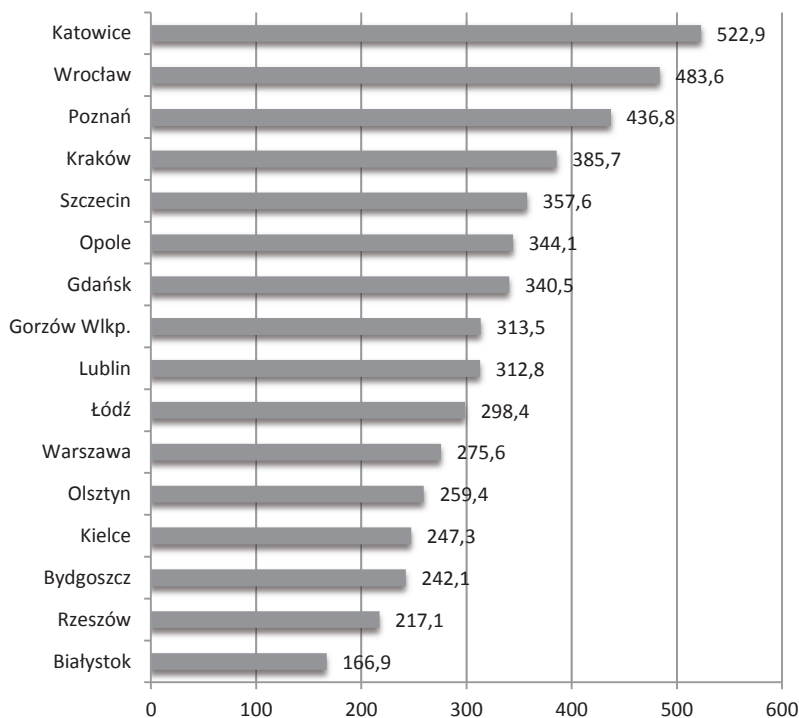
najbardziej podobny w tym zakresie do Krakowa, trochę mniej do Wrocławia, czy też Gdańska, ale na pewno bardziej niż do Olsztyna, Katowic, Bydgoszczy, czy Warszawy. Na układ współrzędnych naniesione zostały dodatkowo wektory odpowiadające analizowanym kategoriom przestępstw. Interpretację układu miast przeprowadza się z wykorzystaniem zwrotu wektora, który ukazuje, w jaki sposób szeregują się miasta pod względem poziomu danej przestępczości (zwrot wektora wskazuje rosnący kierunek rangowania miast). Dla przykładu można zauważyć, że Poznań jest miastem charakteryzującym się zdecydowanie wyższym od przeciętnej krajowej poziomem przestępczości skierowanej przeciwko mieniu, ale jednocześnie niższym poziomem bójek oraz pobić, a także przestępstw, w wyniku których dochodzi do uszczerbku na zdrowiu. W odniesieniu do kradzieży, Poznań jest najbardziej podobny do Gdańska, Krakowa, Wrocławia i Katowic. Katowice są z kolei miastem, w którym, w odróżnieniu od Poznania, notuje się zarówno wysoką przestępczość przeciwko mieniu, jak i przeciwko zdrowiu i życiu.

Przejdźmy teraz do analizy charakterystyk szczegółowych w ramach każdego z wyodrębnionych przez nas wskaźników przestępczości. Skupimy uwagę

zarówno na pozycji, jaką pod względem poziomu przestępczości zajmuje Poznań, jak również na dynamice przestępczości w Poznaniu (w okresie jedenastu lat od 2000 do 2010 roku).

III.1.1. Przestępczość o charakterze kryminalnym

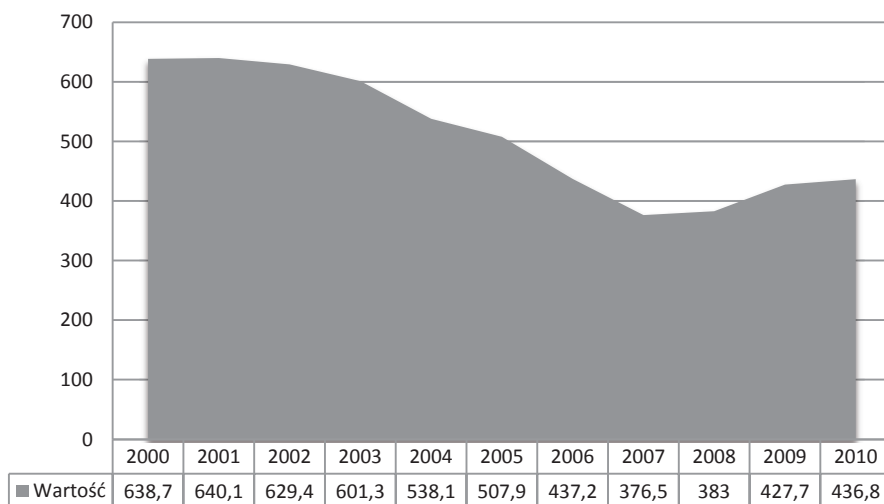
Wartość ogólnego wskaźnika przestępczości o charakterze kryminalnym wskazuje, że w roku 2010 w Poznaniu na każde 10 tys. mieszkańców przypadało 437 przestępstw. Wyższe wartości uzyskano jedynie we Wrocławiu (483,6) oraz Katowicach (522,9). Nieco niższy niż w Poznaniu poziom przestępczości kryminalnej odnotowano natomiast w Krakowie (385,7 zdarzeń na 10 tys. mieszkańców), Szczecinie (357,6), Opolu (344,1), a także Gdańsku (340,5). Spośród analizowanych miast zdecydowanie najniższy poziom przestępczości kryminalnej zaobserwowano w Białymstoku (166,9), Rzeszowie (217,1), Bydgoszczy (242,1) oraz w Kielcach (247,3). Na wykresie III.2. zilustrowano zróżnicowania wartości omawianego wskaźnika przestępstw kryminalnych dla 16 miast wojewódzkich Polski.



Wykres III.2. Wskaźnik przestępczości o charakterze kryminalnym w 16 miastach wojewódzkich Polski (dane 2010)

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

W ramach analizy dynamiki wskaźnika przestępczości kryminalnej w Poznaniu zauważyć można wyraźny trend spadkowy w liczbie stwierdzonych przestępstw w latach 2001-2007, z kolei od roku 2008 liczba przestępstw tego typu wzrosła, choć przyrost ten nie był gwałtowny. W porównaniu do najkorzystniejszej sytuacji w roku 2007, w którym odnotowano najmniejszą liczbę przestępstw kryminalnych, w roku 2010 stwierdzono już o około 3 tysiące więcej przestępstw tego typu.



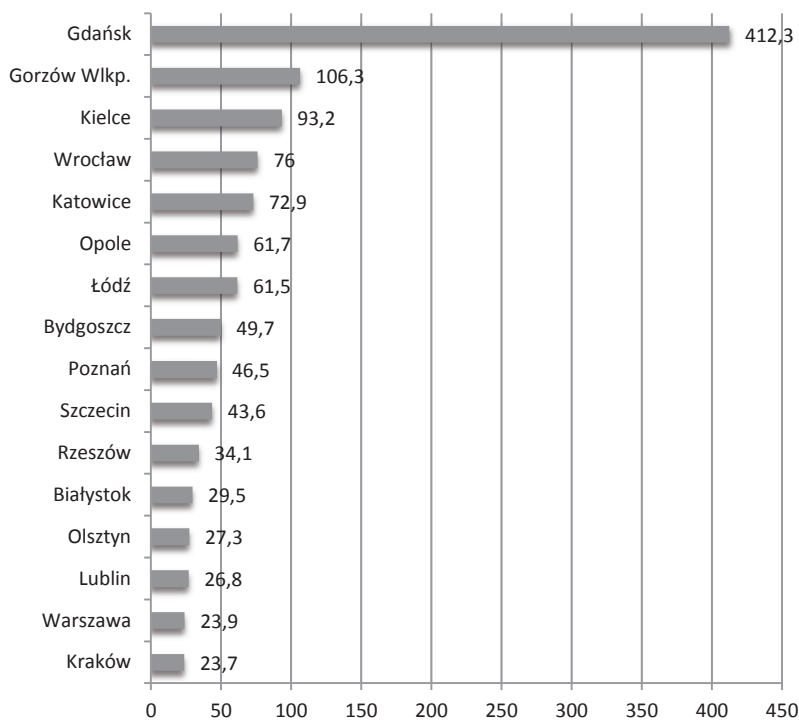
Wykres III.3. Porównanie wartości wskaźnika przestępczości o charakterze kryminalnym w Poznaniu w latach 2000-2010

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

W niemal wszystkich analizowanych miastach w latach 2003-2007 obserwowano zmniejszenie liczby stwierdzonych przestępstw o charakterze kryminalnym. W przekroju dekady zauważyć można również, że wskaźnik przestępczości kryminalnej był relatywnie najniższy w Białymstoku i Rzeszowie. Z kolei Poznań, obok Katowic, Wrocławia oraz Krakowa należy do miast o relatywnie najwyższym poziomie stwierdzonych przestępstw o charakterze kryminalnym. Szczegółowe wartości wskaźników przestępczości w latach 2000-2010 oraz wskaźnika przestępczości kryminalnej w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców zestawiono w tabeli A.III.2. zamieszczonej w aneksie do tego rozdziału. Na podstawie wartości wskaźnika przestępczości ustalono pozycję rankingową każdego z miast. Im wyższy wskaźnik przestępczości tym wyższa pozycja w rankingu i relatywnie niższy poziom bezpieczeństwa w mieście.

III.1.2. Przestępczość o charakterze gospodarczym

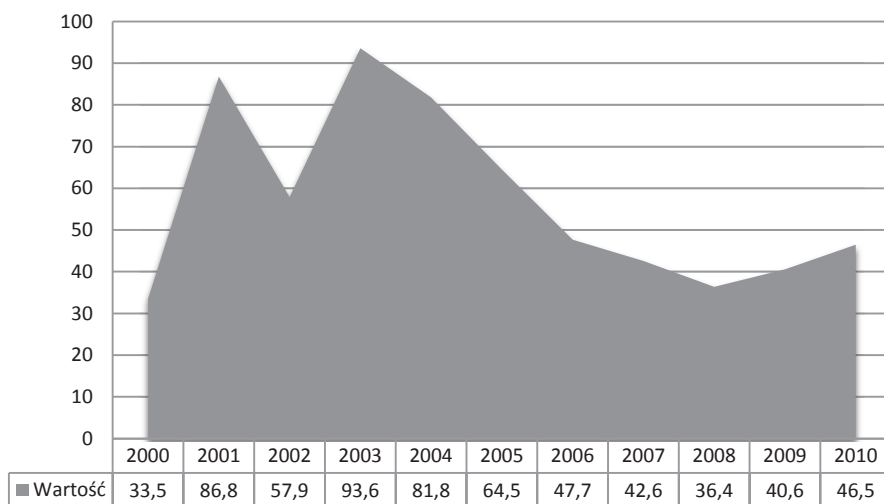
Przechodząc do analizy poziomu przestępczości o charakterze gospodarczym, należy wskazać, że zgodnie z danymi za rok 2010 Poznań należał do miast, w których wskaźnik przestępczości gospodarczej (około 46,5 przestępstw na każde 10 tys. mieszkańców) ukształtował się na poziomie mniej więcej przeciętnej krajowej. Zdecydowanie najwięcej przestępstw gospodarczych, zarówno w wartościach bezwzględnych, jak i w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, zaobserwowano w Gdańsku (412,3). Zauważmy, że kolejne miasto w rankingu, tj. Gorzów Wielkopolski, charakteryzuje się wskaźnikami przestępczości (106,3) blisko czterokrotnie niższymi od tych zanotowanych w Gdańsku. Wyższe niż w Poznaniu wartości wskaźnika przestępczości gospodarczej odnotowano też w Kielcach (93,2), Wrocławiu (76,0), Katowicach (72,9) oraz w Łodzi (61,5), natomiast najniższe w Krakowie (23,7), Warszawie (23,9), Lublinie (26,8), a także w Olsztynie (27,3). Dokładne dane dla wszystkich analizowanych miast przedstawione zostały na wykresie III.4.



Wykres III.4. Wskaźnik przestępczości o charakterze gospodarczym w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Przyglądając się dynamice przestępczości gospodarczej należy zauważyć, że w roku 2010 w Poznaniu stwierdzono ponad 2500 przestępstw gospodarczych, czyli w porównaniu do lat 2007-2009 zaobserwowano pewien znaczący przyrost przestępstw tego typu. Jednak w latach 2001-2005 wskaźniki tej przestępczości osiągały wartości jeszcze wyższe (np. w roku 2003 zanotowano rekordową wartość 94 przestępstw gospodarczych na każde 10 tys. mieszkańców). Dynamikę przestępczości gospodarczej w Poznaniu w latach 2000-2010 obrazuje wykres III.5.



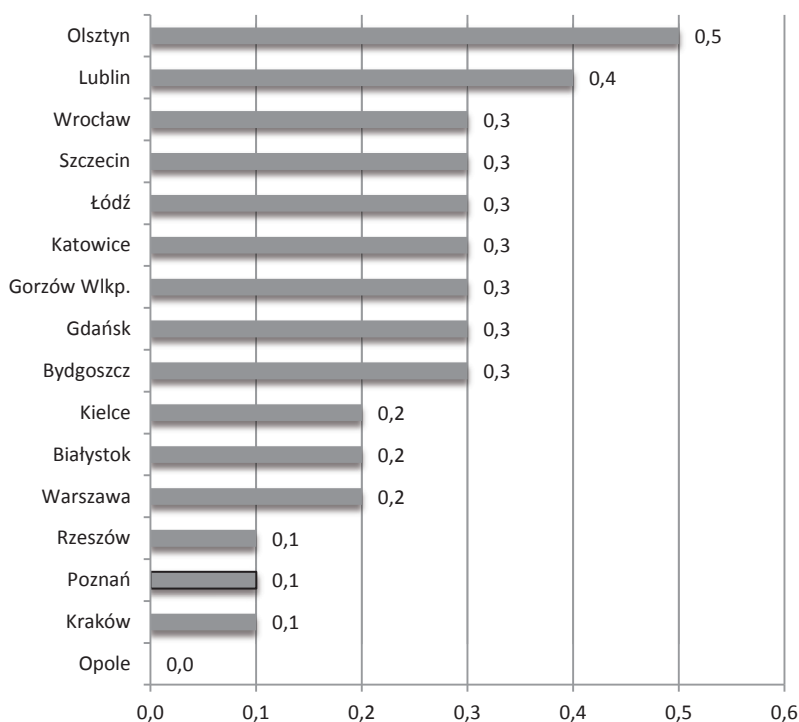
Wykres III.5. Porównanie wartości wskaźnika przestępczości o charakterze gospodarczym w Poznaniu w latach 2001-2010

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

III.1.3. Przestępczość o charakterze kryminalnym – zabójstwa

W ogólnej liczbie stwierdzonych przez Policję przestępstw, zabójstwa stanowią, co oczywiste, niewielki odsetek wszystkich popełnianych przestępstw. Przekłada się to na relatywnie niskie wartości wskaźnika przestępczości, podającego liczbę zabójstw w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców. Co więcej, w grupie badanych miast Poznań był jedną ze stolic województw o najniższej wartości wskaźnika zabójstw (0,05). Niższą wartość zaobserwowano jedynie w Opolu, w którym w roku 2010 – według statystyk policyjnych – nie stwierdzono żadnego zabójstwa. Do miast o relatywnie najwyższych wartościach wskaźnika zabójstw zaliczyć można Olsztyn (0,45), Lublin (0,40), Wrocław (0,35), Łódź (0,33), jak również Katowice (0,33).

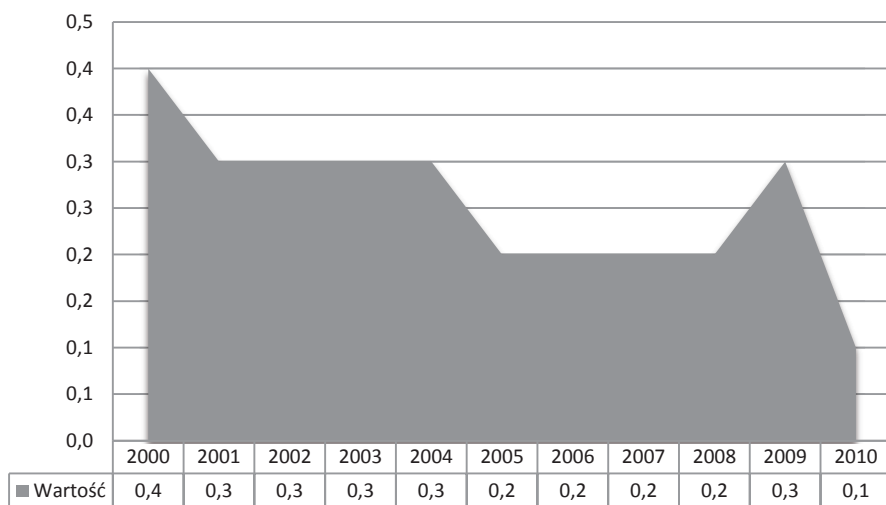
W Warszawie oraz Łodzi niezmiennie notuje się największą liczbę stwierdzonych zabójstw liczonych w wartościach bezwzględnych (tj. nominalnej liczbie przestępstw). W przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców najwyższe wartości wskaźnika zabójstw odnotowane zostały natomiast w Olsztynie (pięciokrotnie – w latach 2002, 2003, 2006, 2009 i 2010), Szczecinie (2001), Łodzi (2004), Katowicach (2005), Wrocławiu (2007) oraz Gorzowie Wlkp. (2008).



Wykres III.6. Wskaźnik liczby zabójstw w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

W roku 2010 w stolicy Wielkopolski stwierdzono jedynie 3 zabójstwa. To zdecydowanie rekordowo niski wynik w Poznaniu w ostatnich latach. W przekroju całej pierwszej dekady XXI wieku zdecydowanie najwięcej zabójstw odnotowywano w latach 2002-2004, w których liczba była ponad 6-krotnie wyższa niż w roku 2010.



Wykres III.7. Porównanie wartości wskaźnika liczby zabójstw w Poznaniu w latach 2001-2010

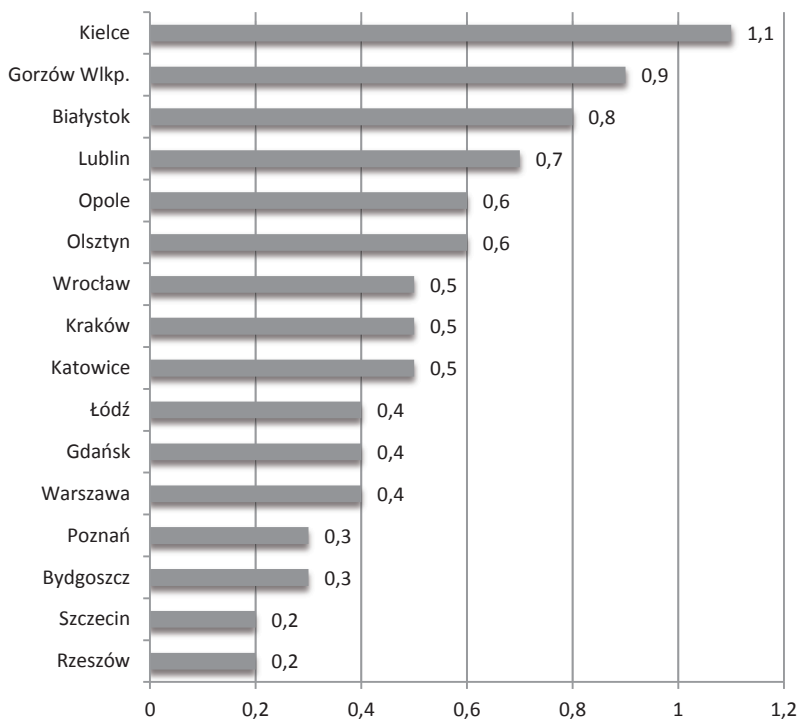
Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

III.1.4. Przestępczość o charakterze kryminalnym – zgwałcenia

Wśród rozpatrywanych przez nas miast wojewódzkich Poznań należy również do tych bezpieczniejszych z uwagi na liczbę stwierdzonych zgwałceń. W 2010 roku w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców w stolicy Wielkopolski stwierdzono jedynie 0,3 przestępstw tego typu. Nieznacznie niższe wartości odnotowano natomiast w Rzeszowie oraz Szczecinie (0,2), natomiast relatywnie najwyższą liczbę zgwałceń stwierdzono w Kielcach (1,1), Gorzowie Wielkopolskim (0,9), Białymstoku (0,8), a także Lublinie (0,7).

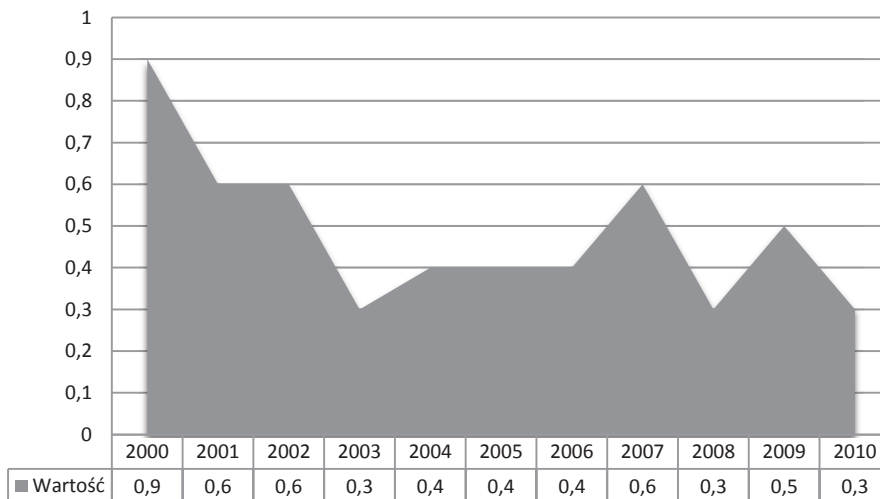
W roku 2010 w Poznaniu stwierdzono 15 gwałtów i jest to najniższa liczba stwierdzonych zgwałceń w mieście w ostatnich latach (osiągnięta również w roku 2003). Najwięcej przestępstw przypadało na lata 2000-2002, w których wskaźniki liczby gwałtów w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców wyniosły odpowiednio 0,86; 0,55 oraz 0,55 punktu. Dynamikę zmian wartości wskaźnika liczby zgwałceń w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców zilustrowano na wykresie III.9.

Z uwagi na liczbę stwierdzonych gwałtów relatywnie do liczby mieszkańców jednym z najmniejbezpieczniejszych miast jest Gorzów Wielkopolski. W ostatnich latach stolica województwa lubuskiego niemal co roku znajduje się wśród miast o najwyższych wskaźnikach liczby zgwałceń. Na początku minionej dekady relatywnie wysokie wartości wskaźnika obserwowano również w Olsztynie, a w zakresie bezwzględnej liczby stwierdzonych gwałtów niechlubnym rekordzistą jest



Wykres III.8. Wskaźnik liczby zgwałceń w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie



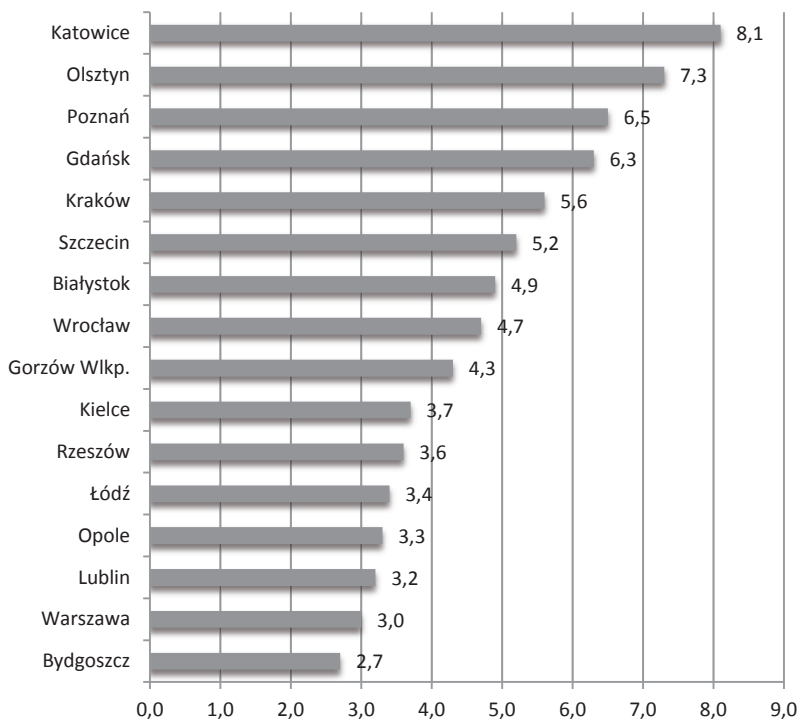
Wykres III.9. Porównanie wartości wskaźnika liczby zgwałceń w Poznaniu w latach 2001-2010

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Kraków. W stolicy Małopolski w roku 2003 stwierdzono 149 gwałtów, czyli blisko 3-krotnie więcej niż w najgorszym pod tym względem 2000 roku w Poznaniu (50 zgwałceń stwierdzonych).

III.1.5. Przestępczość o charakterze kryminalnym – przestępstwa z uszczerbkiem na zdrowiu

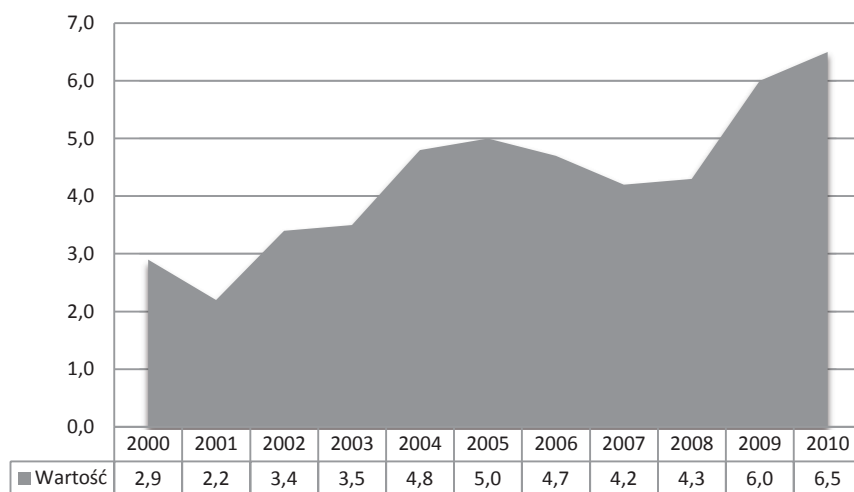
W roku 2010 największą liczbę przestępstw z uszczerbkiem na zdrowiu, relatywnie do wielkości miejskich populacji, stwierdzono w Katowicach (8,1 przestępstw tego typu na 10 tys. osób), Olsztynie (7,3), Poznaniu (6,5), Gdańsku (6,3) oraz Krakowie (5,6). Z kolei najniższe wartości odnotowano w Łodzi (3,4), Opolu (3,3), Lublinie (3,2), Warszawie (3,0) oraz Bydgoszczy (2,7). W latach 2000-2010 w stolicy województwa śląskiego aż 9-krotnie odnotowywano najwyższe wartości wskaźnika przestępstw z uszczerbkiem na zdrowiu. Jedynie w roku 2003 w Gorzowie Wielkopolskim i Białymstoku oraz w roku 2009 w Gdańsku wskaźnik przestępczości z uszczerbkiem na zdrowiu był wyższy niż w analogicznym okresie w Katowicach.



Wykres III.10. Wskaźnik przestępczości z uszczerbkiem na zdrowiu w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

W kontekście analizowanego wskaźnika liczby przestępstw z uszczerbkiem na zdrowiu należy również zwrócić uwagę na pogarszającą się pozycję Poznania. W latach 2000-2002 stolica wielkopolski należała do najbezpieczniejszych miast wojewódzkich w tym zakresie, a obecnie należy do miast o relatywnie wyższych wartościach wskaźnika przestępczości tego typu. W Poznaniu najmniej przestępstw, w wyniku których dochodzi do uszczerbku na zdrowiu odnotowano na początku pierwszej dekady XXI wieku, natomiast w latach 2007 i 2008 zaobserwowano nieznaczny spadek stwierdzonych przestępstw z uszczerbkiem na zdrowiu. Niestety w latach 2009 oraz 2010 znacznie zwiększyła się liczba odnotowywanych przestępstw, osiągając w 2010 roku poziom 358 przestępstw na 10 tys. poznaniaków.

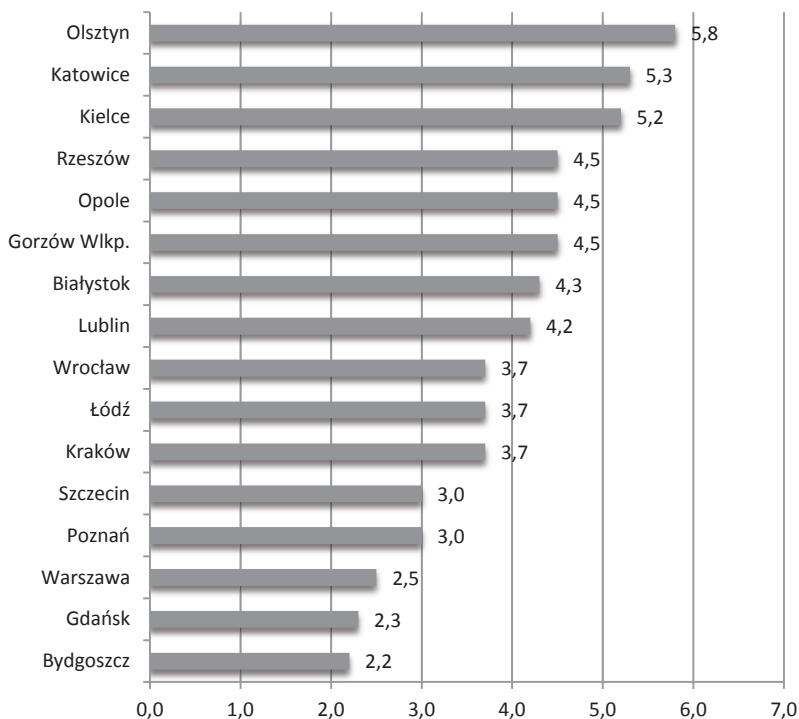


Wykres III.11. Porównanie wartości wskaźnika przestępczości z uszczerbkiem na zdrowiu w Poznaniu w latach 2001-2010

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

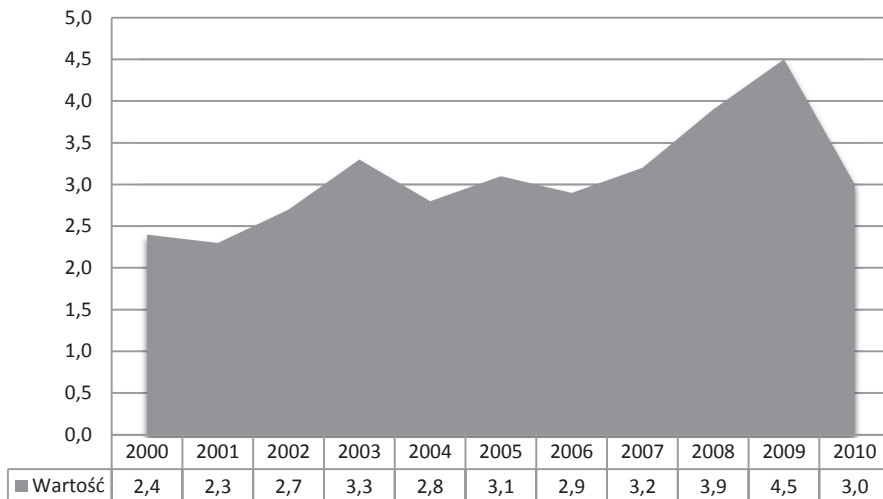
III.1.6. Przestępczość o charakterze kryminalnym – bójki i pobicia

W roku 2010 najwięcej bójek oraz pobić w stosunku do liczby mieszkańców stwierdzono w Olsztynie (wartość wskaźnika – 5,8), Katowicach (5,3), a także w Kielcach (5,2). Nieco niższe wartości odnotowano natomiast w Gorzowie Wielkopolskim (4,5), Rzeszowie (4,5), Białymstoku (4,3) oraz Lublinie (4,2). Warto zwrócić uwagę, że w Poznaniu (3,0 bójek i pobić na każde 10 tys. mieszkańców), podobnie jak w Szczecinie (3,0), Warszawie (2,5), Gdańsku (2,3) oraz Bydgoszczy (2,2) wskaźnik liczby stwierdzonych bojek i pobić należy do najniższych spośród omawianych 16 miast kraju. Omawiane wyniki zilustrowano na wykresie III.12.



Wykres III.12. Wskaźnik liczby bójek i pobić w roku 2010 w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie



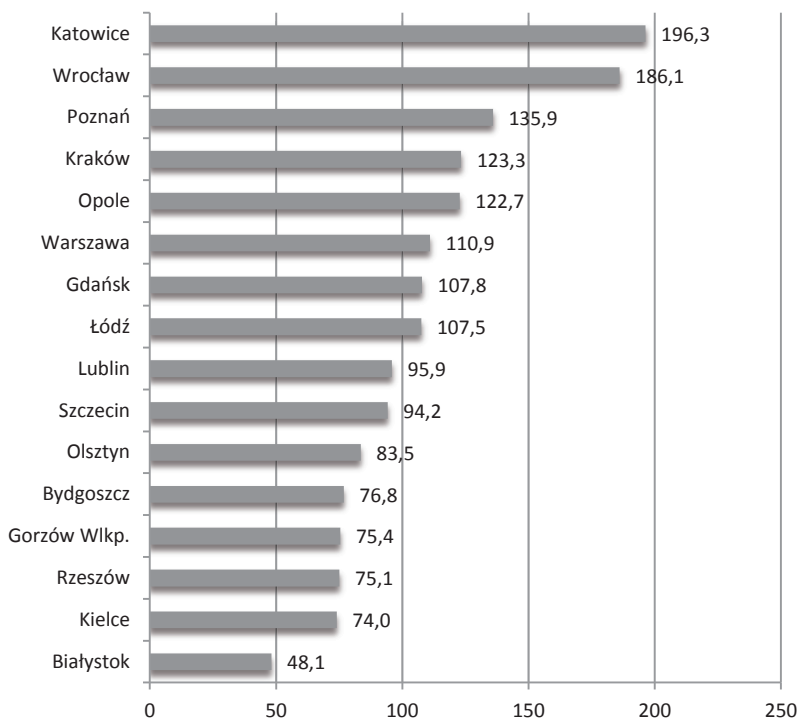
Wykres III.13. Porównanie wartości wskaźnika liczby bójek i pobić w Poznaniu w latach 2001-2010

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

W przekroju lat 2000-2010 do miast o relatywnie najniższej liczbie stwierdzonych bójek i pobić należą Bydgoszcz, Warszawa, Gdańsk, Szczecin oraz Poznań. Najgorzej w tym zakresie prezentują się Gorzów Wlkp., Katowice czy Białystok. Należy jednak zauważyć, że w przypadku tych miast w końcu dekady wskaźniki przestępczości związanej z bójkami i pobiciami wyraźnie się poprawiły. W Poznaniu najniższe wartości wskaźnika liczby bójek i pobić obserwowano w latach 2000 (wartość 2,4) i 2001 (2,3), najwyższe – w roku 2008 (3,9) i 2009 (4,5). W rekordowym pod tym względem roku 2009 w stolicy Wielkopolski na każde 10 tys. osób odnotowano 4,5 przestępstw, polegających na udziale w bójce lub pobiciu. W pozostałych latach wartość wskaźnika liczby bójek i pobić kształtowała się na bardzo zbliżonym poziomie (wahania wartości w granicach 2,7-3,3 punktów).

III.1.7. Przestępczość o charakterze kryminalnym – kradzież cudzego mienia

W roku 2010 Policja stwierdziła w Poznaniu blisko 7,5 tysiąca kradzieży, co w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców oznacza wartość wskaźnika na poziomie 136 zdarzeń. Poznań należy do miast o najwyższym

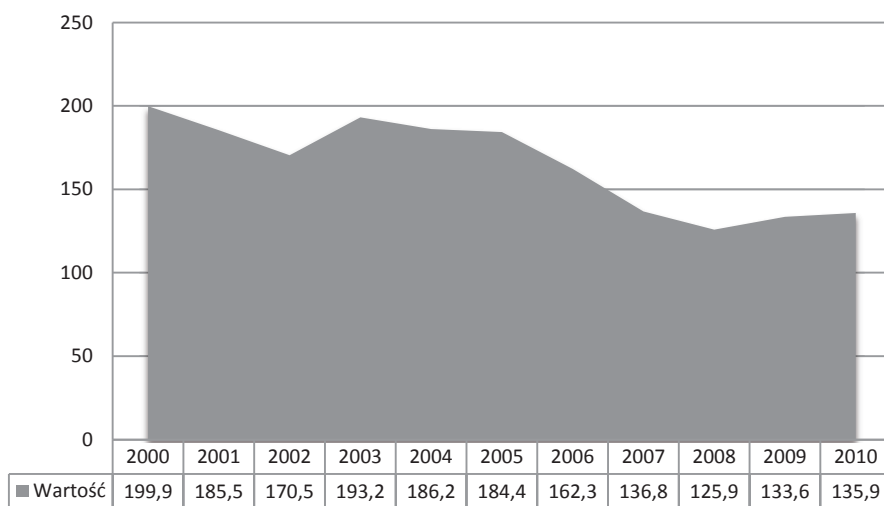


Wykres III.14. Wskaźnik liczby kradzieży cudzego mienia w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

poziomie zagrożenia tym typem przestępczości. Wystarczy podać, że jedynie we Wrocławiu (wartość wskaźnika 186,1) oraz Katowicach (196,3) odnotowano wyższe wartości wskaźnika niż w stolicy Wielkopolski. Z kolei zdecydowanie najniższy poziom omawianej przestępczości stwierdzono w Białymstoku (48,1).

Dynamika wskaźników przestępczości ukazuje, że w Poznaniu najczęściej kradzieży odnotowano w roku 2000, w którym stwierdzono ponad 11,6 tysiąca tego typu przestępstw. W latach 2004-2008 zaobserwowano znaczny spadek liczby stwierdzonych kradzieży, choć należy też zaznaczyć, że w 2009 oraz 2010 roku wartość wskaźnika ulegała ponownemu wzrostowi, nie przekraczając jednak poziomu osiąganego w latach 2000-2007.



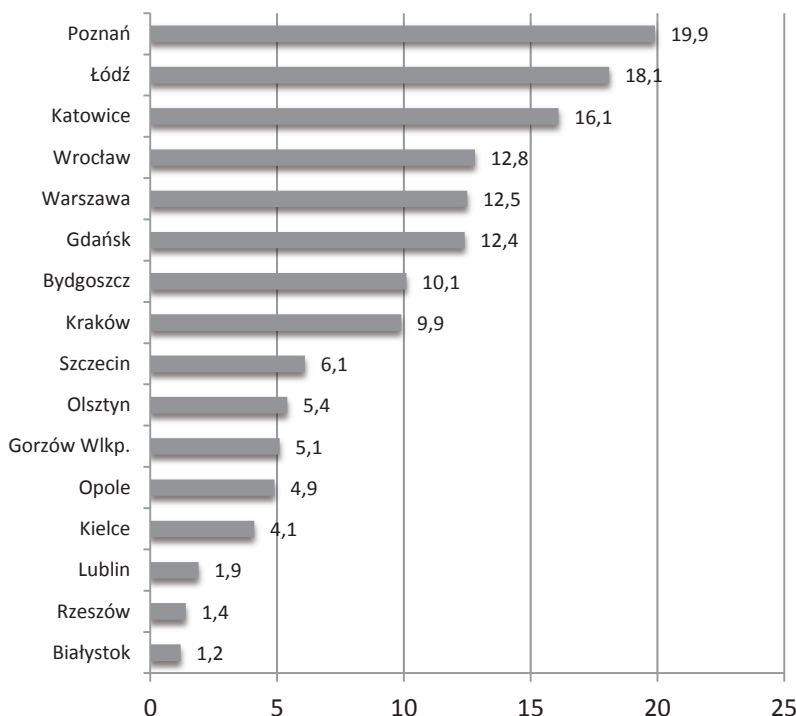
Wykres III.15. Porównanie wartości wskaźnika liczby kradzieży cudzego mienia w Poznaniu w latach 2001-2010

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

III.1.8. Przestępczość o charakterze kryminalnym – kradzież samochodu

W roku 2010 (w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców miasta) stwierdzono w Poznaniu blisko 20 kradzieży samochodów. Wśród analizowanych miast wojewódzkich jest to wynik plasujący Poznań zdecydowanie na pierwszym miejscu w rankingu miast. Najmniej kradzieży aut, w stosunku do liczby mieszkańców, stwierdzono natomiast w Białymstoku (wartość wskaźnika 1,2), Rzeszowie (1,4) oraz Lublinie (1,9). Ponad dwukrotnie więcej kradzieży odnotowano z kolei w Kielcach (4,1), Opolu (4,9), Gorzowie Wielkopolskim (5,1) i Olsztynie (5,4).

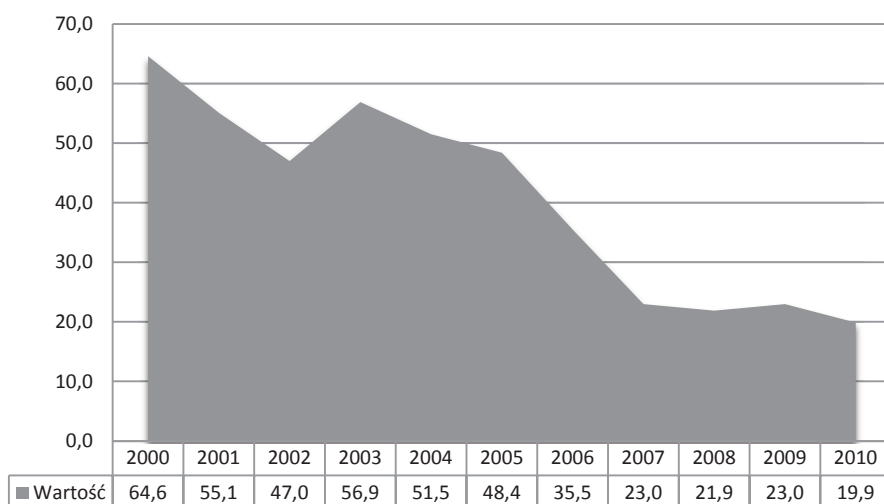
W niemal wszystkich wybranych do analizy miastach w latach 2003-2007 zaobserwowaną wyraźną tendencją spadkową w zakresie liczby stwierdzonych kradzieży aut. W ostatnich latach (2008-2010) wartości wskaźników się stabilizują, przy czym w Poznaniu, Łodzi, Warszawie i Gdańsku generalnie wciąż odnotowuje się najwięcej kradzieży samochodów. Zdecydowanie najmniej kradzieży aut w przekroju całej dekady zaobserwowano w stolicy podlaskiego i podkarpackiego.



Wykres III.16. Wskaźnik liczby kradzieży samochodów w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

W porównaniu do innych miast wojewódzkich w Poznaniu odnotowuje się systematycznie relatywnie najwięcej kradzieży aut. Należy jednak zauważyć, że w roku 2010 stwierdzono niecałe 1100 kradzieży samochodów i w przekroju pierwszej dekady XXI wieku jest to wynik zdecydowanie najlepszy. W roku 2000, czy też w roku 2003 w stolicy Wielkopolski skradziono około trzykrotnie więcej samochodów niż w roku 2010.



Wykres III.17. Porównanie wartości wskaźnika liczby kradzieży samochodów w Poznaniu w latach 2001-2010

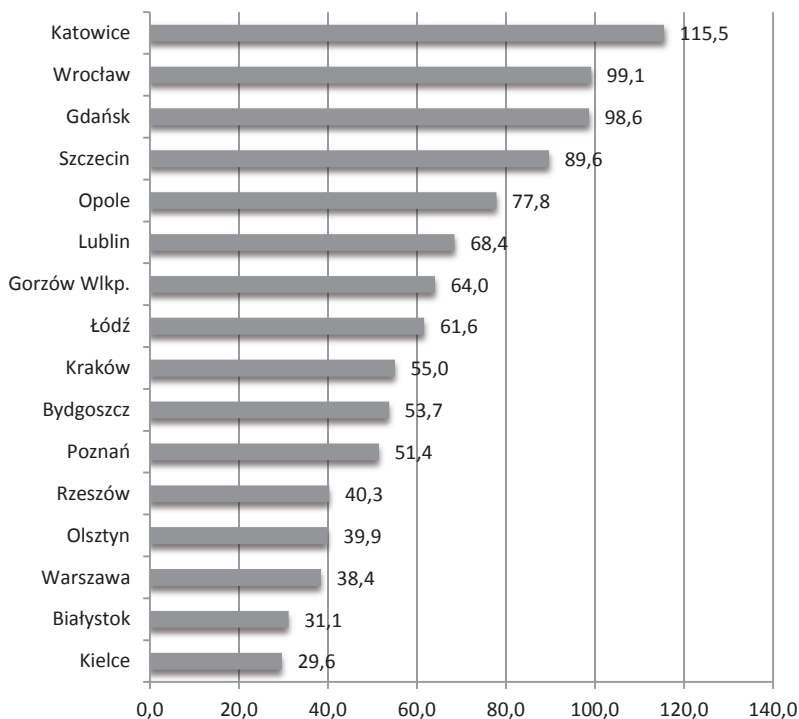
Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

III.1.9. Przestępczość o charakterze kryminalnym – kradzież z włamaniem

Najwięcej kradzieży z włamaniem (w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców) odnotowano w 2010 roku w Katowicach, Wrocławiu oraz Gdańsku. Wskaźnik przestępczości tego typu dla tych trzech miast wyniósł odpowiednio 115,5; 99,1 i 98,6 przestępstw. W tym kontekście w Poznaniu wskaźnik liczby kradzieży z włamaniem jest zdecydowanie niższy i – w roku 2010 – wyniósł nieco ponad 51 przypadków na 10 tys. mieszkańców miasta. Jeszcze niższy wskaźnik kradzieży z włamaniem odnotowano w Rzeszowie (40,3), Olszynie (39,9), Warszawie (38,4), Białymstoku (31,1) oraz Kielcach (29,6).

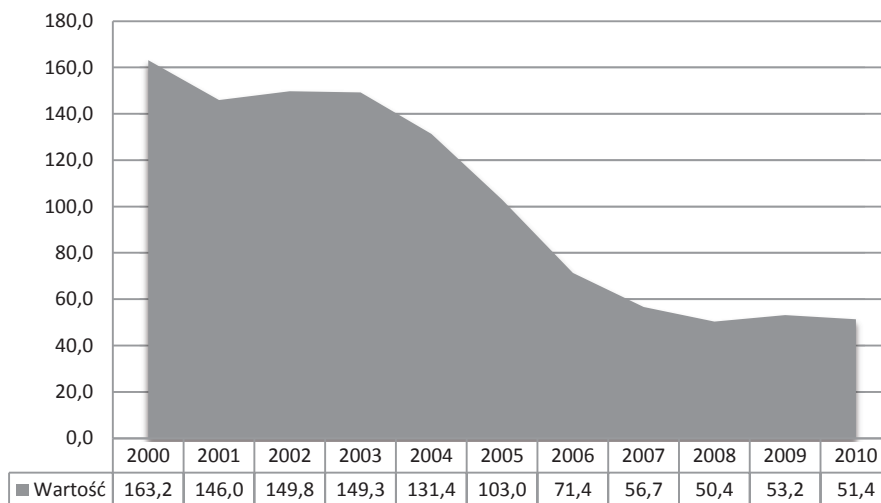
Przyglądając się dynamice przestępczości można wskazać, że w niemal wszystkich analizowanych miastach w latach 2003-2007 liczba odnotowywanych włamań wyraźnie spadła i ustabilizowała się na podobnym poziomie. W przekroju dekady Białystok, Kielce oraz Rzeszów wyróżniają się relatywnie najniższymi wartościami wskaźnika liczby kradzieży z włamaniem, a Katowice i Szczecin – najwyższymi.

W roku 2010 w Poznaniu stwierdzono blisko 2838 kradzieży z włamaniem, co jest wynikiem blisko 3-krotnie niższym od poziomu osiąganego w latach 2000-2003. Wyraźny spadek przestępczości tego typu nastąpił w latach 2004-2008. W ostatnich dwóch latach pomiaru liczba odnotowywanych kradzieży z włamaniem stabilizuje się na poziomie około 51 przestępstw w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców.



Wykres III.18. Wskaźnik liczby kradzieży z włamaniem w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

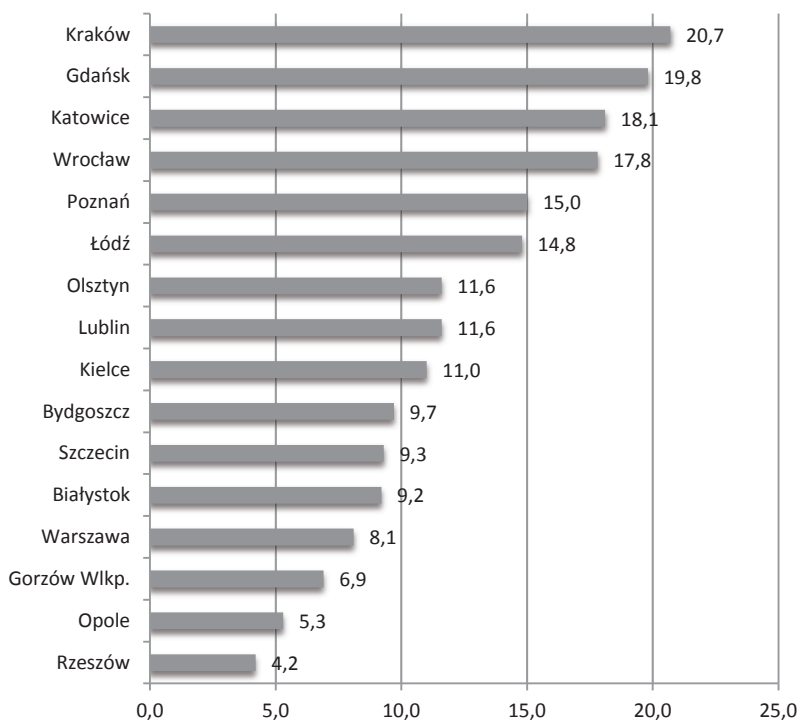


Wykres III.19. Porównanie wartości wskaźnika liczby kradzieży z włamaniem w Poznaniu w latach 2001-2010

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

III.1.10. Przestępczość o charakterze kryminalnym – przestępstwa rozbójnicze

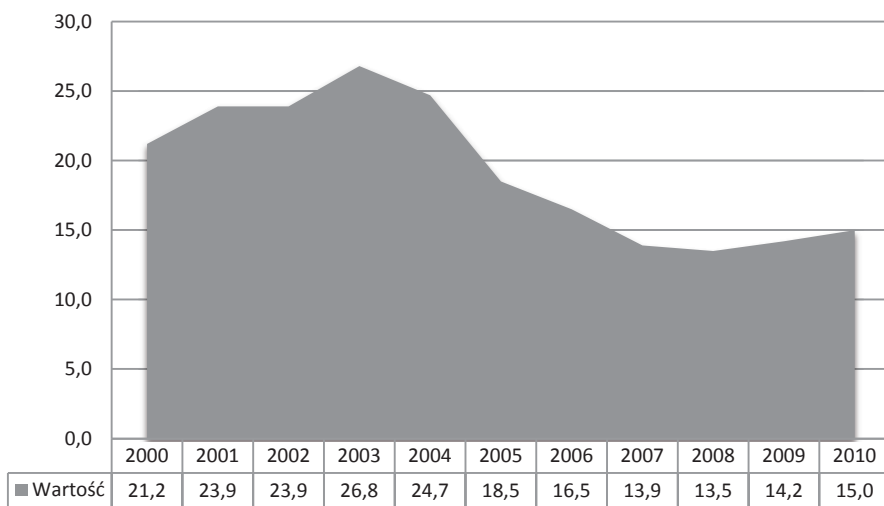
W 2010 roku wśród wybranych 16 miast wojewódzkich najwięcej rozbójów w stosunku do liczby mieszkańców stwierdzono w Krakowie (20,7), Gdańsku (19,8), Katowicach (18,1) oraz Wrocławiu (17,8). Na dalszych miejscach w rankingu miast znajdują się Poznań (15,0), Łódź (14,8), Olsztyn (11,6), a także Lublin (11,6). Najmniejszą liczbę rozbójów w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców zaobserwowano natomiast w Gorzowie Wielkopolskim (6,9), Opole (5,3) oraz Rzeszowie (4,2).



Wykres III.20. Wskaźnik przestępczości rozbójniczej w 16 miastach wojewódzkich Polski

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

W Poznaniu rekordowo wysoką liczbę przestępstw rozbójniczych odnotowano w roku 2003 (1538 rozbójów – wartość wskaźnika przestępczości rozbójniczej – 26,8). W kolejnych latach, aż do roku 2008, w stolicy Wielkopolski wyraźnie malała liczba stwierdzonych przestępstw tego typu. Dopiero w dwóch ostatnich latach – tj. w roku 2009 i 2010 nieznacznie wzrosła liczba rozbójów, co w konsekwencji przyczyniło się do wzrostu wartości wskaźnika przestępczości rozbójniczej na terenie Poznania.



Wykres III.21. Porównanie wartości wskaźnika przestępczości rozbójniczej w Poznaniu w latach 2001-2010


Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

III.2. Poziom przestępczość w Poznaniu – zróżnicowania w układzie dzielnic miasta

Zaprezentowane w tej części rozdziału analizy (wewnątrz)miejskiego zróżnicowania poziomu przestępczości posiadają jeden zasadniczy mankament. Otóż trudno jest oczekiwać, że administracyjne podziały miasta przekładać się będą na to, w jaki sposób mieszkańcy Poznania oceniają „swoją” czy też „obcą” dzielnicę. Badania nad socjologią miasta przeprowadzone przez B. Jałowieckiego i M.S. Szczepańskiego ukazują bowiem, że:

Klasyfikowanie, porządkowanie i ocenianie przestrzeni miejskiej przebiega mechanicznie, niemal bezrefleksyjnie [...]. Zajmowane przez człowieka miejsce [...] jest przezeń – świadomie lub nie – porównywane z miejscami przypisanymi innym ludziom [...]. Ten [...] proces porównywania prowadzi do wykształcenia, a następnie utrwalenia pewnych stereotypów. Wyrażają się one najpełniej w jednostkowych i zbiorowych przekonaniach o istnieniu dzielnic dobrych i złych, bezpiecznych i niebezpiecznych [...]. Powstają zazwyczaj, choć nie zawsze, w korespondencji z rzeczywistymi cechami przestrzeni, często jednak fałszują je i mitologizują. (Jałowiecki, Szczepański 2002: 362)

Nie sposób też przyjąć założenia, iż statystyczny poznaniak będzie interesować się, co więcej, że będzie znać dokładną dystrybucję przestępczości na obszarze miasta. Przyjąć raczej należy, że dla mieszkańców (i to tylko tych zainteresowanych sprawami miasta) ważne jest to, czy, generalnie rzecz ujmując, w całym Poznaniu poziom przestępczości utrzymuje się na wysokim, czy też



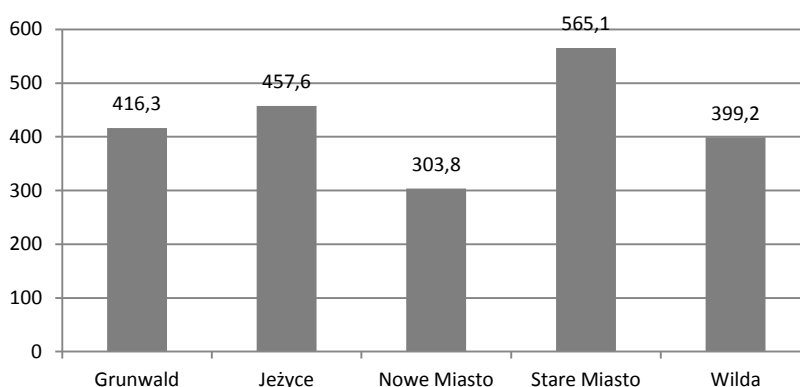
niskim poziomie. Nie ma to jednak swojego przełożenia na zmiany poczucia bezpieczeństwa mieszkańców poszczególnych dzielnic w zależności od zmian poziomu (względny czy też bezwzględny) przestępczości. Stąd o wiele większe znaczenie w kształtowaniu poziomu poczucia bezpieczeństwa przypisać należy raczej czynnikom, które albo nie są bezpośrednio powiązane z realnym prawdopodobieństwem wiktylizacji, albo też mają od niego znacznie większy wpływ. Wśród takich czynników wymienić należy przede wszystkim bezpośrednio lub pośrednio doświadczenie bycia ofiarą przestępstwa (w kolejnym rozdziale wykażemy, że zależność taka jest bezdyskusyjna), czy też opiniotwórczą działalność mediów (na co wskazywali m.in. mieszkańcy w badaniach FGI).

Wpływ przekazów medialnych na poziom poczucia bezpieczeństwa potwierdza zresztą wielu badaczy zajmujących się tą problematyką, warto więc w kilku słowach opisać główne wyniki badań w tym zakresie. Jako pierwsze należy przytoczyć efekty prac Hazel Kemshall opublikowane pod wymownym tytułem *Śpij spokojnie – ryzyko przestępczości jest mniejsze niż myślisz* oraz badania przeprowadzone na Florydzie przez Teda Chiricos, Sarah Eschholz oraz Marca Gertza. W obu projektach badawczych zwraca się wyraźną uwagę na to, że postrzeganie własnego bezpieczeństwa jest jednoznacznie determinowane przez przekazy medialne. Badania oparto na wywiadzie kwestionariuszowym przeprowadzonym wśród 2092 dorosłych mieszkańców Tallahassee na Florydzie w okresie, w którym media ze zdwojoną częstotliwością informowały o „zatrważającym” poziomie przestępczości przeciwko zdrowiu i życiu w mieście. Okazało się, że częstość oglądania tych programów telewizyjnych oraz słuchania audycji radiowych miała (w zależności od płci, wieku, oraz doświadczeń związanych z byciem ofiarą przestępstwa) znaczny wpływ na postrzeganie zagrożenia wiktylizacją. Medialne przekazy poświęcone przestępczości miały szczególnie znaczący wpływ na kobiety, osoby w wieku po 50 roku życia, a także osoby, które już wcześniej miały jakiegokolwiek doświadczenia wiktylizacyjne (por. Kemshall 1997: 247–259; Chiricos, Eschholz, Hertz 1997: 342–357). Amerykańscy kryminolodzy podjęli również próbę określenia dysproporcji pomiędzy rzeczywistym poziomem przestępczości odnotowanym w kartotekach policyjnych a poziomem przestępczości „wykreowanym” przez media. Badania Marka Warra z 1980 roku wykazały, że mieszkańcy mający częsty kontakt z medialnymi informacjami poświęconymi zjawiskom kryminalnym mieli ogólną tendencję wskazywania na zdecydowanie wyższy poziom przestępczości w swoim sąsiedztwie zamieszkania, niż czynili to mieszkańcy, którzy programów poświęconych zjawiskom kryminalnym nie oglądali. Jednakże nawet w kategorii mieszkańców mających sporadyczny kontakt z informacjami o przestępstwach, deklarowany przez nich poziom przestępczości znacznie przekraczał rzeczywisty poziom przestępczości ustalony na podstawie statystyk policyjnych (por. Warr 1980: 456–470). Do podobnych wniosków prowadzą również prace Allena E. Liska oraz Williama Baccaglino, które wskazują na

ściły, wprost proporcjonalny związek pomiędzy częstością czytania artykułów prasowych poświęconych przestępczości a deklarowanym poziomem poczucia bezpieczeństwa (por. Liska, Baccaglini 1990: 360–374).

III.2.1. Przestępczość o charakterze kryminalnym - zróżnicowania wewnątrzmięskie

Pierwszym analizowanym aspektem wewnątrzmięskiego zróżnicowania poziomu przestępczości w Poznaniu jest liczba przestępstw o charakterze kryminalnym. W 2010 roku najwyższy wskaźnik tej przestępczości stwierdzono na Starym Mieście (wartość 565,1 zdarzeń na 10 tys. mieszkańców dzielnicy); nieco mniej przestępstw kryminalnych odnotowano na Jeźycach (457,6), Grunwaldzie (416,3) oraz Wildzie (399,2), natomiast zdecydowanie najniższe wartości liczby przestępstw kryminalnych, w stosunku do liczby mieszkańców, zaobserwowano na Nowym Mieście (303,8).



Wykres III.22. Wskaźnik przestępczości o charakterze kryminalnym w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

W latach 2003-2007 we wszystkich poznańskich dzielnicach odnotowano spadek przestępczości kryminalnej, jednakże od 2008 roku obserwuje się ponownie stopniowy wzrost przestępczości tego typu. Zróżnicowania w wartościach wskaźników w poszczególnych dzielnicach są przy tym bardzo stabilne. Najwięcej przestępstw kryminalnych w stosunku do liczby mieszkańców w przekroju całej minionej dekady odnotowuje się na Starym Mieście i Jeźycach, najmniej – na Nowym Mieście.

Szczegółowo wartości wskaźnika przestępczości kryminalnej dla pięciu dzielnic Poznania w latach 2000-2010 zestawiono w tabeli III.1.

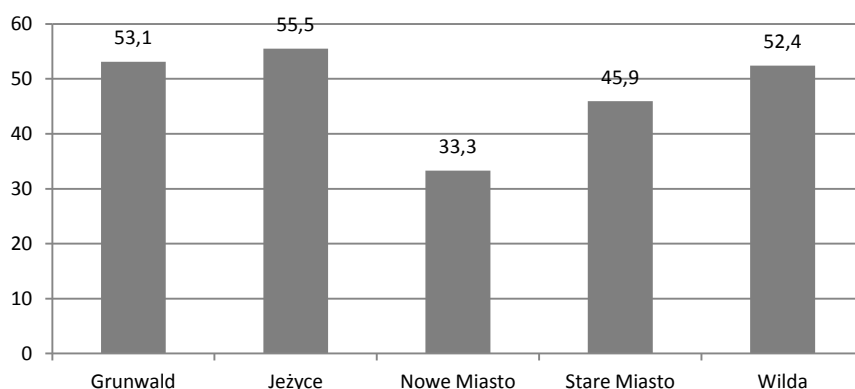
Tabela III.1. Porównanie wartości wskaźnika liczby przestępstw o charakterze kryminalnym w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	588,7	619,5	568,5	517,5	487,1	449,6	404,1	356,4	370,4	420,9	416,3
Jeźyce	679,7	650,9	637,8	710,9	628,0	595,9	504,6	406,4	419,2	486,6	457,6
Nowe Miasto	463,1	507,7	558,0	460,6	381,5	377,2	303,9	278,2	273,2	297,3	303,8
Stare Miasto	758,5	748,6	708,0	728,7	658,7	605,8	533,2	457,1	450,0	511,5	565,1
Wilda	612,1	570,3	582,9	528,4	494,8	488,1	416,4	333,5	400,2	417,0	399,2
Ogółem	638,7	640,1	629,4	601,3	538,1	507,9	437,2	376,5	383,0	427,7	436,8

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.2. Przestępczość o charakterze gospodarczym - zróżnicowania wewnątrzmijskie

W 2010 roku we wszystkich poznańskich dzielnicach na bardzo zbliżonym poziomie kształtowała się wartość wskaźnika przestępczości gospodarczej, osiągając odpowiednio na Jeźycach wartość 55,5 zdarzeń na 10 tys. mieszkańców tej dzielnicy miasta, na Grunwaldzie – 53,1 oraz na Wildzie – 52,4. Nieco mniej przestępstw gospodarczych stwierdzono na Starym Mieście (45,9), najmniej natomiast na Nowym Mieście (33,3).



Wykres III.23. Wskaźnik przestępczości o charakterze gospodarczym w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

W przekroju lat 2000-2010 wskaźniki liczby przestępstw gospodarczych w poznańskich dzielnicach kształtowały się w bardzo zróżnicowany sposób. Na Wildzie w latach 2000-2003 utrzymywały się bardzo wysokie wartości wskaźnika przestępczości gospodarczej. W kolejnych latach 2004-2008 nastąpił wyraźny spadek, a w latach 2009-2010 powolny wzrost przestępczości gospodarczej. Na Starym Mieście, po wcześniejszych wahaniami, wskaźnik przestępczości gospodarczej w latach 2005-2010 ustabilizował się na poziomie nieco ponad czterdziestu zdarzeń na 10 tys. osób. Z kolei na Grunwaldzie na początku dekady dynamicznie wzrastała liczba stwierdzonych przestępstw gospodarczych aż do roku 2005 i po znaczącym spadku w kolejnych trzech latach, wzrasta ponownie w roku 2010.

Wartości wskaźnika przestępczości gospodarczej w latach 2000-2010 dla pięciu dzielnic Poznania zestawiono w tabeli III.2.

Tabela III.2. Porównanie wartości wskaźnika liczby przestępstw o charakterze gospodarczym w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	13,4	13,0	23,9	31,6	62,6	98,2	59,2	51,3	43,6	38,9	53,1
Jeżyce	6,3	101,7	90,0	90,3	100,6	72,2	39,4	41,0	43,1	47,4	55,5
Nowe Miasto	39,5	86,6	54,9	103,5	81,5	55,3	44,0	23,5	18,1	27,6	33,3
Stare Miasto	27,2	115,0	50,2	129,1	84,5	41,8	42,8	47,8	39,4	46,1	45,9
Wilda	109,2	130,3	102,3	106,7	86,4	62,9	54,7	57,3	47,2	50,7	52,4
Ogółem	33,5	86,8	57,9	93,6	81,8	64,5	47,7	42,6	36,4	40,6	46,5

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.3. Przestępczość o charakterze kryminalnym – zabójstwa – zróżnicowania wewnątrzmięskie

W 2010 roku na Nowym Mieście i Starym Mieście stwierdzono po jednym zabójstwie, natomiast w pozostałych dzielnicach nie stwierdzono przestępstw tego typu. Warto przy tym wskazać, że choć w roku 2010 stwierdzono jednak w sumie 3 zabójstwa w całym mieście, to jedno takie zdarzenie nie zostało przez Policję przyporządkowane terytorialnie do komisariatu dzielnicowego. Dla porównania w najbardziej dramatycznym pod tym względem roku 2000 w samym Nowym Mieście odnotowano 7 zabójstw. Z kolei na Wildzie najgorszy był rok 2006, w którym stwierdzono 8 zabójstw i odnotowano najwyższą wartość wskaźnika liczby zabójstw w skali całego miasta (1,28).

Dokładne wartości wskaźnika liczby zabójstw za lata 2000-2010, wyznaczonego na podstawie liczby stwierdzonych zabójstw w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców, zestawiono w tabeli III.3.

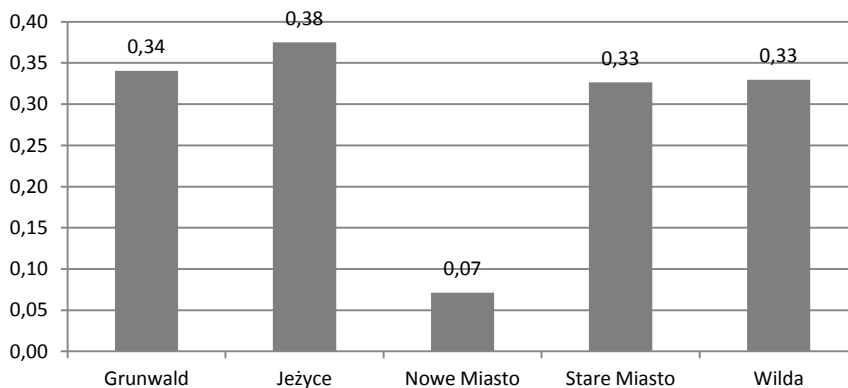
Tabela III.3. Porównanie wartości wskaźnika liczby zabójstw w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	0,23	0,31	0,24	0,64	0,08	0,08	0,25	0,17	0,08	0,25	0
Jeźyce	0,49	0,61	0,12	0	0,12	0	0,12	0,25	0	0,13	0
Nowe Miasto	0,49	0,14	0,14	0,14	0,14	0,42	0,00	0,14	0,28	0,35	0,07
Stare Miasto	0,30	0,12	0,55	0,31	0,69	0,25	0,06	0,26	0,39	0,26	0,07
Wilda	0,31	0,31	0,62	0,63	0,63	0,48	1,28	0,16	0	0,33	0
Ogółem	0,36	0,26	0,35	0,33	0,33	0,25	0,23	0,20	0,20	0,27	0,05

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.4. Przestępczość o charakterze kryminalnym – zgwałcenia – zróżnicowania wewnątrzmijskie

W roku 2010 w Poznaniu stwierdzono 15 zgwałceń, z czego 5 na Starym Mieście, 4 na Grunwaldzie, 3 na Jeźycach, 2 na Wildzie i 1 na Nowym Mieście. W przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców – zdecydowanie najmniejszą wartość wskaźnika liczby zgwałceń uzyskano dla Nowego Miasta (0,07).



Wykres III.24. Wskaźnik liczby zgwałceń w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

W roku 2000 na Wildzie stwierdzono aż 22 gwałty, a na Starym Mieście 20. Przełożyło się to na relatywnie wysokie wartości wskaźnika przestępczości tego typu (odpowiednio 3,38 i 1,22). W kolejnych latach liczba stwierdzonych zgwałceń była już znacznie niższa. W tabeli III.4. zestawiono porównanie wartości wskaźnika liczby zgwałceń w latach 2000-2010 dla poznańskich dzielnic.

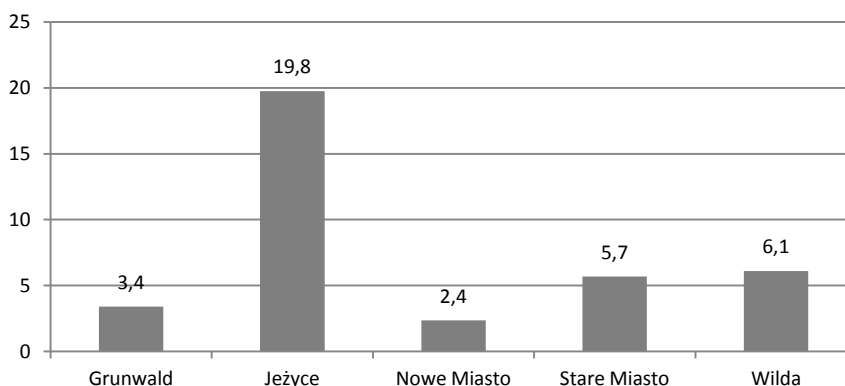
Tabela III.4. Porównanie wartości wskaźnika liczby zgwałceń w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	0	0,31	0,24	0	0,24	0,89	0,33	0,41	0,17	0,59	0,34
Jeżyce	0,49	0,74	0,74	0,25	0,37	0,37	0,25	0,74	0,62	0,25	0,38
Nowe Miasto	0,21	0,49	1,26	0,28	0,35	0,14	0,14	0,78	0,28	0,57	0,07
Stare Miasto	1,22	0,55	0,18	0,31	0,63	0,32	0,45	0,51	0,19	0,65	0,33
Wilda	3,38	0,15	0,31	0,63	0,32	0,48	1,12	0,16	0,49	0,16	0,33
Ogółem	0,86	0,55	0,55	0,26	0,40	0,44	0,41	0,55	0,31	0,51	0,27

Źródło: Opracowanie CBŻJ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.5. Przestępczość o charakterze kryminalnym – przestępstwa z uszczerbkiem na zdrowiu – zróżnicowania wewnątrzmijskie

Zdecydowanie najwięcej przestępstw z uszczerbkiem na zdrowiu w roku 2010 odnotowano na Jeżycach (wartość wskaźnika 19,8). Ponad 3-krotnie mniej przestępstw tego typu (w stosunku do liczby mieszkańców) stwierdzono na Wildzie (6,1) i Starym Mieście (5,7). Relatywnie najmniej przestępstw z uszczerbkiem na zdrowiu zaobserwowano natomiast na Nowym Mieście (2,4) oraz na Grunwaldzie (3,4).



Wykres III.25. Wskaźnik przestępczości z uszczerbkiem na zdrowiu w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBŻJ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

W latach 2005-2008 zdecydowanie najwyższe wartości wskaźnika przestępczości z uszczerbkiem na zdrowiu obserwowano na Wildzie. W kolejnych dwóch latach drastycznie wzrosła jednak liczba przestępstw tego typu na Jeźyczach, co oznacza, że Jeżyce stały się pod tym względem najbardziej niebezpieczną dzielnicą Poznania. Szczegółowe wartości wskaźnika liczby przestępstw z uszczerbkiem na zdrowiu dla poznańskich dzielnic przeliczone na 10 tysięcy mieszkańców zestawiono w tabeli III.5.

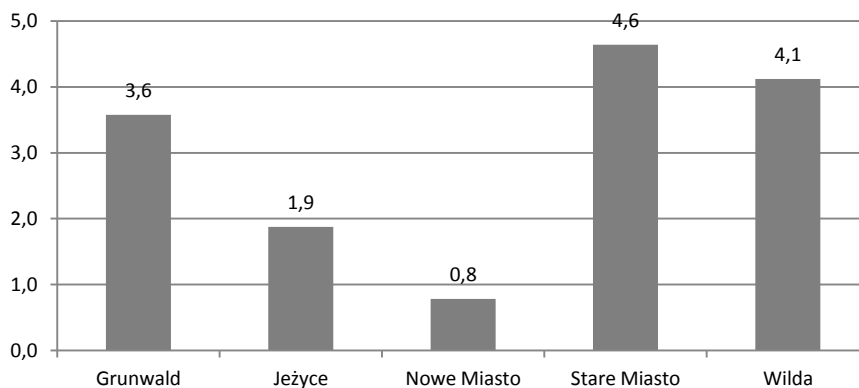
Tabela III.5. Porównanie wartości wskaźnika liczby przestępstw z uszczerbkiem na zdrowiu w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	2,3	2,1	2,1	2,4	3,4	4,1	3,4	3,5	3,5	5,0	3,4
Jeżyce	4,3	2,7	3,8	4,6	6,8	4,2	5,0	3,0	2,0	13,6	19,8
Nowe Miasto	2,4	1,7	3,4	2,3	3,3	4,1	4,4	2,7	2,2	2,0	2,4
Stare Miasto	3,0	2,0	3,8	4,0	5,9	3,5	3,4	5,1	5,8	6,6	5,7
Wilda	2,8	2,6	3,1	4,9	4,6	12,7	10,4	7,3	9,1	5,6	6,1
Ogółem	2,9	2,2	3,4	3,5	4,8	5,0	4,7	4,2	4,3	6,0	6,5

Źródło: Opracowanie CBŻJ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.6. Przestępczość o charakterze kryminalnym – bójki i pobicia – zróżnicowania wewnątrzmięskie

Najwięcej bójek i pobić w roku 2010 odnotowano na Starym Mieście (wartość wskaźnika 4,6), Wildzie (4,1) i Grunwaldzie (3,6), najmniej na Jeźyczach (1,9) i Nowym Mieście (0,8).



Wykres III.26. Wskaźnik liczby bójek i pobić w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBŻJ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

Od roku 2007 najczęściej bójek i pobić obserwuje się na Starym Mieście. W rekordowym roku 2009 stwierdzono tu aż 117 przestępstw tego typu. Rok później liczba bójek i pobić na Starym Mieście była już zdecydowanie niższa (71), jednak wciąż wyższa niż w pozostałych dzielnicach. W roku 2010 w porównaniu do roku poprzedniego wyraźnie spadła również liczba odnotowywanych bójek i pobić na Jeźycach i Nowym Mieście. Wzrost wskaźników zaobserwowano za to w dwóch pozostałych dzielnicach – Grunwaldzie i Wildzie.

Tabela III.6. Porównanie wartości wskaźnika liczby przestępstw – bójki i pobicia w latach 2000-2010

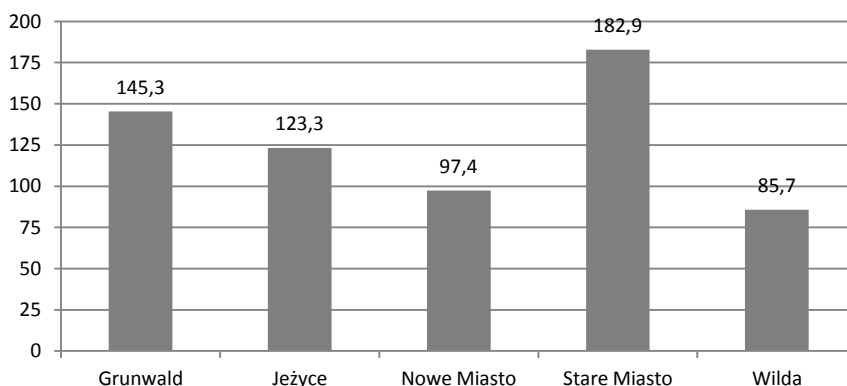
Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	1,6	1,7	2,0	1,9	1,4	2,5	2,3	1,7	2,6	1,9	3,6
Jeźyce	2,9	2,8	3,3	2,2	3,8	1,7	1,7	1,9	4,0	5,6	1,9
Nowe Miasto	2,0	2,5	2,6	2,9	3,1	2,0	1,9	2,4	4,1	2,6	0,8
Stare Miasto	2,9	2,5	2,7	4,3	3,1	4,3	4,0	5,7	5,1	7,6	4,6
Wilda	2,9	2,0	2,8	5,6	2,7	4,8	5,3	1,9	2,1	4,1	4,1
Ogółem	2,4	2,3	2,7	3,3	2,8	3,1	2,9	3,2	3,9	4,5	3,0

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.7. Przestępczość o charakterze kryminalnym - kradzież cudzego mienia – zróżnicowania wewnątrzmijskie

W 2010 roku najczęściej kradzieży stwierdzono na Starym Mieście (blisko 183 na 10 tysięcy mieszkańców), nieco mniej na Grunwaldzie (145,3) oraz Jeźycach (123,3), natomiast najmniej na Nowym Mieście (97,4) oraz Wildzie (85,7).

W przekroju analizowanego okresu Stare Miasto okazało się dzielnicą, w której niezmiennie odnotowuje się największą liczbę kradzieży. Relatywnie stabilna jest wartość wskaźnika dla Grunwaldu. Z kolei na Jeźycach, w latach 2003-2008, wyraźnie spadła liczba kradzieży, przy czym w stosunku do liczby mieszkańców było ich wciąż więcej niż na Nowym Mieście czy też Wildzie. W tabeli III.7. zestawiono dokładne wartości wskaźnika liczby kradzieży w poznańskich dzielnicach w latach 2000-2010.



Wykres III.27. Wskaźnik liczby kradzieży cudzego mienia w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

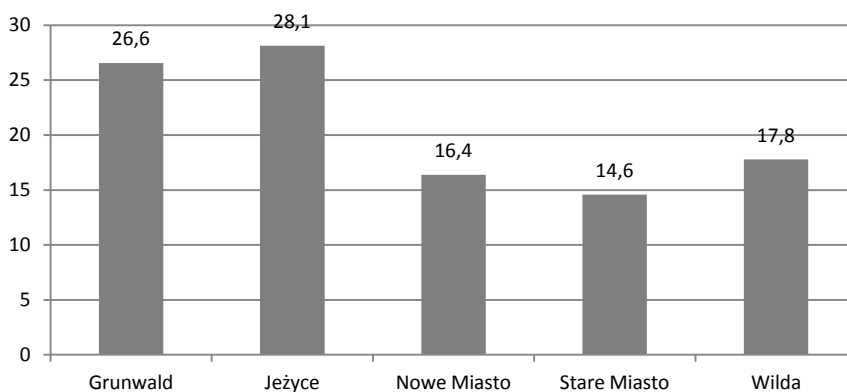
Tabela III.7. Porównanie wartości wskaźnika liczby kradzieży cudzego mienia w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	152,5	168,2	160,9	171,1	160,7	163,8	156,3	137,6	132,9	145,7	145,3
Jeżyce	208,7	199,0	177,8	217,2	210,9	195,7	161,1	110,7	96,0	110,3	123,3
Nowe Miasto	177,5	149,6	161,0	164,4	151,4	138,8	110,4	93,0	85,7	96,0	97,4
Stare Miasto	240,2	214,0	175,9	223,7	236,4	237,7	214,1	188,5	174,0	181,1	182,9
Wilda	158,7	153,3	142,2	152,8	138,3	147,5	128,4	90,9	93,5	87,1	85,7
Ogółem	199,9	185,5	170,5	193,2	186,2	184,4	162,3	136,8	125,9	133,6	135,9

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.8. Przestępczość o charakterze kryminalnym - kradzież samochodu - różnicowania wewnątrzmięskie

Osobną – specyficzną – kategorią kradzieży, wyszczególnianą w statystykach policyjnych są kradzieże samochodów. W roku 2010 najczęściej kradzieże aut w stosunku do liczby mieszkańców odnotowano na Jeżycach i Grunwaldzie (wartość wskaźnika odpowiednio 28,1 i 26,6), najmniej na Starym Mieście (14,6).



Wykres III.28. Wskaźnik liczby kradzieży samochodów w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

W pierwszych latach minionej dekady w Poznaniu odnotowywano relatywnie więcej kradzieży aut niż obecnie. Szczególnie wyraźny spadek tego typu przestępczości nastąpił w latach 2004-2007. W kolejnych latach tendencja spadkowa, choć już nie tak wyraźna, utrzymuje się na Nowym Mieście i Starym Mieście. Pewien wzrost liczby kradzieży aut zaobserwowano za to na Jeżycach i Grunwaldzie.

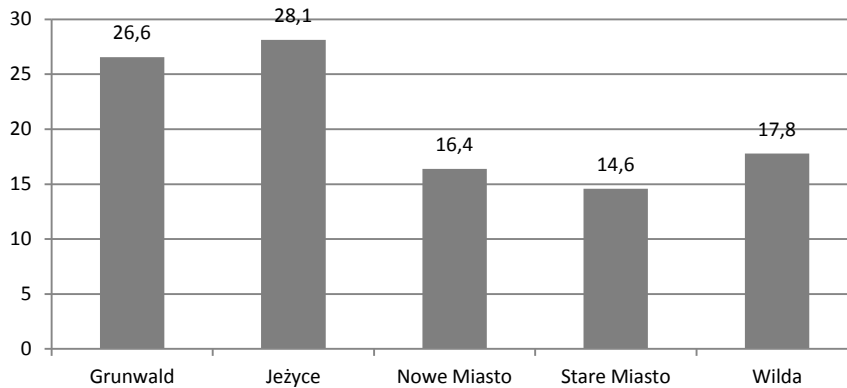
Tabela III.8. Porównanie wartości wskaźnika liczby kradzieży samochodów w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	45,3	42,3	50,9	52,9	48,4	45,1	30,9	25,0	23,6	26,9	26,6
Jeżyce	57,0	52,9	44,7	63,0	59,6	58,1	36,1	21,6	21,8	25,6	28,1
Nowe Miasto	72,1	54,6	47,8	60,0	49,3	44,8	36,6	24,7	24,6	24,1	16,4
Stare Miasto	81,1	71,1	44,0	58,3	55,1	51,8	38,9	24,1	19,6	20,5	14,6
Wilda	52,1	41,2	47,2	46,2	42,4	41,4	32,6	14,2	17,9	15,2	17,8
Ogółem	64,6	55,1	47,0	56,9	51,5	48,4	35,5	23,0	21,9	23,0	19,9

Źródło: Opracowanie CBŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.9. Przestępczość o charakterze kryminalnym – kradzież z włamaniem – zróżnicowania wewnątrzmięskie

Problem kradzieży z włamaniem w roku 2010 w największym stopniu dotyczył mieszkańców Wildy i Jeżyc. Dla tych dwóch dzielnic uzyskano najwyższe wartości wskaźnika liczby kradzieży z włamaniem (odpowiednio 65,2 i 64,5). W stosunku



Wykres III.29. Wskaźnik liczby kradzieży z włamaniem w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

do liczby mieszkańców najmniej kradzieży z włamaniem obserwuje się na Nowym Mieście (37,8).

Od 2003 roku w Poznaniu zaczęła wyraźnie spadać liczba stwierdzonych kradzieży z włamaniem. Na Jeżycach, które w przekroju całej dekady cechowały się wyższym poziomem przestępczości tego typu, utrzymywała się spadkowa tendencja poziomu przestępczości. Na Nowym Mieście, począwszy od 2007 roku, wskaźnik ten ustabilizował się na relatywnie niskim poziomie. Z kolei na Wildzie w ostatnich trzech latach można było zaobserwować pewien wzrost liczby kradzieży z włamaniem. Szczegółowe wartości wskaźnika liczby kradzieży z włamaniem w latach 2000-2010 zestawiono w tabeli III.9.

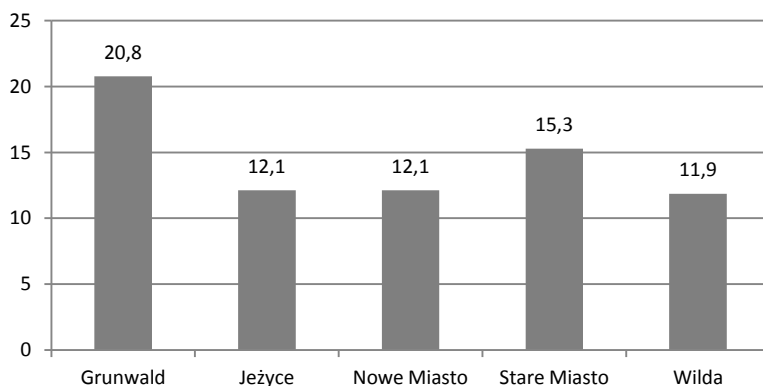
Tabela III.9. Porównanie wartości wskaźnika liczby kradzieży cudzego mienia w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Grunwald	153,4	142,7	124,9	111,4	123,0	109,8	61,7	45,6	39,5	47,9	47,8
Jeżyce	198,5	170,3	186,2	202,1	181,8	144,8	116,3	109,0	92,9	80,6	64,5
Nowe Miasto	124,6	126,6	135,2	140,5	105,2	75,9	50,4	39,7	36,8	35,6	37,8
Stare Miasto	179,3	146,4	159,8	170,7	142,7	106,2	78,8	59,4	45,7	53,3	54,0
Wilda	178,6	160,5	158,7	121,9	112,0	86,5	61,2	41,9	59,3	67,1	65,2
Ogółem	163,2	146,0	149,8	149,3	131,4	103,0	71,4	56,7	50,4	53,2	51,4

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.2.10. Przestępczość o charakterze kryminalnym – przestępstwa rozbójnicze – zróżnicowania wewnątrzmijskie

Ostatnim analizowanym typem przestępczości są tzw. przestępstwa rozbójnicze. W Poznaniu w 2010 roku najczęściej rozbójów dopuszczono się na Grunwaldzie (wartość wskaźnika 20,8), nieco mniej na Starym Mieście (15,3), najmniej natomiast na Wildzie (11,9), która w stereotypowych wyobrażeniach poznanianków uznawana jest wciąż za dzielnicę o największym poziomie zagrożenia przestępczością.



Wykres III.30. Wskaźnik przestępczości rozbójniczej w roku 2010 w poznańskich dzielnicach

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu

W latach 2000-2005 na Wildzie oraz Starym Mieście odnotowywano zdecydowanie najwięcej rozbójów w całym Poznaniu. W rekordowym roku 2003 stwierdzono w tych dzielnicach w sumie blisko 800 rozbójów. W kolejnych latach 2004-2008 wyraźnie spadł poziom przestępczości tego typu zarówno na Wildzie, jak i Starym Mieście. W ostatnich dwóch latach wartości dla obu dzielnic zaczęły wzrastać. Szczegółowe wartości wskaźnika liczby przestępstw rozbójniczych w latach 2000-2010 w Poznaniu zestawiono w tabeli III.10.

Tabela III.10. Porównanie wartości wskaźnika liczby przestępstw rozbójniczych w latach 2000-2010

Dzielnica	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Grunwald	11,8	14,1	17,0	15,5	14,8	17,2	12,3	19,6	22,8	22,6	20,8
Jeżyce	16,2	17,6	22,4	27,2	26,1	15,8	20,7	20,7	25,1	11,9	12,1
Nowe Miasto	16,3	20,3	18,4	20,3	17,1	16,7	10,1	7,1	6,1	11,2	12,1

cd. tabeli III.9

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Stare Miasto	30,5	34,8	28,7	31,9	31,6	20,1	22,4	12,4	9,1	12,2	15,3
Wilda	26,7	26,9	34,3	44,2	39,0	23,4	18,6	12,0	7,2	10,5	11,9
Ogółem	21,2	23,9	23,9	26,8	24,7	18,5	16,5	13,9	13,5	14,2	15,0

Źródło: Opracowanie CBJŻ na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie i Komendy Miejskiej w Poznaniu

III.3. Podsumowanie

Analiza statystyk policyjnych w zakresie odnotowanych wskaźników przestępczości ukazuje, iż w Poznaniu, w porównaniu do innych miast wojewódzkich w kraju, zasadniczo odnotowuje się znacznie większą liczbę przestępstw kryminalnych. W stosunku do wielkości miejskich populacji jedynie we Wrocławiu i Katowicach obserwuje się wyższy poziom stwierdzonej przestępczości kryminalnej. Warto jednak zauważyć, że w stolicy Wielkopolski ogólny wskaźnik przestępczości jest znacznie niższy od tego z początku XXI wieku. Zaobserwowany w odniesieniu do wszystkich rozpatrywanych typów przestępstw powolny wzrost liczby stwierdzonych przestępstw w ostatnich latach może budzić niepokój, bowiem odwraca wcześniejszą tendencję spadkową. Szczególnym problemem w Poznaniu są kradzieże, w tym zwłaszcza kradzieże samochodów. Począwszy od 2005 roku stolica Wielkopolski pozostaje liderem w rankingu liczby kradzieży aut. Trzeba podkreślić, że w roku 2010 było ich blisko 3-krotnie mniej niż jeszcze 10 lat wcześniej. Niestety w latach 2009-2010 ogólna liczba kradzieży uległa ponownemu wzrostowi.

Niezwykle poważnym problemem w Poznaniu, szczególnie na Jeźyczach, jest też przestępczość z uszczerbkiem na zdrowiu. W roku 2010 stwierdzono średnio ponad 2 razy więcej przestępstw tego typu niż 10 lat wcześniej. W ostatnich latach wzrasta także liczba rozbojów, choć poziom tego typu przestępczości jest nadal znacznie niższy niż w Krakowie, Gdańsku, Katowicach czy też Wrocławiu. W latach 2007-2009 wzrastała również liczba odnotowywanych bójek i pobić, jednak w 2010 roku poznańska Policja stwierdziła o 80 mniej przestępstw tego typu. Również w porównaniu z pozostałymi miastami wojewódzkimi liczba bójek i pobić jest relatywnie niska. Jedynie w pięciu miastach obserwuje się niższe wartości wskaźnika. W porównaniu do innych miast wojewódzkich na średnim poziomie kształtuje się w stolicy Wielkopolski przestępczość gospodarcza, choć i w tym przypadku w ostatnich latach dziesięciolecia następuje powolny wzrost stwierdzonych przestępstw tego typu.

Pozytywnym aspektem prowadzonej tu analizy jest zaobserwowana w roku 2010 rekordowo niska liczba najcięższych przestępstw – tj. zgwałceń oraz



zabójstw. W przypadku gwałtów na przełomie XX i XXI wieku Poznań wyróżniał się stosunkowo wysokim poziomem przestępczości tego typu, jednak w kolejnych latach malała liczba zgwałceń, choć lata 2007 i 2009 stanowiły odstępstwo od tej reguły. Podobnie zresztą liczba zabójstw popełnionych w Poznaniu była na początku pierwszej dekady XXI wieku zdecydowanie wyższa niż obecnie. W latach 2000-2004 odnotowywano około 20 zabójstw w ciągu roku, natomiast w kolejnych 5 latach było ich już o kilka mniej (najniższą liczbę zabójstw odnotowano w roku 2010).

ANEKS

Tabela A.III.1. Kategorie przestępstw

Kategoria przestępstwa	Podkategoria przestępstwa	Podstawa prawna	Komentarz
<p>Przestępczość przeciwko mieniu</p> <p>Wskaźnik zdefiniowaliśmy w oparciu o artykuły rozdziału XXXV kodeksu karnego z dnia 6 czerwca 1997 roku, który definiuje odpowiedzialność karną w zakresie przestępstw skierowanych przeciwko mieniu</p>	Kradzież cudzej rzeczy	art. 278 k.k.	Zachowanie się sprawcy przestępstwa powszechnie nazywanego kradzieżą polega na zabraniu w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (§1). Z przestępstwem tym ma się do czynienia również wtedy, gdy sprawca uzyskuje cudzy program komputerowy (§2), kradnie energię lub kartę uprawniającą do podjęcia pieniędzy z bankomatu (§5).
	Kradzież samochodu	art. 278 §1 k.k.	W kodeksie karnym nie ma specjalnego przepisu poświęconego kradzieży samochodu, bowiem przestępstwo to wynika z art. 278 §1 k.k. Wskaźnik kradzieży samochodów jest powszechnie stosowanym wskaźnikiem policyjnym.
	Kradzież z włamaniem	art. 279 §1 k.k.	Istotą przestępstwa opisanego w tym przepisie jest kradzież z włamaniem. Włamanie sprowadza się do pokonania zapory służącej zabezpieczeniu mienia. Dodatkowo Policja wyróżnia dwa wskaźniki kradzieży z włamaniem ze względu na przedmiot czynu. Są to odpowiednio: (i) Włamania do samochodów i kradzieże wyposażenia; (ii) Włamania do mieszkań.
	Przestępstwa rozbójnicze	art. 280 k.k. art. 281 k.k. art. 282 k.k.	Są to w zasadzie trzy różne rodzaje przestępstw – rozboje, kradzieże rozbójnicze, wymuszenia rozbójnicze – widniejące w statystykach policyjnych pod wspólną nazwą przestępstw rozbójniczych. Wskaźnik ten zdefiniowaliśmy w oparciu o art. 280, 281 oraz 282 kodeksu karnego. Artykuł 280 podaje, że rozbój polega na dokonaniu kradzieży przy użyciu przemocy wobec ofiary lub groźby jej użycia, albo poprzez doprowadzenie ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności (§1). Dodatkowo §2 tego artykułu mówi o dokonaniu rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Kradzież rozbójnicza zdefiniowana jest w art. 281 k.k. jako działanie polegające na użyciu przemocy wobec ofiary lub groźby jej natychmiastowego użycia albo na doprowadzeniu ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży celem utrzymania w posiadaniu już zabranej (ukradzionej) rzeczy. Wymuszenie rozbójnicze określone zostało w art. 282 k.k. jako działanie polegające na osiągnięciu korzyści majątkowej (poprzez zastosowanie przemocy, groźby zamachu na zdrowie lub życie albo gwałtownego zamachu na mienie) polegającej na rozporządzeniu mieniem własnym lub cudzym albo doprowadzeniu do zaprzestania działalności gospodarczej. W odróżnieniu od kradzieży rozbójniczej sprawca doprowadza więc do rozporządzenia mieniem w przyszłości, tzn. mienie nie przechodzi natychmiast na własność sprawcy.

<p>Przestępczość przeciwko zdrowiu i życiu</p> <p>Wskaźnik ogólnej liczby przestępstw skierowanych przeciwko zdrowiu i życiu obejmuje przestępstwa zdefiniowane w rozdziale XIX kodeksu karnego. Dodatkowo Policja zalicza do przestępstw w tej kategorii również zgwałcenia, które oryginalnie w kodeksie karnym zapisane są w rozdziale XXV, w części poświęconej przestępstwom przeciwko wolności seksualnej i obyczajności</p>	Zabójstwa	art. 148 §1. k.k. art. 148 §2 k.k.	Wskaźnik zdefiniowano w oparciu o art. 148 k.k. §1. W §2 zdefiniowano dodatkowo zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.
	Spowodowanie uszczerbku na zdrowiu	art. 156 k.k. art. 157 k.k.	Wskaźnik ten obejmuje dwa rodzaje przestępstw zdefiniowane w art. 156 oraz 157 kodeksu karnego, notowane w statystykach policyjnych pod wspólną nazwą spowodowanie uszczerbku na zdrowiu. W skład tych przestępstw wchodzi ciężkie uszkodzenie ciała oraz uszkodzenie ciała. Zgodnie z art. 156 §1 k.k. wynika, że zachowanie się sprawcy ciężkiego uszkodzenia ciała polega na spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci pozbawienia ofiary wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, innego ciężkiego kalectwa, choroby zagrażającej życiu, niezdolności do pracy lub trwałego zeszpecenia. Zachowanie się sprawcy uszkodzenia ciała zgodnie z art. 157 k.k. polega na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia innego niż określony w art. 156 §1.
	Bójka lub pobicie	art. 158 k.k. art. 159 k.k.	Wskaźnik zdefiniowano w oparciu o art. 158 k.k., w którym podane jest, że zachowanie się sprawcy tego przestępstwa polega na udziale w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkie uszkodzenie ciała (zgodnie z art. 156 k.k.) lub uszkodzenie ciała (tak jak w art. 157 k.k.). Dodatkowo do tej kategorii przestępstw zalicza się zgodnie z art. 159 k.k. udział w bójce lub pobiciu z użyciem niebezpiecznego narzędzia.
	Zgwałcenia	art. 197 k.k.	Jak już wspomnieliśmy, wskaźnik ten zaliczany jest przez Policję do kategorii opisującej przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu, jednakże w kodeksie karnym znajduje się on w innym rozdziale niż wskaźniki opisywane powyżej. Wskaźnik ten zdefiniowany jest w oparciu o art.197 k.k., który podaje, że zgwałcenie polega na doprowadzeniu przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem innej osoby do obcowania płciowego (§1), poddania się innej czynności seksualnej lub wykonania takiej czynności (§2). Dodatkowo w §3 zdefiniowano również zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem oraz gwałt zbiorowy.
<p>Przestępczość gospodarcza</p> <p>Wskaźnik przestępczości gospodarczej podaje liczbę wszystkich popełnionych przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu wymienionych w rozdziale XXXVI kodeksu karnego</p>	-	Rozdział XXXVI k.k.	-

Tabela A.III.2. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	89533	84851	83434	83001	82683	78997	66759	54278	47491	48793	47422
	Wartość wskaźnika	535,4	507,6	494,2	491,3	488,4	465,3	392,2	318,0	277,8	284,6	275,6
	Miejsce w rankingu	8	6	6	8	7	5	7	9	13	10	11
Białystok	Liczba zdarzeń	10511	8027	8273	9670	8948	6719	5669	5450	5218	5305	4926
	Wartość wskaźnika	363,4	276,7	283,7	331,2	306,3	230,2	192,3	185,3	177,4	180,0	166,9
	Miejsce w rankingu	15	16	15	15	16	16	16	16	16	16	16
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	17463	15996	15767	16690	15078	12318	10899	9781	10094	9062	8624
	Wartość wskaźnika	464,8	427,3	423,7	450,8	409,5	336,5	299,9	270,8	281,2	253,4	242,1
	Miejsce w rankingu	11	11	10	11	11	13	14	13	11	13	14
Gdańsk	Liczba zdarzeń	32914	32596	29989	27038	25240	21013	16858	13990	14885	16244	15562
	Wartość wskaźnika	710,9	705,7	649,6	586,5	549,8	458,7	369,2	307,0	326,7	355,8	340,5
	Miejsce w rankingu	1	1	1	4	3	8	10	11	7	5	7
Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	6649	5798	4974	5489	4995	4789	4287	3595	3477	3416	3931
	Wartość wskaźnika	528,7	460,8	396,4	436,4	397,8	381,8	341,6	286,7	277,8	272,4	313,5
	Miejsce w rankingu	9	8	12	12	12	12	12	12	12	11	8
Katowice	Liczba zdarzeń	19572	20145	20595	22499	21979	19419	17739	17493	16354	15820	16045
	Wartość wskaźnika	592,0	614,0	633,6	698,1	687,0	612,2	564,0	560,3	528,2	512,7	522,9
	Miejsce w rankingu	4	4	2	1	1	1	1	1	1	1	1
Kielce	Liczba zdarzeń	8505	6980	7723	10071	8088	8296	8888	7455	6282	4882	5041
	Wartość wskaźnika	398,4	328,1	364,6	478,1	386,1	398,5	429,0	362,1	306,3	238,3	247,3
	Miejsce w rankingu	14	14	14	10	13	11	6	6	9	14	13
Kraków	Liczba zdarzeń	40784	39780	42729	45994	45590	40837	33645	29515	26163	27536	29164
	Wartość wskaźnika	537,5	524,8	564,0	607,0	601,9	539,7	444,9	390,1	346,7	364,7	385,7
	Miejsce w rankingu	7	5	4	2	2	2	3	4	5	4	4

Lublin	Liczba zdarzeń	14528	13465	13334	14321	15789	14987	13096	12429	11662	11592	10901
	Wartość wskaźnika	404,8	377,0	372,1	401,6	443,5	422,2	370,5	353,3	332,8	331,7	312,8
	Miejsce w rankingu	13	13	13	13	10	10	9	7	6	6	9
Łódź	Liczba zdarzeń	35694	33269	36222	38818	38628	35333	29073	26065	24043	21994	21998
	Wartość wskaźnika	447,1	420,2	461,3	498,2	499,1	460,3	382,4	346,1	321,8	296,3	298,4
	Miejsce w rankingu	12	12	9	7	6	6	8	8	8	9	10
Olsztyn	Liczba zdarzeń	9839	7812	7143	6313	6219	5560	5339	4489	4101	4503	4577
	Wartość wskaźnika	569,2	452,5	414,2	364,8	357,7	318,7	305,2	255,5	232,8	255,2	259,4
	Miejsce w rankingu	5	10	11	14	14	14	13	14	15	12	12
Opole	Liczba zdarzeń	6537	5955	6037	6710	6139	5898	5507	5233	4464	3905	4326
	Wartość wskaźnika	501,2	457,8	466,7	520,9	476,4	459,8	431,6	412,9	353,7	310,4	344,1
	Miejsce w rankingu	10	9	7	6	8	7	5	3	4	8	6
Poznań	Liczba zdarzeń	37187	37086	36323	34522	30711	28845	24699	21120	21344	23705	24096
	Wartość wskaźnika	638,7	640,1	629,4	601,3	538,1	507,9	437,2	376,5	383,0	427,7	436,8
	Miejsce w rankingu	2	2	3	3	5	3	4	5	3	3	3
Rzeszów	Liczba zdarzeń	4950	5018	4517	5137	4943	4862	4156	3833	4011	4027	3870
	Wartość wskaźnika	307,9	312,8	282,7	322,9	310,8	306,7	254,2	230,3	235,0	233,1	217,1
	Miejsce w rankingu	16	15	16	16	15	15	15	15	14	15	15
Szczecin	Liczba zdarzeń	26026	25715	22072	20056	19255	18058	14435	12941	11751	12935	14506
	Wartość wskaźnika	624,6	618,5	531,7	484,4	467,5	439,2	352,9	317,3	288,8	318,4	357,6
	Miejsce w rankingu	3	3	5	9	9	9	11	10	10	7	5
Wrocław	Liczba zdarzeń	35006	31290	29733	33649	34980	30992	29157	29670	26515	27735	30613
	Wartość wskaźnika	546,4	488,3	465,2	527,8	549,8	487,3	459,4	468,8	419,4	438,7	483,6
	Miejsce w rankingu	6	7	8	5	4	4	2	2	2	2	2

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.3. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze gospodarczym w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	1664	3063	3350	4134	4592	5093	4982	4597	3347	3757	4120
	Wartość wskaźnika	9,9	18,3	19,8	24,5	27,1	30,0	29,3	26,9	19,6	21,9	23,9
	Miejsce w rankingu	16	13	14	13	15	12	13	14	16	16	15
Białystok	Liczba zdarzeń	706	527	412	774	1013	567	595	583	666	754	871
	Wartość wskaźnika	24,4	18,2	14,1	26,5	34,7	19,4	20,2	19,8	22,6	25,6	29,5
	Miejsce w rankingu	10	14	15	10	12	16	16	16	15	15	12
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	1691	1989	2233	2897	3668	3184	2819	2397	2796	2345	1769
	Wartość wskaźnika	45,0	53,1	60,0	78,2	99,6	87,0	77,6	66,4	77,9	65,6	49,7
	Miejsce w rankingu	4	3	3	4	4	3	4	4	4	3	8
Gdańsk	Liczba zdarzeń	2006	1147	1876	5560	9183	6073	4664	4360	4819	15501	18842
	Wartość wskaźnika	43,3	24,8	40,6	120,6	200,0	132,6	102,1	95,7	105,8	339,5	412,3
	Miejsce w rankingu	5	10	7	2	2	2	2	2	2	1	1
Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	986	590	544	768	904	704	1157	770	1209	1343	1333
	Wartość wskaźnika	78,4	46,9	43,4	61,1	72,0	56,1	92,2	61,4	96,6	107,1	106,3
	Miejsce w rankingu	2	6	6	5	6	5	3	5	3	2	2
Katowice	Liczba zdarzeń	3018	1632	1221	1390	3616	1648	1937	1142	1757	1968	2236
	Wartość wskaźnika	91,3	49,7	37,6	43,1	113,0	52,0	61,6	36,6	56,7	63,8	72,9
	Miejsce w rankingu	1	5	8	7	3	7	6	9	6	4	5
Kielce	Liczba zdarzeń	1275	2301	4096	3695	4556	3193	4184	3170	2343	1155	1900
	Wartość wskaźnika	59,7	108,1	193,4	175,4	217,5	153,4	201,9	154,0	114,2	56,4	93,2
	Miejsce w rankingu	3	1	1	1	1	1	1	1	1	5	3

Kraków	Liczba zdarzeń	2850	1479	1532	1320	4577	2205	4040	2414	1733	2130	1794
	Wartość wskaźnika	37,6	19,5	20,2	17,4	60,4	29,1	53,4	31,9	23,0	28,2	23,7
	Miejsce w rankingu	7	12	13	15	7	13	8	12	14	11	16
Lublin	Liczba zdarzeń	584	891	890	909	1195	1086	1113	1197	1073	923	934
	Wartość wskaźnika	16,3	24,9	24,8	25,5	33,6	30,6	31,5	34,0	30,6	26,4	26,8
	Miejsce w rankingu	12	9	10	12	13	11	12	10	12	13	14
Łódź	Liczba zdarzeń	1030	697	644	1128	1645	1563	1759	1993	2202	2368	4531
	Wartość wskaźnika	12,9	8,8	8,2	14,5	21,3	20,4	23,1	26,5	29,5	31,9	61,5
	Miejsce w rankingu	15	16	16	16	16	15	15	15	13	10	7
Olsztyn	Liczba zdarzeń	265	418	916	894	721	827	1043	798	837	845	482
	Wartość wskaźnika	15,3	24,2	53,1	51,7	41,5	47,4	59,6	45,4	47,5	47,9	27,3
	Miejsce w rankingu	13	11	5	6	9	9	7	7	7	6	13
Opole	Liczba zdarzeń	507	506	1188	522	613	630	797	860	404	343	776
	Wartość wskaźnika	38,9	38,9	91,8	40,5	47,6	49,1	62,5	67,9	32,0	27,3	61,7
	Miejsce w rankingu	6	7	2	8	8	8	5	3	11	12	6
Poznań	Liczba zdarzeń	1950	5031	3340	5375	4670	3662	2697	2392	2027	2248	2567
	Wartość wskaźnika	33,5	86,8	57,9	93,6	81,8	64,5	47,7	42,6	36,4	40,6	46,5
	Miejsce w rankingu	9	2	4	3	5	4	9	8	9	8	9
Rzeszów	Liczba zdarzeń	295	832	393	418	566	573	544	556	624	447	608
	Wartość wskaźnika	18,3	51,9	24,6	26,3	35,6	36,1	33,3	33,4	36,6	25,9	34,1
	Miejsce w rankingu	11	4	11	11	11	10	11	11	8	14	11

Szczecin	Liczba zdarzeń	594	739	983	961	1268	1157	1050	1295	1340	1661	1768
	Wartość wskaźnika	14,3	17,8	23,7	23,2	30,8	28,1	25,7	31,8	32,9	40,9	43,6
	Miejsce w rankingu	14	15	12	14	14	14	14	13	10	7	10
Wrocław	Liczba zdarzeń	2265	1878	1731	2459	2281	3317	2421	3001	4256	2083	4812
	Wartość wskaźnika	35,4	29,3	27,1	38,6	35,8	52,2	38,1	47,4	67,3	33,0	76,0
	Miejsce w rankingu	8	8	9	9	10	6	10	6	5	9	4

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.4. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym – zabójstwa – w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	86	91	51	68	49	53	51	51	38	45	36
	Wartość wskaźnika	0,5	0,5	0,3	0,4	0,3	0,3	0,3	0,3	0,2	0,3	0,2
	Miejsce w rankingu	8	5	13	9	13	10	8	6	10	8	10
Białystok	Liczba zdarzeń	15	13	18	14	9	10	15	6	6	0	5
	Wartość wskaźnika	0,5	0,4	0,6	0,5	0,3	0,3	0,5	0,2	0,2	0,0	0,2
	Miejsce w rankingu	7	7	6	4	12	6	2	10	11	16	12
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	13	5	3	15	4	12	10	5	3	5	9
	Wartość wskaźnika	0,3	0,1	0,1	0,4	0,1	0,3	0,3	0,1	0,1	0,1	0,3
	Miejsce w rankingu	14	16	15	8	16	8	10	13	16	12	9
Gdańsk	Liczba zdarzeń	25	15	14	21	21	17	9	9	8	8	13
	Wartość wskaźnika	0,5	0,3	0,3	0,5	0,5	0,4	0,2	0,2	0,2	0,2	0,3
	Miejsce w rankingu	6	12	12	5	5	5	13	11	14	10	7

cd. tabeli A.III.4

Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	12	5	8	5	5	3	4	6	8	1	4
	Wartość wskaźnika	1,0	0,4	0,6	0,4	0,4	0,2	0,3	0,5	0,6	0,1	0,3
	Miejsce w rankingu	1	9	5	10	8	14	6	3	1	14	6
Katowice	Liczba zdarzeń	14	24	15	9	18	16	11	9	6	13	10
	Wartość wskaźnika	0,4	0,7	0,5	0,3	0,6	0,5	0,3	0,3	0,2	0,4	0,3
	Miejsce w rankingu	11	4	8	13	3	1	5	7	13	3	4
Kielce	Liczba zdarzeń	10	11	16	5	11	6	1	2	10	3	4
	Wartość wskaźnika	0,5	0,5	0,8	0,2	0,5	0,3	0,0	0,1	0,5	0,1	0,2
	Miejsce w rankingu	10	6	3	14	4	11	15	14	3	11	11
Kraków	Liczba zdarzeń	14	28	29	10	24	19	17	21	17	28	11
	Wartość wskaźnika	0,2	0,4	0,4	0,1	0,3	0,3	0,2	0,3	0,2	0,4	0,1
	Miejsce w rankingu	16	11	10	16	11	12	12	9	9	4	13
Lublin	Liczba zdarzeń	20	15	21	10	13	14	10	19	19	16	14
	Wartość wskaźnika	0,6	0,4	0,6	0,3	0,4	0,4	0,3	0,5	0,5	0,5	0,4
	Miejsce w rankingu	5	8	7	12	9	4	9	2	2	2	2
Łódź	Liczba zdarzeń	41	58	60	41	63	36	31	35	27	27	24
	Wartość wskaźnika	0,5	0,7	0,8	0,5	0,8	0,5	0,4	0,5	0,4	0,4	0,3
	Miejsce w rankingu	9	3	2	2	1	2	3	4	6	6	5
Olsztyn	Liczba zdarzeń	10	16	19	15	7	4	11	5	7	14	8
	Wartość wskaźnika	0,6	0,9	1,1	0,9	0,4	0,2	0,6	0,3	0,4	0,8	0,5
	Miejsce w rankingu	3	2	1	1	7	15	1	8	4	1	1

Opole	Liczba zdarzeń	8	2	1	3	2	2	0	1	3	1	0
	Wartość wskaźnika	0,6	0,2	0,1	0,2	0,2	0,2	0,0	0,1	0,2	0,1	0,0
	Miejsce w rankingu	2	15	16	15	14	16	16	15	8	15	16
Poznań	Liczba zdarzeń	21	15	20	19	19	14	13	11	11	15	3
	Wartość wskaźnika	0,4	0,3	0,3	0,3	0,3	0,2	0,2	0,2	0,2	0,3	0,1
	Miejsce w rankingu	12	13	11	11	10	13	11	12	12	7	15
Rzeszów	Liczba zdarzeń	3	3	2	7	2	5	5	0	2	2	1
	Wartość wskaźnika	0,2	0,2	0,1	0,4	0,1	0,3	0,3	0,0	0,1	0,1	0,1
	Miejsce w rankingu	15	14	14	6	15	9	7	16	15	13	14
Szczecin	Liczba zdarzeń	24	45	31	18	24	19	3	18	14	15	11
	Wartość wskaźnika	0,6	1,1	0,7	0,4	0,6	0,5	0,1	0,4	0,3	0,4	0,3
	Miejsce w rankingu	4	1	4	7	2	3	14	5	7	5	8
Wrocław	Liczba zdarzeń	23	25	29	33	27	21	24	39	23	12	22
	Wartość wskaźnika	0,4	0,4	0,5	0,5	0,4	0,3	0,4	0,6	0,4	0,2	0,3
	Miejsce w rankingu	13	10	9	3	6	7	4	1	5	9	3

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.5. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym
– zgwałcenia – w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	78	92	114	75	100	56	78	72	68	61	77
	Wartość wskaźnika	0,5	0,6	0,7	0,4	0,6	0,3	0,5	0,4	0,4	0,4	0,4
	Miejsce w rankingu	13	10	8	14	12	15	12	12	12	14	10

cd. tabeli A.III.5

Białystok	Liczba zdarzeń	24	15	27	27	18	22	14	14	8	19	23
	Wartość wskaźnika	0,8	0,5	0,9	0,9	0,6	0,8	0,5	0,5	0,3	0,6	0,8
	Miejsce w rankingu	6	12	5	4	9	7	11	11	15	3	3
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	17	38	44	32	22	28	24	18	15	16	11
	Wartość wskaźnika	0,5	1,0	1,2	0,9	0,6	0,8	0,7	0,5	0,4	0,4	0,3
	Miejsce w rankingu	14	5	3	6	10	6	7	8	10	9	13
Gdańsk	Liczba zdarzeń	22	47	27	26	21	26	14	16	18	22	19
	Wartość wskaźnika	0,5	1,0	0,6	0,6	0,5	0,6	0,3	0,4	0,4	0,5	0,4
	Miejsce w rankingu	12	4	11	12	14	11	16	16	13	8	12
Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	18	19	15	13	23	18	28	18	5	18	11
	Wartość wskaźnika	1,4	1,5	1,2	1,0	1,8	1,4	2,2	1,4	0,4	1,4	0,9
	Miejsce w rankingu	1	2	2	2	1	1	1	1	11	1	2
Katowice	Liczba zdarzeń	28	33	31	32	36	19	21	33	17	15	14
	Wartość wskaźnika	0,8	1,0	1,0	1,0	1,1	0,6	0,7	1,1	0,5	0,5	0,5
	Miejsce w rankingu	5	6	4	3	3	9	6	3	5	7	9
Kielce	Liczba zdarzeń	13	7	12	13	14	10	11	10	10	11	22
	Wartość wskaźnika	0,6	0,3	0,6	0,6	0,7	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	1,1
	Miejsce w rankingu	9	16	12	9	6	13	9	9	8	5	1
Kraków	Liczba zdarzeń	69	37	36	149	62	40	53	28	32	27	35
	Wartość wskaźnika	0,9	0,5	0,5	2,0	0,8	0,5	0,7	0,4	0,4	0,4	0,5
	Miejsce w rankingu	3	13	16	1	5	12	4	15	9	13	8

cd. tabeli A.III.5

Lublin	Liczba zdarzeń	16	25	25	22	13	38	16	26	25	22	24
	Wartość wskaźnika	0,4	0,7	0,7	0,6	0,4	1,1	0,5	0,7	0,7	0,6	0,7
	Miejsce w rankingu	15	7	6	10	16	3	13	4	3	4	4
Łódź	Liczba zdarzeń	35	42	44	45	46	46	43	49	37	27	32
	Wartość wskaźnika	0,4	0,5	0,6	0,6	0,6	0,6	0,6	0,7	0,5	0,4	0,4
	Miejsce w rankingu	16	11	13	11	11	8	8	6	6	12	11
Olsztyn	Liczba zdarzeń	17	28	28	15	11	21	9	7	15	7	10
	Wartość wskaźnika	1,0	1,6	1,6	0,9	0,6	1,2	0,5	0,4	0,9	0,4	0,6
	Miejsce w rankingu	2	1	1	5	7	2	10	13	2	11	5
Opole	Liczba zdarzeń	7	6	9	9	18	4	22	15	8	4	7
	Wartość wskaźnika	0,5	0,5	0,7	0,7	1,4	0,3	1,7	1,2	0,6	0,3	0,6
	Miejsce w rankingu	11	14	7	7	2	16	2	2	4	15	6
Poznań	Liczba zdarzeń	50	32	32	15	23	25	23	31	17	28	15
	Wartość wskaźnika	0,9	0,6	0,6	0,3	0,4	0,4	0,4	0,6	0,3	0,5	0,3
	Miejsce w rankingu	4	9	14	16	15	14	14	7	14	6	14
Rzeszów	Liczba zdarzeń	9	7	10	5	10	9	11	8	4	3	3
	Wartość wskaźnika	0,6	0,4	0,6	0,3	0,6	0,6	0,7	0,5	0,2	0,2	0,2
	Miejsce w rankingu	10	15	10	15	8	10	5	10	16	16	16
Szczecin	Liczba zdarzeń	27	51	20	22	22	33	15	16	20	18	7
	Wartość wskaźnika	0,6	1,2	0,5	0,5	0,5	0,8	0,4	0,4	0,5	0,4	0,2
	Miejsce w rankingu	8	3	15	13	13	4	15	14	7	10	15

Wrocław	Liczba zdarzeń	46	42	41	43	61	51	51	46	71	50	33
	Wartość wskaźnika	0,7	0,7	0,6	0,7	1,0	0,8	0,8	0,7	1,1	0,8	0,5
	Miejsce w rankingu	7	8	9	8	4	5	3	5	1	2	7

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.6. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym – przestępstwa z uszczerbkiem na zdrowiu – w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	518	641	644	559	614	579	483	404	402	408	517
	Wartość wskaźnika	3,1	3,8	3,8	3,3	3,6	3,4	2,8	2,4	2,4	2,4	3,0
	Miejsce w rankingu	15	14	15	16	14	13	16	16	16	16	15
Białystok	Liczba zdarzeń	191	193	172	207	169	167	146	182	139	133	145
	Wartość wskaźnika	6,6	6,7	5,9	7,1	5,8	5,7	5,0	6,2	4,7	4,5	4,9
	Miejsce w rankingu	5	3	2	2	4	4	5	2	3	8	7
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	203	187	178	173	141	118	120	116	105	109	96
	Wartość wskaźnika	5,4	5,0	4,8	4,7	3,8	3,2	3,3	3,2	2,9	3,0	2,7
	Miejsce w rankingu	9	8	11	9	13	15	14	15	15	15	16
Gdańsk	Liczba zdarzeń	316	336	272	222	231	254	235	234	170	379	287
	Wartość wskaźnika	6,8	7,3	5,9	4,8	5,0	5,5	5,1	5,1	3,7	8,3	6,3
	Miejsce w rankingu	4	2	3	8	8	5	3	4	12	1	4
Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	101	68	71	107	99	73	63	59	60	77	54
	Wartość wskaźnika	8,0	5,4	5,7	8,5	7,9	5,8	5,0	4,7	4,8	6,1	4,3
	Miejsce w rankingu	2	7	5	1	2	2	4	5	2	4	9

Katowice	Liczba zdarzeń	304	334	323	213	296	259	229	249	256	246	247
	Wartość wskaźnika	9,2	10,2	9,9	6,6	9,3	8,2	7,3	8,0	8,3	8,0	8,1
	Miejsce w rankingu	1	1	1	3	1	1	1	1	1	2	1
Kielce	Liczba zdarzeń	150	95	105	110	129	69	73	78	79	91	76
	Wartość wskaźnika	7,0	4,5	5,0	5,2	6,2	3,3	3,5	3,8	3,9	4,4	3,7
	Miejsce w rankingu	3	9	9	5	3	14	13	12	8	9	10
Kraków	Liczba zdarzeń	427	424	385	336	342	270	294	315	286	561	427
	Wartość wskaźnika	5,6	5,6	5,1	4,4	4,5	3,6	3,9	4,2	3,8	7,4	5,6
	Miejsce w rankingu	8	6	8	11	11	11	11	9	9	3	5
Lublin	Liczba zdarzeń	209	144	173	177	139	122	102	118	124	128	112
	Wartość wskaźnika	5,8	4,0	4,8	5,0	3,9	3,4	2,9	3,4	3,5	3,7	3,2
	Miejsce w rankingu	7	11	10	6	12	12	15	13	14	13	14
Łódź	Liczba zdarzeń	317	295	358	321	363	347	362	290	300	285	253
	Wartość wskaźnika	4,0	3,7	4,6	4,1	4,7	4,5	4,8	3,9	4,0	3,8	3,4
	Miejsce w rankingu	14	15	12	12	10	8	7	11	7	12	12
Olsztyn	Liczba zdarzeń	80	97	94	85	89	101	108	75	77	97	128
	Wartość wskaźnika	4,6	5,6	5,5	4,9	5,1	5,8	6,2	4,3	4,4	5,5	7,3
	Miejsce w rankingu	10	5	7	7	7	3	2	7	4	6	2
Opole	Liczba zdarzeń	54	50	52	46	35	55	59	49	45	49	41
	Wartość wskaźnika	4,1	3,8	4,0	3,6	2,7	4,3	4,6	3,9	3,6	3,9	3,3
	Miejsce w rankingu	13	13	13	14	16	10	9	10	13	11	13

Poznań	Liczba zdarzeń	167	129	197	203	275	282	265	234	237	333	358
	Wartość wskaźnika	2,9	2,2	3,4	3,5	4,8	5,0	4,7	4,2	4,3	6,0	6,5
	Miejsce w rankingu	16	16	16	15	9	7	8	8	5	5	3
Rzeszów	Liczba zdarzeń	74	71	89	85	85	70	78	72	64	60	65
	Wartość wskaźnika	4,6	4,4	5,6	5,3	5,3	4,4	4,8	4,3	3,8	3,5	3,6
	Miejsce w rankingu	11	10	6	4	5	9	6	6	11	14	11
Szczecin	Liczba zdarzeń	272	265	237	191	212	219	161	228	172	188	209
	Wartość wskaźnika	6,5	6,4	5,7	4,6	5,1	5,3	3,9	5,6	4,2	4,6	5,2
	Miejsce w rankingu	6	4	4	10	6	6	10	3	6	7	6
Wrocław	Liczba zdarzeń	281	253	252	254	219	197	246	204	238	280	298
	Wartość wskaźnika	4,4	3,9	3,9	4,0	3,4	3,1	3,9	3,2	3,8	4,4	4,7
	Miejsce w rankingu	12	12	14	13	15	16	12	14	10	10	8

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.7. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym – bójki lub pobicia – w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	355	380	401	429	437	467	445	437	489	445	432
	Wartość wskaźnika	2,1	2,3	2,4	2,5	2,6	2,8	2,6	2,6	2,9	2,6	2,5
	Miejsce w rankingu	16	16	15	15	14	14	14	15	15	14	14
Białystok	Liczba zdarzeń	179	194	162	194	225	181	174	175	149	157	128
	Wartość wskaźnika	6,2	6,7	5,6	6,6	7,7	6,2	5,9	5,9	5,1	5,3	4,3
	Miejsce w rankingu	2	2	3	3	2	3	5	5	7	3	7

cd. tabeli A.III.7

Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	137	110	135	107	90	94	86	87	83	80	77
	Wartość wskaźnika	3,6	2,9	3,6	2,9	2,4	2,6	2,4	2,4	2,3	2,2	2,2
	Miejsce w rankingu	10	11	10	14	15	16	16	16	16	15	16
Gdańsk	Liczba zdarzeń	139	131	104	93	98	126	119	134	150	129	106
	Wartość wskaźnika	3,0	2,8	2,3	2,0	2,1	2,8	2,6	2,9	3,3	2,8	2,3
	Miejsce w rankingu	13	13	16	16	16	15	15	14	13	13	15
Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	117	107	68	98	105	136	82	89	79	54	56
	Wartość wskaźnika	9,3	8,5	5,4	7,8	8,4	10,8	6,5	7,1	6,3	4,3	4,5
	Miejsce w rankingu	1	1	4	1	1	1	2	1	4	9	6
Katowice	Liczba zdarzeń	147	150	149	135	159	156	176	208	253	179	163
	Wartość wskaźnika	4,4	4,6	4,6	4,2	5,0	4,9	5,6	6,7	8,2	5,8	5,3
	Miejsce w rankingu	6	6	6	7	6	8	6	3	1	2	2
Kielce	Liczba zdarzeń	125	87	120	88	121	118	140	136	145	89	105
	Wartość wskaźnika	5,9	4,1	5,7	4,2	5,8	5,7	6,8	6,6	7,1	4,3	5,2
	Miejsce w rankingu	3	7	2	8	3	5	1	4	2	8	3
Kraków	Liczba zdarzeń	335	300	277	306	343	317	290	351	296	301	282
	Wartość wskaźnika	4,4	4,0	3,7	4,0	4,5	4,2	3,8	4,6	3,9	4,0	3,7
	Miejsce w rankingu	7	8	8	9	9	10	10	7	9	12	9
Lublin	Liczba zdarzeń	203	187	182	167	170	195	168	161	185	154	148
	Wartość wskaźnika	5,7	5,2	5,1	4,7	4,8	5,5	4,8	4,6	5,3	4,4	4,2
	Miejsce w rankingu	4	4	5	5	7	6	8	8	6	7	8

cd. tabeli A.III.7

Łódź	Liczba zdarzeń	262	271	257	291	329	330	343	341	292	301	272
	Wartość wskaźnika	3,3	3,4	3,3	3,7	4,3	4,3	4,5	4,5	3,9	4,1	3,7
	Miejsce w rankingu	12	10	13	10	10	9	9	9	10	11	10
Olsztyn	Liczba zdarzeń	89	104	107	120	98	102	105	79	66	89	103
	Wartość wskaźnika	5,1	6,0	6,2	6,9	5,6	5,8	6,0	4,5	3,7	5,0	5,8
	Miejsce w rankingu	5	3	1	2	4	4	4	10	12	4	1
Opole	Liczba zdarzeń	45	47	53	54	60	66	69	60	68	57	57
	Wartość wskaźnika	3,5	3,6	4,1	4,2	4,7	5,1	5,4	4,7	5,4	4,5	4,5
	Miejsce w rankingu	11	9	7	6	8	7	7	6	5	5	5
Poznań	Liczba zdarzeń	141	134	154	191	159	175	166	178	215	248	168
	Wartość wskaźnika	2,4	2,3	2,7	3,3	2,8	3,1	2,9	3,2	3,9	4,5	3,0
	Miejsce w rankingu	15	15	14	11	13	12	13	13	11	6	12
Rzeszów	Liczba zdarzeń	70	47	58	79	88	103	102	114	114	103	81
	Wartość wskaźnika	4,4	2,9	3,6	5,0	5,5	6,5	6,2	6,8	6,7	6,0	4,5
	Miejsce w rankingu	8	12	9	4	5	2	3	2	3	1	4
Szczecin	Liczba zdarzeń	169	195	146	130	137	114	130	166	127	87	122
	Wartość wskaźnika	4,1	4,7	3,5	3,1	3,3	2,8	3,2	4,1	3,1	2,1	3,0
	Miejsce w rankingu	9	5	11	13	11	13	12	12	14	16	13
Wrocław	Liczba zdarzeń	171	171	214	206	193	217	216	258	295	262	232
	Wartość wskaźnika	2,7	2,7	3,3	3,2	3,0	3,4	3,4	4,1	4,7	4,1	3,7
	Miejsce w rankingu	14	14	12	12	12	11	11	11	8	10	11

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.8. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym
– kradzież cudzego mienia – w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	33768	32128	31127	32226	33071	32497	26330	21618	19562	19806	19077
	Wartość wskaźnika	201,9	192,2	184,4	190,7	195,4	191,4	154,7	126,7	114,4	115,5	110,9
	Miejsce w rankingu	2	3	3	7	3	4	6	7	6	5	6
Białystok	Liczba zdarzeń	2237	1724	1677	2283	1986	1678	1340	1256	1375	1239	1420
	Wartość wskaźnika	77,3	59,4	57,5	78,2	68,0	57,5	45,4	42,7	46,7	42,0	48,1
	Miejsce w rankingu	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	4335	4272	4725	4645	4264	3741	3513	2789	2685	2642	2735
	Wartość wskaźnika	115,4	114,1	127,0	125,5	115,8	102,2	96,7	77,2	74,8	73,9	76,8
	Miejsce w rankingu	12	12	10	12	13	14	13	15	15	14	12
Gdańsk	Liczba zdarzeń	11417	10670	9120	9644	8750	7921	6636	5285	5673	5061	4925
	Wartość wskaźnika	246,6	231,0	197,6	209,2	190,6	172,9	145,3	116,0	124,5	110,8	107,8
	Miejsce w rankingu	1	1	2	2	4	8	8	8	4	6	7
Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	1613	1539	1381	1642	1479	1414	1371	1019	977	928	946
	Wartość wskaźnika	128,3	122,3	110,1	130,5	117,8	112,7	109,2	81,3	78,1	74,0	75,4
	Miejsce w rankingu	11	11	12	11	12	13	12	13	12	13	13
Katowice	Liczba zdarzeń	5755	6310	6559	7746	8037	8077	6826	6139	5738	5425	6023
	Wartość wskaźnika	174,1	192,3	201,8	240,3	251,2	254,6	217,0	196,6	185,3	175,8	196,3
	Miejsce w rankingu	5	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Kielce	Liczba zdarzeń	1707	1779	2192	4256	2578	2886	2482	2144	1543	1329	1509
	Wartość wskaźnika	80,0	83,6	103,5	202,1	123,1	138,6	119,8	104,1	75,2	64,9	74,0
	Miejsce w rankingu	14	15	13	3	10	10	9	10	14	15	15

Kraków	Liczba zdarzeń	13188	11820	12229	13867	14319	14690	11923	9897	9215	9497	9324
	Wartość wskaźnika	173,8	155,9	161,4	183,0	189,0	194,2	157,7	130,8	122,1	125,8	123,3
	Miejsce w rankingu	6	7	7	8	5	2	5	6	5	4	4
Lublin	Liczba zdarzeń	3761	3666	3483	3909	4369	4694	3869	3671	3346	3305	3341
	Wartość wskaźnika	104,8	102,6	97,2	109,6	122,7	132,2	109,5	104,3	95,5	94,6	95,9
	Miejsce w rankingu	13	13	14	14	11	11	11	9	9	10	9
Łódź	Liczba zdarzeń	12467	12052	13389	13845	14247	14698	12781	10798	7994	7426	7927
	Wartość wskaźnika	156,1	152,2	170,5	177,7	184,1	191,5	168,1	143,4	107,0	100,0	107,5
	Miejsce w rankingu	9	8	6	9	8	3	3	3	8	8	8
Olsztyn	Liczba zdarzeń	2930	2331	2158	1965	1974	1778	1673	1495	1364	1544	1473
	Wartość wskaźnika	169,5	135,0	125,1	113,5	113,5	101,9	95,6	85,1	77,4	87,5	83,5
	Miejsce w rankingu	7	10	11	13	14	15	14	12	13	11	11
Opole	Liczba zdarzeń	2027	1914	2074	2537	2374	2335	1888	1734	1407	1383	1543
	Wartość wskaźnika	155,4	147,1	160,4	196,9	184,2	182,0	148,0	136,8	111,5	109,9	122,7
	Miejsce w rankingu	10	9	8	5	7	7	7	5	7	7	5
Poznań	Liczba zdarzeń	11641	10745	9842	11093	10628	10469	9167	7674	7016	7403	7498
	Wartość wskaźnika	199,9	185,5	170,5	193,2	186,2	184,4	162,3	136,8	125,9	133,6	135,9
	Miejsce w rankingu	3	4	5	6	6	6	4	4	3	3	3
Rzeszów	Liczba zdarzeń	1279	1481	1393	1742	1792	1794	1542	1338	1388	1323	1338
	Wartość wskaźnika	79,6	92,3	87,2	109,5	112,7	113,2	94,3	80,4	81,3	76,6	75,1
	Miejsce w rankingu	15	14	15	15	15	12	15	14	11	12	14

Szczecin	Liczba zdarzeń	6779	7215	6217	6457	6390	5874	4589	3990	3782	4045	3821
	Wartość wskaźnika	162,7	173,5	149,8	156,0	155,1	142,9	112,2	97,8	92,9	99,6	94,2
	Miejsce w rankingu	8	6	9	10	9	9	10	11	10	9	10
Wrocław	Liczba zdarzeń	11474	11377	11459	12590	13248	11967	11356	11310	10177	10802	11780
	Wartość wskaźnika	179,1	177,5	179,3	197,5	208,2	188,2	178,9	178,7	161,0	170,9	186,1
	Miejsce w rankingu	4	5	4	4	2	5	2	2	2	2	2

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.9. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym
– kradzież samochodu – w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	12792	11571	10162	9756	9044	7764	4529	2820	2306	2301	2154
	Wartość wskaźnika	76,5	69,2	60,2	57,7	53,4	45,7	26,6	16,5	13,5	13,4	12,5
	Miejsce w rankingu	1	1	1	1	1	2	4	3	5	6	5
Białystok	Liczba zdarzeń	330	219	159	186	116	100	59	38	29	44	36
	Wartość wskaźnika	11,4	7,5	5,5	6,4	4,0	3,4	2,0	1,3	1,0	1,5	1,2
	Miejsce w rankingu	15	15	16	16	16	16	16	16	16	16	16
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	1566	1233	1075	1306	1321	1123	653	375	334	327	360
	Wartość wskaźnika	41,7	32,9	28,9	35,3	35,9	30,7	18,0	10,4	9,3	9,1	10,1
	Miejsce w rankingu	8	7	7	6	5	6	6	9	8	8	7
Gdańsk	Liczba zdarzeń	2216	1848	1937	1943	2210	1929	1578	734	711	661	568
	Wartość wskaźnika	47,9	40,0	42,0	42,1	48,1	42,1	34,6	16,1	15,6	14,5	12,4
	Miejsce w rankingu	4	5	4	4	3	3	2	4	3	3	6

cd. tabeli A.III.9

Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	440	355	277	350	219	227	128	93	76	76	64
	Wartość wskaźnika	35,0	28,2	22,1	27,8	17,4	18,1	10,2	7,4	6,1	6,1	5,1
	Miejsce w rankingu	9	9	9	8	11	9	11	11	11	10	11
Katowice	Liczba zdarzeń	1046	917	824	1108	1072	894	535	466	421	445	495
	Wartość wskaźnika	31,6	27,9	25,4	34,4	33,5	28,2	17,0	14,9	13,6	14,4	16,1
	Miejsce w rankingu	10	10	8	7	7	7	7	5	4	4	3
Kielce	Liczba zdarzeń	445	335	304	320	296	331	219	143	98	90	84
	Wartość wskaźnika	20,8	15,7	14,4	15,2	14,1	15,9	10,6	6,9	4,8	4,4	4,1
	Miejsce w rankingu	13	13	12	13	13	10	10	12	12	13	13
Kraków	Liczba zdarzeń	3623	2942	2663	2915	2689	2587	1781	1011	818	1039	745
	Wartość wskaźnika	47,8	38,8	35,2	38,5	35,5	34,2	23,5	13,4	10,8	13,8	9,9
	Miejsce w rankingu	5	6	5	5	6	5	5	6	7	5	8
Lublin	Liczba zdarzeń	731	672	499	471	334	383	199	139	76	75	66
	Wartość wskaźnika	20,4	18,8	13,9	13,2	9,4	10,8	5,6	4,0	2,2	2,1	1,9
	Miejsce w rankingu	14	12	14	14	14	14	15	15	15	14	14
Łódź	Liczba zdarzeń	4045	3479	3606	3550	3608	3175	2260	1683	1324	1147	1337
	Wartość wskaźnika	50,7	43,9	45,9	45,6	46,6	41,4	29,7	22,3	17,7	15,5	18,1
	Miejsce w rankingu	3	3	3	3	4	4	3	2	2	2	2
Olsztyn	Liczba zdarzeń	809	522	343	278	267	245	159	140	78	88	96
	Wartość wskaźnika	46,8	30,2	19,9	16,1	15,4	14,0	9,1	8,0	4,4	5,0	5,4
	Miejsce w rankingu	6	8	10	12	12	12	12	10	13	11	10

Opole	Liczba zdarzeń	284	191	185	243	246	179	106	84	77	56	61
	Wartość wskaźnika	21,8	14,7	14,3	18,9	19,1	14,0	8,3	6,6	6,1	4,5	4,9
	Miejsce w rankingu	12	14	13	11	9	13	13	13	10	12	12
Poznań	Liczba zdarzeń	3760	3192	2710	3266	2937	2747	2005	1288	1220	1272	1099
	Wartość wskaźnika	64,6	55,1	47,0	56,9	51,5	48,4	35,5	23,0	21,9	23,0	19,9
	Miejsce w rankingu	2	2	2	2	2	1	1	1	1	1	1
Rzeszów	Liczba zdarzeń	94	105	91	127	72	93	113	85	41	29	25
	Wartość wskaźnika	5,8	6,5	5,7	8,0	4,5	5,9	6,9	5,1	2,4	1,7	1,4
	Miejsce w rankingu	16	16	15	15	15	15	14	14	14	15	15
Szczecin	Liczba zdarzeń	1935	1826	1264	880	883	818	636	442	279	299	249
	Wartość wskaźnika	46,4	43,9	30,4	21,3	21,4	19,9	15,5	10,8	6,9	7,4	6,1
	Miejsce w rankingu	7	4	6	10	8	8	8	8	9	9	9
Wrocław	Liczba zdarzeń	1810	1523	1180	1385	1111	997	828	793	721	804	812
	Wartość wskaźnika	28,3	23,8	18,5	21,7	17,5	15,7	13,0	12,5	11,4	12,7	12,8
	Miejsce w rankingu	11	11	11	9	10	11	9	7	6	7	4

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.10. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym – kradzież z włamaniem – w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	28150	23208	20390	19513	17766	15395	10987	7929	6513	7706	6599
	Wartość wskaźnika	168,3	138,8	120,8	115,5	104,9	90,7	64,5	46,5	38,1	44,9	38,4
	Miejsce w rankingu	9	9	11	11	11	10	14	14	13	11	14

Białystok	Liczba zdarzeń	3586	2250	2093	2339	2056	1433	948	1036	841	947	917
	Wartość wskaźnika	124,0	77,6	71,8	80,1	70,4	49,1	32,2	35,2	28,6	32,1	31,1
	Miejsce w rankingu	14	16	16	15	15	16	16	16	16	15	15
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	7109	5573	5342	5594	4389	3095	2403	2141	2019	2184	1913
	Wartość wskaźnika	189,2	148,9	143,6	151,1	119,2	84,5	66,1	59,3	56,3	61,1	53,7
	Miejsce w rankingu	5	7	8	8	10	11	13	9	8	7	10
Gdańsk	Liczba zdarzeń	8300	7178	6837	7092	5726	5118	3731	3020	2632	4412	4506
	Wartość wskaźnika	179,3	155,4	148,1	153,8	124,7	111,7	81,7	66,3	57,8	96,6	98,6
	Miejsce w rankingu	7	5	6	7	9	6	7	7	7	2	3
Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	2218	1569	1240	1204	1033	978	965	677	595	558	802
	Wartość wskaźnika	176,4	124,7	98,8	95,7	82,3	78,0	76,9	54,0	47,5	44,5	64,0
	Miejsce w rankingu	8	11	12	13	12	12	8	12	11	12	7
Katowice	Liczba zdarzeń	6904	6170	6082	6071	5420	4743	4063	3769	3809	3703	3543
	Wartość wskaźnika	208,8	188,1	187,1	188,4	169,4	149,5	129,2	120,7	123,0	120,0	115,5
	Miejsce w rankingu	3	2	2	2	2	1	1	1	1	1	1
Kielce	Liczba zdarzeń	2152	1948	1590	1760	1443	1457	1372	995	710	521	604
	Wartość wskaźnika	100,8	91,6	75,1	83,6	68,9	70,0	66,2	48,3	34,6	25,4	29,6
	Miejsce w rankingu	16	15	15	14	16	14	12	13	15	16	16
Kraków	Liczba zdarzeń	12509	11477	12733	14681	13355	10789	7281	5789	3933	3757	4162
	Wartość wskaźnika	164,9	151,4	168,1	193,8	176,3	142,6	96,3	76,5	52,1	49,8	55,0
	Miejsce w rankingu	10	6	3	1	1	2	6	6	9	10	9

Lublin	Liczba zdarzeń	4621	4213	4627	4817	5479	4390	3755	3019	2645	2465	2383
	Wartość wskaźnika	128,7	118,0	129,1	135,1	153,9	123,7	106,2	85,8	75,5	70,5	68,4
	Miejsce w rankingu	13	13	10	10	3	4	2	5	5	6	6
Łódź	Liczba zdarzeń	11856	10313	10961	12137	10483	8370	5407	4900	4495	4151	4539
	Wartość wskaźnika	148,5	130,3	139,6	155,8	135,4	109,0	71,1	65,1	60,2	55,9	61,6
	Miejsce w rankingu	12	10	9	6	7	7	10	8	6	8	8
Olsztyn	Liczba zdarzeń	3637	2140	1425	1179	1322	1058	1212	960	779	718	704
	Wartość wskaźnika	210,4	123,9	82,6	68,1	76,0	60,6	69,3	54,6	44,2	40,7	39,9
	Miejsce w rankingu	2	12	14	16	14	15	11	11	12	14	13
Opole	Liczba zdarzeń	2459	2253	2006	2280	1785	1284	1266	1387	1092	913	978
	Wartość wskaźnika	188,5	173,2	155,1	177,0	138,5	100,1	99,2	109,4	86,5	72,6	77,8
	Miejsce w rankingu	6	3	4	3	6	9	5	2	2	5	5
Poznań	Liczba zdarzeń	9501	8457	8643	8570	7498	5847	4035	3181	2810	2949	2838
	Wartość wskaźnika	163,2	146,0	149,8	149,3	131,4	103,0	71,4	56,7	50,4	53,2	51,4
	Miejsce w rankingu	11	8	5	9	8	8	9	10	10	9	11
Rzeszów	Liczba zdarzeń	1959	1791	1397	1540	1236	1124	857	715	628	707	719
	Wartość wskaźnika	121,8	111,6	87,4	96,8	77,7	70,9	52,4	43,0	36,8	40,9	40,3
	Miejsce w rankingu	15	14	13	12	13	13	15	15	14	13	12
Szczecin	Liczba zdarzeń	10797	9688	7769	7012	5965	5265	4254	3650	3118	3653	3634
	Wartość wskaźnika	259,1	233,0	187,2	169,4	144,8	128,1	104,0	89,5	76,6	89,9	89,6
	Miejsce w rankingu	1	1	1	4	5	3	3	3	4	3	4

Wrocław	Liczba zdarzeń	12842	10634	9379	10246	9309	7794	6457	5455	4972	5602	6273
	Wartość wskaźnika	200,5	165,9	146,7	160,7	146,3	122,6	101,7	86,2	78,7	88,6	99,1
	Miejsce w rankingu	4	4	7	5	4	5	4	4	3	4	2

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń – liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika – wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu – pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Tabela A.III.11. Porównanie wskaźników przestępstw o charakterze kryminalnym – przestępstw rozbójniczych – w latach 2000-2010

Miasto	Wskaźniki	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Warszawa	Liczba zdarzeń	6075	5370	5450	5810	4943	4053	3050	1901	1637	1518	1399
	Wartość wskaźnika	36,3	32,1	32,3	34,4	29,2	23,9	17,9	11,1	9,6	8,9	8,1
	Miejsce w rankingu	1	2	3	4	6	7	6	11	12	13	13
Białystok	Liczba zdarzeń	821	746	490	731	715	561	436	320	282	326	271
	Wartość wskaźnika	28,4	25,7	16,8	25,0	24,5	19,2	14,8	10,9	9,6	11,1	9,2
	Miejsce w rankingu	6	6	13	9	9	8	12	12	11	9	12
Bydgoszcz	Liczba zdarzeń	1140	819	748	883	765	630	557	498	594	527	346
	Wartość wskaźnika	30,3	21,9	20,1	23,8	20,8	17,2	15,3	13,8	16,5	14,7	9,7
	Miejsce w rankingu	4	12	9	10	10	12	11	8	6	7	10
Gdańsk	Liczba zdarzeń	1401	1372	1445	1475	1521	1196	810	574	901	774	905
	Wartość wskaźnika	30,3	29,7	31,3	32,0	33,1	26,1	17,7	12,6	19,8	17,0	19,8
	Miejsce w rankingu	5	4	4	5	4	6	7	9	2	3	2
Gorzów Wlkp.	Liczba zdarzeń	207	157	164	156	147	120	118	79	73	67	86
	Wartość wskaźnika	16,5	12,5	13,1	12,4	11,7	9,6	9,4	6,3	5,8	5,3	6,9
	Miejsce w rankingu	14	15	15	15	15	15	14	16	16	16	14

cd. tabeli A.III.11

Katowice	Liczba zdarzeń	1076	1046	1103	1430	1213	1125	885	627	716	651	556
	Wartość wskaźnika	32,5	31,9	33,9	44,4	37,9	35,5	28,1	20,1	23,1	21,1	18,1
	Miejsce w rankingu	2	3	2	1	2	2	1	2	1	1	3
Kielce	Liczba zdarzeń	538	482	621	726	617	578	481	400	394	193	224
	Wartość wskaźnika	25,2	22,7	29,3	34,5	29,5	27,8	23,2	19,4	19,2	9,4	11,0
	Miejsce w rankingu	9	11	5	3	5	5	4	4	4	12	9
Kraków	Liczba zdarzeń	2437	2877	2851	3244	3115	2914	2125	1632	1031	1524	1564
	Wartość wskaźnika	32,1	38,0	37,6	42,8	41,1	38,5	28,1	21,6	13,7	20,2	20,7
	Miejsce w rankingu	3	1	1	2	1	1	2	1	8	2	1
Lublin	Liczba zdarzeń	866	814	707	998	1311	1170	879	691	684	562	403
	Wartość wskaźnika	24,1	22,8	19,7	28,0	36,8	33,0	24,9	19,6	19,5	16,1	11,6
	Miejsce w rankingu	12	10	10	7	3	3	3	3	3	5	7
Łódź	Liczba zdarzeń	1931	2171	2296	2482	2145	2137	1618	1203	1034	1120	1093
	Wartość wskaźnika	24,2	27,4	29,2	31,9	27,7	27,8	21,3	16,0	13,8	15,1	14,8
	Miejsce w rankingu	11	5	6	6	7	4	5	6	7	6	6
Olsztyn	Liczba zdarzeń	488	428	382	382	360	301	275	209	157	177	204
	Wartość wskaźnika	28,2	24,8	22,1	22,1	20,7	17,3	15,7	11,9	8,9	10,0	11,6
	Miejsce w rankingu	7	7	8	11	11	11	9	10	13	11	8
Opole	Liczba zdarzeń	148	167	216	210	226	129	94	110	111	77	66
	Wartość wskaźnika	11,3	12,8	16,7	16,3	17,5	10,1	7,4	8,7	8,8	6,1	5,3
	Miejsce w rankingu	16	14	14	14	13	14	16	14	14	15	15

cd. tabeli A.III.11

Poznań	Liczba zdarzeń	1235	1382	1379	1538	1412	1051	933	779	753	785	825
	Wartość wskaźnika	21,2	23,9	23,9	26,8	24,7	18,5	16,5	13,9	13,5	14,2	15,0
	Miejsce w rankingu	13	8	7	8	8	9	8	7	9	8	5
Rzeszów	Liczba zdarzeń	227	169	155	179	178	147	129	115	120	107	75
	Wartość wskaźnika	14,1	10,5	9,7	11,3	11,2	9,3	7,9	6,9	7,0	6,2	4,2
	Miejsce w rankingu	15	16	16	16	16	16	15	15	15	14	16
Szczecin	Liczba zdarzeń	1017	987	774	794	674	655	522	394	466	439	376
	Wartość wskaźnika	24,4	23,7	18,6	19,2	16,4	15,9	12,8	9,7	11,5	10,8	9,3
	Miejsce w rankingu	10	9	11	13	14	13	13	13	10	10	11
Wrocław	Liczba zdarzeń	1647	1353	1177	1239	1279	1113	978	1072	1062	1039	1126
	Wartość wskaźnika	25,7	21,1	18,4	19,4	20,1	17,5	15,4	16,9	16,8	16,4	17,8
	Miejsce w rankingu	8	13	12	12	12	10	10	5	5	4	4

Źródło: Opracowanie na podstawie danych Komendy Głównej Policji w Warszawie

Liczba zdarzeń - liczba stwierdzonych przestępstw danego typu;

Wartość wskaźnika - wskaźnik przestępczości danego typu przeliczony na 10 tysięcy mieszkańców;

Miejsce w rankingu - pozycja w rankingu przestępczości ze względu na wskaźnik przestępczości.

Rozdział IV

Instytucjonalny oraz nieinstytucjonalny kontekst poczucia bezpieczeństwa i poziomu przestępczości – analiza wywiadów jakościowych

Chociaż wyniki badań uzyskane w oparciu o technikę pogłębionych wywiadów indywidualnych nie dają podstaw do generalizacji wniosków na całą populację mieszkańców Poznania, to jednocześnie pozostają niezwykle interesującym źródłem wiedzy umożliwiającym pozyskanie informacji niemożliwych do otrzymania w trakcie pomiaru realizowanego na reprezentatywnych próbach ludności. Prezentowane w tym rozdziale rezultaty badań jakościowych pozwoliły na uzyskanie wiedzy w takich obszarach problemowych, jak: (a) gotowość mieszkańców do podejmowania działań prospołecznych na rzecz poprawy bezpieczeństwa we wspólnocie sąsiedzkiej, (b) funkcjonowanie instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w Poznaniu, a także (c) indywidualne doświadczenia związane z sytuacjami zagrażającymi bezpieczeństwu. Łącznie przeprowadzonych zostało 15 indywidualnych wywiadów pogłębionych, które zrealizowane zostały jeszcze przed rozpoczęciem badań ilościowych z następującymi kategoriami respondentów:

1. przedstawicielami instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz porządek w Poznaniu, w tym z: (a) dwoma przedstawicielami Policji oraz (b) przedstawicielem Straży Miejskiej w Poznaniu;
2. przedstawicielami 3 organizacji pozarządowych (NGO), których działania statutowe prowadzone są w obszarze „Bezpieczeństwo publiczne”,
3. tzw. „ekspertami codzienności”, czyli osobami, które ze względu na charakter wykonywanej pracy mają częstszy kontakt ze zjawiskami zagrażającymi bezpieczeństwu oraz działaniami mającymi jej zapobiegać, w tym: (a) taksówkarzem, (b) menedżerem klubu nocnego, (c) dozorcą, (d) kierowcą MPK, (e) osobą zatrudnioną na terenie dworca PKP, (f) pracownikiem pomocy społecznej, (g) pedagogiem szkolnym w gimnazjum, (h) pracownikiem zakładu poprawczego, (i) psychologiem pracującym z ofiarami przestępstw.

Analiza jakościowa zebranego materiału badawczego przedstawiona w dalszych częściach tego opracowania przebiega zgodnie z porządkiem ustalonym w ramach narzędzi badawczych i uwzględnia różnice oraz podobieństwa w wypowiedziach pomiędzy poszczególnymi kategoriami osób badanych.

Tabela IV.1. Problemy badawcze w odniesieniu do kategorii respondentów uczestniczących w indywidualnych wywiadach pogłębionych

Problem badawczy:	Przedstawiciele instytucji	Przedstawiciele NGO	„Eksperti codzienności”
W jaki sposób przebiegają działania prewencyjne Policji oraz instytucji miejskich?	X	X	X
Jaki jest poziom współpracy poszczególnych instytucji?	X	X	X
Jakie główne bariery ograniczają (uniemożliwiają) skuteczne działania prewencyjne?	X	X	X
Jakie działania prewencyjne odniosły dotychczas największy wpływ na ograniczenie poziomu przestępczości?	X	X	X
Czy i w jaki sposób można angażować mieszkańców do działań prewencyjnych?	X	X	X
Jakie działania prewencyjne (sprawdzone w innych miastach /krajach) można implementować w Poznaniu?	X	X	X*
Jakie dotychczasowe dobre praktyki i programy koordynowane przez UM w Poznaniu miały największe znaczenie w redukcji poziomu przestępczości oraz poprawie poczucia bezpieczeństwa w Poznaniu?	X	X	X*
Jaki charakter miały indywidualne doświadczenia badanych związane z przestępczością oraz zagrożeniem bezpieczeństwa?			X

X*- problemy badawcze zrealizowane tylko w wywiadach z „ekspertami codzienności” zawodowo współpracującymi z instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w Poznaniu: pracownikiem pomocy społecznej, pedagogiem szkolnym w gimnazjum, pracownikiem zakładu poprawczego i psychologiem pracującym z ofiarami przestępstw.

IV.1. Instytucjonalny wymiar prewencji kryminalnej

Badani przedstawiciele poznańskiej Policji zwracali uwagę na dość szeroki zakres oraz wielość prowadzonych przez siebie działań prewencyjnych. Podkreślali przede wszystkim, iż podejmowane w mieście działania przeciwdziałające przestępczości wymagają współpracy z innymi instytucjami odpowiedzialnymi za zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom: „Po prostu nie ma zapobiegania przestępczości przez samą Policję” (R13)⁶. Z drugiej strony, w opinii przedstawiciela Straży Miejskiej zakres działalności tej instytucji w obszarze prewencji określany był jako bardziej ograniczony w stosunku do działalności Policji. Największy nacisk, zdaniem rozmówcy ze Straży Miejskiej, kładziony jest na obsługę systemu monitorowania miasta, patrolowanie newralgicznych miejsc w przestrzeni miejskiej oraz działania o charakterze informacyjno-edukacyjnym dedykowane mieszkańcom Poznania.

O prowadzone działania prewencyjne zapytano również przedstawicieli organizacji pozarządowych, działających w sferze bezpieczeństwa publicznego w Poznaniu. Zakres prowadzonych przedsięwzięć okazał się bardzo zróżnicowany oraz silnie uzależniony od specyfiki danej organizacji – obejmował zarówno działalność związaną z edukacją młodzieży, rozwój infrastruktury miejskiej oraz wyposażenia Policji, jak i koordynację prac nad nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi wspierającymi działalność operacyjną oraz prewencyjną służb odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa.

Powyższe deklaracje warto zestawić z wypowiedziami i opiniami „ekspertów codzienności” biorącymi udział w badaniu. Respondenci należący do tej kategorii wskazywali głównie na funkcjonalność monitoringu miasta, piesze oraz samochodowe patrole Policji, akcje informacyjne dla mieszkańców, a także programy pozwalające koordynować działania różnych instytucji w obszarach problemowych. Poproszeni o ocenę podejmowanych w Poznaniu działań z zakresu prewencji, uczestnicy wywiadów pogłębionych wyrażali jednak dość zróżnicowane opinie. Z jednej strony, najbardziej pozytywne oceny dotyczyły systemu monitorowania przestrzeni miejskiej:

Bynajmniej tutaj, Jeżyce widziałam, że na przykład w niektórych bramach są kamery, że można na przykład zobaczyć na przystanku, co się dzieje. To jest duży plus, który wpływa na poczucie bezpieczeństwa. (R4)

Z drugiej strony, część badanych podawała w wątpliwość skuteczność tej formy zapobiegania przestępczości, wskazując na niewystarczające wykorzystanie systemu wizyjnego w celu kierowania służb mundurowych w konkretne miejsca w sytuacji zagrożenia:

⁶ R – oznacza respondenta, cyfra – numer osoby biorącej udział w badaniu. Wypowiedzi zostały zapisane w wersji oryginalnej.

Znaczy, no to, że jest miasto monitorowane niby, to jest jakieś tam działanie, bo niby te kamery wszędzie są, ale czy one coś dają, to nie mam pojęcia. No nie wiem, nie spotkałam się jeszcze, żeby ktoś faktycznie poniósł karę za coś. Ja mam regularnie pod oknami bójki i krzyki i śpiewy i jeszcze nie zdarzyło mi się, żeby Policja przyjechała, na to zareagowała. (R3)

Odnotowano również wyjątkowo krytyczne wypowiedzi respondentów, którzy w ogóle podawali w wątpliwość efektywność działań prewencyjnych prowadzonych na terenie Poznania i zwracali uwagę na ich pozorny charakter. W opinii części rozmówców, zaliczanych do kategorii „ekspertów codzienności”, przedstawiciele Policji oraz Straży Miejskiej przeciwdziałają przestępczości w najwygodniejszy dla siebie sposób, co negatywnie rzutuje na skuteczność ich pracy:


Jedynie patrole samochodowe oznakowane i nieoznakowane widać. Mają takie swoje stałe punkty, gdzie stoją, ale to stoją i obserwują samochody. To jest najłatwiej obserwować samochody. (R1)

Pojawiały się nawet tak skrajnie opinie, jak ta wyrażona przez pracownika ochrony jednej z poznańskich firm, że „nie ma w ogóle żadnych działań prewencyjnych” (R9).

Respondentów uczestniczących w wywiadach pogłębionych poproszono również o wskazanie form przeciwdziałania przestępczości, które są – ich zdaniem – priorytetowe, tzn. takie, które uznają za najważniejsze oraz najbardziej skuteczne, jeśli chodzi o charakter prewencyjny podejmowanych działań. Przedstawiciele poznańskich służb mundurowych zwracali uwagę zarówno na znaczenie informacji pochodzących od mieszkańców oraz samorządu lokalnego, jak i na wykorzystanie informacji o statystykach popełnianych przestępstw celem określania głównych obszarów prewencji. Podkreślano konieczność intensyfikacji działań na rzecz osób starszych, jak też dzieci i młodzieży. W analizowanych wypowiedziach, mimo że zróżnicowanych pod wieloma względami, można było zauważyć nacisk na prowadzenie działań o charakterze informacyjno-edukacyjnym:

No tutaj oprócz tych wszystkich działań policyjnych, to przede wszystkim profilaktyka, informacja. (R14)

Wśród przedstawicieli organizacji pozarządowych dało się zaobserwować zależność zachodzącą pomiędzy prowadzoną działalnością oraz wyznaczanymi priorytetami w działaniach mających na celu zapobieganie przestępczości (np. respondent reprezentujący stowarzyszenie koncentrujące się na infrastrukturze określał takie działania mianem najważniejszego system monitoringu). Z kolei analiza wypowiedzi „ekspertów codzienności” wskazała, że działania prewencyjne nie dotyczą tylko i wyłącznie aparatu represji stosowanego przez Policję oraz Straż Miejską. Respondenci zwracali bowiem uwagę na kluczowe znaczenie przedsięwzięć o charakterze społecznym, które będą stanowić alternatywę dla zachowań przestępczych. Według uczestników wywiadów pogłębionych szczególnie ważne było adresowanie działań do młodzieży:



Prewencyjne działanie, to nie powiedzenie, że kradzież jest niewłaściwa. (...) działania prewencyjne powinny być ukierunkowane przede wszystkim na to, aby zorganizować czas dla młodych ludzi, faktycznie wejść w środowisko młodych osób poprzez chociażby wsparcie, poprzez pomoc dla najbardziej niebezpiecznych dzieci ze środowisk patologicznych. (R7)

Badanych poproszono również o wskazanie takich czynników determinujących zachowania przestępcze, które szczególnie powinny zostać uwzględnione przy planowaniu oraz realizowaniu działań prewencyjnych. Pytano zatem o kategorie społeczne, obszary w mieście, zjawiska oraz zachowania mieszkańców, które są najbardziej problematyczne z perspektywy zapewnienia bezpieczeństwa. Zidentyfikowane obszary problemowe są silnie zróżnicowane i wskazują na wieloaspektowy charakter potrzeb w zakresie prewencji.

Przedstawiciele służb mundurowych działających w Poznaniu zwracali uwagę na znaczenie sytuacji makroekonomicznej oraz związanego z nią poziomu dobrobytu społeczeństwa:

Być może uogólniając, to w kryminologii jest to wskazywane, że powiedzmy te hamulce moralne, które człowieka od czegoś powstrzymują są rozluźnione bardziej w sytuacji, kiedy jest bieda. (R13)

W opinii badanych policjantów oraz strażnika miejskiego niezwykle istotnym czynnikiem ułatwiającym zapewnienie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców jest zapobieganie nie tylko przestępstwom, ale również zakłóceniom porządku oraz wykroczeniom, ponieważ stanowią one codzienną uciążliwość oraz obniżają jakość życia w mieście.

Nie można się dziwić mieszkańcom centrum, że narzekają na funkcjonowanie tych klubów, kawiarni czy restauracji, bo nawet jak jest taki obiekt, że nie słychać go na zewnątrz, bo jest dobrze izolowany, to po wyjściu, to co robią ci ludzie jest po prostu zenujące. (R15)

Natomiast wypowiedzi przedstawicieli organizacji pozarządowych szczególnie silnie wiązały istnienie w Poznaniu problemów w sferze bezpieczeństwa z zanikiem solidarności międzyludzkiej oraz niezadowolającym stanem społeczeństwa obywatelskiego. Badani „eksperti codzienności” podkreślali konieczność zwrócenia uwagi na drobną, pospolitą przestępczość oraz zachowania na pograniczu wykroczeń:

To może być jakakolwiek forma agresji słownej, napastliwości jakiejś słownej, jakieś potrzeby zdominowania czy kontrolowania kogoś. (...) Jest jakby zachowanie, które wywołuje jakiś lęk czy poczucie zagrożenia. (R8)

Rozmówcy należący do wszystkich kategorii badanych zgodnie wskazywali na potrzebę przestrzennego zróżnicowania działań prewencyjnych. Jednak o ile przedstawiciele Policji, Straży Miejskiej oraz organizacji pozarządowych skłaniaли się ku stwierdzeniu, że poszczególne obszary Poznania mają swoją specyfikę

występującej przestępczości, to badani „ekspersi codzienności” wyraźnie wskazywali nie na sytuacje, ale na miejsca w ich opinii szczególnie niebezpieczne. Do obszarów w przestrzeni miejskiej, które wymagają największej uwagi zaliczano przede wszystkim rejon Starego Rynku, Jeżyce (szczególnie część, w której dominuje zabudowa śródmiejska, potocznie nazywana Starymi Jeżycami), Łazarz i Wildę. Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź jednego z przedstawicieli poznańskiej Policji, który zdając sobie sprawę z powszechnego występowania takich opinii, zwraca uwagę na ich stereotypowy charakter:

Były ulice czy miejsca, gdzie te zjawiska były bardziej nasilone albo tylko tam występowały, natomiast teraz już troszeczkę inaczej to wygląda. (...) Faktycznie może 10 czy 15 lat temu, to tak było. Obecnie uważam i to mam porównanie statystyczne i takie swoje subiektywne odczucia, (...) że to wygląda inaczej. (R13)

Również wypowiedzi badanych, dotyczące kategorii społecznych będących szczególnie problematycznymi z perspektywy zapobiegania przestępczości, okazały się być relatywnie spójne. Szczególnie często wskazywano na osoby należące do środowisk, w których występuje znaczne nasilenie problemów i patologii społecznych:

To są ludzie, którzy często są uzależnieni od alkoholu i to się odbija na dzieciach. To są jakież niższe grupy społeczne, które albo w ogóle nie zarabiają albo są na bezrobociu, bądź na zasiłkach, które są mało wykształcone i gdzieś to się ciągnie przez dłuższy okres. (R2)

Wypowiedzi takie stanowią podstawę do rekomendowania konieczności włączenia programów i działalności instytucji z obszaru opieki społecznej do planowania miejskiej polityki przeciwdziałania przestępczości w Poznaniu.

Warto ponadto podkreślić, że „ekspersi codzienności” zwracali również uwagę na potrzebę przeciwdziałania przestępczości wśród młodzieży. Co ważne, niektórzy badani podkreślali, że skłonność do podejmowania działań sprzecznych z prawem pozostaje niezależna od sytuacji ekonomicznej rodzin młodych osób:

(...) to często jest młodzież z takich rodzin bardzo wykształconych: lekarzy, adwokatów. Ta młodzież nie jest objęta odpowiednią opieką przez rodziców, chce wskazać swoim rodzicom, żeby po prostu oni się nimi zainteresowali. (R4)

Podkreślano też, że wpływ wychowania w środowiskach patologicznych jest obecnie jednym z wielu wyznaczników oraz czynników skłaniających do zaangażowania się młodzieży w działalność przestępczą. Respondenci pracujący z „trudną” młodzieżą podkreślali, że coraz częściej osoby wchodzące w konflikt z prawem cechuje pochodzenie z rozbitych rodzin lub sieroctwo. Pojawiały się też opinie wskazujące na to, że szczególnie problematyczną kategorię stanowią studenci, którzy ze względu na intensywne korzystanie z nocnej oferty wydarzeń rozrywkowych oraz nadmierne spożywanie alkoholu często zakłócają porządek publiczny. Według jednego z respondentów dotyczy to również obcokrajowców studiujących w Poznaniu:

Bo na przykład, że po wymianach studenckich widać Hiszpanów, Francuzów, (...) to po prostu można powiedzieć, że to jest dzicz. Normalnie, jakby wypuścić z lasu ludzi pierwotnych. (R9)

Ponadto kategorią społeczną, której obecność w przestrzeni miasta jest w opinii respondentów szczególnie problematyczna, są kibice piłki nożnej. Zachowanie części widzów meczów piłkarskich odbywających się na Stadionie Miejskim wiąże się bowiem z regularnym naruszaniem porządku publicznego oraz zachowaniami przestępczymi wpływającymi na obniżenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców:

(...) zawsze w Poznaniu będą występowały problemy po meczach piłki nożnej na stadionie miejskim, a zwłaszcza jak miały być to mecze związane z jakimś szczególnym przeciwnikiem. (R15)

Należy również zwrócić uwagę na te wypowiedzi respondentów, w których podkreślano problemy z funkcjonowaniem mniejszości romskiej w Poznaniu. Szczególnie wiele uwagi poświęcono problemom związanym z jej obecnością w przestrzeni publicznej. Badany menedżer klubu nocnego relacjonował to w następujący sposób:

Jeśli ktoś nie pracował w klubie, w kawiarni, to nie jest w stanie zrozumieć tego, jak Romowie zachowują się, będąc w takim miejscu. (...) ja miałem Romów u siebie dwa razy w klubie i dwa razy miałem taką bójkę, jak nigdy nie miałem, że po prostu były zniszczenia w lokalu. (...) a jeśli potem ktoś przychodzi do mnie i pyta, dlaczego ja nie wypuszczam Romów, no to nie wypuszczam ich dlatego, że zachowują się tak, a nie inaczej. (...) To nie wynika z narodowości. (R2)

W świetle intensywnej ekspozycji relacji mniejszości romskiej z dominującymi grupami społeczności Poznania w mediach w pierwszej połowie 2011 roku, jest to sygnał wskazujący na konieczność szczególnego uwzględnienia tego zagadnienia w miejskiej polityce prewencyjnej. Proponowany zakres działań obejmuje zarówno politykę przeciwdziałającą dyskryminacji mniejszości romskiej, jak i ewentualne akcje prewencyjne. Jest to jednak problem natury bardziej ogólnej, wynikający raczej z pewnych trudności związanych z akceptacją przez poznaniaków osób definiowanych jako obce kulturowo, oraz z problemów adaptacyjnych i asymilacyjnych mniejszości romskiej w Poznaniu (por. Jabkowski 2012: 205-222).

IV.2. Poziom współpracy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz bariery ograniczające możliwość podjęcia skutecznych działań prewencyjnych

Poziom współpracy oceniany był przez respondentów bardzo różnie, trudno zatem wskazać w tym obszarze na jakieś prawidłowości, zwłaszcza że zróżnicowanie odpowiedzi odnotowane zostało także pomiędzy rozmówcami należącymi do

respondentów instytucjonalnych z Policji oraz Straży Miejskiej. Istotnie, można wskazać, że przedstawiciele poznańskich służb mundurowych byli silnie podzieleni w swoich opiniach. Z jednej strony chwalili kooperację służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mieszkańców miasta:

Tutaj właściwie każdy wie, co do kogo należy. (...) Tu naprawdę bardzo, bardzo dużo rzeczy jest dopracowanych i przypuszczam, że będzie jeszcze lepiej, bo w jakiś sposób EURO 2012 zmusiło do tego, że właśnie to współdziałanie będzie jeszcze dokładniej sprecyzowane. (R13)

Z drugiej strony, zwracali uwagę na konieczność bardziej precyzyjnego podziału kompetencji służb działających na tym samym obszarze terytorialnym. Problem nieczytelnej alokacji zadań i zakresu odpowiedzialności sygnalizowany był również przez przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz „ekspertów codzienności”:

Wiem, że jak są interwencje i żona np. dzwoni, bo trzeba, żeby przyjechała Straż Miejska, to odpowiadają, że nie przyjadą albo, że za 2 godziny, bo nie mają czym. Mówią, żeby zadzwoniła na Policję, a Policja mówi: „my się takimi gównami nie interesujemy” i nie przyjadą. (R10)

Współpraca poznańskiej Policji i Straży Miejskiej napotyka również na pewne trudności o charakterze technicznym oraz infrastrukturalnym. Zarówno wśród funkcjonariuszy tych służb, jak też przedstawicieli organizacji pozarządowych odnotowano wypowiedzi wskazujące na istnienie barier we współpracy, które związane są z brakiem kompatybilności systemów komunikacyjnych poszczególnych służb – zwłaszcza stosowanych radiostacji.


Innym źródłem problemów mających wpływ na współdziałanie różnych instytucji zaangażowanych w zapobieganie przestępczości w Poznaniu może być też specyfika systemu oceny funkcjonowania poszczególnych instytucji:

Przede wszystkim problem, który wiąże się z tego typu instytucjami, to jest cały czas taka tendencja do oceny wskaźników ilościowych, nie jakościowych pracy poszczególnych służb. Więc liczby, statystyka dotycząca: „im więcej, tym lepiej”, „my jesteśmy lepsi od innych, bo wykryliśmy tyle przestępstw”, powoduje, że w tym zakresie dużo częściej mamy do czynienia z rywalizacją, ze współzawodnictwem, niż rzeczywistą współpracą na gruncie tego, że my razem możemy coś zrobić. (R7)

Należy jednocześnie zwrócić uwagę na wyrażaną przez przedstawicieli trzeciego sektora pozytywną opinię na temat współpracy poszczególnych organizacji pozarządowych z instytucjami odpowiedzialnymi za zapobieganie przestępczości w Poznaniu. Niektórzy badani doszukiwali się źródeł bezproblemowej kooperacji w korzyściach wynikających z podejmowania wspólnych działań:

Oni sobie też przez to punkty robią, bo prewencja również polega na tym, żeby Policja otwarcie współpracowała z obywatelami” (R10)

Z kolei współpraca poznańskich służb mundurowych z jednostkami odpowiedzialnymi za zapobieganie przestępczości na poziomie samorządu lokalnego



oraz administracji samorządowej budziła pewne kontrowersje. Z jednej strony, odnotowano wypowiedzi świadczące o wysokiej ocenie kompetencji i działań podejmowanych zarówno przez osoby zatrudnione w Wydziale Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa Urzędu Miasta w Poznaniu (WZKiB), jak i członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Miasta Poznania (KBiPP). Z drugiej strony, wśród respondentów pojawiały się opinie krytyczne wobec organizacji współpracy z WZKiB:

Ta współpraca powinna być bardziej klarowna i bardziej sensowna, pod warunkiem, że ci, co ją planują, organizują, chcą to robić i są faktycznie fachowcami. (R15)

Krytykowano również upolitycznienie podejmowanych aktywności i braki merytoryczne osób zasiadających w KBiPP, które skutkują trudnościami w prowadzeniu efektywnej współpracy. W opinii jednego z badanych, KBiPP powinna kierować się w większej mierze przesłankami korzystnymi dla instytucji zapobiegających przestępczości w Poznaniu, niż bieżącym interesem politycznym:

(...) efektem byłoby lepsze nasze funkcjonowanie i bardziej klarowne i może byłoby mniej lania wody i bicia piany, niż jest obecnie. (R15).

Analiza wypowiedzi respondentów wskazuje na znaczną spójność w ocenie barier uniemożliwiających lub ograniczających prowadzenie skutecznych działań prewencyjnych. Najczęściej wskazywane przeszkody mieściły się w sferze finansowania pracy służb oraz szkolenia osób zaangażowanych w te działania. Niektórzy badani zwracali uwagę, że są to bariery, których wpływ wzrośnie w najbliższej przyszłości ze względu na pogorszenie się stanu finansów publicznych oraz planowane oszczędności na poziomie samorządu lokalnego. Występowanie związku pomiędzy poziomem finansowania służb mundurowych, a intensywnością prowadzonych działań prewencyjnych dobrze obrazuje poniższa wypowiedź jednego z „ekspertów codzienności”:

Nie mają pieniędzy. Jakby mieli, to na pewno by więcej zatrudnili [policjantów], żeby ich więcej chodziło. Teraz się zajęli opłatami samochodowymi. No to tylko teraz o mandaty, a tak, to Policji nie widać. (R5)

Niektórzy badani wskazywali również na wpływ poziomu wynagrodzeń służb mundurowych na jakość prewencji. Niesatysfakcjonujący poziom wynagrodzeń ma bowiem przyczyniać się do niskiej motywacji funkcjonariuszy i rzutować na rzetelność podejmowanych działań:

Te reakcje służb często nie są adekwatne do danej sytuacji i też mi się wydaje, że chyba im się też trochę nie chce. Też się nie dziwię, bo oni też mało zarabiają po prostu, czyli brak motywacji do jakiegoś rzetelnego wykonywania swoich obowiązków służbowych. (R3)

Drugi ze wspomnianych już obszarów, tzn. braki w wyszkoleniu osób realizujących zadania z zakresu prewencji, wskazywany był zarówno przez przedstawicieli służb mundurowych, jak i współpracujących z nimi organizacji

pozarządowych. Jest to problem o charakterze systemowym, związany z wczesnym wiekiem emerytalnym oraz niewystarczającym przygotowaniem młodych funkcjonariuszy do pracy w terenie:

Brak szkoleń, naprawdę takich profesjonalnych szkoleń. (...). No, naprawdę strach mi wypuszczać młodego człowieka, który ma bardzo wysokie kwalifikacje ogólne (...) co najmniej musi usiąść ze starym policjantem, których nie ma. Tu jest problem. (R14)

Kolejną barierą skutecznego przeciwdziałania przestępczości, zidentyfikowaną podczas indywidualnych wywiadów pogłębionych, okazała się nieodpowiednia wysokość kar grożących za popełnione przestępstwa, czyli niska wartość funkcji prewencyjnej związanej z karami. Przyglądając się temu nieco bliżej, można zauważyć, że z jednej strony zwracano uwagę, iż kary powinny być surowsze i w ten sposób odstraszać od popełniania przestępstw lub wykroczeń:

Zbicie lusterka czy tam jakakolwiek dewastacja na mieście powinna być od razu kara. Nie to, że tam mandat, tylko on to powinien odrobić w zieleni miejskiej. (R9)

Z drugiej strony, pewna grupa „ekspertów codzienności” zwracała uwagę, iż rozwiązaniem istniejących problemów, a także czynnikiem poprawiającym efektywność funkcji prewencyjnej byłoby nie tyle zaostrzenie kar, co konsekwencja w działaniu sądów oraz świadomość nieuchronności kary za popełnione przestępstwa:

Oczekujemy, żeby oni zwalczyli przestępstwo, ale jednocześnie wypuszczamy na wolność, państwo nie reaguje... ileż czynów ma popełnić, żeby wreszcie trafić do więzienia. (...) To jest cały czas tkwienie w poczuciu bezkarności tych młodych ludzi. (R7)

Podczas wywiadów pogłębionych zidentyfikowano również pewne bariery prowadzenia skutecznych działań prewencyjnych związane z brakiem zaangażowania rodziców w zapewnienie właściwej opieki oraz zapobieganie przestępczości wśród dzieci i młodzieży. W kontekście przedsięwzięć prowadzonych w Poznaniu może to być istotny sygnał dla uwzględnienia tej grupy w kolejnych programach koordynowanych przez Urząd Miasta. Badani wskazywali jednoznacznie, że za zapobieganie przestępczości wśród młodzieży odpowiedzialni są przede wszystkim rodzice:

No bo co taki 14-15-letni szuka o godzinie 1.00-2.00 w mieście? Przecież on powinien spać. No, gdzie są rodzice? (R1)

Jednocześnie respondenci widzieli znaczące pole do działań dla samorządu lokalnego w tworzeniu warunków infrastrukturalnych oraz oferty zajęć w czasie wolnym skierowanej do młodych osób. Niektórzy z badanych traktowali zaangażowanie władz Poznania w tym obszarze jako konieczny warunek skutecznej prewencji:

Jak nie będzie środków od miasta na boiska i nie będzie środków na osoby, które się tą młodzieżą zajmą, jako trener, czy opiekun tej grupy, to będzie tak, jak jest. Oni będą dalej

siedzieć na ławkach, pić piwo, będą kraść, rozrabiać, niszczyć mienie miasta czy spółdzielcze, bo na czymś trzeba się wyżyć. (R10)

W kontekście działań prewencyjnych adresowanych do nieletnich mieszkańców Poznania należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną zidentyfikowaną barierę ich skutecznego prowadzenia. Część odnotowanych wypowiedzi wskazuje na trudności we współpracy służb mundurowych z niektórymi dyrektorami szkół znajdujących się na terenie miasta. Jeden z przedstawicieli Policji uczestniczący w wywiadach pogłębionych, poświęcił tej kwestii istotną część swojej wypowiedzi:

Nie ma szkoły, gdzie nie ma co najmniej jakichś małych tam wymuszeń czy narkotyków. Tu przede wszystkim ze strony władz szkolnych powinien iść w tym kierunku jakiś nacisk, bo to jest na razie tylko na szczeblu szkoły. (...) Ale są szkoły, z którymi takiej współpracy w ogóle nie ma. (R14)

Analiza wypowiedzi respondentów jednoznacznie wskazuje, że za najskuteczniejsze spośród działań prewencyjnych uznawane są te, które adresuje się do dzieci i młodzieży lub takie, które mają za zadanie przeciwdziałanie wykroczeniom i przestępstwom popełnianym na nieletnich mieszkańcach Poznania. Efekty związane z drugim spośród powyższych obszarów szczególnie widoczne okazały się być w przypadku aktywności podejmowanych przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej:

Pobyt mundurowego (...) na pewno oddziałuje w jakiś sposób prewencyjny na dzieciaków i na osoby trzecie, które są wokół szkoły, bo często się zdarzało, że osoby obnażające się albo nawet dorośli, którzy wokół szkoły stali z alkoholem, z papierosami, jakieś grupki używające wulgaryzmów itd. (...) Pobyt tego strażnika powodował, że tych grupek i tych osób wokół szkół jest o wiele, wiele mniej. (R15)

W przypadku aktywności kierowanej bezpośrednio do dzieci i młodzieży pojęcie prewencji rozumiane było bardzo szeroko oraz obejmowało organizowanie zajęć w czasie wolnym, np. przez instytucje takie, jak domy kultury. Podobnie można wskazać, że wśród przedstawicieli służb mundurowych odnotowano deklaracje związane z dostrzeganiem bardzo znaczącego wpływu działalności takich placówek na ograniczenie przestępczości w Poznaniu:

Taki przykład (...) – dyrektor Domu Kultury (...) Ja bym sobie naprawdę życzył, jako komendant takiej dzielnicy, takich 4 dyrektorów. Gwarantuję i głowę daję, że przestępczość by zmalała. Jak pan tam pójdzie, to tam od rana do wieczora jest młodzież. Rano, to siedzą te dzieciaczki, a po południu młodzież. Ona tak potrafiła ich zmobilizować. (...) Tam nie ma przestępczości. (R14)

„Eksperci codzienności”, którzy w swojej praktyce zawodowej są zaangażowani w prowadzenie działań zapobiegających przestępczości wśród nieletnich mieszkańców Poznania, zwracali uwagę na skuteczność przedsięwzięć, które eksponują wychowawczą funkcję szkoły, ale jednocześnie angażują w jej

ramach rodziców. Najlepsze efekty w pracy z „trudną” młodzieżą ma bowiem przynosić stała współpraca z rodzicami młodych osób sprawiających problemy wychowawcze:

Kontakt z rodzicami, dokładnie. Jeśli wychowawca klasy, a tak jest u nas w szkole, ma stały kontakt z rodzicem, telefonów wykonujemy tutaj bardzo dużo w tej szkole. (...) Są rodzice, są kuratorzy. (...) Z tego mamy tą satysfakcję, że kiedy jest koniec roku widzimy, że ta młodzież kończy to gimnazjum. (R4)

Natomiast działaniem prewencyjnym prowadzonym w zupełnie innym obszarze, które w trakcie wywiadów pogłębionych zostało określone mianem bardzo skutecznego, było zwiększenie liczby nocnych patroli policyjnych w nieoznakowanych radiowozach. W opinii jednego z respondentów zauważalnie przyczyniło się to do poprawy bezpieczeństwa na ulicach Poznania zwłaszcza po zmroku.

IV.3. Nieinstancjonalny wymiar prewencji kryminalnej – zaangażowanie mieszkańców w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa

Problematyka zaangażowania mieszkańców w prowadzeniu działań prewencyjnych zostanie przez nas scharakteryzowana w kontekście dwóch zasadniczych aspektów: indywidualnej aktywności mieszkańców Poznania, a także roli, jaką odgrywają w tym zakresie organizacje pozarządowe. działające Jest to istotne, gdyż organizacje pozarządowe stanowią jeden z filarów społeczeństwa obywatelskiego oraz, przynajmniej w swoich założeniach, mają realizować działania na rzecz dobra publicznego. Do sfery zadań publicznych określonych w Ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z dnia 29 maja 2003 r.) należy porządek i bezpieczeństwo publiczne oraz przeciwdziałanie patologiom społecznym. Stąd wydaje się naturalne uwzględnienie roli organizacji pozarządowych w obszarze badawczym, dotyczącym aktywizowania mieszkańców w działania mające na celu zapobieganie przestępczości oraz wzrost poczucia bezpieczeństwa.

Przedstawiciele służb mundurowych, w szczególności Policji, zdają sobie sprawę z trudności w aktywizowaniu obywateli w zakresie współpracy z ich służbą, które wynikają z negatywnego obrazu Policji ukształtowanego jeszcze w poprzednim systemie ustrojowym, w którym traktowana była ona jako instytucja represyjna. Jednocześnie przedstawiciele Policji obserwują stopniowy wzrost gotowości mieszkańców Poznania do współpracy w zakresie prowadzonych działań prewencyjnych:

Część ludzi coraz bardziej jest nastawiona na to, że jak powiedzmy chcą żyć spokojnie, odpoczywać po pracy, to też w jakiś sposób nie tylko z sąsiadem muszą współpracować, ale z Policją. (R13)

Za szczególnie wartościowe dla nawiązywania relacji ze społecznością Poznania badani przedstawiciele służb mundurowych uznawali prowadzenie współpracy z Radami Osiedli oraz ze wspólnotami mieszkaniowymi:

Nie na zasadzie: „my się domagamy, bo płacimy podatki”, tylko: „co możemy wspólnie z wami zrobić?”. To jest coraz częstsze. Trzeba przyznać, że wspólnoty mieszkaniowe są jednymi z lepszych forum takiej współpracy. (R13)

Badani policjanci oraz strażnik miejski nie byli natomiast zgodni, co do zakresu współpracy, w jaki mieszkańcy Poznania są gotowi się zaangażować. Z jednej strony, zwracano uwagę na efektywną kooperację w identyfikowaniu obszarów problemowych, szczególnie przez przedstawicieli Rad Osiedli oraz poszczególnych wspólnot mieszkaniowych, przy jednoczesnej małej gotowości do interwencyjnego informowania o sytuacjach zagrożenia. Z drugiej strony, jeden z respondentów krytycznie wypowiadał się o nadużywaniu przez mieszkańców obowiązku reagowania przez funkcjonariuszy służb na wezwania:

Wielu mieszkańców chciałoby, żeby ich problemy „podwórkowe”, czyli ktoś pije, ktoś rozbija samochód, ktoś ma jakąś lewą piwnicę i coś tam przetrzymuje, no takie różne są zgłoszenia. Wielu by chciało, żeby te ich problemy ktoś załatwił zamiast nich. (R15)

Optymalnym byłyby natomiast model, w którym mieszkańcy Poznania sami podejmują próby utrzymania porządku oraz bezpieczeństwa publicznego w swoim otoczeniu, a dopiero gdy okazują się one nieskuteczne, sięgają po pomoc Policji lub Straży Miejskiej.

Opinie przedstawicieli służb mundurowych warto skonfrontować z wypowiedziami respondentów należących do innych kategorii rozmówców. Wśród osób reprezentujących organizacje pozarządowe oraz „ekspertów codzienności” uczestniczących w wywiadach pogłębionych dominował pogląd, że większość mieszkańców Poznania jest niechętna do współpracy z Policją i Strażą Miejską w jakimkolwiek zakresie, unikają oni również podejmowania samodzielnych działań w celu utrzymania porządku publicznego oraz zapewnienia bezpieczeństwa. Część respondentów doszukiwała się powodów takiego stanu rzeczy w strachu przed osobistym zaangażowaniem w sytuację zagrożenia, nawet gdy wchodzi w grę jedynie wezwanie odpowiednich służb. Pojawiły się również uzasadnienia wskazujące na utratę zaufania do instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w Poznaniu:

(...) ludzie tak naprawdę mają to poczucie, że w tych działaniach są pozostawieni sami sobie, że organizacje, które powinny realizować te zadania w zasadzie z różnych powodów tego nie realizują. (...) Więc tutaj ludzie wolą, myślę, w większym stopniu nie narażać się, nie widzieć pewnych rzeczy właśnie z tego powodu, niż podejmować interwencje i niejako mieć poczucie: „to jest i tak bez sensu, a ja nie mam do tego prawa”. (R7)

Niezwykłe wymownych obserwacji, odnoszących się do gotowości współpracy mieszkańców z Policją oraz Strażą Miejską, dostarczają wypowiedzi

„ekspertów codzienności”. Zostali oni poproszeni o podanie sytuacji, w których doszło do zagrożenia ich bezpieczeństwa, padli ofiarą przestępstwa lub byli świadkami zdarzeń o takim charakterze, a następnie zapytano ich o reakcję oraz rolę odpowiednich służb mundurowych w zaistniałych sytuacjach. Analiza wypowiedzi respondentów pozwala wskazać pewne obszary problemowe, które wymagają szczególnej uwagi podczas planowania przyszłych działań prewencyjnych oraz podejmowania wysiłków dla zaangażowania mieszkańców Poznania w ich realizację. Należy zwrócić uwagę na wypowiedzi respondentów świadczące o braku zaufania do poznańskiej Policji i Straży Miejskiej oraz przeświadczeniu o bezcelowości współdziałania z tymi służbami, dopóki nie jest to bezwzględnie konieczne. Dobrym przykładem takiej postawy jest wypowiedź jednego z „ekspertów codzienności”, dotycząca sytuacji, która zdarzyła się w miejscu pracy badanego:

(...) niczego się nie spodziewałem i zostałem zaatakowany kopniakiem po prostu. Ktoś się na mnie rzucił, kopnął mnie w bark tak, że wpadłem za bar. Na szczęście tam byli znajomi i byli barmani, więc wyprowadziliśmy tego łebka na zewnątrz. On dostał wtedy, no w pysk dostał po prostu. Został ukarany.

Moderator: A w tej sytuacji nie chciałeś wezwać Policji, gdy Twoje bezpieczeństwo bezpośrednio zostało zagrożone?

– Miałem go trzymać i czekać, aż przyjedzie Policja? Więcej problemu jest z tym. Więcej spowiadania się potem przed policjantami jak do tego doszło i mówienia o wszystkim, niż pożytku z tego. (R2)

Inny respondent, kierowca MPK pracujący na trasach nocnych, następująco opisał podobne zdarzenie, w którym musiał bronić się podczas pracy przed napaścią:


Policji nie uświadczysz, bo Policja oczywiście ma inne zadania – gdzieś tam stać po kątach. Nie ma takiego czegoś, że natychmiast...

(...) No, ja wyszedłem do niego i poprosiłem go, żeby opuścił (...) On stwierdził, że nie, że jedzie dalej. Grzecznie go jeszcze raz poprosiłem, a on, że nie. To proszę jeszcze raz, no i wtedy on do mnie wystartował i niestety, można powiedzieć, naciął się.

Moderator: A jakaś tam była reakcja? Zgłaszał Pan to Policji, komuś?

– Nie, bo jak ja to zgłoszę, to dostanę... bo użyłem jak gdyby, w pewnym sensie siły, nie? (R9)

W obydwóch przypadkach wyraźnie widoczna była niechęć do współpracy z odpowiednimi służbami, ponieważ w opinii respondentów wiąże się ona ze zbędnymi problemami. Druga wypowiedź świadczy również o braku pewności rozmówcy, co do konsekwencji działania w obronie koniecznej oraz poczucia bezpieczeństwa w sytuacji, w której zaangażowane zostaną instytucje realizujące zadania w obszarze przeciwdziałania przestępczości. Powyższe przykłady



są najbardziej jaskrawymi, ale nie jedynymi, przykładami barier we współpracy z obywatelami w zakresie przeciwdziałania przestępczości. Zidentyfikowano również problemy we wzywaniu Policji w sytuacji, gdy jej interwencja jest potrzebna. W opinii niektórych respondentów funkcjonowanie systemów telefonicznych linii alarmowych na terenie Poznania pozostawia wiele do życzenia i często uniemożliwia sprawne uzyskanie pomocy. Dość często wskazywano również na długi czas oczekiwania na interwencję Policji.

Należy jednak podkreślić, że w trakcie wywiadów pogłębionych odnotowano również wskazania na aktywną rolę mieszkańców Poznania w zapobieganiu przestępczości. Opisywane przypadki były związane ze stosowaniem rozwiązań technicznych, takich jak ogrodzenia lub atrapy urządzeń monitorujących oraz dbałością o wzajemne bezpieczeństwo przez społeczności sąsiedzkie:

Taka pomoc sąsiedzka, że ktoś wie i przestrzega, że wyjeżdża, że nie będzie, żeby zająrzeć, światło włączyć. To takie rzeczy istnieją, ale tam, gdzie nie ma anonimowości, gdzie są jeszcze jakieś więzi. (R8)

Respondentów poproszono również o przedstawienie pożądanego modelu współpracy instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo z obywatelami. Uczestnicy wywiadów pogłębionych byli w tym względzie niemal zgodni. Zarówno przedstawiciele służb, jak i pozostali rozmówcy wskazywali, że mieszkańcy powinni przede wszystkim włączyć się w proces identyfikowania obszarów problemowych oraz informowanie właściwych instytucji o sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa:

I mieć tą świadomość, że jeżeli coś się dzieje, to nie powinni się bać, przede wszystkim, zadzwonić. To zazwyczaj mówimy: nikt nie będzie pytał o nazwisko, chodzi o ten sygnał. (R14)

Ponadto badani wskazywali na konieczność większego zaangażowania w ochronę dobra wspólnego. Niektórzy rozmówcy zwracali jednak uwagę, że zaangażowanie mieszkańców w działania prewencyjne możliwe jest wyłącznie po spełnieniu pewnych warunków. Z jednej strony, punktem wyjścia do powodzenia takiego modelu współpracy instytucji publicznych z poznaniakami miałyby być powstanie społeczeństwa obywatelskiego opartego na solidarności społecznej. Z drugiej strony, w opinii jednego z „ekspertów codzienności”, absolutnie niezbędna do stworzenia obszarów współpracy obywateli z odpowiednimi służbami jest zmiana instytucjonalna, która pozwoli zapewnić bezpieczeństwo osobom aktywnie włączającym się w działania prewencyjne.

Jest to trudne w momencie, w którym ktoś się boi i nie zapewnia mu się tego poczucia bezpieczeństwa, które jest chyba jednym z najbardziej elementarnych, determinujących nasze postępowanie. Jeśli ktoś nie ma poczucia bezpieczeństwa, no to trudno, żeby podejmował pewne działania. (R7)

W kontekście przyszłej współpracy mieszkańców Poznania z instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w mieście warto zwrócić uwagę na

wypowiedzi „ekspertów codzienności”, dotyczące relacji Policji i Straży Miejskiej z obywatelami. Odnotowano przy tym bardzo zróżnicowane oraz jednocześnie skrajne oceny tej kwestii. Niektórzy respondenci oceniali działania Policji bardzo dobrze przez pryzmat swoich jednostkowych doświadczeń, jednocześnie jednak zauważono bardzo krytyczne opinie w tym względzie:

Nie można wsadzić wszystkich w jedno wiadro, ale jakiś tam znikomy procent policjantów też jest umoczoney w te brudne sprawy. Z tego względu mieszkańcy boją się współpracować. To jest naprawdę ryzyko. (R1)

Policji się z zasady nie ufa. Policja to jest coś, co musi być, ale ludzie tego po prostu nie tolerują. To też wynika z tego, że policjanci czasami nie myślą i nie są ludźmi, tylko robotami. Wykonują swoje obowiązki i albo coś jest czarne, albo białe. Z głupoty czasami. (R2)

Respondenci zdecydowanie rzadziej odnosili się do relacji mieszkańców Poznania ze Strażą Miejską, ale przedstawione opinie również miały krytyczny charakter. Zwracano uwagę na skoncentrowanie działań tej formacji w obszarze związanym z wykroczeniami w ruchu drogowym i ograniczony zakres aktywności w sferze prewencji.

Drugim ze wspomnianych aspektów partycypacji obywateli w prowadzeniu działań operacyjnych był wkład organizacji pozarządowych w zapobieganie przestępczości w Poznaniu. Analiza wypowiedzi respondentów na ten temat wskazuje na niską świadomość skali działalności przedstawicieli trzeciego sektora. Zarówno respondenci reprezentujący poznańskie służby mundurowe, „eksperti codzienności”, jak i sami przedstawiciele organizacji pozarządowych, prowadzących działalność statutową w obszarze bezpieczeństwa publicznego, nie potrafili ocenić roli trzeciego sektora:

(...) jakaś typowa organizacja? Może ja nie posiadam wiedzy, może ktoś tu funkcjonuje, ale no trudno... (R14)

(...) widzieliśmy potrzebę, żeby powstała taka fundacja ukierunkowana na bezpieczeństwo, ale takie to szerokie bezpieczeństwo. Tak prawdę mówiąc, jak się zorientowaliśmy, to nie wiem, czy jeszcze jest jakaś fundacja w Polsce, co się zajmuje tym. (R10)

Respondenci w znacznej większości deklarowali potrzebę przekazywania zadań związanych z prowadzeniem działań prewencyjnych organizacjom pozarządowym, jednakże były to głównie opinie, które cechował wysoki poziom ogólności. Wskazywano najczęściej na to, że dodatkowe wsparcie dla istniejących instytucji publicznych z pewnością przyczyni się do efektywności prowadzonych przedsięwzięć i, że jest bardzo pożądane, ale wyraźną trudność sprawiło badanym określenie konkretnych obszarów, w których należy zaangażować trzeci sektor. Przewagę organizacji pozarządowych nad instytucjami publicznymi w realizowaniu działań związanych z zapobieganiem przestępczości zauważano w kilku zasadniczych aspektach. Po pierwsze, zwrócono uwagę, że organizacje pozarządowe zrzeszające mieszkańców są bardziej efektywne w identyfikowaniu

obszarów problemowych i mają szeroką wiedzę o zjawiskach wymagających podjęcia działań prewencyjnych.

Ja uważam, że jeśli organizacja pozarządowa chce coś zrobić na swoim terenie, to ona wyszuka więcej spraw i problemów, niż administracja. Administracja, czy spółdzielcza, czy miejska, będzie robiła wszystko, żeby o niektórych problemach nie wiedzieć, a jak wie, to aby je zatuszować, bo tak problem stwarza następne problemy dla administracji. (R10)

Po drugie, jeden z przedstawicieli Policji zwrócił uwagę na większe, niż w przypadku instytucji publicznych, uprawomocnienie działań organizacji pozarządowych oraz większą legitymizację do reprezentowania potrzeb i oczekiwań lokalnej społeczności. Po raz kolejny zwrócono przy tym uwagę na niezwykle znaczącą rolę Rad Osiedli w reprezentowaniu mieszkańców, co może sugerować, że w świetle dotychczasowych doświadczeń wskazana byłaby współpraca trzeciego sektora z jednostkami pomocniczymi Rady Miasta. Wreszcie, jeden z badanych postawił tezę, że zaangażowanie organizacji pozarządowych w prowadzenie działań prewencyjnych przyczyniłoby się do bardziej racjonalnego wydatkowania środków przeznaczonych na te cele, a ponadto mogłoby w pewnym zakresie stanowić kolejne źródło finansowania instytucji publicznych.

Należy jednak podkreślić, że pojawiły się również krytyczne oceny na temat przekazywania organizacjom pozarządowym zadań związanych z bezpieczeństwem. Zwracano uwagę, że działalność trzeciego sektora nie podlega kontroli w takim stopniu, aby odpowiedzialność za tak istotny obszar funkcjonowania społeczności lokalnej mogła być przekazana organizacjom NGO:

Stowarzyszenia nie mają żadnych uprawnień i żadnych możliwości i, moim zdaniem, nie powinny mieć, bo z jakiej racji. Mamy służby do tego. I tak już mamy za dużo służb, które mają za dużo uprawnień w kraju, więc kolejne robić... sam bym był przeciwny. (R11)

Uczestnicy wywiadów pogłębionych wskazywali też na bariery ograniczające możliwość przekazywania zadań w zakresie zapobiegania przestępczości trzeciemu sektorowi. Po pierwsze, jeden z badanych zwrócił uwagę na wrogość części społeczności osiedla, z którą spotkał się, przewodnicząc swojej organizacji pozarządowej. W jego przeświadczeniu skutkiem tego negatywnego nastawienia do działalności społecznej były uciążliwe kontrole w jego przedsiębiorstwie ze strony różnych instytucji publicznych:

W Stowarzyszeniu (...) działałem tak, (...) ale w sumie ja nie byłem jeszcze wtedy w zarządzie. Potem to przejąłem, no i się okazały właśnie te problemy tutaj. Znaczący, problemów nie miałem, bo wszelkie kontrole, jak mnie nawiedziły, to przynajmniej wiedziałem, że mam wszystko dobrze w firmie, ale po prostu było to strasznie uciążliwe, strasznie „upierdliwe”. I w prasie atakowali. Ja mówię: i po co mi to wszystko? (R11)

Po drugie, wskazywano na bariery o charakterze formalno-prawnym, które są przede wszystkim związane z niejednoznacznością oraz zróżnicowaną interpretacją przepisów przez różne instytucje publiczne, a także z ograniczeniem dostępu

do danych osobowych dla przedstawicieli organizacji pozarządowych. Ponadto odnotowano zróżnicowane, częściowo sprzeczne ze sobą, opinie dotyczące bariery instytucjonalnych – niektórzy badani negowali ich istnienie, natomiast inni zwracali uwagę na inercję w funkcjonowaniu instytucji publicznych oraz widoczną niechęć do „konkurowania” z organizacjami pozarządowymi:

Te bariery wynikają z tego, że musi się zmienić pewna mentalność i nastawienie. To jest też tak, że zazwyczaj to każda grupa społeczna broni swoich przywilejów i praw. (R7)

IV.4. Podsumowanie

Analiza wypowiedzi respondentów uzyskanych w trakcie badań przeprowadzonych techniką wywiadów indywidualnych pozwala na sformułowanie następujących wniosków oraz podsumowań:

1. Wśród działań prewencyjnych prowadzonych w Poznaniu badani zwracali przede wszystkim uwagę na monitoring miasta, piesze oraz samochodowe patrole Policji, a także akcje informacyjne dla mieszkańców;

2. Pozytywnie oceniano skuteczność stosowanego w Poznaniu monitoringu, jednak niektórzy badani zwracali uwagę na niewystarczające reakcje służb na informacje rejestrowane w systemie monitorowania;

3. Odnotowano również wyjątkowo krytyczne wypowiedzi niektórych respondentów – podające w wątpliwość efektywność prowadzonych na terenie Poznania działań prewencyjnych i zwracające uwagę na ich pozorny charakter;

4. Za priorytetowe uznano zapobieganie przestępczości skierowanej przeciw dzieciom oraz osobom starszym. Respondenci często zwracali również uwagę na kluczowe znaczenie organizowania przedsięwzięć o charakterze społecznym, które będą stanowiły alternatywę dla zachowań przestępczych, zwłaszcza wśród nieletnich mieszkańców Poznania;

5. Badani funkcjonariusze służb mundurowych działających w Poznaniu podkreślali, jak duże znaczenie dla natężenia zjawisk kryminalnych ma poziom dobrobytu społeczeństwa;

6. Zarówno przedstawiciele służb, jak i pozostali respondenci, podkreślali, że przy prowadzeniu działań prewencyjnych należy zwrócić uwagę na drobną, pospolitą przestępczość oraz zachowania na pograniczu wykroczeń;

7. Do miejsc wymagających w Poznaniu największej uwagi zaliczono przede wszystkim rejon Starego Rynku, Stare Jeżyce, Łazarz i Wildę;

8. Zidentyfikowane problemy we współpracy instytucji odpowiedzialnych za działania prewencyjne w Poznaniu dotyczyły głównie podziału kompetencji oraz komunikacji pomiędzy poszczególnymi służbami;

9. Najczęściej wskazywane przeszkody w skutecznym zapobieganiu przestępczości w Poznaniu mieściły się w sferze finansowania pracy służb i szkolenia



osób zaangażowanych w te działania. Kolejną barierą jest prewencyjna nieefektywność kar nakładanych przez sądy za popełnione przestępstwa;

10. Za najskuteczniejsze spośród działań prewencyjnych prowadzonych w Poznaniu uznawane były te, które adresowano do dzieci i młodzieży lub takie, które miały za zadanie przeciwdziałanie wykroczeniom oraz przestępstwom popełnianym wobec nieletnich mieszkańców Poznania;

11. Przedstawiciele Policji zdawali sobie sprawę z trudności w angażowaniu obywateli we współpracę przy zapobieganiu przestępczości, które związane były z negatywnym obrazem Policji;

12. Za szczególnie wartościowe dla nawiązywania pozytywnych relacji ze społecznością Poznania, badani przedstawiciele służb mundurowych uznawali prowadzenie współpracy z radami osiedli oraz wspólnotami mieszkaniowymi;

13. Wśród respondentów niereprezentujących służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo dominował pogląd, iż większość mieszkańców Poznania jest niechętnych do współpracy z Policją i Strażą Miejską w jakimkolwiek zakresie, unika również podejmowania samodzielnych działań dla utrzymania porządku publicznego i zapewnienia bezpieczeństwa;

14. Respondenci zgodnie wskazywali jednak, że mieszkańcy powinni przede wszystkim włączyć się w proces identyfikowania obszarów problemowych oraz informować właściwe służby o sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa;

15. Wiedza respondentów, dotycząca działalności przedstawicieli trzeciego sektora w sferze bezpieczeństwa publicznego, była bardzo ograniczona. Jednocześnie badani deklarowali potrzebę przekazywania zadań związanych z prowadzeniem działań prewencyjnych organizacjom pozarządowym, ale były to opinie o bardzo ogólnym charakterze.



Rozdział V

Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością mieszkańców Poznania

W ostatnim rozdziale pracy omówione zostaną wyniki badań ilościowych, dotyczących poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością wśród mieszkańców Poznania. Rozdział składa się z czterech zasadniczych części. Pierwsza z nich dotyczy różnorodnych aspektów poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością w ocenach poznaniaków, druga przedstawia społeczne korelaty tych zjawisk, trzecia stanowi zestawienie analiz regresyjnych, których celem było ukazanie społeczno-demograficznych uwarunkowań poczucia bezpieczeństwa, podatności wiktyimizacyjnej, oraz poczucia zagrożenia przestępczością. W ostatniej części omówione zostały wyniki badań przeprowadzonych z licealistami poznańskich szkół średnich, które miały na celu określić poziom poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością u młodzieży.

W celu zebrania danych zawartych w tym rozdziale posłużono się dwiema technikami badawczymi. Wywiady z dorosłymi poznaniakami zostały przeprowadzone techniką PAPI (N=607). Próba reprezentatywna, losowo-warstwowa została tu dobrana spośród mieszkańców Poznania zarejestrowanych w repozytorium danych Urzędu Miasta na pobyt stały lub czasowy (powyżej 3 miesięcy). Badania z licealistami przeprowadzono natomiast z zastosowaniem techniki ankiety audytoryjnej. Przeprowadzono je w czerwcu 2011 r. w dziesięciu liceach ogólnokształcących dobranych losowo z prawdopodobieństwem proporcjonalnym do liczebności szkoły (losując wewnątrz szkoły taką samą liczbę oddziałów klasowych). W sumie badaniami objęto 490 uczniów.

V.1. Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością w opiniach i doświadczeniach mieszkańców Poznania

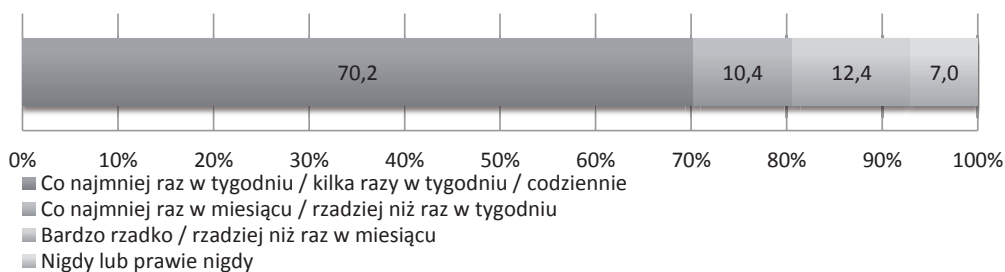
Pierwsza część rozdziału poświęcona jest omówieniu wyników badań dotyczących opinii i doświadczeń poznaniaków związanych z ich poczuciem bezpieczeństwa oraz deklarowanym poziomem zagrożenia przestępczością.

Poruszone będą różnorodne kwestie odnoszące się do tego zagadnienia, między innymi ocena ogólnego poziomu poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, doświadczenia wiktyimizacyjne, ocena bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, oraz ocena instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie porządku i bezpieczeństwa w mieście.

V.1.1. Poziom poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Poznania

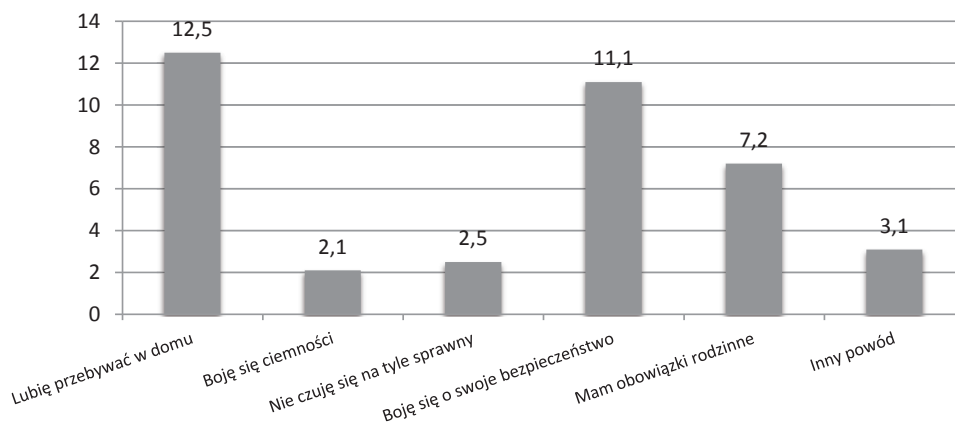
Wyniki dotyczące poziomu poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Poznania stanowiły kluczowy aspekt badań. Odnoszą się do jednego z głównych pytań badawczych: Jaki jest stopień poczucia bezpieczeństwa oraz postrzegania zagrożenia przestępczością wśród mieszkańców Poznania? W podrozdziale V.3. dane te zostaną zestawione z różnego rodzaju zmiennymi społeczno-demograficznymi, co pozwoli określić uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa. Poniżej omawiane będą odpowiedzi badanych, dotyczące takich kwestii, jak częstość wychodzenia z domu po zmroku i powody unikania opuszczania domu o tej porze, poziom poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Poznania w różnych miejscach w mieście oraz zmiany w poczuciu bezpieczeństwa poznaniaków na przestrzeni lat.

W pierwszej kolejności zajmiemy się częstością wychodzenia badanych z domu po zmroku oraz powodami, dla których niektórzy z nich tego unikają. Brak lub przejawianie obaw przed opuszczaniem domu wieczorem jest ważnym wskaźnikiem tego, czy mieszkańcy czują się bezpiecznie w okolicy miejsca zamieszkania i – ogólnie – w mieście. Wskazanie powodów przebywania w domu po zmroku ma na celu określić, jak często motywacją do unikania wyjść jest obawa o własne bezpieczeństwo.



Wykres V.1. Częstość wychodzenia z domu po zmroku⁷

⁷ Rozkład odpowiedzi na pytanie: Jak często wychodzi Pan(i) ze swojego domu po zmroku?



Wykres V.2. Powody unikania wychodzenia z domu po zmroku⁸

Zdecydowana większość poznaniaków (70,2%) wychodzi z domu po zmroku raz w tygodniu lub częściej. Ponad 10% respondentów deklaruje, że wychodzi rzadziej, ale co najmniej raz w miesiącu, a 12,4% rzadziej niż raz w miesiącu. Dokładnie 7% respondentów nie decyduje się na opuszczenie domu po zmroku nigdy bądź prawie nigdy. Wśród powodów unikania wychodzenia z domu po zmroku obawa o własne bezpieczeństwo jest jedną z częściej podawanych przyczyn, największy odsetek respondentów zadeklarował jednak, że po prostu lubi przebywać w domu, z czym wiąże się brak chęci do jego opuszczania w godzinach wieczornych.

Kobiety zdecydowanie częściej obawiają się o swoje bezpieczeństwo – znacznie większy ich odsetek (15,5%) podaje ten powód jako uzasadnienie unikania wychodzenia z domu po zmroku, niż ma to miejsce w przypadku mężczyzn (6,2%). W ramach różnych kategorii wiekowych, osoby starsze najczęściej unikają tego ze względu na obawę o swoje bezpieczeństwo – powód ten podaje co czwarty respondent powyżej 65 roku życia i 15,5% w wieku od 56 do 65 lat. Wśród respondentów do 25 roku życia oraz w kategorii wiekowej pomiędzy 36 a 45 lat, co 10. badany motywuje pozostawanie w domu o tej porze niskim poczuciem bezpieczeństwa, zaś w ramach kategorii 26–35 lat oraz 46–55 lat jest to poniżej 10%. Prawie co piąta osoba z wykształceniem podstawowym obawia się o swoje bezpieczeństwo po zmroku. Dla porównania, wśród osób z wykształceniem wyższym jest to 8,9%. Jeśli chodzi o kategorie dochodowe, osoby najmniej oraz najbardziej zamożne zdecydowanie najrzadziej boją się o swoje bezpieczeństwo po zmroku⁹.

Respondenci zostali też poproszeni o określenie poziomu poczucia bezpieczeństwa po zmroku w różnych miejscach w Poznaniu.

⁸ Odsetek odpowiedzi wskazujących daną sytuację, jako powód unikania wychodzenia z domu po zmroku.

⁹ W przypadku pięciu kategorii respondentów, ich liczebność w próbie była na tyle mała, że przedstawione wyniki mają jedynie charakter poglądowy. Do kategorii tych należą osoby (1) z wykształceniem licencjackim, (2) o dochodach poniżej 300 zł na osobę w gospodarstwie domowym, (3) pozbawione dochodu, (4) zajmujące się domem i (5) bezrobotne.

Tabela V.1. Poziom poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Poznania

Pytanie: Czy czuje się Pan(i) bezpiecznie wieczorem i w nocy?	Rozkład procentowy					Statystyki	
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Trudno powiedzieć	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Średnia	Ocena netto ¹⁰
	(% „Tak”)			(% „Nie”)			
1. Sam w domu, gdy ktoś zadzwoni do drzwi	27,5	46,9	6,2	14,2	5,3	3,77	54,9
	74,4			19,5			
2. Sam w okolicy swojego miejsca zamieszkania	22,4	51,0	6,7	16,1	3,7	3,72	53,6
	73,4			19,8			
3. Na dworcach PKP, PKS i przystankach MPK	6,4	28,0	30,4	25,7	9,5	2,96	-0,8
	34,4			35,2			
4. W centrum miasta	10,9	40,1	23,3	19,8	5,9	3,30	31,2
	51,0			19,8			
5. W parkach miejskich i terenach spacerowych	3,7	18,3	27,3	27,3	23,5	2,51	-22,8
	22,0			50,8			
Ogólny wskaźnik poczucia bezpieczeństwa						3,25	22,0

Deklaracje badanych dotyczące poczucia bezpieczeństwa wieczorem i w nocy są silnie zróżnicowane w zależności od miejsca, w odniesieniu do którego oceniają jego poziom. Zdecydowanie najbezpieczniej czują się o tej porze sami w domu, gdy ktoś zadzwoni do drzwi oraz w okolicy swojego miejsca zamieszkania. Warto jednak zauważyć, że prawie 20% respondentów nie czuje się bezpiecznie nawet w tych miejscach. Najgorzej pod tym względem wypadają dworce PKP, PKS i przystanki MPK – gdzie tylko niecałe 35% badanych czuje się bezpiecznie – oraz parki miejskie i tereny spacerowe, gdzie jest to tylko 22%.

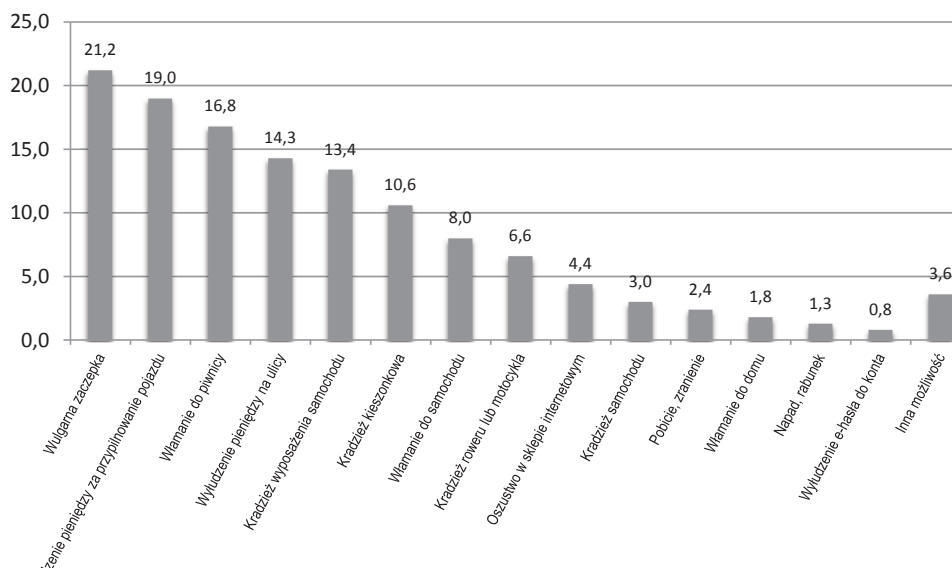
V.1.2. Wskaźniki wiktyimizacji bezpośredniej

Wskaźniki wiktyimizacji odnoszą się do doświadczeń jednostek związanych z byciem ofiarą czynu zabronionego. Wyróżniamy bezpośrednie oraz pośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne. Pierwszy typ dotyczy osobistych przeżyć jednostki

¹⁰ Ocena netto jest różnicą pomiędzy odsetkiem ocen pozytywnych (skumulowany procent odpowiedzi „Zdecydowanie tak” a także „Raczej tak”) oraz ocen negatywnych (skumulowany procent odpowiedzi „Zdecydowanie nie” a także „Raczej nie”). Wartość dodatnia wskazuje na przewagę opinii pozytywnych, ujemna z kolei na przewagę ocen negatywnych.

jako ofiary. Drugi (omówiony w kolejnym podrozdziale) wiąże się natomiast z tego rodzaju doświadczeniami jednostki w odniesieniu do jej otoczenia.

Pytania dotyczące bezpośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych u badanych odnosiły się do takich kwestii, jak rodzaj tych doświadczeń, ich wpływ na poziom poczucia bezpieczeństwa, opis miejsca oraz pory dnia, w których doszło do czynu zabronionego.

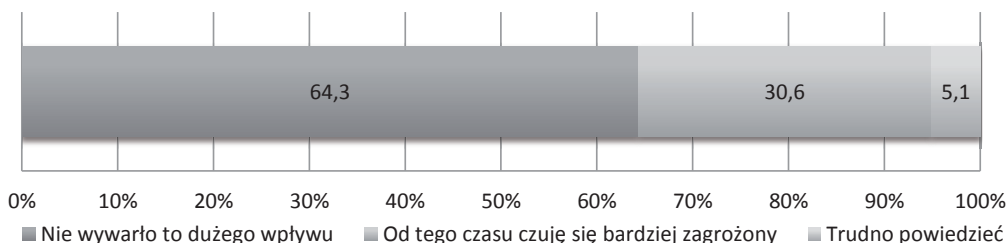


Wykres V.4. Doświadczenia wiktyimizacyjne mieszkańców Poznania¹¹

W ciągu trzech lat poprzedzających badanie, respondenci najczęściej padli ofiarą wulgarnego zaczepki – odpowiedź tę wskazało 21,2% badanych. Stosunkowo często deklarowali też, że doświadczyli wykroczeń lub przestępstw przeciwko mieniu niewielkiej wartości. Przestępstwa o większym stopniu szkodliwości społecznej zdarzały się znacznie rzadziej, jednak w niektórych przypadkach, odsetek respondentów, którzy padli ofiarą tego typu czynów zabronionych może stanowić powód do niepokoju – dla przykładu, aż 3% badanych odpowiedziało, że w ciągu trzech lat poprzedzających badanie został im skradziony samochód.

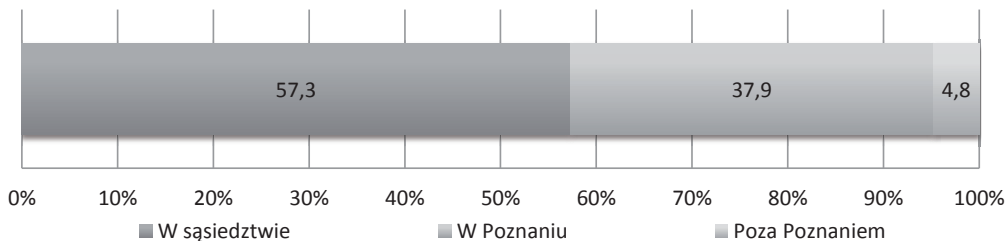
Prawie 40% badanych nie miało w ciągu ostatnich trzech lat doświadczeń wiktyimizacyjnych. Większość respondentów zadeklarowała jednak posiadanie tego typu doświadczeń – najczęściej padli ofiarą jednego lub dwóch czynów ze wskazanych powyżej kategorii. Dość duży odsetek – w sumie 17,6% – wskazał tu na trzy lub więcej kategorii.

¹¹ Odsetek odpowiedzi „Tak” na pytanie: Czy w ciągu ostatnich trzech lat przydarzyła się Panu(i) któraś z ww. sytuacji?

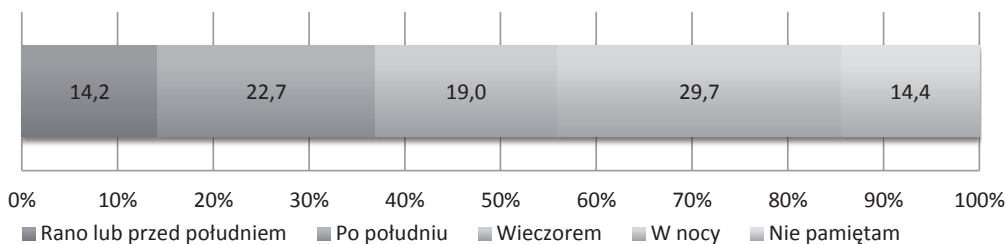


Wykres V.5. Wpływ doświadczeń wiktyimizacyjnych na poczucie bezpieczeństwa – samoocena badanych¹²

Doświadczenie bycia ofiarą przestępstwa lub wykroczenia nie miało – według deklaracji badanych – większego wpływu na poziom poczucia bezpieczeństwa u większości z nich. Ponad 30% respondentów czuje się jednak z tego powodu w większym stopniu zagrożona.



Wykres V.6. Opis miejsca, w którym doszło do aktu przemocy, przestępstwa lub wykroczenia¹³



Wykres V.7. Pora dnia, w której doszło do aktu przemocy, przestępstwa lub wykroczenia¹⁴

¹² Rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy takie zdarzenie lub zdarzenia, z którymi miał(a) Pan(i) do czynienia wywarły w Pana(i) opinii jakiś wpływ na Pana(i) poczucie bezpieczeństwa, czy też nie miały na to większego wpływu?

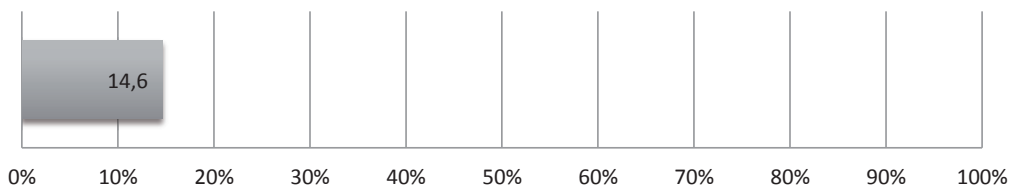
¹³ Rozkład odpowiedzi na pytanie o miejsce, w którym doszło do aktu przemocy, przestępstwa lub wykroczenia.

¹⁴ Rozkład odpowiedzi na pytanie o porę dnia, w której doszło do aktu przemocy, przestępstwa lub wykroczenia.

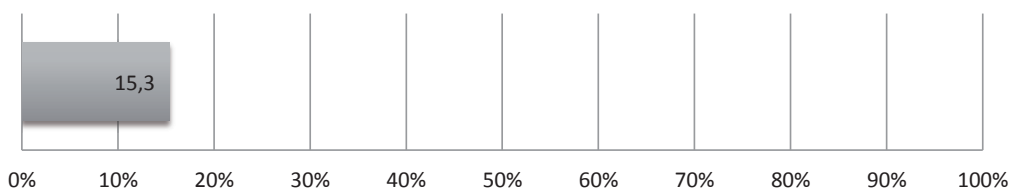
Do zdecydowanej większości czynów zabronionych zadeklarowanych przez badanych doszło na terenie Poznania – w sąsiedztwie ich miejsca zamieszkania (57,3%) lub poza nim (37,9%). Mniej niż 5% z nich miało miejsce poza Poznaniem. Według deklaracji respondentów, prawie połowa ze wskazanych czynów zabronionych została popełniona po zmroku – wieczorem (19%) lub w nocy (29,7%). Stosunkowo najbezpieczniejszą porą dnia okazał się ranek i przedpołudnie.

V.1.3. Wskaźniki wiktyimizacji pośredniej

Pośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne wiążą się przede wszystkim z doświadczeniami osób w otoczeniu jednostki i jej reakcją na nie. Badani zostali spytani o tego rodzaju przeżycia w odniesieniu do członków ich gospodarstw domowych, krewnych i przyjaciół oraz sąsiadów.



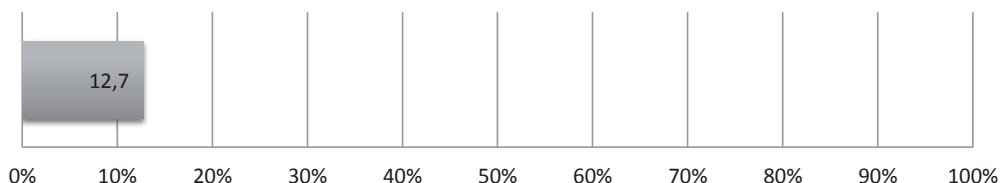
Wykres V.8. Wskaźniki wiktyimizacji pośredniej
– doświadczenia członków gospodarstwa domowego¹⁵



Wykres V.9. Wskaźniki wiktyimizacji pośredniej
– doświadczenia krewnych i przyjaciół¹⁶

¹⁵ Odsetek odpowiedzi „Tak” na pytanie: Czy ktoś z Pana(i) najbliższej rodziny (Pana(i) domowników) był w ciągu ostatnich trzech lat ofiarą jakiegokolwiek przestępstwa? Czy został poszkodowany fizycznie albo materialnie na skutek jakiegoś zdarzenia, które miało miejsce w Poznaniu?

¹⁶ Odsetek odpowiedzi „Tak” na pytanie: Czy ktoś z Pana(i) dalszej rodziny albo przyjaciół (mieszkających w Poznaniu) był w ciągu ostatnich trzech lat ofiarą jakiegokolwiek przestępstwa? Czy został poszkodowany fizycznie albo materialnie na skutek jakiegoś zdarzenia, które miało miejsce w Poznaniu?



Wykres V.10. Wskaźniki wiktyimizacji pośredniej – doświadczenia sąsiadów¹⁷

Wskaźniki wiktyimizacji pośredniej w przypadku trzech wyróżnionych grup kształtują się na podobnym poziomie. Najczęstsze doświadczenia wiktyimizacyjne tego typu występowały w odniesieniu do krewnych i przyjaciół (15,3%). Co ciekawe, mimo – zazwyczaj – stosunkowo niższej liczebności grupy członków gospodarstwa domowego, respondenci tylko nieznacznie rzadziej wskazywali tę odpowiedź (14,6%). Nieco niższy odsetek badanych (12,7%) zadeklarował posiadanie doświadczeń wiktyimizacji pośredniej w odniesieniu do swoich sąsiadów.

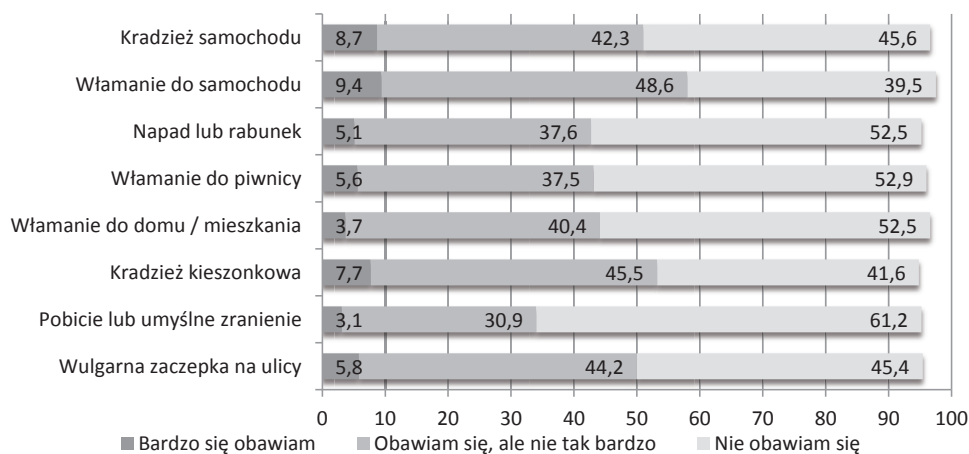
V.1.4. Poczucie zagrożenia przestępczością

Poczucie zagrożenia przestępczością związane jest przede wszystkim z obawami dotyczącymi ryzyka bycia ofiarą czynu zabronionego lub strachu przed tym, że ktoś z otoczenia będzie poszkodowany w taki sposób. W odniesieniu do obaw o własne bezpieczeństwo, badanym zostały zadane pytania dotyczące konkretnych kategorii czynów zabronionych. Respondentów zapytano też o to, czy i w jakim stopniu boją się, że członkowie ich najbliższej rodziny mogą paść ofiarą przestępstwa.

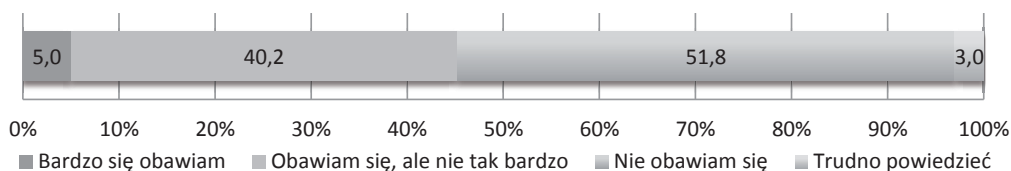
Respondenci najczęściej obawiają się włamania do samochodu – znacznie ponad połowa z nich wskazała na tę odpowiedź, przy czym dość wysoki odsetek (9,4%) obawia się tego bardzo. Zauważalnie niższy, ale wciąż wysoki odsetek badanych obawia się kradzieży samochodu. Respondenci z podobną częstością wskazywali na kradzież kieszonkową i wulgarną zaczepkę na ulicy. Badani najrzadziej boją się tego, że zostaną pobici lub umyślnie zranieni – 3,1% obawia się tego bardzo, a 30,9% nie tak bardzo.

Większość badanych (51,8%) nie wyraża obawy, że ktoś z ich najbliższych może stać się w ciągu kolejnych 12 miesięcy ofiarą przestępstwa. Jednak odsetek respondentów obawiających się takiej sytuacji (40,2%) lub obawiających się bardzo (5,0%) jest nieznacznie niższy.

¹⁷ Odsetek odpowiedzi „Tak” na pytanie: Czy ktoś z Pana(i) sąsiadów był w ciągu ostatnich trzech lat ofiarą jakiegokolwiek przestępstwa? Czy został poszkodowany fizycznie albo materialnie na skutek jakiegoś zdarzenia, które miało miejsce w Poznaniu?



Wykres V.11. Poczucie zagrożenia przestępczością wśród mieszkańców Poznania – osobiste obawy¹⁸



Wykres V.12. Poziom obaw poznaniaków o bezpieczeństwo najbliższych członków rodziny¹⁹

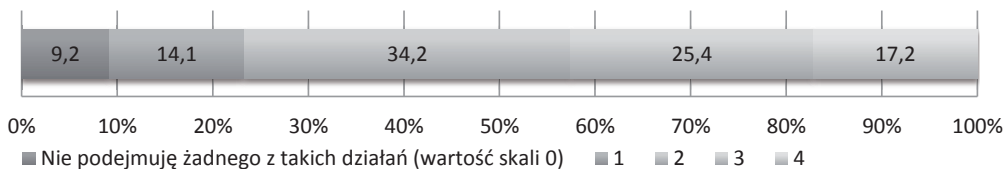
V.1.5. Podejmowanie działań prewencyjnych przez mieszkańców – strategie pasywne vs. aktywne

Jeden z aspektów badań dotyczył działań, które mieszkańcy Poznania podejmują w celu ochrony przed potencjalnym zagrożeniem. Tego rodzaju działania prewencyjne rozpatrywane są w odniesieniu do dwóch kategorii – strategii pasywnych oraz aktywnych. Dla obu przypadków zostały stworzone skale określające stopień, w którym badani przyjmują daną strategię. Strategie pasywne wiążą się z unikaniem pewnych miejsc lub sytuacji. W tym przypadku badani zostali zapytani o to, czy unikają komunikacji publicznej wieczorem, nieoświetlonych

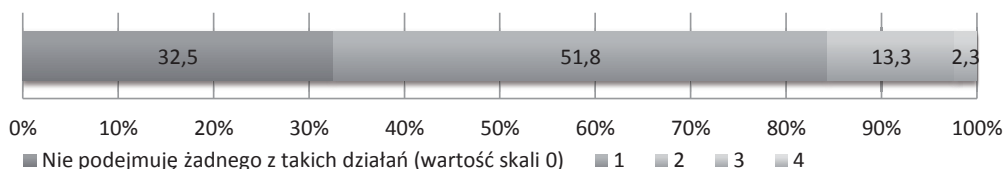
¹⁸ Rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy obawia się Pan(i) tego, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy mogą przydarzyć się Panu(i) osobiście następujące sytuacje?

¹⁹ Rozkład odpowiedzi na pytanie: Proszę powiedzieć czy obawia się Pan(i), że ktoś z Pana(i) najbliższych może stać się w ciągu najbliższych 12 miesięcy ofiarą jakiegoś przestępstwa?

miejsz w nocy, pewnych podejrzanie wyglądających grup ludzi oraz czy ogólnie nie starają się pozostać w domu po zmroku. Strategie aktywne związane są natomiast z podejmowaniem konkretnych działań w celu ochrony przed potencjalnym zagrożeniem. Respondenci odpowiadali na pytania dotyczące zabezpieczenia swojego mieszkania przed włamaniem, zabierania z domu przedmiotów w celu ochrony, wychodzenia po zmroku w towarzystwie psa oraz wzięcia udziału w kursie samoobrony.



Wykres V.13. Podjęcie działań prewencyjnych przez mieszkańców – strategie pasywne²⁰



Wykres V.14. Podjęcie działań prewencyjnych przez mieszkańców – strategie aktywne²¹

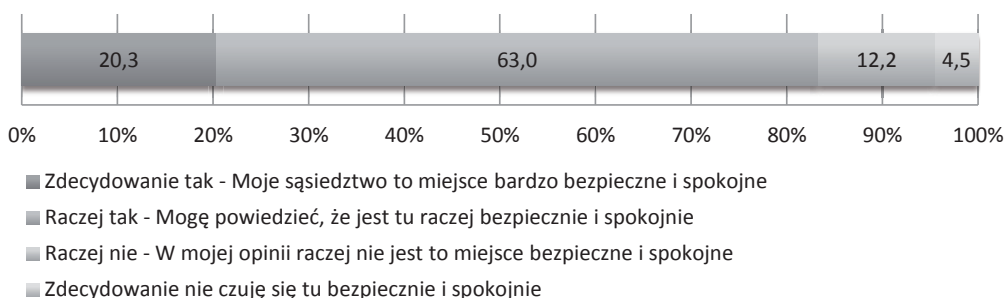
²⁰ Respondentom przedstawiono do oceny następujące działania możliwe do podjęcia w celu ochrony przed potencjalnym zagrożeniem: (1) Kiedy podróżuję wieczorem po Poznaniu, staram się unikać środków i miejsc związanych z komunikacją publiczną, (2) W nocy unikam nieoświetlonych ulic, placów, chodników itd., (3) Schodzę z drogi pewnym grupom osób, np. podejrzanie wyglądającej młodzieży, pijakom itd., (4) Staram się nie wychodzić sam(a) po zmroku z mojego domu / mieszkania. Każdemu pytaniu przyporządkowano wartość 1, jeżeli respondent zadeklarował podejmowanie określonego działania, jeśli natomiast nie – to przypisano wartość 0. Skala powstała poprzez zsumowanie punktów. Minimalna wartość wynosi 0, natomiast maksymalna 4.

²¹ Respondentom przedstawiono do oceny następujące działania, możliwe do podjęcia w celu ochrony przed potencjalnym zagrożeniem: (1) Zabezpieczyłem(am) swoje mieszkanie przez dodatkowy zamek, kraty w oknach, drzwi antywłamaniowe lub inny system ochrony mieszkania, (2) Wtedy, kiedy wychodzę z domu, zabieram coś (przedmiot), czym mógł(a)bym się bronić, (3) Aby czuć się bezpieczniej wychodzę po zmroku z psem, (4) Brałem(am) udział w kursie samoobrony, by właściwie reagować w sytuacji stresowej. Każdemu pytaniu przyporządkowano wartość 1, jeżeli respondent zadeklarował podejmowanie określonego działania, jeśli natomiast nie – to przypisano wartość 0. Skala powstała poprzez zsumowanie punktów. Minimalna wartość wynosi 0, natomiast maksymalna 4.

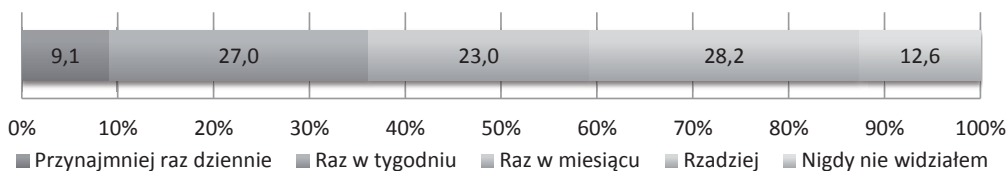
Badani zdecydowanie częściej przyjmują pasywne strategie działań prewencyjnych, obliczone na zwiększenie ich bezpieczeństwa. Dla porównania, 32,5% z nich nie podjęło żadnego z wymienionych działań prewencji aktywnej, podczas gdy w przypadku strategii pasywnej było to jedynie 9,2%. Analogiczna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do wszystkich działań w ramach obydwu strategii – żaden z respondentów nie wskazał na podejmowanie wszystkich 4 działań strategii aktywnej, podczas gdy 17,2% z badanych podejmuje wszystkie z wymienionych działań prewencji pasywnej. Większość respondentów zadeklarowała przy tym, że podejmuje tylko jedno z zaproponowanych działań w ramach strategii aktywnej.

V.1.6. Ocena bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania

Poznaniacy zostali poproszeni o sformułowanie ogólnej oceny bezpieczeństwa w sąsiedztwie miejsca zamieszkania, a także o określenie, jak często widują w nim patrol Policji, oraz czy są zadowoleni z tej częstotliwości.



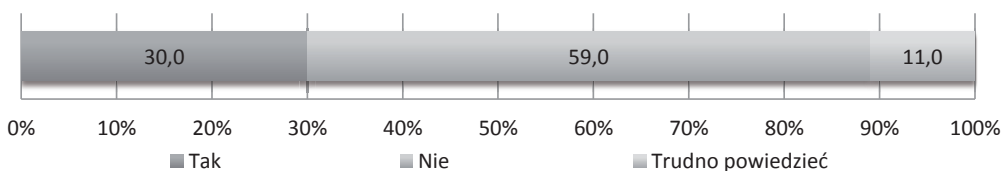
Wykres V.15. Ogólna ocena bezpieczeństwa w sąsiedztwie miejsca zamieszkania²²



Wykres V.16. Częstość widywania przez mieszkańców patroli Policji w sąsiedztwie zamieszkania²³

²² Rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy miejsce, w którym Pan(i) mieszka (tzn. najbliższe sąsiedztwo) można nazwać bezpiecznym i spokojnym?

²³ Rozkład odpowiedzi na pytanie: Jak często zauważa Pan(i) w sąsiedztwie swojego miejsca zamieszkania patrol Policji?



Wykres V.17. Zadowolenie z częstości patrołowania przez Policję sąsiedztwa zamieszkania respondentów²⁴

Większość respondentów uznaje sąsiedztwo swojego miejsca zamieszkania za bezpieczne i spokojne, jednak odsetek osób, które twierdzą tak w sposób zdecydowany jest trzykrotnie niższy niż uważających, że zamieszkują w sąsiedztwie raczej bezpiecznym i spokojnym. 28,2% respondentów uznało, że ich okolica raczej nie jest bezpieczna i spokojna, a 4,5% postrzega je jako zdecydowanie niebezpieczne i niespokojne.

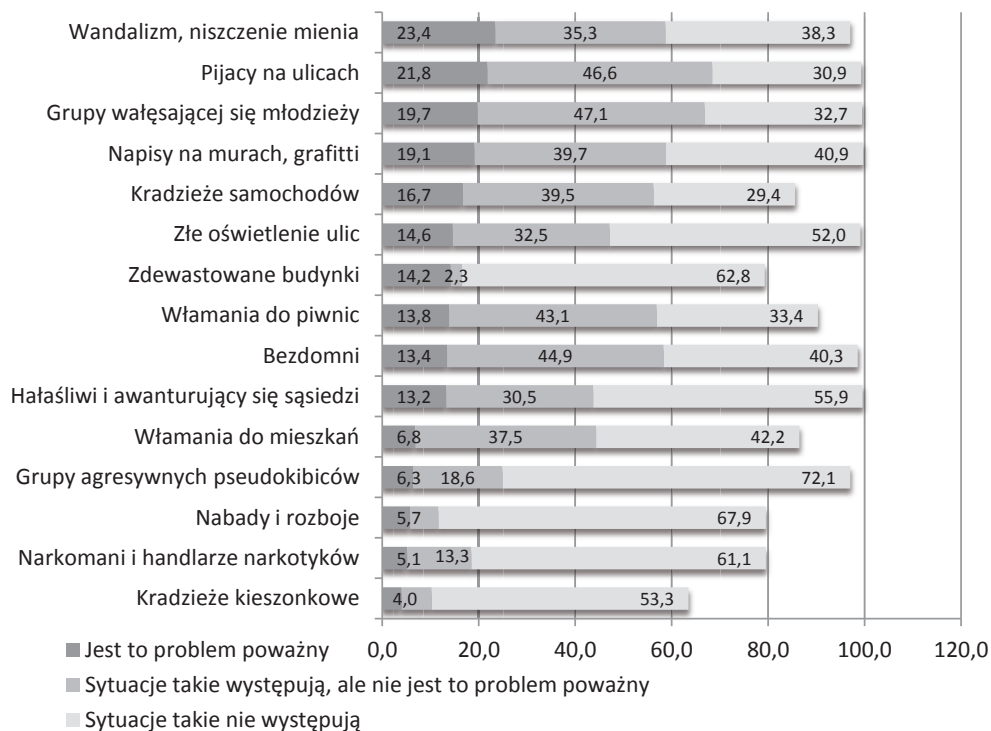
Widok patroli Policji w sąsiedztwie miejsca zamieszkania nie jest dla większości respondentów zjawiskiem codziennym. Tylko niewiele ponad 35% respondentów widuje je raz w tygodniu lub częściej. Ponad 40% badanych spotyka je rzadziej niż raz w miesiącu lub wcale. Większość respondentów (59%) nie jest zresztą zadowolona z częstości patrołowania przez Policję swojego sąsiedztwa, jednak odsetek osób zadowolonych (30%) również nie jest niski.

V.1.7. Problemy społeczne i sytuacje zagrażające bezpieczeństwu w sąsiedztwie

Zjawisko przestępczości, ze względu na mniej lub bardziej dramatyczne skutki, które się z nim najczęściej wiążą, stanowi jeden z bardziej dotkliwych problemów społecznych. Występowanie dużej części pozostałych problemów społecznych – nawet tych, które nie są bezpośrednio związane ze zjawiskiem przestępczości – jest w różnym stopniu związane z poziomem poczucia bezpieczeństwa jednostek.

Badani zostali poproszeni o określenie, czy uważają konkretne zjawiska za poważne problemy występujące w sąsiedztwie ich miejsca zamieszkania. Zestawienie odpowiedzi przedstawione jest na poniższym wykresie. Pozwala ono jednocześnie stwierdzić, w jaki sposób respondenci postrzegają zjawiska związane z przestępczością na tle innych problemów społecznych.

²⁴ Rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy jest Pan(i) zadowolony z częstości, z jaką Policja patroluje okolicę w której Pan(i) mieszka?



Wykres V.18. Zjawiska patologiczne oraz przestępcze w przestrzeni sąsiedztwa²⁵

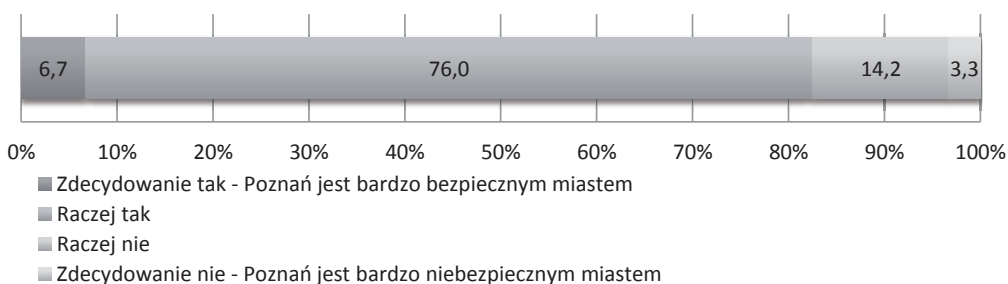
Z danych zaprezentowanych na powyższym wykresie wynika, że żadne ze wskazanych zjawisk nie było przez badanych postrzegane w sposób jednoznaczny jako poważny problem społeczny. Stosunkowo często respondenci wskazują natomiast, iż pewne sytuacje występują w ich sąsiedztwie, ale nie można ich określić jako problem poważny. Za zjawiska patologiczne i przestępcze największej wagi występujące w swojej okolicy respondenci uważają wandalizm i niszczenie mienia oraz pijaków na ulicach. Odpowiedzi te uzyskały podobną częstość wskazań jako poważny problem (ponad 20%). Stosunkowo wysoki odsetek respondentów dostrzega te zjawiska, ale nie uważa ich za problem poważny. Badani z dość dużą częstością wskazywali też na takie zjawiska, jak grupy wałęsającej się młodzieży (19,7%), napisy na murach, grafitti (19,1%), kradzieże samochodów (16,7%) czy złe oświetlenie ulic (14,6%). Na uwagę zasługuje zjawisko zdewastowanych budynków, które jako problem poważny wskazał stosunkowo wysoki odsetek respondentów (14,2%), ale niewiele wyższy odsetek badanych w ogóle dostrzega ten problem w swojej okolicy. Należy podkreślić, że stosunkowo niewielka część

²⁵ Rozkład odpowiedzi na pytanie: Proszę powiedzieć, czy podane sytuacje są poważnym problemem w Pana(i) sąsiedztwie (na Pana(i) osiedlu, ulicy, w sąsiedztwie domu)?

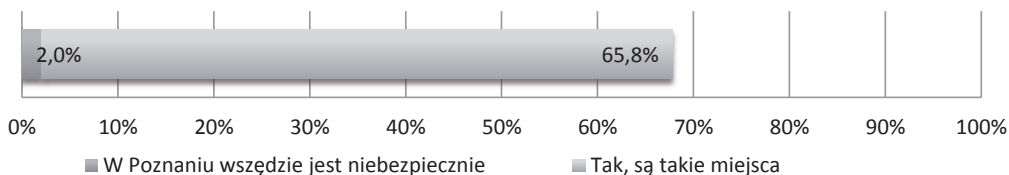
respondentów postrzega jako poważne takie problemy, jak: grupy agresywnych pseudokibiców, napady i rozboje, narkomani i handlarze narkotyków oraz kradzieże kieszonkowe, czyli zjawiska bezpośrednio związane z przestępczością. Problemy te znalazły się na samym dole zestawienia.

V.1.8. Ogólna ocena bezpieczeństwa w Poznaniu oraz ocena przestrzeni miejskiej

W ramach części wywiadu poświęconej postrzeganiu bezpieczeństwa w przestrzeni miejskiej, badani zostali poproszeni o wyrażenie ogólnej oceny bezpieczeństwa w Poznaniu oraz stwierdzenie czy dostrzegają w mieście miejsca szczególnie niebezpieczne.



Wykres V.19. Ogólna ocena bezpieczeństwa w Poznaniu²⁶



Wykres V.20. Dostrzeganie miejsc niebezpiecznych²⁷

Ponad 80% respondentów wyraziło pozytywną ocenę – w tym 6,7% postrzega miasto jako zdecydowanie bezpieczne, a 76% jako raczej bezpieczne.

²⁶ Rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy w Pana(i) opinii, Poznań, jako całość, jest generalnie miastem, w którym żyje się bezpiecznie i spokojnie?

²⁷ Odełek odpowiedzi: „W Poznaniu wszędzie jest niebezpiecznie” oraz „Tak, są takie miejsca” na pytanie: Czy w Poznaniu są jakieś takie miejsca, które uważa Pan(i) za szczególnie niebezpieczne?

Stosunkowo niewielki odsetek badanych postrzega Poznań jako miasto ogólnie niebezpieczne. Większość badanych (65,8%) dostrzega w mieście miejsca szczególnie niebezpieczne. Relatywnie niewielki odsetek (2%) uważa, że można tak powiedzieć w odniesieniu do właściwie każdego miejsca w Poznaniu. Osoby, które dostrzegają miejsca szczególnie niebezpieczne, zostały poproszone o ich wskazanie. Zestawienie odpowiedzi przedstawione jest w poniższej tabeli.

Tabela V.3. Miejsca w Poznaniu wskazywane jako niebezpieczne – uszeregowanie według częstości wskazań

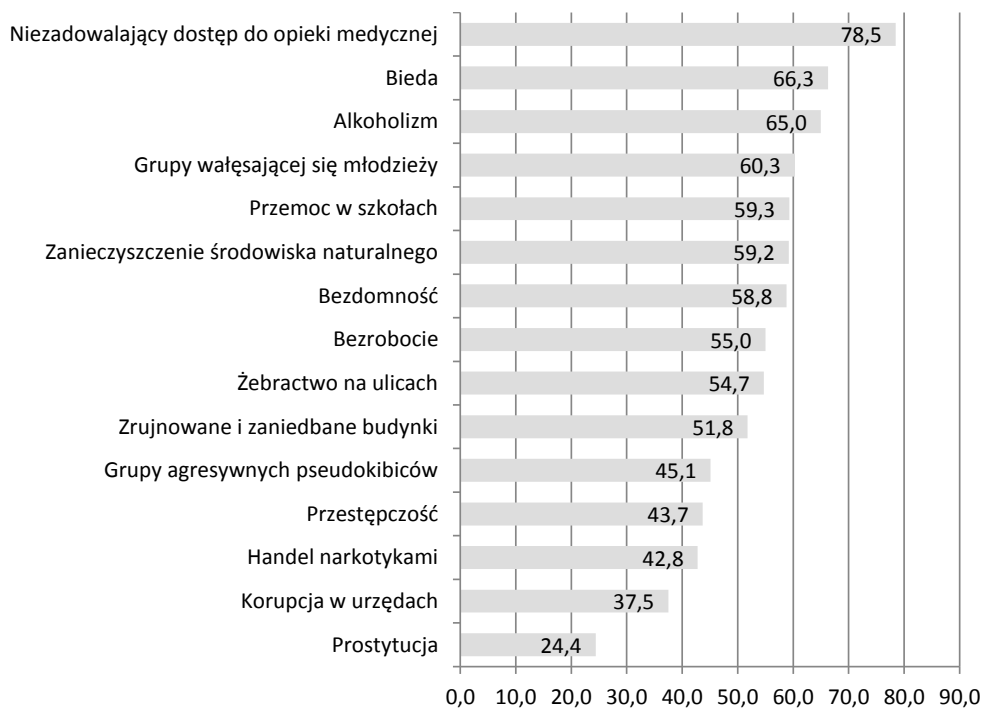
Opis miejsca	Liczba wskazań
1. Wilda (Dolna Wilda, Górna Wilda, Rynek Wildecki, „Stara Wilda”, uliczki na Wildzie)	212
2. Jeżyce (Rynek Jeżycki, centrum Jeżyc, uliczki w okolicach Rynku Jeżyckiego)	161
3. Stare Miasto (wskazania różnych ulic w obrębie I ramy komunikacyjnej)	127
4. Łazarz / Rynek Łazarski	58
5. Centrum miasta (ogólne wskazanie)	56
6. Stary Rynek (oraz uliczki wokół Starego Rynku)	46
7. Parki miejskie (Sołacki, Wilsona)	30
8. Dębiec	21
9. Cytadela	21
10. Dworce, przystanki komunikacji publicznej, Dworzec PKP, PKS	17
11. Przejścia podziemne	13
12. Łęgi Dębińskie	13
13. Blokowiska (na Ratajach, Piątkowie, Winogradach)	13
14. Sołacz (bez wskazań Parku Sołackiego)	12
15. Chwaliszewo	10

Wśród badanych, którzy dostrzegają w Poznaniu miejsca szczególnie niebezpieczne, prawie wszyscy wskazali na Wildę lub jakąś jej część (Dolna Wilda, Górna Wilda, Rynek Wildecki, „Stara Wilda”, uliczki na Wildzie), powielając tym samym stereotyp, nie mający zasadniczo pokrycia w policyjnych statystykach przestępczości. W drugiej kolejności – ze znacznie mniejszą liczbą odpowiedzi – wskazywane były Jeżyce oraz bardziej szczegółowe lokalizacje w ramach tej dzielnicy. Stosunkowo dużo respondentów wskazało też różne miejsca w centrum miasta (Stare Miasto, ogólnie centrum oraz Stary Rynek). Pozostałe odpowiedzi podawane były znacznie rzadziej.

V.1. 9. Postrzeganie problemów społecznych w Poznaniu

W ramach niniejszego podrozdziału zostanie zobrazowany sposób, w jaki respondenci postrzegają dotkliwość różnych problemów społecznych w Poznaniu. Zostali oni w tym celu poproszeni o stwierdzenie, czy uważają określone zjawiska za poważne problemy społeczne występujące w mieście.

Postrzeganie problemów społecznych w Poznaniu to zagadnienie poniekąd związane z dostrzeganiem tego typu zjawisk w sąsiedztwie miejsca zamieszkania (wykres V.18.). W tym przypadku został jednak zastosowany odmienny katalog problemów oraz sposób wskazywania przez badanych na ich uciążliwość. Podobnie jak w ramach zestawienia dotyczącego sąsiedztwa miejsca zamieszkania, można tu stwierdzić, jak często zjawiska związane z przestępczością są postrzegane jako dotkliwe, w porównaniu do innych problemów społecznych w mieście.



Wykres V.21. Postrzeganie problemów społecznych w Poznaniu²⁸

²⁸ Odsetek odpowiedzi „Tak, jest to problem poważny” na pytanie: Proszę powiedzieć, czy wymienione sytuacje są poważnym problemem w Poznaniu?

Zdecydowanie najwyższy odsetek badanych (78,5%) uważa niezadawalający dostęp do opieki medycznej za poważny problem społeczny w Poznaniu. Zauważalnie mniej, ale wciąż około 65% badanych, postrzega w ten sposób biedę i alkoholizm. Problemy związane bezpośrednio lub pośrednio ze zjawiskiem przestępczości (grupy agresywnych pseudokibiców, przestępczość, handel narkotykami, korupcja w urzędach, prostytutka) znów uzyskały relatywnie niższą liczbę wskazań i znalazły się w dolnej części zestawienia. Wyjątek stanowi przemoc w szkołach, którą 59,3% respondentów uznało za poważny problem społeczny.

V.1.10. Postrzeganie skuteczności instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie porządku i bezpieczeństwa

Gotowość współpracy mieszkańców z instytucjami odpowiedzialnymi za zapewnienie porządku i bezpieczeństwa jest bardzo istotnym czynnikiem warunkującym ograniczanie przestępczości. Poziom tej gotowości wiąże się przede wszystkim z zaufaniem do tego typu instytucji i przekonaniem o skuteczności ich działania. Tego zagadnienia dotyczy właśnie pytanie i zestawienie odpowiedzi zamieszczone poniżej.

Tabela V.4. Postrzeganie skuteczności działania instytucji działających w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa

Pytanie: Biorąc pod uwagę wszystko, proszę powiedzieć, czy w Pana(i) opinii następujące instytucje działają skutecznie na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, porządku publicznego oraz ograniczenia poziomu przestępczości w Poznaniu?	Rozkład procentowy					Statystyki	
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Trudno powiedzieć	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Średnia	Ocena netto
	(% „Tak”)			(% „Nie”)			
1. Policja	3,9	44,5	24,3	21,4	5,9	3,19	21,1
	48,4			27,3			
2. Władze miasta Poznania	1,2	31,3	36,6	23,4	7,4	2,95	1,7
	32,5			30,8			
3. Straż Miejska w Poznaniu	1,5	27,6	24,6	30,2	16,1	2,68	-17,2
	29,1			46,3			
4. Prokuratura	2,3	23,3	52,3	17,5	4,6	3,01	3,5
	25,6			22,1			
5. Sądy	3,4	21,4	51,8	16,4	7,1	2,97	1,3
	24,8			23,5			

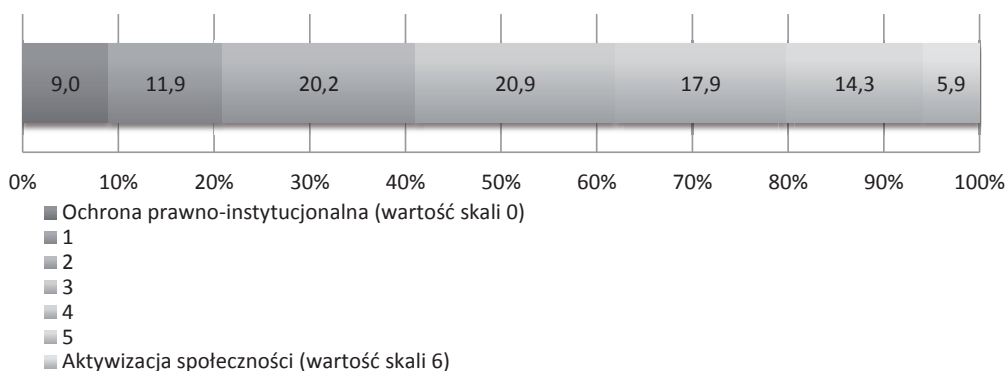
Oceny instytucji działających w Poznaniu na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, porządku publicznego oraz ograniczenia poziomu przestępczości, są bardzo silnie zróżnicowane. Warto podkreślić bardzo niski odsetek osób, które którąkolwiek z nich uznały za zdecydowanie skuteczną – w przypadku żadnej nie przekroczył on 4%. Instytucją, którą badani najbardziej pozytywnie oceniają pod tym względem jest Policja – prawie 50% respondentów uznało, że jej działalność jest skuteczna. W odniesieniu do tej instytucji zanotowano też stosunkowo niski odsetek odpowiedzi negatywnych, co dało w sumie zdecydowanie najwyższą ocenę netto. Stosunkowo duża część badanych (32,5%) oceniła działalność władz miasta w tym zakresie jako skuteczną – odsetek ten został jednak zrównoważony podobnym odsetkiem odpowiedzi negatywnych, czego skutkiem jest relatywnie niska średnia ocen i ocena netto na poziomie 1,7. Oceny badanych odnoszące się do sądów i prokuratury są do siebie bardzo zbliżone. Warto zauważyć, że w obu przypadkach ponad połowa respondentów nie miała zdania w tej sprawie.

Straż Miejska jest instytucją, która uznawana jest przez badanych za wyraźnie najmniej skuteczną pod względem zapewniania mieszkańcom bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz ograniczania poziomu przestępczości w Poznaniu. Mimo że relatywnie wysoki odsetek respondentów ocenił ją pod tym względem pozytywnie, prawie połowa badanych uznała ją za raczej (30,2%) lub zdecydowanie (16,1%) nieskuteczną. W efekcie instytucja ta uzyskała najniższą średnią ocen (2,68) oraz wyjątkowo niską ocenę netto (-17,2).

V.1.11. „Aktywizacja społeczności lokalnej” vs. „Ochrona prawno-instytucjonalna” – preferowany model prewencji kryminalnej w opiniach poznaniaków

Jeden z aspektów badań dotyczył określenia preferencji poznaniaków w odniesieniu do modelu prewencji kryminalnej. Respondenci mieli za zadanie wybrać z pary stwierdzeń to, które bardziej odpowiada ich preferencjom dotyczącym prewencji kryminalnej. W każdej parze znajdowało się jedno stwierdzenie odnoszące się do modelu aktywizacji społeczności lokalnej i drugie, dotyczące ochrony prawno-instytucjonalnej. Na tej podstawie została stworzona skala preferowanego modelu prewencji kryminalnej, zamieszczona na poniższym wykresie.

Respondenci rzadko opowiadają za jednym, konkretnym modelem prewencji kryminalnej. Można zauważyć, że odsetek respondentów odpowiadających według schematu konkretnego modelu zmniejsza się im bliżej jest odpowiedzi skrajnych. Badani najczęściej preferują połączenie pewnych elementów modeli aktywizacji społeczności lokalnej oraz ochrony prawno-instytucjonalnej.



Wykres V.23. Preferowany model prewencji kryminalnej w opiniach mieszkańców²⁹

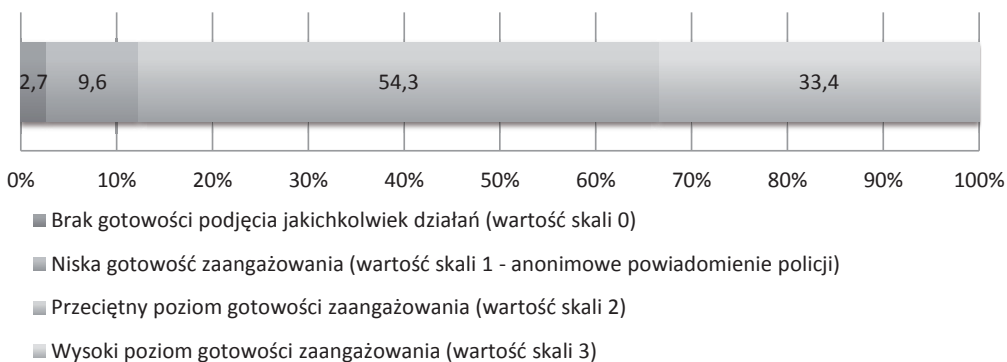
Na preferencje w tym zakresie nie wpływa w dużym stopniu płeć respondenta – średnia wartość w tej skali dla mężczyzn wynosi 3,01, a dla kobiet – 2,87. Oznacza to, że kobiety w nieco większym stopniu preferują model ochrony prawno-instytucjonalnej. Wiek natomiast dość wyraźnie różnicuje wybór konkretnego modelu prewencji kryminalnej. Osoby młode są dużo częściej zwolennikami rozwiązań wiążących się z aktywizacją obywateli – dla respondentów poniżej 25 roku życia średnia wartość skali wynosi 3,27, a dla badanych w wieku pomiędzy 26 a 35 – 3,11. Respondenci w średnim oraz starszym wieku skłaniają się zasadniczo w większym stopniu ku modelowi ochrony prawno-instytucjonalnej. Średnia wartość w przypadku osób w wieku od 36 do 45 lat wynosi 2,49, zaś u osób powyżej 65 roku życia – 2,54. Wykształcenie to kolejna zmienna społeczno-demograficzna, która w dużym stopniu różnicuje preferencje dotyczące modelu prewencji. Osoby z wyższym wykształceniem są zasadniczo częściej zwolennikami rozwiązań z zakresu modelu aktywizacji

²⁹ Respondentom przedstawiono do wyboru po jednym z pary sześciu stwierdzeń. W ramach każdej pary jedno określenie charakteryzowało model prawno-instytucjonalny, a drugie model aktywizacji społeczności lokalnej. Każdemu stwierdzeniu odpowiadającemu ochronie prawno-instytucjonalnej przypisano wartość 0, natomiast stwierdzeniu odpowiadającemu aktywizacji społeczności lokalnej wartość 1. Utworzona w ten sposób skala posiada wartości od 0 – pełna preferencja modelu prawno-instytucjonalnego, do 6 – pełna preferencja modelu aktywizacji społeczności lokalnej. Treść pytania zadawanego respondentom była następująca: Proszę w ramach każdej pary wybrać to działanie, które jest w Pana(i) opinii bardziej skuteczne w poprawie bezpieczeństwa w Poznaniu? Pary stwierdzeń były następujące: (1) Surowsze kary dla przestępców – Wzajemna pomoc sąsiadów, (2) Zwiększenie liczby patroli policji – Współpraca obywateli z policją, (3) Monitoring sąsiedztwa poprzez zamontowanie kamer – Praca mieszkańców na rzecz swojego sąsiedztwa, (4) Zwiększenie uprawnień policji – Zorganizowanie patroli sąsiedzkich, (5) Zatrudnienie firmy ochroniarskiej w miejscu zamieszkania – Dbanie mieszkańców o otoczenie mieszkania lub domu, (6) Zwiększenie liczby tzw. patroli szkolnych Straży Miejskiej. Karanie wagarowiczów – Rozbudowanie miejsc rekreacji oraz uatrakcyjnienie sposobów spędzania czasu wolnego.

(średnia wartość – 3,07). Dla porównania, wśród respondentów z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wartość ta wynosi 2,53. Badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym, średnim lub licencjackim nieznacznie preferują model ochrony prawno-instytucjonalnej, będąc jednocześnie w swoich ocenach wyjątkowo zgodni (średnia wartość skali, odpowiednio: 2,92; 2,89; 2,87). Model aktywizacji często znajduje zwolenników wśród osób uczących się (wartość 3,39), najrzadziej zaś wśród respondentów zajmujących się domem (2,35).

V.1.12. Poziom gotowości mieszkańców Poznania do zaangażowania na rzecz poprawy bezpieczeństwa w mieście

W trakcie wywiadów jakościowych, których wyniki przedstawiliśmy w poprzednim rozdziale, uzyskano odpowiedzi ukazujące, że gotowość mieszkańców do zaangażowania się w poprawę bezpieczeństwa w Poznaniu nie została najlepiej oceniona przez przedstawicieli służb mundurowych. Zaznaczali oni jednak, że następuje poprawa w tym zakresie. Zagadnienie to zostało również poruszone w wywiadach z poznaniakami. Badani zostali poproszeni o odpowiedzenie na kilka pytań, na podstawie których została stworzona skala ich gotowości do podjęcia działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w Poznaniu. Pytania dotyczyły takich kwestii, jak gotowość do anonimowego powiadomienia Policji o byciu świadkiem popełnienia przestępstwa, pomocy komuś nieznanemu w sytuacji zagrożenia jego bezpieczeństwa oraz poświęcenia wolnego czasu w celu wzięcia udziału w programie ochrony osiedla lub ulicy przed przestępcami.



Wykres V.24. Gotowość podjęcia działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w Poznaniu³⁰

³⁰ Respondentom zadano pytanie: Czy gdyby zaistniała taka sytuacja był(a)by Pan(i) gotów(a)?: (1) Anonimowo powiadomić Policję, że był(a) Pan(i) świadkiem jakiegoś przestępstwa, (2) Pomóc komuś nieznanemu (osobiście lub przez wezwanie pomocy osób

Zdecydowana większość respondentów wyraża chęć podjęcia działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w mieście. Mniej więcej co trzeci badany przejawia wysoki poziom gotowości zaangażowania, zaś ponad połowa jest skłonna zaangażować się na przeciętnym poziomie. Część badanych (9,6%) wyraziła jednak niską gotowość zaangażowania, co oznacza, że ich chęć podjęcia działań na rzecz bezpieczeństwa w mieście ogranicza się do deklaracji powiadomienia Policji w razie bycia świadkiem popełnienia przestępstwa. Nieznaczny odsetek respondentów (2,7%) nie przejawia chęci podjęcia jakiegokolwiek z zaproponowanych działań. Średnia wartość w skali gotowości do zaangażowania się na rzecz poprawy bezpieczeństwa w mieście jest stosunkowo wysoka i wynosi 2,18 (w skali od 0 do 3). W ramach poszczególnych kategorii społeczno-demograficznych można dostrzec następujące prawidłowości:

- Płeć ma znowu stosunkowo niewielki wpływ na zróżnicowanie odpowiedzi – dla kobiet średnia wartość wynosi 2,16, dla mężczyzn – 2,20.

- Poziom gotowości do zaangażowania jest za to bardziej zróżnicowany w ramach kategorii wiekowych. Średnia wartość do pewnego momentu zauważalnie wzrasta, po czym gwałtownie spada. W ramach pierwszych trzech kategorii wiekowych wynosi od 2,16 przez 2,21 aż do 2,25. Najwyższą średnią wartość (2,40), oznaczającą wyjątkowo wysoki poziom gotowości do zaangażowania, można zaobserwować u badanych w wieku od 46 do 55 lat. Wśród respondentów należących do wyższych kategorii wiekowych gotowość ta znacznie spada. Średnia wartość skali wynosi 2,05 dla osób pomiędzy 56 a 65 rokiem życia i 1,94 dla respondentów powyżej 65 lat.

- Wykształcenie dość wyraźnie różnicuje gotowość do zaangażowania w działania prewencyjne – najwyższy jej poziom można zaobserwować u osób z wykształceniem wyższym – magisterskim (2,25) i licencjackim (2,39). Nieco

trzecich) w sytuacji zagrożenia jego bezpieczeństwa (np. pobicia, rabunku, wulgarnych zaczepek), (3) Poświęcić swój wolny czas i wziąć udział w społecznym programie ochrony osiedla / ulicy przed przestępcami. W ramach odpowiedzi na każde z tych trzech pytań respondenci wybierali jedną z dwóch odpowiedzi: „Tak” (której przypisano 1 punkt) lub „Nie” (której przypisano 0 punktów). Skala opiera się na idei zaproponowanej przez Guttmana i przyjmuje wartości od 0 do 3 punktów. Współczynnik odtwarzalności skali wynosi 98,3%, co oznacza, że spełnia ona warunek homogeniczności. Wartość 0 oznacza negację przez respondenta wszystkich wskazań – zupełny brak gotowości zaangażowania się na rzecz poprawy bezpieczeństwa, wartość 1 – oznacza niską gotowość zaangażowania, czyli gotowość do anonimowego powiadomienia Policji, wartość 2 – oznacza przeciętny poziom gotowości zaangażowania, tzn. poza deklaracją powiadomienia Policji również gotowość pomocy osobie nieznamym w sytuacji zagrożenia, natomiast maksymalna wartość 3 – oznacza wysoki poziom gotowości zaangażowania, tzn. poza deklaracją powiadomienia Policji oraz pomocy nieznamym osobie, także gotowość poświęcenia swojego czasu na rzecz programu ochrony sąsiedztwa.

niższy występuje u badanych z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym (2,15). Najniższy zaś u respondentów z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (2,0).

- Osoby bezrobotne (2,30) oraz pracujące (2,22) charakteryzuje dość wysoki poziom gotowości do zaangażowania na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Nie można zaś tego powiedzieć o badanych zajmujących się domem (1,46).


- Dochodu na osobę w gospodarstwie domowym znów nie można uznać za zmienną, która w wyraźny sposób różnicuje chęć uczestniczenia w działaniach zmierzających do poprawy bezpieczeństwa w mieście. Wartości skali zamykają się w tym przypadku w przedziale pomiędzy 2,01 a 2,31.

V.1.13. Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością w opiniach i doświadczeniach mieszkańców Poznania – podsumowanie

Mieszkańcy Poznania czują się w mieście zasadniczo bezpiecznie. Na potwierdzenie tej tezy można przywołać różnorodne dane zebrane w ramach badania. Zdecydowana większość respondentów określiła miasto jako raczej (76%) lub zdecydowanie (6,7%) bezpieczne, a stosunkowo niewielki odsetek uznał je za raczej (4,2%) lub zdecydowanie (3,3%) niebezpieczne. Badani dość często wychodzą z domu po zmroku. Wśród osób, które tego unikają, jedynie 11,1% jako powód podaje obawę o swoje bezpieczeństwo. Stwierdzono przy tym wzrost ogólnego poziomu poczucia bezpieczeństwa poznaniaków wieczorem i w nocy w porównaniu z danymi zebranymi rok wcześniej.

Badani wskazywali jednak również na pewne niekorzystne zjawiska z punktu widzenia ich poczucia bezpieczeństwa. Prawie dwie trzecie respondentów dostrzega w Poznaniu miejsca szczególnie niebezpieczne. W największym stopniu utożsamiają je z różnymi częściami Wildy (bądź ogólnie z tą dzielnicą). W dalszej kolejności wymieniali miejsca położone na Jeźycach lub Starym Mieście lub wskazywali ogólnie na te dzielnice. Badani deklarowali też dość niski poziom poczucia bezpieczeństwa po zmroku w parkach i na terenach spacerowych, jak również na dworcach PKP/PKS oraz przystankach komunikacji miejskiej.

Na tym tle korzystnie jednak wypadły ich deklaracje dotyczące poczucia bezpieczeństwa wieczorem i nocą w domu oraz jego sąsiedztwie – mimo że w okolicy miejsca zamieszkania badanych doszło do większości wskazanych przez nich aktów przestępstwa, przemocy lub wykroczenia, których padli ofiarą. W ramach tych czynów zabronionych najczęściej dochodziło do wulgarnych zaczepek, prób wyłudzenia pieniędzy oraz włamań do piwnic. Najczęściej miały miejsce nocą, najrzadziej zaś rano i przed południem. Tego typu doświadczenia wiktyimizacyjne wpłynęły na deklarowane poczucie bezpieczeństwa u mniej więcej 1/3 respondentów, którzy padli ofiarą czynów zabronionych. Jeśli chodzi o pośrednie



doświadczenia wiktyimizacyjne, w odniesieniu do każdej z kategorii osób z otoczenia badanych, kilkanaście procent respondentów wiedziało o sytuacjach, w których padli oni ofiarą przestępstwa.

Jedynie kilka procent badanych odczuwa silną obawę przed perspektywą bycia ofiarą różnych kategorii czynów zabronionych (w największym stopniu w odniesieniu do kradzieży lub włamania do samochodu oraz kradzieży kieszonkowej). W zależności od rodzaju czynu zabronionego, w granicach od 30 do 50% poznaniaków obawia się bycia ofiarą, ale w nie tak silnym stopniu. Prawie połowa badanych boi się przy tym o bezpieczeństwo najbliższych członków ich rodzin.

Preferencje respondentów częściej są po stronie pasywnych, niż aktywnych strategii prewencji. Opowiadają się przy tym mniej więcej równomiernie za dwoma alternatywnymi modelami prewencji kryminalnej: aktywizacją społeczności lokalnej lub ochroną prawno-instytucjonalną. W nieco większym stopniu preferują ten drugi model. Jeśli chodzi o deklaracje dotyczące chęci podjęcia działań w celu poprawy bezpieczeństwa, co trzeci z respondentów wyraził taką gotowość w dużym, a co drugi w przeciętnym stopniu.

Ze wszystkich instytucji odpowiedzialnych za zapewnianie bezpieczeństwa oraz porządku publicznego najwyższe oceny otrzymała Policja. Mimo to, aż 59% respondentów nie jest zadowolona z częstości patrolowania ich okolicy przez policjantów. Ma to z pewnością związek z tym, że ponad 40% poznaniaków widuje takie patrole rzadziej niż raz w miesiącu albo wcale.

Wśród zjawisk patologicznych oraz przestępczych w przestrzeni sąsiedztwa badani wskazują przede wszystkim na problemy związane z biedą i wandalizmem, stosunkowo najrzadziej zaś na poważne zjawiska przestępcze. W odniesieniu do problemów społecznych występujących – ogólnie – w Poznaniu, jako najbardziej poważne postrzegają niezadawalający dostęp do opieki medycznej, biedę oraz alkoholizm. Zjawiska związane z przestępczością (nie licząc przemocy w szkołach) są postrzegane jako poważne przez dużo niższy odsetek respondentów.

V.2. Społeczne korelaty poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością

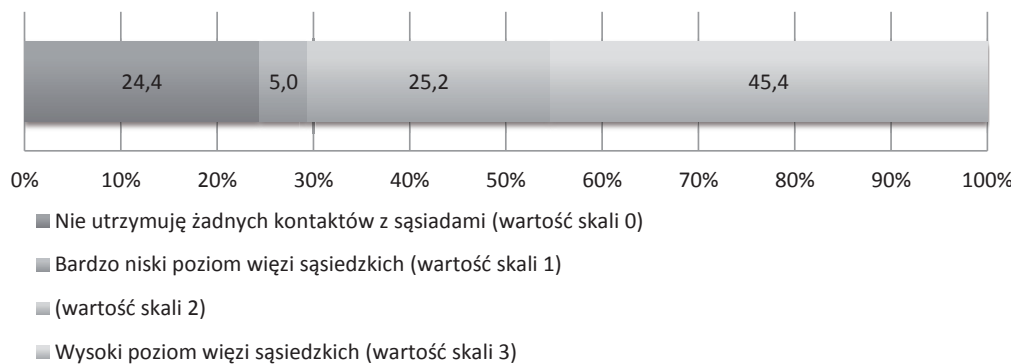
Przejdziemy teraz do analizy czynników warunkujących poziom poczucia bezpieczeństwa oraz zagrożenia przestępczością. Zidentyfikowaliśmy tu kilka kluczowych obszarów, które mogą potencjalnie wpływać na poziom tych zjawisk. Uwzględniliśmy przede wszystkim stopień społecznej integracji w sąsiedztwie miejsca zamieszkania. Rozpatrywane będą deklaracje mieszkańców Poznania dotyczące siły ich więzi z sąsiadami, oceny odnoszące się do ich miejsca zamieszkania oraz poczucia związku z nim. Uwzględniliśmy też problematykę kapitału społecznego poznaniaków, a właściwie dwóch jego typów: kapitału sąsiedzkiego

oraz stowarzyszeniowo-obywatelskiego (por. Theiss 2007). Rozpatrzemy również kwestie samooceny warunków materialnych i mieszkaniowych badanych oraz natężenia ich problemów zdrowotnych.

V.2.1. Społeczna integracja w sąsiedztwie miejsca zamieszkania

Społeczna integracja sąsiedztwa jest jednym z kluczowych aspektów kształtowania się poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością u jednostek. Zdroworozsądkowe przekonanie o związku pomiędzy silnymi więziami sąsiedzkimi a poczuciem bezpieczeństwa w sąsiedztwie miejsca zamieszkania znajduje potwierdzenie w badaniach naukowych (por. Kruger 2007).

Rozpatrywanych jest tu kilka aspektów społecznej integracji w sąsiedztwie, takich jak siła więzi sąsiedzkich, ocena sąsiedztwa miejsca zamieszkania i poczucie związku z miejscem zamieszkania. W odniesieniu do pierwszego z tych zagadnień badanym zadano szereg pytań dotyczących ich relacji z sąsiadami. Zostały poruszone takie kwestie jak utrzymywanie stosunków z sąsiadami, ich poprawność, możliwość polegania na sąsiadach w potrzebie oraz zdolność do wyobrażenia sobie sytuacji, w której respondent razem z sąsiadami działa na rzecz poprawy otoczenia. Są to zasadniczo bardzo ogólne wymiary służące do opisu relacji pomiędzy osobami żyjącymi w tym samym otoczeniu. W odniesieniu do tego typu danych można dokonać generalnego zobrazowania stosunków pomiędzy sąsiadami i siły więzi pomiędzy nimi. W tym celu została stworzona skala siły więzi sąsiedzkich, zaprezentowana na poniższym wykresie.



Wykres V.25. Społeczna integracja w sąsiedztwie – siła więzi sąsiedzkich³¹

³¹ Respondentom zadano pytanie: Proszę powiedzieć, czy stwierdzenia, które przeczytam, trafnie opisują Pana(i) stosunki z sąsiadami?: (1) Nie utrzymuję żadnych kontaktów z sąsiadami (2) Moje stosunki z sąsiadami są ogólnie poprawne, (3) W potrzebie mogę liczyć na moich sąsiadów, (4) Mogę sobie wyobrazić, że razem z sąsiadami robimy coś, aby nasze



Z danych zawartych powyżej wynika, że respondenci utrzymują więzi sąsiedzkie o różnej sile, przy czym często można je określić jako silne. Prawie ¼ badanych deklaruje jednak, że nie kontaktują się z sąsiadami w jakikolwiek sposób. Osoby, które utrzymują więzi sąsiedzkie, najczęściej (45,4%) udzielały pozytywnych odpowiedzi w odniesieniu do wszystkich zaproponowanych stwierdzeń, co oznacza wysoki poziom tych więzi. W przypadku ponad ¼ respondentów, kontakty z sąsiadami są stosunkowo silne. Niewielki odsetek badanych (5,0%) deklaruje za to niski poziom więzi sąsiedzkich.

Średnia wartość skali (od 0 do 3) wynosi w tym przypadku 1,92, jest więc dosyć wysoka. Można przy tym zauważyć następujące zróżnicowania ocen, w zależności od kategorii społeczno-demograficznej respondentów:

- Siła więzi sąsiedzkich zróżnicowana jest w niewielkim stopniu ze względu na płeć – mężczyźni (1,95) deklarują nieco wyższy jej poziom niż kobiety (1,89).
- Zanotowano wzrost ocen w skali wraz z wiekiem badanych, co oznacza, że osoby starsze deklarują bardziej intensywne kontakty z sąsiadami niż młodszy respondenci:
 - powyżej 65 lat – wartość skali: 2,15
 - dla osób pomiędzy 56 a 65 rokiem życia – wartość skali: 2,15.
 - dla osób pomiędzy 46 a 55 rokiem życia – wartość skali: 1,98.
 - dla osób pomiędzy 36 a 45 rokiem życia – wartość skali: 1,92.
 - dla osób pomiędzy 26 a 35 rokiem życia – wartość skali: 1,78.
 - dla osób poniżej 25 roku życia – wartość skali: 1,78.
- Zróżnicowanie jest w pewnym stopniu widoczne w odniesieniu do wykształcenia. W podobny sposób swoje więzi sąsiedzkie oceniają osoby z wykształceniem wyższym (1,93), średnim (1,96) i zasadniczym zawodowym (1,93). Znacznie odmienne deklaracje zebrano natomiast w przypadku osób z tytułem licencjata (1,78) oraz z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (1,68).
- Najlepsze oceny zebrano wśród emerytów (2,05), osób pracujących (1,94) oraz zajmujących się domem (1,94), zaś znacznie gorsze u bezrobotnych (1,66) oraz osób uczących się (1,60).

Kolejnym aspektem, który został wzięty pod uwagę w ramach analizy społecznej integracji w sąsiedztwie wśród poznaniaków było postrzeżenie przez

otoczenie było bezpieczniejsze, bardziej przyjazne, odpowiadało naszym potrzebom. Odpowiadając na każde pytanie respondenci wybierali odpowiedź „Tak” lub „Nie”. Jeżeli respondent odpowiedział twierdząco na pytanie (1) nie zadawano pytań (2) – (4) przypisując temu układowi odpowiedzi wartość 0. Kolejne wartości skali obliczane były poprzez zsumowanie liczby odpowiedzi twierdzących na pytania (2) – (4). Minimalna wartość skali wynosi 0, natomiast maksymalna 3.

mieszkańców sąsiedztwa swojego miejsca zamieszkania. Badani zostali poproszeni o ocenę swojej okolicy pod względem kilku kryteriów dotyczących m.in. stopnia, w jakim czują się w niej bezpiecznie oraz jej atrakcyjności.

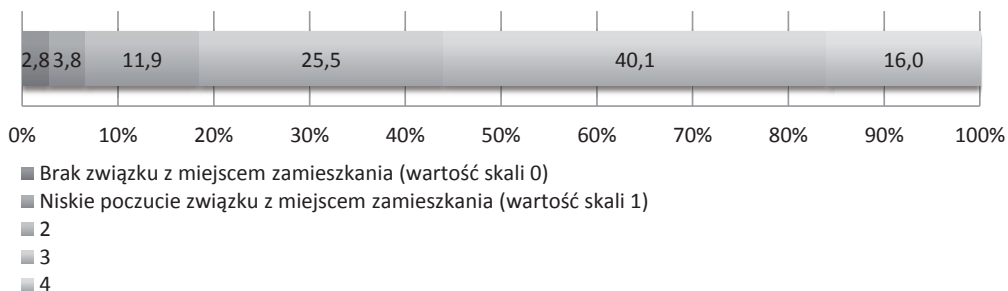
Tabela V.5. Ocena sąsiedztwa miejsca zamieszkania

Pytanie: Poniżej zestawiono listę przeciwstawnych stwierdzeń, za pomocą których można opisać sytuację w sąsiedztwie Pana(i) miejsca zamieszkania. Na skalach znajdujących się pomiędzy tymi stwierdzeniami proszę wskazać, jak bliskie są one sposobowi, w jaki ocenia Pan(i) swoje najbliższe sąsiedztwo?	Rozkład procentowy					Statystyki	
	Zdecydowanie pozytywnie	Raczej pozytywnie	Ani pozytywnie, ani negatywnie	Raczej negatywnie	Zdecydowanie negatywnie	Średnia	Ocena netto
	(% „Ocen pozytywnych”)			(% „Ocen negatywnych”)			
1. Dobrze znana vs. Obca	46,2	40,4	9,3	3,3	0,8	4,28	82,5
	86,6			4,1			
2. Bezpieczna vs. Niebezpieczna	19,9	51,4	19,3	6,7	2,7	3,79	61,9
	71,3			9,4			
3. Zadbane vs. Zaniedbane	20,8	43,2	21,6	10,9	3,6	3,67	49,5
	64,0			14,5			
4. Czysta vs. Brudna	19,4	41,1	24,6	11,0	3,8	3,61	45,7
	60,5			14,8			
5. Atrakcyjna vs. Nieatrakcyjna	22,0	37,0	26,2	10,5	4,3	3,62	44,2
	59,0			14,8			
Ogólny wskaźnik oceny sąsiedztwa miejsca zamieszkania						3,79	56,8

Respondenci ogólnie korzystnie postrzegają sytuację w sąsiedztwie ich miejsca zamieszkania. W przypadku każdego z komponentów, składających się na ocenę sąsiedztwa, większość badanych pozytywnie oceniła sytuację w swoim sąsiedztwie. Stosunkowo niewielki odsetek respondentów wyraził przy tym ocenę negatywną. Można jednak zauważyć dość silne zróżnicowanie opinii w ramach komponentów. Największy odsetek respondentów (86,6%) uznaje okolicę swojego miejsca zamieszkania za dobrze znaną. Bardzo niewielka część badanych (4,1%) określiła ją jako obcą. Stosunkowo wysoki odsetek respondentów (71,3%) ocenia sąsiedztwo swojego miejsca zamieszkania jako bezpieczne, jednak tylko 19,9% jest o tym zdecydowanie przekonanych. Wśród osób, które nie

stwierdziły, że ich okolica jest bezpieczna, zdecydowana większość nie potrafiła jej pod tym względem ocenić ani pozytywnie, ani negatywnie. Badani w podobny sposób postrzegają stopień zadbania, czystości oraz atrakcyjność sąsiedztwa swojego miejsca zamieszkania. Zbliżony odsetek respondentów uznał swoje sąsiedztwo za zadbane (64,0%), czyste (60,5%) lub atrakcyjne (59%) oraz zaniedbane (14,5%), brudne (14,8%) lub nieatrakcyjne (14,8%). Ogólny wskaźnik oceny sąsiedztwa miejsca zamieszkania jest stosunkowo wysoki, wynosi aż 3,79 (w skali od 1 do 5). Uśredniona ocena netto to w tym przypadku 56,8 pp.

Ostatnim aspektem społecznej integracji w sąsiedztwie, który został wzięty pod uwagę w badaniach jest poczucie związku badanych z miejscem zamieszkania. W celu określenia siły tego związku, respondentom zostały zadane pytania w różny sposób odnoszące się do tej kwestii. Na tej podstawie została stworzona skala związku z miejscem zamieszkania.



Wykres V.26. Poczucie związku z miejscem zamieszkania³²

³² Respondentom zadano pytanie: Jedną z najważniejszych rzeczy w życiu każdego z nas – obok rodziny i pracy zawodowej – jest miejsce, w którym się mieszka. Poniżej znajduje się lista możliwych uczuć, które mogą towarzyszyć w kontakcie z różnymi miejscami. Proszę ocenić, jak dalece każde z tych sformułowań odpowiada Pana(i) odczuciom wobec okolicy w której Pana(i) mieszka? Badani mieli wybrać jedną z dwóch odpowiedzi „Tak” lub „Nie” w zależności od tego, czy zgadzali się lub nie zgadzali się z przedstawionymi stwierdzeniami: (1) Tęsknię, gdy długo mnie tu nie ma, (2) Czuję się tu bezpiecznie, (3) Mam ochotę zaangażować się w działania dotyczące spraw sąsiedztwa. Wszystkim odpowiedziom „Tak” w ramach stwierdzeń, czyli takich, które pozytywnie odnoszą się do sąsiedztwa przypisano wartość 1, a odpowiedziom „Nie” przyporządkowano wartość 0. Z kolei odpowiedziom „Tak” w ramach stwierdzeń negatywnie oceniających sąsiedztwo: (4) Czuję się tu obco, (5) Chciałbym się stąd wyprowadzić przypisano wartość 0, a odpowiedziom „Tak” wartość 1. Wartość skali otrzymano poprzez zsumowanie liczby punktów. Minimalna wartość 0 oznacza brak związku z miejscem zamieszkania, natomiast maksymalna wartość 5 oznacza wysoki poziom przywiązania do miejsca zamieszkania.

Respondenci zasadniczo wykazują poczucie związku ze swoim miejscem zamieszkania, zwykle jest ono przy tym dość silne. Tylko nieznaczny odsetek respondentów nie czuje przywiązania do swojego miejsca zamieszkania (2,8%), a niewielka część badanych jest z nim związana w niewielkim stopniu (3,8%). Wśród ocen na skali dominują te w przedziale 3 – 5, oznaczające średni bądź wysoki poziom związku.

Średnia wartość skali jest w tym przypadku dość wysoka – wynosi 3,44. W ramach różnicowań społeczno-demograficznych można zauważyć, że:

- Dla kobiet średnia wartość skali wyniosła 3,50. Oznacza to, że są one nieco bardziej przywiązane do swojego miejsca zamieszkania niż mężczyźni, dla których wyniosła ona 3,36.

- Osoby starsze (powyżej 65 roku życia) deklarują zdecydowanie najwyższy stopień przywiązania do swojego miejsca zamieszkania (3,87). W pozostałych grupach wiekowych wynosi on:


- dla osób pomiędzy 56 a 65 rokiem życia – wartość skali: 3,53.
- dla osób pomiędzy 46 a 55 rokiem życia – wartość skali: 3,58.
- dla osób pomiędzy 36 a 45 rokiem życia – wartość skali: 3,26.
- dla osób pomiędzy 26 a 35 rokiem życia – wartość skali: 3,23.
- dla osób poniżej 25 roku życia – wartość skali: 3,40.

- Średnie wartości skali dla respondentów z różnym poziomem wykształcenia są zasadniczo zbliżone. Wyjątek stanowią osoby z tytułem licencjata. Znajdują się one w najmłodszych kategoriach wiekowych, dla których właściwy był niższy stopień przywiązania do miejsca zamieszkania. Wartości dla różnych kategorii wynoszą:

- dla osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym – wartość skali: 3,51.
- dla osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym – wartość skali: 3,49.
- dla osób z wykształceniem średnim – wartość skali: 3,42.
- dla osób z tytułem licencjata – wartość skali: 2,99.
- dla osób z wykształceniem wyższym – wartość skali: 3,45.

- Emeryci i renciści są zdecydowanie najsilniej związani ze swoim miejscem zamieszkania (3,77). Mniejszy stopień przywiązania wykazują osoby uczące się (3,45), bezrobotne (3,41) oraz pracujące (3,34). Wśród osób zajmujących się domem można zauważyć dużo niższy poziom związku z miejscem zamieszkania (2,40).

Podsumowując, z zebranych danych wyłania się stosunkowo pozytywny obraz społecznej integracji w sąsiedztwie wśród poznaniaków. W ramach wszystkich trzech komponentów badanego zagadnienia deklaracje respondentów

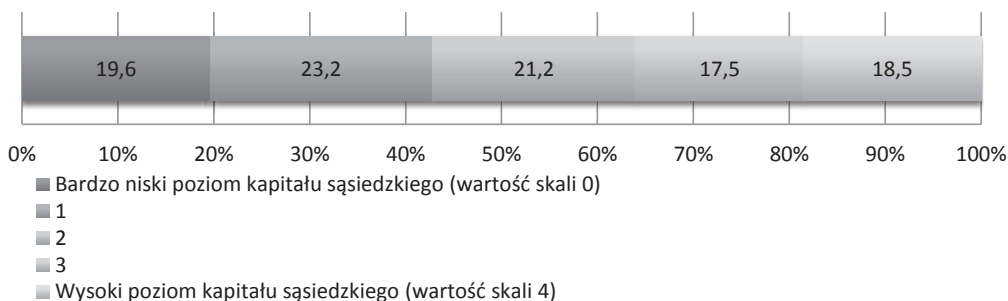


wskazywały na stosunkowo silne więzi z sąsiadami i miejscem zamieszkania. W każdym przypadku zanotowano znaczący odsetek respondentów, o których nie można tego powiedzieć, jednak zawsze stanowią oni zdecydowaną mniejszość. Respondenci utrzymują najczęściej wysoki lub przeciętny poziom więzi sąsiedzkich. Zanotowano jednak przy tym dość duży odsetek badanych, którzy nie utrzymują tego typu więzi w ogóle. Stwierdzono, że siła więzi sąsiedzkich wzrasta wraz z wiekiem. Kolejnym aspektem, który był rozpatrywany w ramach zagadnienia społecznej integracji w sąsiedztwie jest ocena swojej okolicy przez mieszkańców. Najczęściej wyrażali oni oceny pozytywne, w szczególności w odniesieniu do poczucia znajomości tego miejsca oraz jego bezpieczeństwa. Opinie te były jednak w dużej mierze niezależne od cech społeczno-demograficznych. U ponad połowy badanych można było stwierdzić wysokie albo bardzo wysokie poczucie przywiązania do swojego miejsca zamieszkania. Jedynie 2,8% nie odczuwa takiego związku w ogóle, a u 3,8% jest on słaby. Stopień przywiązania do miejsca zamieszkania wyróżnia osoby starsze spośród innych kategorii społeczno-demograficznych, wartość skali jest bowiem w ich przypadku wyraźnie wyższa.

V.2.2. Poziom kapitału społecznego

Poziom kapitału społecznego związany jest w pewnym stopniu z zagadnieniem opisanym już powyżej. Zwłaszcza kapitał sąsiedzki, który jest – obok kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego – jednym z dwóch typów kapitału społecznego rozpatrywanych w ramach niniejszego projektu badawczego. W przypadku tej skali, kwestia relacji sąsiedzkich potraktowana jest jednak z nieco innej perspektywy niż w przypadku społecznej integracji w sąsiedztwie miejsca zamieszkania.

Skala poziomu kapitału sąsiedzkiego została stworzona w oparciu o odpowiedzi badanych na trzy pytania składowe, dotyczące różnych aspektów ich relacji z sąsiadami. Dotyczyły one częstotliwości spotkań z sąsiadami, zaufania do nich oraz zwracania się z prośbą o pomoc – a więc kwestii związanych z dużo bardziej zażyłymi relacjami niż te, do których odnosi się zagadnienie społecznej integracji w sąsiedztwie.

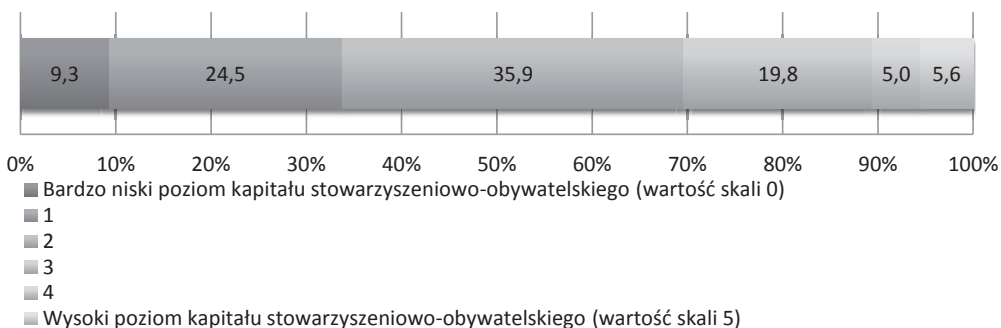


Wykres V.27. Poziom kapitału społecznego poznaniaków – kapitał sąsiedzki³³

Odsetek respondentów o niskim (23,2%) albo bardzo niskim (19,6%) poziomie kapitału sąsiedzkiego zauważalnie przeważa nad osobami z wysokim (17,5%) i bardzo wysokim (8,5%) kapitałem sąsiedzkiem. Średnia wartość skali zbliżona jest do jej środkowej wartości i wynosi 1,92. W ramach poszczególnych kategorii społeczno-demograficznych można zauważyć następujące prawidłowości:

- Poziom kapitału sąsiedzkiego zależny jest w dużej mierze od płci – u kobiet zanotowano znacznie wyższą średnią wartość skali (2,01), niż u mężczyzn (1,81).
- Zasadniczo wzrasta też wraz z wiekiem:
 - powyżej 65 lat – średnia wartość skali: 2,36.
 - dla osób pomiędzy 56 a 65 rokiem życia – wartość skali: 2,05.
 - dla osób pomiędzy 46 a 55 rokiem życia – wartość skali: 1,89.

³³ Pomiar poziomu kapitału społecznego w wymiarze sąsiedzkiem zaczerpnięty został z badań ogólnopolskich realizowanych przez CBOS. Wartości skali wyznaczone są poprzez zsumowanie punktów przypisanych na podstawie trzech pytań składowych. Pytanie 1: Jak często spotyka się Pan(i) ze swoimi sąsiadami, odwiedzając ich w domu, przyjmując wizyty, spędzając razem czas w mieście lub na podwórku – wyłączając kontakty w szkole i w pracy oraz przelotne przypadkowe spotkania? Odpowiedziom: „Codziennie lub prawie codziennie” oraz „Kilka razy w miesiącu” przyporządkowane zostały 2 pkt; odpowiedziom: „Raz na miesiąc” oraz „Raz na kilka miesięcy” przyporządkowano 1 pkt; natomiast odpowiedzi „Rzadziej” przypisano 0 pkt. Pytanie 2: Czy zgodzi się Pan(i) ze stwierdzeniem, że może Pan(i) ufać większości swoim sąsiadom? Odpowiedzi „Tak” przyporządkowano 1 pkt, natomiast „Nie” – 0 pkt. Pytanie 3: Czy, gdy jest taka potrzeba, zwraca się Pan(i) do swoich sąsiadów o drobną pomoc, np. pożyczanie czegoś, przyniesienie zakupów, ewentualnie przechowanie kluczy? Odpowiedziom: „W ogóle się to nie zdarza” oraz „Zdarza się to rzadko” przypisano 0 pkt., a odpowiedziom: „Kilka razy w roku zdarzają się takie sytuacje” oraz „Często wyświadczamy sobie różne drobne przysługi” przyporządkowano wartość 1. Minimalna wartość skali wynosi 0 i jest równoznaczna z bardzo niskim poziomem kapitału społecznego, z kolei maksymalna wartość wynosi 4 i jest równoznaczna z wysokim poziomem kapitału sąsiedzkiego.



Wykres V.28. Poziom kapitału społecznego poznaniaków
– kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski³⁴

- dla osób pomiędzy 36 a 45 rokiem życia – wartość skali: 1,93.
- dla osób pomiędzy 26 a 35 rokiem życia – wartość skali: 1,63.
- dla osób poniżej 25 roku życia – wartość skali: 1,90.
- Badani z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (2,09) oraz średnim (2,02) mają najwyższy poziom kapitału sąsiedzkiego. Znacznie niższe i zbliżone do siebie wartości można zaobserwować u respondentów z wykształceniem wyższym (1,86) oraz zasadniczym zawodowym (1,84). U osób z tytułem licencjata poziom kapitału społecznego jest zdecydowanie najniższy – średnia wartość skali wynosi w tym przypadku 1,46. Jest to w dużej mierze związane

³⁴ Pomiar poziomu kapitału społecznego w wymiarze stowarzyszeniowo-obywatelskim zaczerpnięty został z badań ogólnopolskich realizowanych przez CBOS. Wartości skali wyznaczone są poprzez zsumowanie punktów przypisanych na podstawie czterech pytań składowych. Pytanie 1: Czy w bieżącym roku (2011) należy Pan(i) do jakiejś organizacji społecznej, samorządowej lub politycznej (np. komitet rodzicielski, koło parafialne, związek zawodowy, klub, stowarzyszenie, organizacja charytatywna, partia lub stronnictwo polityczne itp.) oraz aktywnie działa w tej organizacji? Odpowiedzi: „Należę i poświęcam czas na działalność” przypisano 2 pkt., odpowiedzi: „Należę, ale nie poświęcam czasu na działalność” przyporządkowano 1 pkt, natomiast odpowiedzi: „Nie należę do żadnej organizacji lub stowarzyszenia” przypisano 0 pkt. Pytanie 2: Czy brał Pan(i) udział w ostatnich wyborach samorządowych (z 2010 roku) na Prezydenta Poznania lub do Rady Miasta Poznania? Odpowiedzi: „Tak” przyporządkowano 1 pkt, natomiast „Nie” – 0 pkt. Pytanie 3: Czy w ostatnim roku (2010) dokonał(a) Pan(i) jakiejś dobrowolnej wpłaty na rzecz organizacji społecznej lub na jakiś cel charytatywny? Odpowiedzi „Tak” przyporządkowano 1 pkt, natomiast „Nie” – 0 pkt. Pytanie 4: Czy ma Pan(i) zaufanie do władz Poznania? Odpowiedziom: „W ogóle nie mam zaufania” oraz „Mam małe zaufanie” przypisano 0 pkt., natomiast odpowiedziom: „Mam duże zaufanie” oraz „Mam pełne zaufanie” przyporządkowano wartość 1. Minimalna wartość skali wynosi 0 i jest równoznaczna z bardzo niskim poziomem kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego, z kolei maksymalna wartość wynosi 5 i jest równoznaczna z wysokim poziomem kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego.

z najczęstszym wiekiem tej kategorii respondentów – u badanych pomiędzy 26 a 35 rokiem życia zanotowano w końcu najniższe wartości średnie skali.

- U emerytów i rencistów zaobserwowano zdecydowanie najwyższy poziom kapitału sąsiedzkiego spośród wszystkich kategorii społeczno-demograficznych (2,30). Znacznie niższe, zbliżone do siebie wartości występują u respondentów zajmujących się domem (2,02) oraz bezrobotnych (1,98). Wartości poniżej średniej zanotowano natomiast u osób pracujących (1,80) i uczących się (1,79).

Na bardzo podobnej zasadzie stworzono skalę kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego poznaniaków. Pytania zadawane w tym celu respondentom dotyczyły takich kwestii, jak przynależność oraz działanie w organizacjach społecznych, zawodowych i politycznych, udział w wyborach władz samorządowych, udzielanie wsparcia finansowego na rzecz organizacji społecznych lub charytatywnych oraz przejawianie zaufania do władz Poznania.

Respondentów najczęściej cechuje przeciętny poziom kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego, ponad połowa badanych znajduje się w kategoriach na środku skali (2 i 3). U stosunkowo niewielkiego odsetka (w sumie niewiele ponad 10%) osób zanotowano wartości wyższe. U znacznie większej części respondentów stwierdzono natomiast niski (24,5%) albo bardzo niski (9,3%) poziom kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego.

Średnia wartość skali mierzącej poziom kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego wynosi 2,03. W ramach poszczególnych kategorii społeczno-demograficznych zanotowano następujące wartości:

- Zróżnicowanie związane z płcią jest bardzo niewielkie – średnia wartość skali wynosi 2,07 dla mężczyzn i 2,0 dla kobiet.

- Wiek jest istotnym czynnikiem warunkującym poziom kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego. Można zauważyć jego tendencję wzrostową wraz z wiekiem badanych. Średnie wartości skali w ramach poszczególnych kategorii wynoszą:

- dla osób powyżej 65. roku życia – wartość skali: 2,47.
- dla osób pomiędzy 56 a 65 rokiem życia – wartość skali: 2,39.
- dla osób pomiędzy 46 a 55 rokiem życia – wartość skali: 1,96.
- dla osób pomiędzy 36 a 45 rokiem życia – wartość skali: 2,39.
- dla osób pomiędzy 26 a 35 rokiem życia – wartość skali: 1,83.
- dla osób poniżej 25. roku życia – wartość skali: 1,66.

- Poziom kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego wzrasta wraz z poziomem wykształcenia badanych. Najniższe wartości zanotowano u respondentów z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym (1,67) oraz zawodowym (1,78). Nieco wyższe wśród osób z wykształceniem średnim (1,98) oraz licencjackim (2,01). Zdecydowanie najwyższy poziom można zauważyć u badanych z wyższym poziomem wykształcenia – średnia wartość skali w przypadku tej kategorii przyjmuje wartość 2,29.

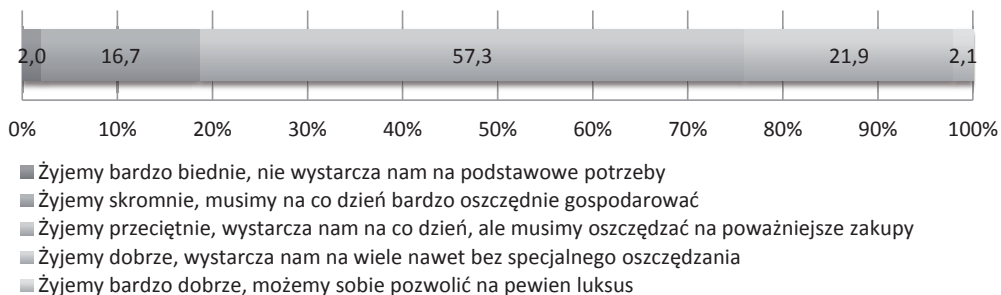
- Podobnie jak w przypadku kapitału sąsiedzkiego, stosunkowo wysoki poziom kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego zanotowano w przypadku emerytów i rencistów (2,37). Wyjątkowo niski jest on zaś u osób uczących się (1,65) oraz zajmujących się domem (1,34).

Wnioski nasuwające się po analizie danych dotyczących kapitału sąsiedzkiego poznaniaków są nieco mniej optymistyczne niż w przypadku zagadnienia społecznej integracji w sąsiedztwie. Respondenci o niskim kapitale sąsiedzkim zauważalnie przeważają nad osobami o wysokim poziomie tego kapitału. Średnia wartość skali jest w tym przypadku zbliżona do jej środkowej wartości. Na podstawie danych można stwierdzić, że kobiety dysponują dużo większym poziomem kapitału sąsiedzkiego niż mężczyźni. Jest tak też zasadniczo w przypadku starszych kategorii wiekowych respondentów.

Jeśli chodzi o kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski poznaniaków, większość osób znalazła się w kategoriach położonych na środku skali, zaś bardzo niewielki odsetek respondentów charakteryzuje wyższy jego poziom. Ponad jedna trzecia badanych cechuje niski (24,5%) lub bardzo niski (9,3%) poziom kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego. Stwierdzono tendencję do zwiększania się poziomu tego rodzaju kapitału wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia badanych.

V.2.3. Położenie materialne i warunki mieszkaniowe

Badani zostali poproszeni o samoocenę sytuacji materialnej oraz ocenę swoich warunków mieszkaniowych pod względem wielkości, stanu technicznego oraz wyposażenia mieszkania.



Wykres V.29. Samoocena sytuacji materialnej³⁵

³⁵ Rozkład odpowiedzi na pytanie: Które z poniższych stwierdzeń najlepiej określa sposób gospodarowania pieniędzmi w Pana(i) gospodarstwie domowym?

Tabela V.6. Ocena warunków mieszkaniowych

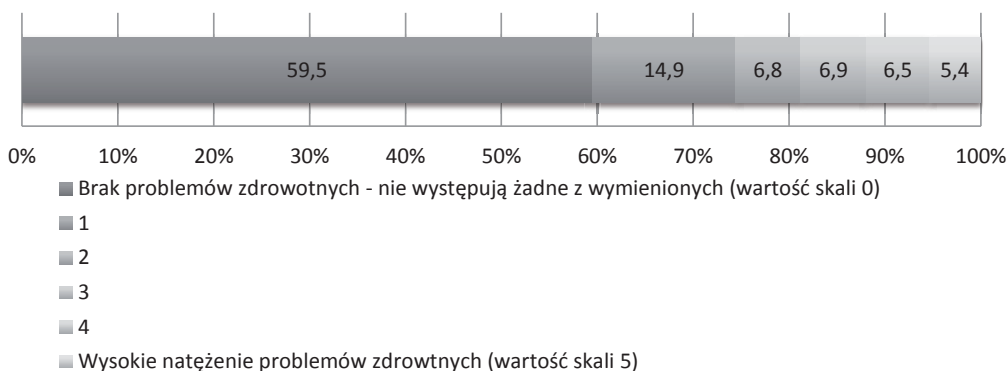
Pytanie: Proszę powiedzieć, jak ocenia Pan(i) własne mieszkanie pod następującymi względami?	Rozkład procentowy					Statystyki	
	Bardzo dobrze	Raczej dobrze	Ani dobrze, ani źle	Raczej źle	Bardzo źle	Średnia	Ocena netto
	(% „Dobrze”)			(% „Źle”)			
1. Wielkość mieszkania	29,3	46,0	10,5	11,3	2,9	3,88	61,2
	75,3			14,2			
2. Stan techniczny mieszkania	25,8	53,2	10,6	7,7	2,7	3,92	68,6
	79,0			10,4			
3. Wyposażenie mieszkania	24,4	57,8	12,3	4,6	0,9	4,00	76,7
	82,2			5,5			
Ogólny wskaźnik oceny warunków mieszkaniowych						3,93	68,3

Większość respondentów (57,3%) ocenia swoją sytuację materialną przeciętnie, deklarując, że wystarcza im na co dzień, ale muszą oszczędzać na poważniejsze zakupy. W ramach pozostałych kategorii większa część badanych określiła swoją sytuację materialną dobrze (21,9%) albo bardzo dobrze (2,1%) (w stosunku do odsetka odpowiedzi: skromnie (16,7) i bardzo biednie (2,0)).

Badani są w zdecydowanej większości zadowoleni ze swoich warunków mieszkaniowych w każdym z ich wyróżnionych aspektów. Oceny w ramach różnych kryteriów są przy tym w pewnym stopniu do siebie zbliżone. Największy odsetek respondentów wyraża zadowolenie z wyposażenia mieszkania, w sumie ponad 80% z nich ocenia je bardzo albo raczej dobrze. Ten aspekt warunków mieszkaniowych uzyskał też najwyższą średnią (4,00) i ocenę netto (76,7). W drugiej kolejności ocenili stan techniczny, który uzyskał średnią ocenę na poziomie 3,92 i ocenę netto – 68,6. Badani są stosunkowo najmniej zadowoleni z wielkości swoich mieszkań. Ten aspekt warunków mieszkaniowych uzyskał najwyższy odsetek ocen negatywnych, najniższą średnią (3,88) i ocenę netto (61,2). Z drugiej strony, w porównaniu do stanu technicznego i wyposażenia, nieco wyższy odsetek respondentów był bardzo zadowolony z wielkości mieszkania.

V.2.4. Samoocena poziomu zdrowia – problemy zdrowotne

Skala natężenia problemów zdrowotnych poznaniaków została stworzona w oparciu o odpowiedzi badanych na pięć pytań składowych dotyczących ich ogólnego stanu psycho-fizycznego. Odnosiły się one do takich kwestii jak podatność na zachorowania, znoszenie wysiłku fizycznego, odporność na stres i obciążenia psychiczne, odczuwanie bólu i innych dolegliwości oraz chorowanie w sposób przewlekły.



Wykres V.30. Natężenie problemów zdrowotnych poznaniaków³⁶

Prawie 60% respondentów zadeklarowało, że nie występują u nich żadne z ogólnie scharakteryzowanych w kwestionariuszu problemów zdrowotnych. Pozostała część badanych zmaga się w różnym stopniu z wymienionymi dolegliwościami, przy czym dość wysokie i wysokie ich natężenie występuje u prawie 12% respondentów. Uśredniona ocena stanu zdrowia poznaniaków jest jednak dosyć niska (co w tym przypadku oznacza pozytywną samoocenę stanu zdrowia u badanych) i wynosi 1,02. W ramach poszczególnych kategorii społeczno-demograficznych można zauważyć następujące prawidłowości:

³⁶ Respondentów poproszono, aby określili swój stan zdrowia w ramach pytania: Czy zgadza się Pan(i) z następującymi stwierdzeniami charakteryzującymi stan Pana(i) zdrowia? Stwierdzenia były następujące: (1) Jestem osobą bardziej niż inne podatną na zachorowanie, (2) Jestem osobą gorzej niż inne znoszącą duży wysiłek fizyczny, (3) Jestem osobą gorzej niż inne znoszącą stres i obciążenia psychiczne, (4) Jestem osobą częściej niż inne cierpiącą ból i dolegliwości, (5) Choruję przewlekłe, co trwale obniża zdolność mojego działania. W ramach każdego pytania, odpowiedzi: „Tak, zgadzam się” przypisano wartość 1, natomiast „Nie, nie zgadzam się” wartość 0. Wynik skali powstał poprzez zsumowanie liczby punktów w ramach każdego stwierdzenia. Minimalna wartość 0 oznacza brak występowania problemów zdrowotnych, natomiast maksymalna wartość 5 jest równoznaczna wysokiemu natężeniu problemów zdrowotnych.

• Mężczyźni deklarują generalnie niższy poziom natężenia problemów zdrowotnych. Średnia wartość dla tej kategorii wynosi 0,77. U kobiet jest znacznie wyższa – 1,23.

• Można też zauważyć dość silną, liniową zależność pomiędzy natężeniem problemów zdrowotnych a wiekiem badanych. Sama zależność tego typu nie jest niczym zaskakującym, ale warto zwrócić uwagę na jej siłę – współczynnik korelacji Spearmana wynosi w tym przypadku 0,349 przy poziomie istotności 0,01. Wartości średnie skali wzrastają przy tym wyraźnie u osób w średnim i starszym wieku. W poszczególnych kategoriach wynoszą:

- w kategorii do 25 roku życia – średnia wartość skali: 0,41.
- w kategorii od 26 do 35 lat – średnia wartość skali: 0,51.
- w kategorii od 36 do 45 lat – średnia wartość skali: 0,62.
- w kategorii od 46 do 55 lat – średnia wartość skali: 1,26.
- w kategorii od 56 do 65 lat – średnia wartość skali: 1,64.
- w kategorii powyżej 65 lat – średnia wartość skali: 2,15.

• Wykształcenie również w dużym stopniu różnicuje samoocenę stanu zdrowia – zasadniczo, im wyższy jego poziom, tym mniejsze natężenie problemów zdrowotnych. Najgorszy stan zdrowia deklarują osoby z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (1,91) i zasadniczym zawodowym (1,53). Znacznie lepiej wypadają pod tym względem respondenci z wykształceniem średnim (1,02). Najlepiej zaś oceniają swój stan zdrowia badani z wykształceniem wyższym (0,67) i tytułem licencjata (0,15). Wyjątkowo korzystne deklaracje tej drugiej kategorii osób można wiązać z ich niskim wiekiem.

• Najniższy poziom natężenia problemów zdrowotnych można zaobserwować u osób uczących się (0,46), zajmujących się domem (0,65) oraz pracujących (0,68). Dużo gorszy stan zdrowia deklarują osoby bezrobotne (1,21), najgorszy zaś emeryci i renciści (2,22).

Podsumowując, wartość średniej oceny natężenia problemów zdrowotnych u poznaniaków oraz odsetek osób, które nie skarżą się na jakiegokolwiek dolegliwości wskazuje na dość dobrą kondycję psycho-fizyczną poznaniaków. Jest ona przy tym uzależniona w bezpośredni sposób od wieku badanych. Zanotowano też znacznie wyższy stopień natężenia problemów zdrowotnych w przypadku kobiet, w stosunku do mężczyzn.

V.3. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa, podatności wiktyimizacyjnej oraz zagrożenia przestępczością

Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością, a także podatność wiktyimizacyjna warunkowane są zarówno czynnikami demograficznymi, jak i charakterystykami odnoszącymi się do relacji społecznych. Wśród czynników

demograficznych, wzięliśmy pod uwagę podstawowe kategorie, takie jak płeć, wiek, wykształcenie, dochód czy kategoria zawodowa. W ramach charakterystyk społecznych wyróżniliśmy zmienne odnoszące się do związku mieszkańców z ich miejscem zamieszkania, kapitałem społecznym oraz samooceną sytuacji życiowej. Ich charakterystykę przedstawiliśmy w poprzednich sekcjach tego rozdziału.

Zestaw wybranych zmiennych posłużył do określenia stopnia, w jakim warunkują one poziom poczucia bezpieczeństwa, podatność wiktyimizacyjną oraz poziom poczucia zagrożenia przestępczością wśród mieszkańców Poznania. Zastosowano w tym celu analizy regresyjne, których wyniki zaprezentowane są w poniższych tabelach.

V.3.1. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa

Rozpocniemy od analizy społeczno-demograficznych uwarunkowań poziomu poczucia bezpieczeństwa (por. sekcja VI.1.1.). Analizy regresyjne wskazały na szczególnie istotne znaczenie takich zmiennych, jak płeć, dochód oraz zadowolenie z sąsiedztwa w wyjaśnianiu wariancji poziomu poczucia bezpieczeństwa. Związki istotne statystycznie stwierdzono też w przypadku kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego, oceny zadowolenia z warunków mieszkaniowych oraz natężenia problemów zdrowotnych – te zmienne mają jednak mniejszy udział w wyjaśnianiu zmienności poziomu poczucia bezpieczeństwa.

Tabela V.7. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poziomu poczucia bezpieczeństwa – wynik analiz regresyjnych

Zmienne	Współczynnik* β
1	2
Charakterystyki demograficzne	
Płeć [mężczyzna = 1]	0,629
Wiek	-0,043
Wykształcenie	-0,019
Dochód	0,110
Kategoria zawodowa – osoba pracująca	0,083
Kategoria zawodowa – uczeń / student	0,020
Kategoria zawodowa – rencista / emeryt – <i>kategoria referencyjna</i>	-
Kategoria zawodowa – osoba zajmująca się domem	0,239
Kategoria zawodowa – osoba bezrobotna	-0,099
Charakterystyki społeczne	
Siła więzi sąsiedzkich	0,061

1	2
Zadowolenie z własnego sąsiedztwa	0,315
Poczucie związku z miejscem zamieszkania	0,047
Sąsiedzki kapitał społeczny	-0,007
Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny	0,070
Samoocena sytuacji materialnej	0,005
Ocena zadowolenia z warunków mieszkaniowych	0,088
Natężenie problemów zdrowotnych	-0,074

* wyróżniono współczynniki istotne statystycznie

Jeśli chodzi o kierunek zależności w ramach charakterystyk demograficznych, u mężczyzn zanotowano znacznie wyższy poziom poczucia bezpieczeństwa niż u kobiet. Jest to sytuacja, którą często można zaobserwować w ramach wyników badań socjologicznych (por. Keane 1995: 432). W tym przypadku mamy też do czynienia ze zdecydowanie najwyższą wartością współczynnika β . Poziom poczucia bezpieczeństwa jest też związany z dochodami mieszkańców – wzrasta w ramach każdej kolejnej kategorii dochodowej.

Wśród charakterystyk społecznych można zauważyć szczególne znaczenie zadowolenia z własnego sąsiedztwa w określaniu poziomu poczucia bezpieczeństwa poznaniaków. Poziom poczucia bezpieczeństwa znacznie wraz ze zwiększającym się poziomem zadowolenia z sąsiedztwa miejsca zamieszkania. Dodatni kierunek zależności, jednak o mniejszej sile, zanotowano też w przypadku kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego oraz oceny zadowolenia z warunków mieszkaniowych. Zależność odwrotnie proporcjonalną stwierdzono natomiast w przypadku natężenia problemów zdrowotnych – większa liczba doświadczanych dolegliwości związana jest z niższym poziomem poziomu bezpieczeństwa.

Poniższa tabela zawiera średnie wartości wskaźnika poczucia bezpieczeństwa mieszkańców (w skali od 1 do 5), w ramach poszczególnych kategorii demograficznych respondentów uwzględnionych w analizach regresyjnych.

Średnia wartość poziomu poczucia bezpieczeństwa jest znacznie wyższa w przypadku mężczyzn (3,61), niż kobiet (2,95). W ramach zestawienia kategorii wiekowych widać utrzymujące się na podobnym poziomie wartości poczucia bezpieczeństwa w kategoriach do 55 roku życia i znaczny ich spadek w ramach kategorii powyżej 56 roku życia. Zestawienie dotyczące dochodu potwierdza istotną statystycznie, pozytywną zależność pomiędzy poziomem poczucia bezpieczeństwa a dochodami mieszkańców. W każdym kolejnym kwartylu wyróżnionym ze względu na tę zmienną, średnia wartość rośnie. W ramach kategorii zawodowych wartości średnie zbliżone są dla osób pracujących (3,33) oraz uczących się (3,37). Są tym samym znacznie wyższe niż w przypadku pozostałych kategorii zawodowych, w przypadku których również utrzymują się na podobnym poziomie.

Tabela V.8. Demograficzne uwarunkowania poziomu poczucia bezpieczeństwa
– wartości regresji średnich dla poszczególnych kategorii demograficznych

Zmienne	Wartości	Średnia
Płeć	Mężczyzna	3,61
	Kobieta	2,95
Wiek	Do 25 lat	3,38
	26 – 35	3,34
	36 – 45	3,36
	46 – 55	3,29
	56 – 65	3,06
	Pow. 65 lat	3,07
Dochód	Do Q1	3,01
	Do Me	3,08
	Do Q3	3,36
	Pow. Q3	3,45
Kategoria zawodowa	Osoba pracująca	3,33
	Uczeń / student	3,37
	Rencista / emeryt – <i>kategoria referencyjna</i>	3,05
	Osoba zajmująca się domem	3,02
	Osoba bezrobotna	3,01

W tabeli zamieszczonej poniżej widoczne są średnie wartości poczucia bezpieczeństwa poznaniaków w ramach kategorii wyróżnionych ze względu na zestaw charakterystyk społecznych.

Poziom poczucia bezpieczeństwa poznaniaków jest w pewnym stopniu zróżnicowany przez deklarowany przez nich stopień intensywności więzi sąsiedzkich. Nie jest to jednak zależność liniowa. Najwyższe wartości zanotowano u osób o niskim poziomie więzi sąsiedzkiej (3,41) oraz takich, które nie utrzymują kontaktów z sąsiadami (3,33). Nieco niższe (3,27) u respondentów, którzy utrzymują wysoki poziom więzi sąsiedzkiej. Najniższe zaś u osób deklarujących przeciętny poziom tego typu więzi.

Jeśli chodzi o zróżnicowanie związane z poczuciem związku z miejscem zamieszkania, zdecydowanie najmniej bezpieczne czują się osoby, u których jest ono na niskim poziomie (2,72) lub w ogóle nie występuje (2,83). W ramach pozostałych kategorii, o wyższym poziomie związku, poczucie bezpieczeństwa utrzymuje się na podobnym poziomie – wartość skali waha się tu od 3,27 do 3,31.

Tabela V.9. Społeczne uwarunkowania poziomu poczucia bezpieczeństwa
– wartości regresji średnich dla poszczególnych kategorii o podłożu społecznym

Zmienne	Wartości	Średnia
Siła więzi sąsiedzkich	Nie utrzymuje kontaktów z sąsiadami	3,33
	Niski poziom więzi sąsiedzkich	3,41
	Przeciętny poziom więzi sąsiedzkich	3,12
	Wysoki poziom więzi sąsiedzkich	3,27
Poczucie związku z miejscem zamieszkania	0 – brak związku	2,83
	1 – niski poziom	2,72
	2	3,29
	3 – przeciętny poziom	3,3
	4	3,27
	5 – wysoki poziom	3,31
Sąsiedzki kapitał społeczny	0 – bardzo niski	3,15
	1	3,26
	2	3,39
	3	3,21
	4 – wysoki	3,24
Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny	0 – bardzo niski	3,08
	1	3,26
	2	3,17
	3	3,39
	4	3,19
5 – wysoki	3,62	
Samooceńca sytuacji materialnej	1 – żyjemy bardzo biednie	2,88
	2	3,13
	3 – żyjemy przeciętnie	3,26
	4	3,32
	5 – żyjemy bardzo dobrze	3,58
Natężenie problemów zdrowotnych	0 – brak problemów	3,43
	1 – niskie natężenie	3,07
	2	3,26
	3	2,99
	4	2,82
	5 – wysokie natężenie	2,77

Wpływ kapitału społecznego jest analizowany w odniesieniu do jego dwóch typów – kapitału sąsiedzkiego oraz kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego. Najwyższy poziom poczucia bezpieczeństwa (3,39) zanotowano u osób o przeciętnym kapitale sąsiedzkim. Najniższy jest zaś wśród mieszkańców o bardzo niskim jego poziomie. W ramach pozostałych kategorii utrzymuje się na podobnym poziomie. Jeśli chodzi o kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski, widoczna jest znaczna różnica pomiędzy poziomem poczucia bezpieczeństwa u osób, u których stwierdzono bardzo niski (3,08) i wysoki (3,62) poziom. Wartości w ramach pozostałych kategorii wskazują jednak na to, że zależność ta nie ma charakteru w pełni liniowego.

Liniową zależność można natomiast zauważyć w przypadku związku pomiędzy poziomem poczucia bezpieczeństwa a samooceną materialnych warunków życia badanych. Analogiczna sytuacja miała zresztą miejsce w przypadku dochodu respondentów. Wyraźna jest różnica pomiędzy wartościami skali dla osób deklarujących, że żyją bardzo biednie (2,88), a tymi, którzy żyją bardzo dobrze (3,58). W przypadku pozostałych kategorii wartości te stopniowo rosną wraz ze zwiększającą się samooceną warunków życia.

Poziom poczucia bezpieczeństwa zasadniczo maleje wraz ze wzrostem natężenia problemów zdrowotnych. Wśród osób, które nie zadeklarowały żadnych dolegliwości jest on zdecydowanie najwyższy – wartość skali to w tym przypadku 3,43. Dla porównania, u osób o najwyższym natężeniu tego typu problemów wartość ta wynosi 2,77.

V.3.2. Społeczno-demograficzne uwarunkowania podatności wiktyimizacyjnej

Kolejny z charakteryzowanych wymiarów to podatność wiktyimizacyjna. Dane do analiz regresyjnych zostały zaczerpnięte z odpowiedzi badanych na pytanie dotyczące ich bezpośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych. Z zamieszczonych poniżej zestawień wynika, że charakterystyki demograficzne odgrywają dużo większą rolę w warunkowaniu podatności wiktyimizacyjnej poznaniaków, w porównaniu do charakterystyk społecznych. W przypadku zmiennych demograficznych płeć, wiek i wykształcenie są współczynnikami istotnymi statystycznie. W ramach zmiennych o podłożu społecznym można w ten sposób mówić jedynie o natężeniu problemów zdrowotnych. Podatność wiktyimizacyjna jest tu mierzona liczbą przypadków lub zdarzeń, w wyniku których badany został poszkodowany fizycznie lub materialnie.

Tabela V.10. Społeczno-demograficzne uwarunkowania podatności wiktyimizacyjnej
– wynik analiz regresyjnych

Zmienne	Współczynnik* β
Charakterystyki demograficzne	
Płeć [mężczyzna = 1]	0,354
Wiek	-0,114
Wykształcenie	0,270
Dochód	0,056
Kategoria zawodowa – osoba pracująca	0,161
Kategoria zawodowa – uczeń / student	0,544
Kategoria zawodowa – rencista / emeryt – <i>kategoria referencyjna</i>	–
Kategoria zawodowa – osoba zajmująca się domem	–
Kategoria zawodowa – osoba bezrobotna	-0,129
Charakterystyki społeczne	
Siła więzi sąsiedzkich	0,059
Zadowolenie z własnego sąsiedztwa	-0,307
Poczucie związku z miejscem zamieszkania	-0,091
Sąsiedzki kapitał społeczny	0,127
Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny	0,177
Samoocena sytuacji materialnej	-0,197
Ocena zadowolenia z warunków mieszkaniowych	-0,218
Natężenie problemów zdrowotnych	-0,122

* wyróżniono współczynniki istotne statystycznie

Mężczyźni są w dużo większym stopniu narażeni na bycie ofiarą przestępstw – współczynnik β wynosi w tym przypadku aż 0,354. Pomimo to, kobiety charakteryzuje dużo niższy poziom poczucia bezpieczeństwa (Tabela V.7.) i dużo wyższy poziom poczucia zagrożenia przestępczością (Tabela V.13.). Jest znów sytuacja, która powtarza się w różnych badaniach dotyczących poczucia bezpieczeństwa (por. Keane 1995: 432). Jeśli chodzi o pozostałe charakterystyki demograficzne, zanotowano odwrotnie proporcjonalną zależność pomiędzy wiekiem badanych a podatnością wiktyimizacyjną. Oznacza to, że młodsze osoby są bardziej podatne na bycie ofiarą czynów zabronionych, w porównaniu do osób starszych. W przypadku wykształcenia, zależność ta jest wprost proporcjonalna – osoby z wyższym wykształceniem charakteryzuje większa podatność wiktyimizacyjna.

Podobnie jak w przypadku analiz regresyjnych dotyczących poziomu poczucia bezpieczeństwa, zanotowano negatywną zależność podatności wiktyimizacyjnej od natężenia problemów zdrowotnych respondentów. Większa liczba dolegliwości koresponduje więc z niższym prawdopodobieństwem bycia ofiarą czynu zabronionego, co zapewne wiąże się z mniejszą aktywnością takich osób, a więc i siłą rzeczy, z niższym ryzykiem wiktyimizacyjnym.

Tabela V.11. Demograficzne uwarunkowania podatności wiktyimizacyjnej – wartości regresji średnich dla poszczególnych kategorii demograficznych

Zmienne	Wartości	Średnia
Płeć	Mężczyzna	1,4
	Kobieta	1,1
Wiek	Do 25 lat	1,4
	26 – 35	1,4
	36 – 45	1,2
	46 – 55	1,5
	56 – 65	1,0
	Pow. 65 lat	1,0
Dochód	Do Q1	1,3
	Do Me	1,3
	Do Q3	1,1
	Pow. Q3	1,4
Kategoria zawodowa	Osoba pracująca	1,4
	Uczeń / student	1,3
	Rencista / emeryt – <i>kategoria referencyjna</i>	0,9
	Osoba zajmująca się domem	0,9
	Osoba bezrobotna	1,2

Powyższa tabela zawiera średnie wartości dla poszczególnych kategorii, które stanowią w dużej mierze potwierdzenie wartości współczynnika β , zawartych w Tabeli V.10. Wynika z niej zatem, że mężczyźni (1,4) są w większym stopniu podatni na doświadczenia wiktyimizacyjne, w porównaniu do kobiet (1,1). Osoby powyżej 56 roku życia mogą się czuć w znacznie mniejszym stopniu zagrożone perspektywą bycia ofiarą czynu zabronionego, w stosunku do pozostałych kategorii wiekowych. Dochód nie jest w tym przypadku zmienną silnie różnicującą – wartości dla różnych kategorii są dla siebie zbliżone. Jeśli chodzi o kategorie zawodowe, najwyższe wartości średniej stwierdzono wśród osób pracujących (1,4), uczniów/studentów (1,3) oraz osób bezrobotnych (1,2). Zdecydowanie mniej podatni na doświadczenia wiktyimizacyjne są renciści i emeryci (0,9).

Tabela V.12. Społeczne uwarunkowania podatności wiktyimizacyjnej
 – wartości regresji średnich dla poszczególnych kategorii o podłożu społecznym

Zmienne	Wartości	Średnia
Siła więzi sąsiedzkich	Nie utrzymuje kontaktów z sąsiadami	0,9
	Niski poziom więzi sąsiedzkich	1,4
	Przeciętny poziom więzi sąsiedzkich	1,4
	Wysoki poziom więzi sąsiedzkich	1,4
Poczucie związku z miejscem zamieszkania	0 – brak związku	1,2
	1 – niski poziom	1,4
	2	1,6
	3 – przeciętny poziom	1,2
	4	1,2
	5 – wysoki poziom	1,3
Sąsiedzki kapitał społeczny	0 – bardzo niski	1,4
	1	1,3
	2	1,1
	3	1,2
	4 – wysoki	1,4
Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny	0 – bardzo niski	1,0
	1	1,2
	2	1,3
	3	1,2
	4	1,7
	5 – wysoki	1,3
Samoocena sytuacji materialnej	1 – żyjemy bardzo biednie	1,5
	2	1,3
	3 – żyjemy przeciętnie	1,2
	4	1,3
	5 – żyjemy bardzo dobrze	1,9
Natężenie problemów zdrowotnych	0 – brak problemów	1,3
	1 – niskie natężenie	1,4
	2	1,4
	3	1,1
	4	1,4
	5 – wysokie natężenie	0,8

W ramach wyników odnoszących się do indeksu więzi sąsiedzkich, jedyną wyróżniającą się kategorię stanowią osoby, które nie utrzymują jakichkolwiek kontaktów z sąsiadami (0,9). Są one w najmniejszym stopniu narażone na bycie ofiarą czynu zabronionego. W pozostałych kategoriach, obejmujących mieszkańców utrzymujących więzi sąsiedzkie na niskim, przeciętnym lub wysokim poziomie, średnia skali wiktylizacji jest trochę wyższa i ma taką samą wartość dla każdej z wyróżnionych grup (1,4).

Poczucie związku z miejscem zamieszkania nie różnicuje w silny sposób podatności wiktylizacyjnej badanych. Najwyższą wartość skali otrzymano dla kategorii osób, które odczuwają związek z miejscem zamieszkania nieco poniżej przeciętnej (1,6) lub na niskim poziomie (1,4). W pozostałych kategoriach podatność wiktylizacyjna utrzymuje się na podobnym poziomie, wartości skali wahają się w granicach 1,2 – 1,3.

Zestawienie podatności wiktylizacyjnej z indeksem sąsiedzkiego kapitału społecznego pokazuje, że największe prawdopodobieństwo bycia ofiarą czynu zabronionego występuje u osób, u których indeks kapitału sąsiedzkiego jest bardzo niski (1,4) lub bardzo wysoki (1,4). Najniższa wartość skali podatności wiktylizacyjnej wystąpiła zaś w przypadku osób z przeciętnym poziomem sąsiedzkiego kapitału społecznego. Jeśli chodzi o kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski, podatność wiktylizacyjna zasadniczo wzrasta wraz ze zwiększaniem się jego poziomu u badanych. Nie jest to jednak zależność w pełni liniowa. Szczególnie wysokie prawdopodobieństwo bycia ofiarą czynu zabronionego zanotowano u respondentów, których stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny jest na dość wysokim poziomie. Wartość współczynnika wiktylizacji wynosi w tej kategorii aż 1,7.

U osób, które bardzo dobrze oceniają swoje materialne warunki życia występuje zdecydowanie najwyższy poziom podatności wiktylizacyjnej (1,9). Jest on również stosunkowo wysoki (1,5) wśród respondentów, którzy zadeklarowali, że żyją bardzo biednie. W ramach pozostałych kategorii utrzymuje się na podobnym poziomie.

Wśród badanych o wysokim natężeniu problemów zdrowotnych, podatność wiktylizacyjna jest na zdecydowanie najniższym poziomie (0,8). Wartość współczynnika wiktylizacji jest też stosunkowo niska dla respondentów o przeciętnym natężeniu problemów zdrowotnych. W ramach pozostałych kategorii utrzymuje się on na podobnym poziomie, w granicach od 1,3 do 1,4.

V.3.3. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia zagrożenia przestępczością

Poczucie zagrożenia przestępczością to trzeci z analizowanych przez nas wymiarów. W tym przypadku zastosowano dane z Wykresu V.12. Wykazały one, że największe znaczenie w wyjaśnieniu zróżnicowania poziomu poczucia zagrożenia

przestępczością mają takie zmienne demograficzne, jak płeć oraz kategoria zawodowa (osoba bezrobotna). W ramach charakterystyk społecznych, istotne statystycznie są zmienne dotyczące zadowolenia z własnego sąsiedztwa oraz poczucia związku z miejscem zamieszkania.

Tabela V.13. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia zagrożenia przestępczością – wynik analiz regresyjnych

Zmienne	Współczynnik* β
Charakterystyki demograficzne	
Płeć [mężczyzna = 1]	-0,621
Wiek	-0,094
Wykształcenie	0,125
Dochód	-0,036
Kategoria zawodowa – osoba pracująca	-0,163
Kategoria zawodowa – uczeń / student	0,152
Kategoria zawodowa – rencista / emeryt – <i>kategoria referencyjna</i>	-
Kategoria zawodowa – osoba zajmująca się domem	0,095
Kategoria zawodowa – osoba bezrobotna	-1,086
Charakterystyki społeczne	
Siła więzi sąsiedzkich	0,003
Zadowolenie z własnego sąsiedztwa	-0,367
Poczucie związku z miejscem zamieszkania	-0,247
Sąsiedzki kapitał społeczny	0,075
Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny	0,039
Samoocena sytuacji materialnej	0,077
Ocena zadowolenia z warunków mieszkaniowych	-0,069
Natężenie problemów zdrowotnych	0,061

* wyróżniono współczynniki istotne statystycznie

Kobiety charakteryzuje zdecydowanie wyższy poziom poczucia zagrożenia przestępczością w stosunku do mężczyzn. Koresponduje on z niższym poczuciem bezpieczeństwa u tej kategorii badanych. Wartość współczynnika β jest też w obu przypadkach na podobnym poziomie (jeśli wziąć pod uwagę wartości bezwzględne). W porównaniu do kategorii referencyjnej – emerytów i rencistów – osoby bezrobotne charakteryzuje zdecydowanie niższy poziom poczucia zagrożenia przestępczością. W obu przypadkach istotnych statystycznie zależności

w ramach charakterystyk społecznych, są one odwrotnie proporcjonalne. Poczucie zagrożenia przestępczością jest zatem mniejsze wśród badanych, którzy w pozytywny sposób oceniają sąsiedztwo swojego miejsca zamieszkania. Analogiczna sytuacja ma miejsce wśród osób, które czują się związane ze swoim miejscem zamieszkania.

Tabela V.14. Demograficzne uwarunkowania poczucia zagrożenia przestępczością – wartości regresji średnich dla poszczególnych kategorii demograficznych

Zmienne	Wartości	Średnia
Płeć	Mężczyzna	0,33
	Kobieta	0,55
Wiek	do 25 lat	0,37
	26 – 35	0,46
	36 – 45	0,41
	46 – 55	0,43
	56 – 65	0,44
	pow. 65 lat	0,80
Dochód	do Q1	0,31
	do Me	0,49
	do Q3	0,53
	pow. Q3	0,33
Kategoria zawodowa	Osoba pracująca	0,46
	Uczeń / student	0,34
	Rencista / emeryt – <i>kategoria referencyjna</i>	0,52
	Osoba zajmująca się domem	0,59
	Osoba bezrobotna	0,22

Dane zawarte w powyższej tabeli pokazują, w jak dużym stopniu różnią się kobiety od mężczyzn pod względem odczuwanego poziomu poczucia zagrożenia. Wskaźnik poczucia zagrożenia przestępczością przyjmuje dla kobiet wartość 0,55 oraz 0,33 dla mężczyzn. Osoby powyżej 65 roku życia wyróżniają się spośród innych kategorii bardzo wysokim poziomem poczucia zagrożenia (0,80), nieporównywalnym z pozostałymi zanotowanymi wartościami. W ramach pozostałych kategorii wartości te utrzymują się na porównywalnym poziomie. Nieco niższy poziom poczucia zagrożenia charakteryzuje jedynie osoby do 25 roku życia (0,37). Najniższy poziom poczucia zagrożenia odczuwają respondenci

Tabela V.15. Społeczne uwarunkowania poczucia zagrożenia przestępczością
– wartości regresji średnich dla poszczególnych kategorii o podłożu społecznym

Zmienne	Wartości	Średnia
Siła więzi sąsiedzkich	Nie utrzymuje kontaktów z sąsiadami	0,45
	Niski poziom więzi sąsiedzkich	0,31
	Przeciętny poziom więzi sąsiedzkich	0,58
	Wysoki poziom więzi sąsiedzkich	0,40
Poczucie związku z miejscem zamieszkania	0 – brak związku	0,76
	1 – niski poziom	1,12
	2	0,43
	3 – przeciętny poziom	0,49
	4	0,36
	5 – wysoki poziom	0,41
Sąsiedzki kapitał społeczny	0 – bardzo niski	0,59
	1	0,46
	2	0,28
	3	0,48
	4 – wysoki	0,47
Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny	0 – bardzo niski	0,39
	1	0,43
	2	0,58
	3	0,31
	4	0,62
	5 – wysoki	0,19
Samoocena sytuacji materialnej	1 – żyjemy bardzo biednie	0,53
	2	0,25
	3 – żyjemy przeciętnie	0,50
	4	0,44
	5 – żyjemy bardzo dobrze	0,81
Natężenie problemów zdrowotnych	0 – brak problemów	0,34
	1 – niskie natężenie	0,77
	2	0,55
	3	0,57
	4	0,69
	5 – wysokie natężenie	0,25

najbiedniejsi (0,31) oraz najbogatsi (0,33). Znacznie wyższy jest on dla drugiego (0,49) i trzeciego (0,53) kwartyła dochodowego. Wśród kategorii zawodowych, które wykazują największe obawy związane z przestępczością znalazły się osoby zajmujące się domem (0,59), emeryci / renciści (0,52) oraz pracujący (0,46). Znacznie niższy poziom poczucia zagrożenia odczuwają osoby uczące się (0,34), zdecydowanie najniższy zaś bezrobotni (0,22).

U badanych, którzy utrzymują przeciętny poziom więzi sąsiedzkiej wartość wskaźnika poczucia zagrożenia jest najwyższa (0,58). W pozostałych kategoriach ma on znacznie niższe wartości, które utrzymują się na podobnym poziomie w przypadku osób nie utrzymujących kontaktów z sąsiadami (0,45) oraz o wysokim poziomie więzi sąsiedzkiej (0,40). Osoby o niskim poziomie więzi sąsiedzkich czują się w najmniejszym stopniu zagrożone przestępczością (0,31).

Niski poziom poczucia związku z miejscem zamieszkania oraz jego brak wyraźnie wpływają na poziom poczucia zagrożenia przestępczością. W pierwszym przypadku wskaźnik przyjmuje wyjątkowo wysoką wartość (1,12). Dla osób, które nie odczuwają w ogóle związku z miejscem zamieszkania jest on znacznie niższy (0,76), ale wciąż świadczy o bardzo wysokim poziomie poczucia zagrożenia przestępczością. Respondenci z pozostałych kategorii w dużo mniejszym stopniu obawiają się perspektywy bycia ofiarą czynu zabronionego, a zróżnicowanie wartości wskaźnika jest przy tym znacznie mniejsze i utrzymuje się w granicach 0,36 do 0,49 wartości skali.

W ramach kategorii wyróżnionych ze względu na sąsiedzki kapitał społeczny, największe obawy związane z przestępczością (0,59) mają osoby z bardzo niskim poziomem tego kapitału. W pozostałych kategoriach na obrzeżach zestawienia wartości skali są znacznie niższe i porównywalne (w granicach 0,46 do 0,48). Osoby o przeciętnym indeksie sąsiedzkiego kapitału społecznego wyróżniają się w zestawieniu wyjątkowo niskim poziomem obaw związanych ze zjawiskiem przestępczości (0,28). Poziom kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego nie wpływa na poczucie zagrożenia przestępczością w sposób regularny. Wartości skali w bardzo dużym stopniu się wahają, w sposób trudny do wyjaśnienia. Badani o najwyższym poziomie tego rodzaju kapitału odczuwają w niewielkim stopniu obawy związane ze zjawiskiem przestępczości (0,19). Respondenci z sąsiadującej kategorii (wartość 4 na skali kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego) wykazują natomiast najwyższy poziom poczucia zagrożenia przestępczością (0,62).

Osoby, które bardzo dobrze oceniają materialne warunki swojego życia czują się przy tym w największym stopniu zagrożone przestępczością. Skala przyjmuje dla tej kategorii wyjątkowo wysoką wartość – 0,81. Dla badanych deklarujących, że żyją bardzo biednie, przeciętnie lub dobrze wartości skali wahają się pomiędzy 0,44 a 0,53. Respondenci żyjący skromnie, wyróżniają się zdecydowanie najniższym poziomem obaw (0,25).

Poziom poczucia zagrożenia przestępczością jest zdecydowanie najniższy u badanych, którzy mają wysokie natężenie problemów zdrowotnych (0,25) lub też nie mają tego typu problemów w ogóle (0,34). Najwyższe wartości przyjmuje zaś u respondentów, u których natężenie problemów zdrowotnych jest niskie (0,77) lub dość wysokie (0,69).

V.3.4. Społeczno-demograficzne uwarunkowania poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością – podsumowanie

W ramach trzech omawianych wymiarów – poczucia bezpieczeństwa, podatności wiktyimizacyjnej oraz poczucia zagrożenia – udało się stwierdzić pewne istotne statystycznie zależności, w zestawieniu ze zmiennymi o charakterze demograficznym i społecznym. Jedynie zależności ze zmienną płeć można w ten sposób zaklasyfikować we wszystkich trzech przypadkach.

Jeśli chodzi o poziom poczucia bezpieczeństwa zależności istotne statystycznie stwierdzono dla takich zmiennych demograficznych, jak płeć i dochody, oraz następujących charakterystyk społecznych: zadowolenie z własnego sąsiedztwa, kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski, ocena zadowolenia z warunków mieszkaniowych oraz natężenie problemów zdrowotnych. Analizy regresyjne wykazały, że kobiety czują się znacznie mniej bezpieczne niż mężczyźni. Poziom poczucia bezpieczeństwa zwiększa się natomiast wraz ze wzrostem dochodu na osobę w gospodarstwie domowym. Jeśli chodzi o charakterystyki społeczne, osoby, które nie są związane ze swoim miejscem zamieszkania albo odczuwają tego typu przywiązanie w słabym stopniu, charakteryzuje najniższy poziom poczucia bezpieczeństwa. Kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski badanych nie różnicuje wprawdzie ich poczucia bezpieczeństwa w sposób w pełni regularny, stwierdzono jednak, że osoby z najwyższym jego poziomem czują się w największym stopniu bezpieczne. Poziom poczucia bezpieczeństwa poznaniaków wzrasta też – tym razem w sposób liniowy – wraz z ich samoocena materialnych warunków życia. Wzrost natężenia problemów zdrowotnych koresponduje z kolei ze spadkiem poziomu poczucia bezpieczeństwa.

W ramach drugiego z omawianych wymiarów – podatności wiktyimizacyjnej – stwierdzono istotną statystycznie zależność z takimi zmiennymi demograficznymi, jak płeć, wiek i wykształcenie. W przypadku charakterystyk społecznych, można tu zaliczyć jedynie natężenie problemów zdrowotnych. Z zestawienia zmiennych wynika, że mężczyźni częściej padają ofiarą czynów zabronionych niż kobiety. Podatność wiktyimizacyjna zasadniczo spada też wraz z wiekiem badanych i jest najniższa w kategoriach powyżej 56 roku życia. Co ciekawe, zanotowano wzrost podatności wiktyimizacyjnej wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia respondentów. W przypadku natężenia problemów zdrowotnych, respondenci

o średnim i bardzo wysokim ich natężeniu są w największym stopniu narażeni na bycie ofiarą czynów zabronionych.

Jeśli chodzi o poczucie zagrożenia przestępczością, istotne statystycznie zależności stwierdzono w przypadku takich zmiennych, jak płeć, kategoria zawodowa (osoba bezrobotna), zadowolenie z własnego sąsiedztwa i poczucie związku z miejscem zamieszkania. Przeprowadzone analizy wykazały, że kobiety dużo częściej niż mężczyźni czują się zagrożone przestępczością, co koresponduje z niższym poczuciem bezpieczeństwa tej kategorii badanych. Wśród kategorii zawodowych osoby bezrobotne w najmniejszym stopniu obawiają się bycia ofiarą przestępstwa. W ramach charakterystyk o podłożu społecznym stwierdzono, że poczucie zagrożenia przestępczością zasadniczo spada wraz ze zwiększającym się poziomem zadowolenia z własnego sąsiedztwa. Wyjątkowo wysoki poziom poczucia zagrożenia zaobserwowano u osób, które są słabo związane ze swoim miejscem zamieszkania. Badani, którzy w ogóle nie czują się z nim związani, również wykazują stosunkowo wysoki poziom obaw w tym zakresie.

V.4. Poczucie bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością w opiniach i doświadczeniach młodzieży

Poczucie bezpieczeństwa jest w dużym stopniu związane z indywidualnymi doświadczeniami danej osoby oraz jej najbliższego otoczenia. Pewne kategorie społeczne wyróżniają się szczególnym rodzajem doświadczeń w tym zakresie, ze względu na charakterystyczny dla siebie tryb lub styl życia. Jedną z takich kategorii jest niewątpliwie młodzież, którą charakteryzuje m.in. specyficzny sposób spędzania czasu wolnego, przebywanie przez dużą część czasu w grupie rówieśniczej oraz w budynku szkoły, z którym związane są zagrożenia niekoniecznie doświadczane na co dzień przez osoby dorosłe. Zagrożenia te i sposób ich postrzegania trudno byłoby uchwycić w ramach badań przeprowadzanych na szerokiej próbie respondentów. Z tych względów, badania przeprowadzone w ramach omawianego projektu obejmowały też problematykę poczucia bezpieczeństwa u młodzieży licealnej. Zebrane dane pozwalają w pewnym stopniu na porównanie poczucia bezpieczeństwa, doświadczeń z nim związanych oraz sposobu postrzegania pewnych zjawisk u młodzieży oraz osób dorosłych (przebadanych w ramach techniki PAPI). Należy jednak pamiętać, że w obu przypadkach dane były zbierane za pomocą dwóch różnych technik badawczych, także zestawianie ich ma przede wszystkim charakter poglądowy i nie pozwala na wyciąganie daleko idących wniosków.

V.4.1. Poziom poczucia bezpieczeństwa u młodzieży

Indywidualny poziom poczucia bezpieczeństwa zróżnicowany jest dość silnie w zależności od miejsca, w odniesieniu do którego jest określany. W przypadku młodzieży zostały wybrane takie miejsca, w których uczniowie najczęściej przebywają poza domem. Poniższa tabela przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie dotyczące poczucia bezpieczeństwa uczniów w tych miejscach. Użyto tu skali Likerta, na podstawie której obliczona została średnia wartość skali dla każdego z przypadków (odpowiedź „zdecydowanie tak” jest traktowana jako wartość 5, a „zdecydowanie nie” jako 1, odpowiedziom pośrednim odpowiadają wartości od 2 do 4). Została tu też zastosowana ocena netto, która stanowi różnicę zsumowanych odsetków odpowiedzi pozytywnych i negatywnych.

Tabela V.16. Poziom poczucia bezpieczeństwa uczniów poznańskich szkół średnich

Pytanie: Czy czujesz się bezpiecznie?	Rozkład procentowy					Statystyki	
	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Średnia	Ocena netto
	(% „Tak”)			(% „Nie”)			
1. W drodze do / ze szkoły	46,9	46,8	4,9	0,4	1,0	4,66	92,3
	(93,7)			(1,4)			
2. W szkole	64,2	29,7	3,9	1,0	1,2	4,85	91,7
	(93,9)			(2,2)			
3. Na osiedlu, ulicy, podwórku – w sąsiedztwie zamieszkania	46,2	41,3	8,6	2,5	1,4	4,49	83,6
	(87,5)			(3,9)			
4. W miejscu spędzania czasu wolnego	46,6	43,7	6,9	1,0	1,8	4,56	87,5
	(90,2)			(2,8)			

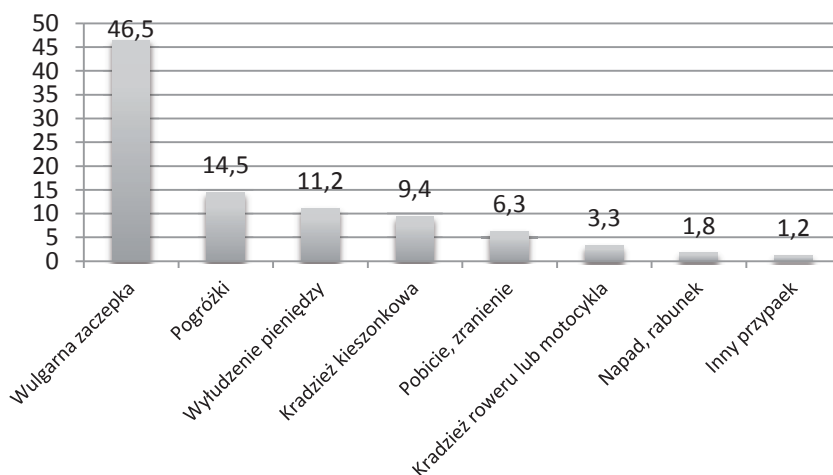
Uczniowie liceów czują się zasadniczo bezpiecznie w miejscach, w których najczęściej przebywają poza domem – około 90% respondentów zadeklarowało, że czują się „zdecydowanie” lub „raczej bezpiecznie”. Odpowiedzi tej najczęściej udzielali w odniesieniu do drogi do / ze szkoły oraz czasu spędzanego w samej szkole – w przypadku tych miejsc mamy też do czynienia z najwyższą średnią oraz oceną netto. Podczas pobytu w szkole, 64,2% uczniów czuje się zdecydowanie bezpiecznie i jest to wynik wyraźnie lepszy niż w przypadku pozostałych miejsc. Oceny te mogą wiązać się z różnymi czynnikami. Przede wszystkim

młodzież najczęściej pokonuje drogę do/ze szkoły w towarzystwie innych, najczęściej znajomych osób, takich jak koledzy i koleżanki, rodzice podwożący ich na lekcje samochodem lub pasażerowie komunikacji miejskiej, korzystający z niej o podobnej porze. Sprzyja to z pewnością poczuciu bezpieczeństwa. Stosunkowo wysokie oceny odnoszące się do przebywania w budynku szkoły świadczą o tym, że zdecydowana większość uczniów nie ma bezpośrednich, ani pośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych związanych ze swoją szkołą (co potwierdzone jest też w dalszej części wyników).

Trochę niższy poziom poczucia bezpieczeństwa uczniów można zaobserwować w odniesieniu do sąsiedztwa zamieszkania i miejsca spędzania czasu wolnego. Przy interpretacji tych wyników należy jednak wziąć pod uwagę, że uczniowie przebywają w tych miejscach o różnych porach dnia, również po zmroku, z czym może wiązać się relatywnie niższy poziom poczucia bezpieczeństwa.

V.4.2. Doświadczenia wiktyimizacyjne u młodzieży

Doświadczenia wiktyimizacyjne są zasadniczo uznawane za jeden z istotnych wyznaczników poczucia bezpieczeństwa jednostek (por. Kaminski 2010; Keane 1995; Smith, Hill 1991;) Można uznać, że mają tym samym pośredni wpływ na formułowanie ocen dotyczących poziomu bezpieczeństwa na danym obszarze. Z tego względu, analiza doświadczeń wiktyimizacyjnych powinna stanowić jeden z kluczowych elementów diagnozy poczucia bezpieczeństwa w danej kategorii społecznej. Badania przeprowadzone wśród uczniów odnosiły się – podobnie jak w przypadku dorosłych mieszkańców Poznania – do ich bezpośrednich (bycie

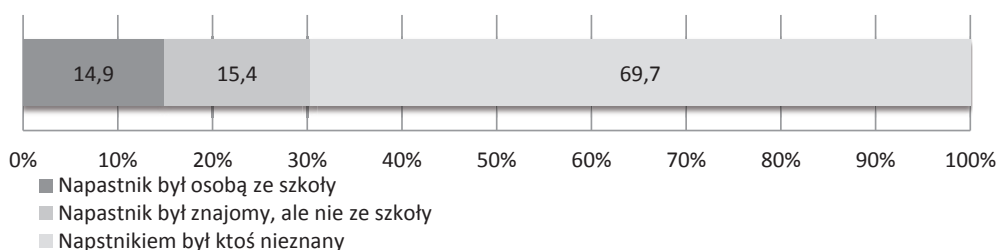


Wykres V.31. Bezpośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne uczniów poznańskich liceów*

* % odpowiedzi „Tak” na pytanie: Czy w ciągu ostatnich dwóch lat przydarzyła się Tobie któraś z wymienionych sytuacji?

ofiara czynu zabronionego) oraz pośrednich (bycie świadkiem takiego czynu) doświadczeń wiktyimizacyjnych.

Z Wykresu V.31. można odczytać, że stosunkowo duża część uczniów, w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie, padła ofiarą czynu zabronionego. Podobnie jak w przypadku dorosłych mieszkańców Poznania, dominują tu zachowania, które wymagają bezpośredniej konfrontacji napastnika i ofiary (wulgarna zaczepka, pogróżki czy wyłudzenie pieniędzy). Wśród swoich bezpośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych młodzież najczęściej wymienia kategorie czynów, które nie naruszają bezpośrednio zdrowia lub mienia ofiar, ale wiążą się z groźbą tego rodzaju naruszenia (wulgarna zaczepka, pogróżki). Prawie połowa licealistów doświadczyła wulgarniej zaczepki. Jest to też najczęściej pojawiająca się odpowiedź wśród dorosłych poznaniaków. Należy jednak podkreślić, że w przypadku młodzieży była ona wymieniana ponad dwukrotnie częściej, co świadczy o znacznie silniejszym zagrożeniu tej grupy tą kategorią czynów. Wśród czynów, których ofiarą młodzież pada zdecydowanie częściej niż osoby dorosłe, znajduje się też „pobicie, zranienie” – aż 6,3% uczniów zadeklarowało, że w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie została pobita lub zraniona. W przypadku dorosłych mieszkańców Poznania było to 2,4% – różnica jest więc bardzo wyraźna.

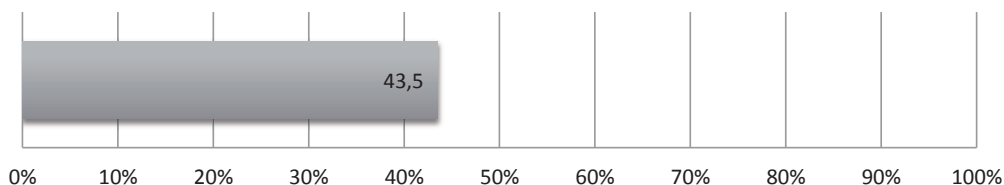


Wykres V.32. Opis sprawcy aktu przemocy, przestępstwa lub wykroczenia*

* Rozkład odpowiedzi na pytanie o sprawcę wydarzenia.

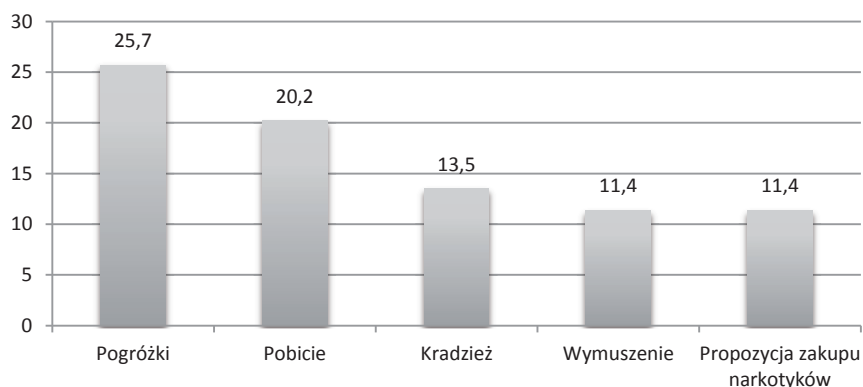
Jak widać, dla zdecydowanej większości uczniów sprawca czynu zabronionego, którego padli ofiarą, był osobą nieznaną. Ponad 30% licealistów znało lub kojarzyło tę osobę ze szkoły (14,9%) lub spoza szkoły (15,4%). Wynik ten należy interpretować, pamiętając o tym, że część czynów zabronionych (np. kradzieże) popełniana jest w taki sposób, iż ofiara nie jest ich świadoma w momencie dokonywania, więc automatycznie klasyfikuje napastnika jako osobę nieznaną.

Badani zostali też zapytani o ich pośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne. Odpowiedzi zestawione są na poniższych wykresach.



Wykres V.33. Pośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne uczniów poznańskich szkół średnich – cz.1*

* % odpowiedzi „Tak” na pytanie: Czy byłeś świadkiem tego, że Twój kolega lub koleżanka zostali ofiarą przemocy, wymuszenia, przestępstwa lub wykroczenia?



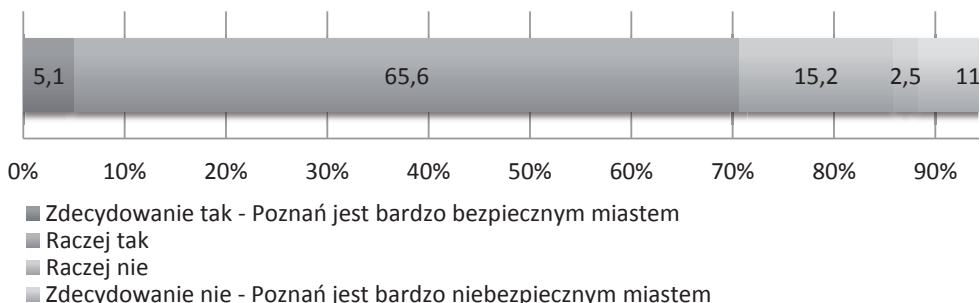
Wykres V.34. Pośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne uczniów poznańskich szkół średnich – cz. 2*

* % odpowiedzi wskazujących na daną kategorię przemocy, wymuszenia, przestępstwa lub wykroczenia?

Znaczna część uczniów (43,5%) miała też pośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne, które polegały na byciu świadkiem sytuacji, w której ich kolega lub koleżanka padają ofiarą przemocy, wymuszenia, przestępstwa lub wykroczenia. Jest to prawie trzykrotnie wyższy wynik niż w przypadku najbardziej zbliżonej kategorii wiktyimizacji pośredniej u dorosłych poznaniaków (Wykres V.9.). Kategoria odpowiedzi dotyczących konkretnego rodzaju tych czynów różni się w tym przypadku od zakresu zachowań dotyczących bezpośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych – obejmuje ogólne kategorie dość poważnych czynów zabronionych. Wśród nich licealiści najczęściej wskazywali pogrożki (25,7%). Jeszcze bardziej niepokojący sygnał stanowiło to, że ponad 1/5 licealistów była świadkiem pobicia ich kolegi lub koleżanki, co wydaje się stanowić wysoki odsetek. Wynik ten może przy tym świadczyć o dokonywaniu tych aktów przemocy publicznie. W przypadku pozostałych kategorii czynów zabronionych odsetek wskazań jest zauważalnie niższy, jednak utrzymuje się na poziomie kilkunastu procent.

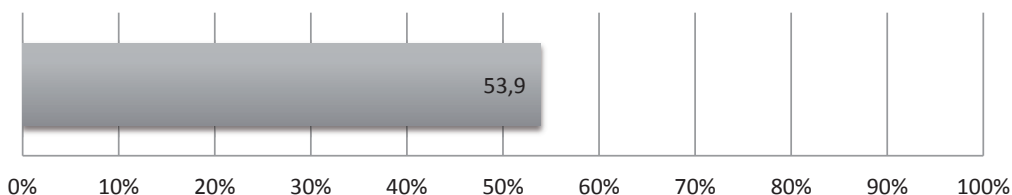
V.4.3. Oceny młodzieży dotyczące bezpieczeństwa w Poznaniu

Młodzież oceniła bezpieczeństwo w Poznaniu w odniesieniu do takich kwestii, jak ogólna ocena bezpieczeństwa, dostrzeganie miejsc szczególnie niebezpiecznych oraz wskazywanie tych miejsc.



Wykres V.35. Ogólna ocena bezpieczeństwa w Poznaniu*

* Rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy w Twojej opinii, Poznań jako całość, jest miastem, w którym żyje się bezpiecznie?



Wykres V.36. Dostrzeganie miejsc niebezpiecznych*

* % odpowiedzi „Tak” na pytanie: Czy w Poznaniu są jakieś takie miejsca, które uważasz za szczególnie niebezpieczne?

Ponad 70% uczniów pozytywnie ocenia poziom bezpieczeństwa w Poznaniu, w tym jedynie 5,1% jest o tym zdecydowanie przekonana. To znacznie niższy odsetek niż w przypadku dorosłych mieszkańców. Stosunkowo wysoki odsetek licealistów uważa Poznań za miasto raczej lub zdecydowanie niebezpieczne. Jednocześnie 53,9% uczniów dostrzega w mieście miejsca szczególnie niebezpieczne (w przypadku dorosłych mieszkańców to ponad 65%, por. Wykres V.20.). Uczniowie, którzy dostrzegają miejsca szczególnie niebezpieczne zostali poproszeni o wskazanie takich miejsc w pytaniu otwartym. Poniższa tabela zawiera zestawienie ich odpowiedzi.

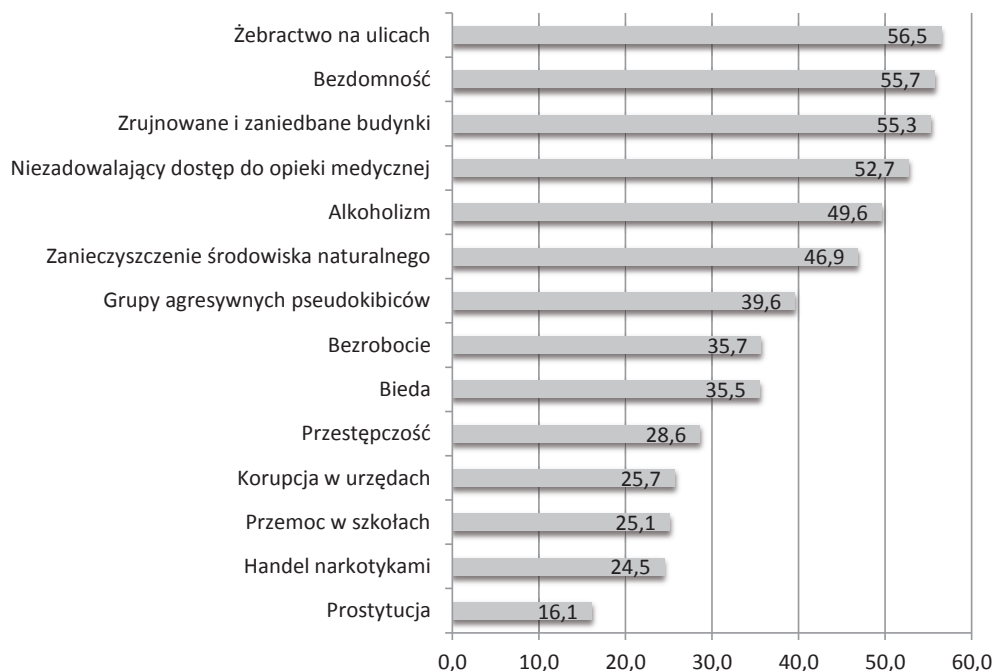
Tabela V.17. Miejsca w Poznaniu wskazywane jako niebezpieczne
– uszeregowanie według liczby wskazań

Opis miejsca	Liczba wskazań
1. Wilda (w tym wskazania – Dolna Wilda)	189
2. Jeżyce (Rynek Jeżycki i jego okolice, stare Jeżyce)	98
3. Dębiec	70
4. Łazarz (Rynek Łazarzski)	50
5. Blokowiska na Ratajach (w tym wskazania osiedli: Piastowskie, Czecha, Rusa, Stare Żegrze, Tysiąclecia, Lecha)	36
6. Stary Rynek i okolice Starego Rynku	27
7. Stare Miasto (w tym wskazania – centrum Poznania)	14
8. Dworzec PKP / okolice dworca PKP	14
9. Parki (w tym wskazania – Cytadela oraz Park Sołacki)	13
10. Zawady	8
11. Blokowiska na Piątkowie	7
12. Całe miasto w nocy	6
13. Chwaliszewo	6
14. Grunwald	6
13. Pozostałe wskazania (mniej niż 5 wskazań) – Starołęka, autobusy i tramwaje MPK, blokowiska, Górczyn, Śródka, Starołęka	17

Zdecydowanie najczęstszym wskazaniem jest Wilda. Podobnie jak dorośli mieszkańcy Poznania, młodzież powiela więc stereotyp o niskim bezpieczeństwie w tej dzielnicy, który – jak było widać w części dotyczącej policyjnych statystyk poziomu przestępczości – nie ma do końca pokrycia w faktach. Na drugim miejscu pod względem liczby wskazań znalazły się Jeżyce, podobnie zresztą jak w przypadku dorosłych poznaniaków. Miejsca, które nie mają związku z Wildą lub Jeżycami były wymieniane zdecydowanie rzadziej.

V.4.4. Postrzeganie problemów społecznych przez młodzież

Podobnie jak mieszkańcy Poznania przebadani w ramach techniki PAPI, licealiści zostali poproszeni o wskazanie, które problemy społeczne w Poznaniu wydają im się szczególnie poważne.



Wykres V.37. Postrzeżenie problemów społecznych w Poznaniu*

* % odpowiedzi „Tak, jest to problem poważny” na pytanie: Proszę powiedzieć, czy wymienione sytuacje są poważnym problemem w Poznaniu?

Największa część uczniów postrzega jako poważne, takie problemy społeczne, które związane są – w szerokim kontekście – ze zjawiskiem biedy (zwłaszcza skrajnej biedy, jak żebractwo i bezdomność) oraz kwestiami zdrowotnymi. Stosunkowo niewielki odsetek z nich wskazał natomiast na zjawiska, które wiążą się w bezpośredni lub pośredni sposób z łamaniem prawa – problemy te znajdują się na samym końcu zestawienia. Wyjątek stanowią grupy agresywnych pseudokibiców, którzy przez prawie 40% uczniów wskazywani są jako poważny problem społeczny. Licealiści postrzegają wagę problemów społecznych w Poznaniu w zupełnie odmienny sposób niż poznaniacy przebadani w ramach techniki PAPI (Wykres V.37.). Młodzież zasadniczo w mniejszym stopniu postrzega poszczególne problemy jako poważne, oba zestawienia różnią się też znacząco uszeregowaniem problemów pod względem odsetka odpowiedzi „Tak, jest to problem poważny” w odniesieniu do danego zjawiska. Kolejność jest podobna jedynie w końcowej części tabeli. Zarówno w przypadku młodzieży, jak i dorosłych poznaniaków najmniejsza część respondentów uznała prostytutkę za poważny problem społeczny.

V.4.5. Poziom poczucia bezpieczeństwa u młodzieży – podsumowanie

Uczniowie czują się zasadniczo bezpiecznie w miejscach, w których przebywają najczęściej, w szczególności w szkole (93,9%), a także w drodze do / z niej (93,7%). Stosunkowo najniższy poziom poczucia bezpieczeństwa deklarują w odniesieniu do sąsiedztwa swojego miejsca zamieszkania (87,5%). W ramach swoich bezpośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych wymieniają najczęściej sytuacje, które wymagają bezpośredniej konfrontacji napastnika i ofiary, takie jak wulgarna zaczepka (46,5%), pogrożki (14,5%) czy wyłudzenie pieniędzy (11,2%). Niepokojący sygnał stanowią niewątpliwie dane wskazujące na to, że aż 6,3% uczniów została w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie pobita lub zraniona. Duża część licealistów (43,5%) zadeklarowała przy tym posiadanie pośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych. Najczęściej byli świadkiem pogroźek (25,7%) lub pobicia (20,2%) kolegi lub koleżanki.

Uczniowie wyrażają w większości pozytywne opinie dotyczące bezpieczeństwa w mieście – 70,7% z nich oceniło bezpieczeństwo w Poznaniu zdecydowanie lub raczej dobrze. Ponad połowa licealistów dostrzega przy tym w mieście miejsca szczególnie niebezpieczne. Proszeni o ich wskazanie, najczęściej kierują się w odpowiedziach stereotypami i podają miejsca związane z dzielnicą Wilda. Stosunkowo często określali w ten sposób różne obszary położone w ramach Jeżyc.

Największy odsetek uczniów postrzega jako szczególnie poważne problemy społeczne związane ze zjawiskiem biedy (zwłaszcza skrajnej biedy) oraz kwestiami zdrowotnymi. Stosunkowo najniższy odsetek respondentów wskazał na problemy związane bezpośrednio lub pośrednio z przestępczością w mieście. Sposób postrzegania problemów społecznych przez młodzież znacznie odbiega przy tym od opinii na ten temat wśród dorosłych mieszkańców Poznania.

Dane dotyczące poczucia bezpieczeństwa u licealistów wykazują spore różnice w doświadczeniach i postrzeganiu pewnych zjawisk przez młodzież i osoby dorosłe (przebadane techniką wywiadów PAPI). Pierwsza z różnic widoczna jest w ramach bezpośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych – licealiści dużo częściej niż osoby dorosłe doświadczają wulgarnej zaczepki oraz pobicia lub zranienia. Zdecydowanie większy odsetek uczniów zadeklarował też posiadanie pośrednich doświadczeń wiktyimizacyjnych. Uczniowie zasadniczo gorzej oceniają poziom bezpieczeństwa w Poznaniu niż osoby dorosłe. Wskazując miejsca szczególnie niebezpieczne, obie kategorie posługują się jednak podobnymi stereotypami. Licealiści w prawie zupełnie odmienny sposób postrzegają natomiast wagę różnych problemów społecznych, traktując je – ogólnie – jako mniej poważne.


Podsumowanie

W książce omówiono wyniki projektu badawczego, który mieści się w tradycji badań nad wskaźnikami jakości życia. Projekt ten został przeprowadzony przez Centrum Badań Jakości Życia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, na zlecenie Urzędu Miasta w Poznaniu. Stanowił on próbę diagnozy poziomu poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością wśród mieszkańców Poznania. Problematyka badawcza obejmowała też kwestie zmian poziomu przestępczości notowanego na terenie miasta w ostatnich latach, a także analizę porównawczą poziomu przestępczości w Poznaniu, w zestawieniu z innymi miastami wojewódzkimi w Polsce. Projekt odnosił się więc zarówno do wskaźników subiektywnych (poczucie bezpieczeństwa mieszkańców), jak i obiektywnych (poziom przestępczości), co jest charakterystyczne dla pomiaru wskaźników jakości życia.

Analiza wskaźników obiektywnych, dotyczących poziomu przestępczości w mieście, opierała się na danych uzyskanych z Komendy Głównej Policji oraz Komendy Miejskiej w Poznaniu. Obejmowała okres od 2001 do 2010 roku. Zostały wzięte pod uwagę różnorodne kategorie przestępstw stwierdzonych, wyróżnione ze względu na typy klasyfikowane w repozytoriach Policji.

Jedno z pytań badawczych postawionych w projekcie dotyczyło diagnozy występowania w przestrzeni miejskiej obszarów wysokiego natężenia zjawisk przestępczych. Obszary o największym natężeniu przestępczości zostały wyodrębnione na podstawie analiz przestrzennych przeprowadzonych przez zespół Centrum Analiz Przestrzennych i Społeczno-Ekonomicznych UAM w Poznaniu pod kierunkiem prof. Waldemara Ratajczaka. Zaliczają się do nich Śródmieście, okolice Zawad i Osiedla Warszawskiego oraz Świerczewo. W ścisłym centrum miasta występuje koncentracja rozbojów, wyróżniono też dwa inne obszary nasilenia rozbojów – zlokalizowane są one wzdłuż osi N-S, obejmują Osiedle Zwycięstwa oraz Centrum Rozrywki i Handlu „Plaza”, jak również okolice Hali Arena i Łazarz. Jeśli chodzi o zagrożenie bójkami i pobiciami, obszary takie rozmieszczone są na krańcach osi NW-SE, tzn. w Kiekrzu, Smochowicach, okolicach Ogrodu Botanicznego, Minikowie, Marlewie, Głuszynie oraz okolicach Lotniska Krzesiny.

W porównaniu do innych miast wojewódzkich, w Poznaniu odnotowuje się znaczną liczbę przestępstw kryminalnych. Jedynie we Wrocławiu i Katowicach




można zaobserwować wyższy poziom stwierdzonej przestępczości w stosunku do liczby mieszkańców. Należy przy tym podkreślić, że ogólny wskaźnik przestępczości jest w Poznaniu znacznie niższy, niż na początku dekady. Szczególnie dotkliwy problem w mieście stanowią kradzieże, zwłaszcza samochodów. Od 2005 roku Poznań był niezmiennie liderem rankingu kradzieży aut w stosunku do liczby mieszkańców. Znow warto jednak zauważyć, że sytuacja się pod tym względem poprawia – w 2010 roku odsetek tego typu przestępstw spadł prawie trzykrotnie.

Kolejnym poważnym problemem w Poznaniu (zwłaszcza na Jeźycach) jest przestępczość związana z uszczerbkiem na zdrowiu. W tym przypadku odsetek odnotowanych przypadków znacznie wzrósł – w 2010 roku było już dwa razy więcej tego typu przestępstw, niż 10 lat wcześniej. W latach 2007-2009 wzrastała liczba stwierdzonych bójek i pobić, jednak w roku 2010 zanotowano o 80 przestępstw mniej o tym charakterze. W porównaniu z pozostałymi miastami wojewódzkimi, liczba bójek i pobić jest stosunkowo niska – jedynie w pięciu miastach zaobserwowano niższe wartości tego wskaźnika. W ciągu ostatnich lat wzrastała w Poznaniu liczba rozbojów, ale poziom stwierdzonej przestępczości w tym zakresie był w 2010 roku wciąż niższy niż w Krakowie, Gdańsku, Katowicach czy Wrocławiu. W Poznaniu jest za to stosunkowo mniej przestępstw drogowych, w porównaniu do innych analizowanych miast. W 2010 roku stwierdzono ich wprawdzie znacznie więcej niż na początku dekady, ale jednocześnie mniej niż w roku poprzedzającym.

Innym pozytywnym sygnałem w zakresie poziomu przestępczości w mieście jest zanotowany w 2010 roku rekordowo niski poziom najcięższych przestępstw, tzn. zabójstw i zgwałceń. W przypadku zabójstw, ich liczba na początku dekady była zdecydowanie wyższa, w latach 2000 – 2004 odnotowywano około 20 zabójstw w roku. W kolejnych latach liczba ta stopniowo, choć nieregularnie malała, aż osiągnęła rekordowo niski poziom 3 zabójstw w ciągu roku 2010. Jeśli chodzi o liczbę stwierdzonych gwałtów, Poznań na początku dekady wyróżniał się relatywnie wysokim poziomem tego typu przestępczości. W kolejnych latach liczba ta generalnie jednak malała, choć w latach 2007 i 2009 zanotowano odstępstwo od tej reguły.


Subiektywne wskaźniki w projekcie, odnoszące się do poziomu poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, mierzone były za pomocą trzech technik badawczych: wywiadu kwestionariuszowego PAPI, wywiadów pogłębionych IDI oraz ankiety audytoryjnej. Wywiady PAPI przeprowadzono na reprezentatywnej próbie mieszkańców Poznania. Dotyczyły one różnych aspektów poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością wśród poznaniaków, oraz społeczno-demograficznych korelatów tego zjawiska. Wywiady IDI prowadzono z trzema kategoriami respondentów – przedstawicielami instytucji odpowiedzialnych za porządek i bezpieczeństwo w mieście, przedstawicielami trzech organizacji



pozarządowych, które prowadzą działania statutowe w obszarze 'bezpieczeństwo publiczne' oraz z tzw. 'ekspertami codzienności', czyli osobami, które z uwagi na charakter wykonywanego zawodu mają częsty kontakt ze zjawiskami zagrażającymi bezpieczeństwu oraz działaniami skierowanymi na zapobieganie takim sytuacjom. Odnosiły się one przede wszystkim do praktycznych aspektów prewencji kryminalnej w mieście, m.in. poziomu współpracy w tym zakresie pomiędzy instytucjami w Poznaniu oraz kwestii angażowania mieszkańców w proces zapobiegania przestępczości. Komplementarną częścią projektu była również ankieta audytoryjna przeprowadzona wśród młodzieży licealnej. Dotyczyła podobnych zagadnień jak wywiady PAPI, jej celem było jednak poznanie specyficznych dla tej kategorii społecznej doświadczeń związanych z poczuciem bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością oraz wiktyimizacją.

Z wywiadów kwestionariuszowych przeprowadzonych z mieszkańcami miasta wynika, że czują się oni w Poznaniu zasadniczo bezpiecznie. Wysoki poziom poczucia zagrożenia (rozumiany jako silna obawa o to, że badany lub osoba z jego rodziny padnie ofiarą przestępstwa) zaobserwowano jedynie u 5% respondentów. Zdecydowana większość poznaniaków nie unika wychodzenia z domu po zmroku, a jedynie 11,1% z respondentów rzadko opuszczających dom o tej porze, motywuje swoją decyzję obawą o bezpieczeństwo. Problemy społeczne związane ze zjawiskiem przestępczości zasadniczo nie są przez badanych postrzegane jako dotkliwe. W ramach rankingu największych problemów społecznych w Poznaniu kwestie te zajmują odległe miejsca, ze znacznie niższą liczbą wskazań, niż zjawiska związane w różny sposób, m.in. z kwestią biedy. W podobny sposób respondenci postrzegają hierarchię problemów społecznych w sąsiedztwie swojego miejsca zamieszkania. Wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa w deklaracjach badanych utrzymuje się pomimo ich obaw związanych z perspektywą bycia ofiarą przestępstwa – prawie połowa z nich wyraża w jakimś stopniu obawę, że oni sami lub ktoś z ich najbliższej rodziny doświadczy takiej sytuacji. W znacznie większym stopniu obawiają się przy tym przestępstw przeciwko mieniu, niż czynów, które zagrażałyby ich życiu i zdrowiu. Poniekąd tłumaczy to niewielki wpływ tego typu obaw na deklarowane poczucie bezpieczeństwa. Mieszkańcy dość często dostrzegają jednak w mieście miejsca, które uważają za niebezpieczne. Związane są one najczęściej z komunikacją publiczną oraz terenami zielonymi – deklarowany poziom poczucia bezpieczeństwa poznaniaków jest tam zdecydowanie niższy. Jako szczególnie niebezpieczne określają miejsca położone w takich dzielnicach, jak: Wilda, Jeżyce i Stare Miasto, chociaż często poglądy te nie znajdują potwierdzenia w statystykach przestępczości, a stanowią jedynie powielenie popularnych stereotypów.

Wyniki badań pozwoliły określić pewne istotne statystycznie zależności pomiędzy cechami społeczno-demograficznymi badanych, a ich poczuciem bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością. Zostały one stwierdzone na podstawie




analiz regresyjnych, w ramach których wzięto pod uwagę zestaw różnorodnych charakterystyk społecznych i demograficznych. Pozwoliły one jednocześnie na wyróżnienie pewnych domen, warunkujących poziom poczucia bezpieczeństwa i zagrożenia przestępczością.

Płeć jest bardzo ważną zmienną demograficzną różnicującą poziom poczucia bezpieczeństwa – u mężczyzn jest ono znacznie wyższe, niż u kobiet. W przypadku dochodu, wzrasta ono wraz ze wzrostem dochodu na osobę w gospodarstwie domowym. W ramach charakterystyk społecznych stwierdzono zależność z takimi zmiennymi jak zadowolenie z własnego sąsiedztwa, kapitał stowarzyszeniowo-obywatelski, ocena zadowolenia z warunków mieszkaniowych oraz natężenie problemów zdrowotnych. Zadowolenie z własnego sąsiedztwa wiąże się ze zwiększonym poczuciem bezpieczeństwa. Podobną zależność, choć o mniejszej sile, zanotowano w odniesieniu do kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego oraz oceny zadowolenia z warunków mieszkaniowych. Jeśli wziąć pod uwagę natężenie problemów zdrowotnych, zależność jest natomiast odwrotnie proporcjonalna – wzrost ich natężenia koresponduje ze zmniejszającym się poziomem poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Poczucie zagrożenia przestępczością jest również dość silnie różnicowane przez płeć badanych – kobiety dużo częściej niż mężczyźni czują się zagrożone perspektywą bycia ofiarą czynu zabronionego. W ramach zmiennych demograficznych, istotną statystycznie zależność stwierdzono też w przypadku kategorii zawodowej (osoba bezrobotna), której przedstawiciele w najmniejszym stopniu obawiają się zjawiska przestępczości. Jeśli chodzi o charakterystyki społeczne, poczucie zagrożenia generalnie spada wraz ze wzrostem zadowolenia z sąsiedztwa miejsca zamieszkania. Poziom obaw związanych z perspektywą bycia ofiarą czynu zabronionego jest wyjątkowo wysoki u osób, które są słabo związane z miejscem swojego zamieszkania. Stosunkowo wysoki poziom poczucia zagrożenia zaobserwowano też u osób, które związku takiego w ogóle nie wykazują.

Z danych zebranych techniką ankiety audytoryjnej przeprowadzonej z młodzieżą szkolną wynika, że licealiści czują się bardzo bezpiecznie w szkole oraz w drodze do niej, jak również w sąsiedztwie miejsca zamieszkania i w miejscach spędzania czasu wolnego. W każdym przypadku, poniżej 3% respondentów zadeklarowało inaczej. Tak wysoki poziom poczucia bezpieczeństwa w miejscach, w których uczniowie przebywają na co dzień utrzymuje się pomimo wysokiego odsetka doświadczeń wiktyimizacyjnych u młodzieży, znacznie wyższego niż w przypadku dorosłych respondentów. Prawie połowa z nich zadeklarowała, że w ciągu dwóch lat poprzedzających badanie została wulgarnie zaczepiona, natomiast 14,5% padło ofiarą pogróżek. Licealiści dość często doświadczali też takich przestępstw lub wykroczeń przeciwko mieniu, jak wymuszenia pieniędzy, kradzież, napad lub rabunek. Sprawcami były w tym przypadku najczęściej osoby nieznajome, ale w aż 30% przypadków uczniowie znali napastników. Ponad 40%



licealistów miało pośrednie doświadczenia wiktyimizacyjne, polegające na byciu świadkiem sytuacji, w której ktoś popełnił czyn zabroniony w stosunku do ich kolegi lub koleżanki. Najczęściej wskazywali tu na pogróżki lub pobicia, a więc przestępstwa lub wykroczenia o dość poważnym charakterze. Warto przy tym podkreślić, że duża część czynów zabronionych, których ofiarą padli uczniowie, ma miejsce w środowisku rówieśniczym – na terenie szkoły albo w sąsiedztwie.

Wywiady IDI z przedstawicielami organizacji pozarządowych oraz instytucji odpowiedzialnych za zapewnianie porządku i bezpieczeństwa w mieście wskazały na pewne problemy w zakresie koordynacji działań prewencyjnych. Przedstawiciele służb zwracali uwagę na problemy techniczne i infrastrukturalne, które utrudniają współpracę Policji i Straży Miejskiej. Pomimo korzystnych opinii, które pojawiały się w odniesieniu do kompetencji i działań podejmowanych przez pracowników Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa Urzędu Miasta w Poznaniu, jak i członków Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Miasta Poznania, pojawiały się też opinie krytyczne odnoszące się do jakości współpracy z WZKiB oraz poziomu upolitycznienia KBiPP. Przedstawiciele organizacji pozarządowych wyrażali jednak generalnie pozytywne opinie dotyczące współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi za prewencję kryminalną. Jeśli chodzi o szczególnie istotne obszary zapobiegania przestępczości, badani podkreślali znaczenie działań prewencyjnych w odniesieniu do dzieci i młodzieży, przy czym często rozumieli je w sposób dość ogólny, jako np. zapewnianie im możliwości spędzenia czasu wolnego. Zwracali uwagę na brak koordynacji działań w zakresie prewencji zorientowanej na dzieci i młodzież oraz słabą współpracę służb, instytucji oraz rodziców.

Ważny aspekt badań dotyczył współpracy mieszkańców i władz w zakresie dbałości o bezpieczeństwo i gotowość mieszkańców do zaangażowania w ten proces. Przedstawiciele służb mundurowych, w szczególności Policji, podkreślali w wywiadach indywidualnych, że angażowanie mieszkańców w działania prewencyjne wiąże się z trudnościami. Zauważają jednak oni stopniowy wzrost gotowości poznaniaków do współpracy w tym zakresie. Przedstawiciele służb za szczególnie istotne dla nawiązywania relacji z mieszkańcami uznali współpracę z Radami Osiedli oraz wspólnotami mieszkaniowymi. Badani policjanci oraz przedstawiciele jednostek samorządu miejskiego nie wyrażali się w sposób jednomyślny w odniesieniu do zakresu współpracy z mieszkańcami miasta w przeciwdziałaniu przestępczości. Respondenci zasadniczo uważali za optymalny taki model, w którym mieszkańcy sami podejmowaliby w podstawowym zakresie próby zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego, a dopiero w razie ich nieskuteczności sięgaliiby po pomoc służb takich, jak Policja lub Straż Miejska.

Na poziomie deklaracji, znaczna większość poznaniaków była skłonna do podjęcia działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w mieście. Ponad połowa respondentów wyraziła przeciętną gotowość do zaangażowania – mniej więcej



1/3 badanych przejawia wysoki poziom gotowości. Mieszkańcy zostali też zapytani o to, czy bardziej preferują instytucjonalny, czy samoorganizacyjny model prewencji kryminalnej. Żaden z tych modeli nie zyskał jednoznacznego poparcia mieszkańców, choć częściej padały odpowiedzi korzystne dla rozwiązania o charakterze prawno-instytucjonalnym. Badani najczęściej opowiadali się jednak za połączeniem obu modeli – im bliżej odpowiedzi skrajnych, preferujących wyraźnie jeden z nich, tym mniejszy zanotowano odsetek wskazań respondentów. Jeśli chodzi o preferencje w ramach poszczególnych kategorii społeczno-demograficznych, osoby młode częściej wybierają model samoorganizacyjny, natomiast osoby starsze – instytucjonalny. Respondenci z wyższym wykształceniem w większym stopniu opowiadają się za modelem aktywizacji, zaś osoby z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym – za ochroną prawną. Wysoki odsetek zwolenników połączenia modelu instytucjonalnego i samoorganizacyjnego w zakresie prewencji kryminalnej może stanowić optymistyczny sygnał w zakresie perspektywy włączania mieszkańców w proces zapobiegania przestępczości w mieście.

Bibliografia

- Babie, Earl. 2002. *Badania społeczne w praktyce*. Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa.
- Babiński, Grzegorz. 1980. *Wybrane zagadnienia z metodologii socjologicznych badań empirycznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego: Kraków.
- Barlow, Hugh D. 1984. *Introduction to criminology*. Little, Brown and Company – Southern Illinois University Incorporation: Boston, Toronto.
- Bentham, Jeremy. 1958. *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe: Kraków.
- Chiricos, Ted; Eschholz, Sarah; Gertz, Marc. 1997. *Crime, News and Fear of Crime: Toward an Identification of Audience Effects*. "Social Problems", nr 44(3), s. 342-357.
- Cichocki, Ryszard. 2003. *Podmiotowość w społeczeństwie*. Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu: Poznań.
- Cichocki, Ryszard. 2005. *Dobór wskaźników jakości życia – kryteria merytoryczne i formalne*, w: Ryszard Cichocki (red.), *Wskaźniki jakości życia mieszkańców Poznania*, t. I. Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu: Poznań.
- Durkheim, Emil. 2000. *Zasady metody socjologicznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa.
- Foucault, Michel. 1998. *Nadzorować i karać*. Fundacja Aletheia: Warszawa.
- Frankfurt-Nachmias, Chava; Nachmias, David. 2001. *Metody badawcze w naukach społecznych*. Wydawnictwo Zysk i S-ka: Poznań.
- Gibbons, Don C. 1982. *Society, crime, and criminal behavior*. Prentice-Hall: Englewood Cliffs.
- Goffman, Erving. 2005. *Piętno – rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne: Gdańsk.
- Gottfredson, Michael; Hirchi, Travis. 1983. *Age and the Explanation of Crime*. "The American Journal of Sociology", vol. 89, nr 3, s. 552-584.
- Hird, Susan. 2003. *What is well-being? A brief review of current literature and concepts*. NHS Health Scotland.
- Hobbes, Thomas. 1956. *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe: Warszawa.
- Hołyst, Brunon. 2004. *Kryminologia*. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis: Warszawa.
- Jabkowski, Piotr. 2010. *O korzyściach wynikających z zastosowania analizy PROFIT*, w: *Praktyczna analiza danych w marketingu i badaniach rynku*. Wydawnictwo StatSoft Polska: Kraków. s. 89-102.
- Jabkowski, Piotr, 2011, *Do More Contact-attempts Reduce Non-response Bias in Representative Face-to-Face Interviews? Findings from a PAPI Survey with a Low Response Rate*. "ASK. Research&Methods", nr 20(1), s. 27-58.
- Jabkowski, Piotr. 2012. *Opinie poznaniaków o obecności obcokrajowców na rynku pracy w świetle migracji kompensacyjnych do Polski*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1(2012), s. 205-222.

- Jałowicki, Bogdan; Majer, Andrzej; Szczepański, Marek S. 2005. *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR: Warszawa.
- Kaminski, Robert J.; Koons-Witt, Barbara A.; Stewart Thompson, Norma.; Weiss, Douglas. 2010. *The impacts of the Virginia Tech and Northern Illinois University shootings on fear of crime on campus*. "Journal of Criminal Justice", nr 38, s. 88-98.
- Keane, C. 1995. *Victimization and fear: Assessing the role of offender and offence*. "Canadian Journal of Criminology", nr 37, s. 431-455.
- Kemshall, Hazel. 1997. *Sleep Safely: Crime Risk May Be Smaller than you Think*. "Social Policy & Administration", nr 31(3), s. 247-259.
- Kotlarska-Michalska, Anna. 1997. *Bezpieczeństwo społeczne jako kategoria polityki społecznej i pojęcie socjologiczne*, w: Kotlarska-Michalska, Anna; Rusanen, Timo; Niemela, Pauli, *Poczucie bezpieczeństwa społecznego w świetle badań polsko-fińskich*. Agencja Reklamowo-Promocyjna „Promocja 21”: Poznań.
- Kruger, Daniel J.; Hutchison, Peter; Monroe, Matthew G.; Reischl, Thomas M.; Morrel-Samuels, Susan. 2007. *Assault injury rates, social capital, and fear of neighborhood crime*. "Journal of Community Psychology", nr 35, 483-498.
- Lemert, Edwin M. 1951. *Social Pathology*. Mc-Graw-Hill: New York.
- Lernell, Leszek. 1978. *Zarys kryminologii ogólnej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe: Warszawa.
- Liska, Allen E., William Baccaglini. 1990. *Feeling safe by Comparison: Crime in the Newspapers*. "Social Problems", nr 37(3), s. 360-374.
- Longshore, Douglas. 1998. *Self-Control and Criminal Opportunity: A Prospective Test of the General Theory of Crime*. "Social Problems", nr 45(1), s. 102-113.
- Merton, Robert K. 1982. *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa.
- Niemela, Pauli. 1997. *Pojęcie poczucia bezpieczeństwa i poczucia zagrożenia*, w: Kotlarska-Michalska, Anna; Rusanen, Timo; Niemela, Pauli, *Poczucie bezpieczeństwa społecznego w świetle badań polsko-fińskich*. Agencja Reklamowo-Promocyjna „Promocja 21”: Poznań.
- Rapley, Mark. 2003. *Quality of Life Research – a critical introduction*. Sage Publications Incorporation: London.
- Reid, Sue Titus. 1976. *Crime and Criminology*. The Dryden Press: Hinsdale.
- Rousseau, Jean-Jacques. 2002. *Umowa społeczna*. tłum. wstęp i przypisy A. Pieretiatkowicz. Wydawnictwo ANTYK: Kęty.
- Siemaszko, Andrzej. 1993. *Granice tolerancji*. Wydawnictwo Naukowe PWN: Warszawa.
- Smith, Lane N.; Hill, Gary D. 1991. *Perceptions of crime seriousness and fear of crime*. "Sociological Focus", nr 24(4), s. 315-327.
- Sułek, Antoni. 2002. *Ogród metodologii socjologicznej*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR: Warszawa.
- Sykes, Gresham M.; Matza, David. 1957. *Techniques of Neutralization: A Theory of Delinquency*. "American Sociological Review", nr 22, s. 664-670.
- Theiss, Maria. 2007. *Krewni, znajomi, obywatele: kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*. Wydawnictwo Adam Marszałek: Toruń.
- Wallis, Aleksander. 1976. *Jakość życia – problemy i propozycje*. „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, nr 55(2), s. 135-150.
- Warr, Mark. 1980. *The Accuracy of Public Beliefs about Crime*. "Social Forces", nr 59(2), s. 456-470.
- Woźniak, Zbigniew. 2005. *Zdrowotne komponenty jakości życia mieszkańców Poznania*, w: Cichocki, Ryszard (red.), *Wskaźniki jakości życia mieszkańców Poznania*, t. I. Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu: Poznań.



A Sense of Security and Crime Rates in Poznań


The Residents, the Local Government, and State Institutions

Summary

This book presents the results of a research project on Quality of Life indicators related to crime rates and fear of crime in Poznań, Poland. The study was conducted in 2011 by Quality of Life Research Centre at Adam Mickiewicz University in Poznań. It dealt with both objective and subjective Quality of Life indicators. The analysis of objective indicators was based on criminal statistics provided by the police headquarters, which allowed a comparison of crime rates in Poznań with other cities in Poland. Subjective indicators were collected with the use of three research techniques, i.e., PAPI and IDI interviews, as well as an auditorium questionnaire. PAPI interviews were conducted on a representative sample of Poznań citizens and involved different aspects of fear of crime and its socio-demographic correlates. IDI interviews were conducted with representatives of public security services and NGOs concerned with improving safety in Poznań, as well as people with everyday experiences related to crime and public security, chosen on the basis of their profession (e.g. taxi drivers). This part of the research project aimed mostly at analysing practical aspects of crime prevention strategies in Poznań, e.g., the level of cooperation between the police, community services and citizens. The project aimed also at collecting fear of crime indicators among young citizens (highschool students) due to their specific experiences related to crime and public security, which differ significantly from those among adult citizens. The auditorium questionnaire technique was used for this purpose.

The results show that citizens of Poznań feel quite safe in the city. A high level of fear of crime (understood here as being afraid of the perspective that oneself or one's family members would become victims of a crime) was observed in the case of just 5% of respondents. Citizens generally do not avoid leaving their house after dark and only 11.1% of those who do motivate their decision by saying that they do not feel safe. These declarations are not fully consistent with objective indicators and could be regarded as paradoxical in view of the relatively high generalized crime rates in Poznań, compared to other regional centres in Poland. A comparative analysis of criminal statistics shows that levels of theft (especially car theft), robbery and offences resulting in damage to health are among the highest in the country. However, this discrepancy cannot be perceived as a clear exemplification of Noll's adaptation dimension (the situation, in which objectively bad living conditions are accompanied by positive subjective indicators (Rapley 2003: 30-31)), since there are also relatively low levels of the most serious crimes in Poznań, such as killings, rapes or beatings.

The study also aimed at identifying socio-demographic correlates of the levels of sense of safety and fear of crime, as well as the likelihood of victimization. In order to do that, we used regression analysis involving a set of demographic and social characteristics, which showed



some statistically relevant correlations. The sex of a respondent was a variable that strongly differentiated the levels of each of the three dimensions. The analysis showed that women have significantly lower levels of the sense of safety and – correspondingly – much higher levels of the fear of crime, despite being much less likely to become a victim of a crime (a situation often observed in fear of crime research). As regards the correlates specifically related to the sense of safety, there was a positive interdependence in the case of such variables as the level of income, satisfaction with one's neighbourhood, social capital (measured on the basis of the level of political participation and membership in social organizations) and satisfaction with one's living conditions. The intensity of health problems was negatively correlated with the sense of safety. When it comes to fear of crime, the analysis indicated a negative correlation in the case of the unemployed and with such variables as the level of satisfaction with the neighbourhood and respondents' attachment to it. In the case of the likelihood of victimization, there was a positive correlation with the level of education and a negative one with age and intensity of health problems.

The data gathered with the use of the auditorium questionnaire with highschool students showed clear discrepancies between the perception and experiences related to crime between this group and older citizens. Despite declaring relatively high levels of safety in everyday situations, the students perceive different areas in the city as especially dangerous, compared to the citizens questioned in PAPI interviews. This may be attributed to a much higher level of, both direct and indirect, victimization experiences among students. These experiences also seem to have more severe consequences, as they often involve such offences as, e.g., mugging. One of the aspects of the study concerned the perception of seriousness of specific social problems (including those related to criminal offences). Young people perceived different social problems in the city as generally less serious than adults. However, both groups considered social problems related to criminal offences as the least problematic among others.

Another aspect of the study concerned the crime prevention strategy in Poznań and its practical application. One of the aims was to establish the level of cooperation between the authorities, different institutions and citizens, as well as to identify general problems in this area. The results pointed to a deficiency in coordination of efforts of the three sides. IDI interviews with representatives of NGOs as well as with people having everyday experiences related to crime indicated, e.g., an insufficient involvement of institutions responsible for youth education and cultural activities. IDI interviews with representatives of public security services showed that they consider crime prevention as a complex process which, in order to be effective, needs to involve both citizens and various institutions (and not only those specifically designed for that purpose). They identified such problems as the lack of a precise division of competences related to crime prevention among institutions functioning in the same area, basing personal decisions in public security institutions on political rather than professional grounds, as well as insufficient financial support and training deficiencies as one of its consequences. The representatives of public security services complained also about the difficulty with encouraging participation among citizens in crime prevention programs. However, they pointed out that the situation is getting better in this area. These opinions are, to some extent, in line with the results of PAPI interviews with citizens. At the level of declarations, citizens are generally willing to participate actively in crime prevention in the city. When respondents were asked a series of questions aimed at identifying their preferred model of crime prevention (involving more institutional initiative vs. involving more citizen, bottom-up initiative) they were, however, slightly more in favour of institutional action. Nevertheless, most of the respondents preferred a combination of the two models, which may be treated as a promising sign for increasing citizen participation in crime prevention.